



# ANALIZY STRATEGICZNE FLORIAN 2050

TOM 7

WARSZAWA 2024



ANALIZY  
STRATEGICZNE  
FLORIAN  
2050  
TOM 7





ANALIZY  
STRATEGICZNE  
FLORIAN  
2050

TOM 7

WARSZAWA 2024

## **RADA NAUKOWO-PROGRAMOWA**

**Przewodniczący:** Waldemar Pawlak

**Członkowie:** st. bryg. w st. spocz. Piotr Paweł Bielicki, st. bryg. w st. spocz. Krzysztof Biskup, prof. Krzysztof Błażejczyk, prof. Tomasz Borecki, płk mgr Marian Chmielewski, nadbryg. w st. spocz. Ryszard Dąbrowa, mgr Zdzisław Dąbrowski, prof. Adam Dobroński, prof. Zdzisław Gajewski, ks. bryg. Adam Glajcar, dr Janusz Gmitruk, gen. w st. spocz. dr Mieczysław Gocuł, prof. Włodzimierz Gogolek, prof. Jan Górecki, prof. Ryszard J. Górecki, mgr inż. Eugeniusz Grzeszczak, mgr Tomasz Jagodziński, st. bryg. dr inż. Paweł Janik, mgr Stanisław Jekielek, prof. Stanisław Jędrzejewski, mgr Małgorzata Judasz, mgr Zofia Kaczor-Jędrzycka, mgr inż. Zbigniew Kaliszyk, st. bryg. dr inż. Tomasz Klimczak, dr Grażyna Korneć, prof. WSH dr Elżbieta Kielska, mgr Janusz Konieczny, mgr inż. Krzysztof Kowalczyk, ks. st. bryg. dr Jan Krynicki, prof. Stanisław Kunikowski, dr Krzysztof Adam Latocha, gen. brygadier w st. spocz. Wiesław B. Leśniakiewicz, prof. Cezary Madryas, płk poz. Stanisław Mikulak, inż. Adam Nowak, prof. Urszula Oettingen, prof. Tadeusz Olejnik, inż. Krystyna Ozga, prof. Tadeusz Pilch, prof. Jerzy Witold Pietrewicz, mgr Danuta Raniowska, kpt. w st. spocz. Regina Rokita, o. archimandryta dr Sergiusz (Bogdan Matwiejczuk), dr Tadeusz Skoczek, mgr Maria Smoleń, prof. Monika Stanny, mgr inż. Marian Starownik, dr Adam Struzik, mgr Justyna Szablewska, mgr inż. Krzysztof Szelągowski, mgr Edward Szlichta, prof. Alojzy Szymański, st. bryg. dr inż. Grzegorz Szyszko, prof. Przemysław Śleszyński, dr Władysław Maria Świeczkowski, prof. Władysław Tabasz, mgr Teresa Tiszbierek, dr inż. Zygmunt Tomczonek, prof. Marek Trombski, prof. Romuald Turkowski, st. bryg. w st. spocz. dr hab. inż. prof. ASzWoj. Dariusz Wróblewski, dr Marian Zalewski, mł. brygadier dr Zdzisław Jan Zasada

**Redaktor naczelny:**

dr Marian Zalewski

**Autorzy:**

**I. Część pierwsza:**

Waldemar Pawlak – prezes ZG ZOSP RP, Adam Struzik – marszałek województwa mazowieckiego, gen. brygadier w st. spocz. dr h.c. Wiesław B. Leśniakiewicz – podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, wiceprezes ZG ZOSP RP, Władysław Kosiniak-Kamysz – wicepremier, minister obrony narodowej, nadbryg. dr inż. Mariusz Feltynowski – komendant główny PSP, mł. bryg. dr inż. Artur Luzar – dyr. Centralnego Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach, prof. dr hab. Tadeusz Olejnik, dr Tadeusz Skoczek – dyr. Muzeum Niepodległości, dr Marian Zalewski, st. bryg. dr inż. Tomasz Klimczak – rektor-komendant Akademii Pożarniczej, Adam Nowak – podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wiceprezes ZG ZOSP RP, prof. dr hab. Stanisław Jędrzejewski, płk dr hab. Dariusz Majchrzak – prorektor Akademii Sztuki Wojennej, st. bryg. dr inż. Paweł Janik – dyrektor Centrum Naukowo-Badawczego Ochrony Przeciwpożarowej im. Józefa Tuliszkowskiego w Józefowie, dr hab. prof. ucz. KSW Stanisław Kunikowski – prezes Włocławskiego Towarzystwa Naukowego, Stanisław Jekielek – prezes Zarządu Stowarzyszenia Dziennikarzy im. Władysława Reymonta

## **I. Część druga:**

dr hab. prof. ucz. Władysław Tabasz, dr hab. inż. prof. ASzWoj. Dariusz Wróblewski, ppłk dr inż. Jacek Stempień, Zbigniew Adamkiewicz, st. bryg. w st. spocz. Krzysztof Biskup, Wiesław Chmielewski, Zbigniew Todorski, Barbara Bilińska, dr Tadeusz Doroszuk, Antoni Górkiewicz, dr Grażyna Korneć, mgr Justyna Szablewska, dr Janusz Gmitruk, Jerzy Janczak, dr Krzysztof Adam Latocha, dr inż. Zygmunt Tomczonek, st. bryg. w st. spocz. Piotr. P. Bielicki, nadbryg. w st. spocz. Ryszard Psujek, mgr Edward Szlichta, dr Janusz Gmitruk, płk poż. w st. spocz. Stanisław Mikulak, nadbryg. w st. spocz. Ryszard Dąbrowa, Piotr Szczurek, Marcin Fleischer, dr Marian Zalewski

**II.** dr Marian Zalewski

**III.** Weronika Socha, Paulina Lipska, Jakub Hybel

**Redakcja:** Marianna Skowron, Marian Zalewski

**Korekta:** Anna Żółcińska

*W Analizach strategicznych Florian 2050* tom VII wykorzystano zdjęcia i dokumenty ze zbiorów: redakcji miesięcznika Strażak, ZG ZOSP RP, autorów tekstów, Małgorzaty Judasz, Iwony Jung, Sławomira Józefowicza, Mariana Zalewskiego, OSP Niepokalanów, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Muzeum Niepodległości, Akademii Pożarniczej, Centralnego Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach, Wikimedii Commons dp.

Wydawcy i redaktor naczelny dziękują osobom i instytucjom, które udostępniły materiały i przyczyniły się do przygotowania Analiz.

## **Wydawcy:**

Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej

ul. Oboźna 1, 00-340 Warszawa

e-mail: [zg@zosprp.pl](mailto:zg@zosprp.pl), [www.zosprp.pl](http://www.zosprp.pl)

Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego

Aleja Wilanowska 204, 02-730 Warszawa

e-mail: [mhprl@mhprl.pl](mailto:mhprl@mhprl.pl), [www.mhprl.pl](http://www.mhprl.pl)

© Copyright by Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, Warszawa 2024

© Copyright by Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2024

978-83-970991-1-1

978-83-7901-484-2

Realizacja na zlecenie wydawcy:

OFI Krzysztof Gawrychowski



# SPIS TREŚCI

Wprowadzenie. Ze Związkiem bezpieczniej (Marian Zalewski) . . . . .	11
<b>I. BEZPIECZEŃSTWO W SPOŁECZEŃSTWIE NIEPEWNOŚCI . . . . .</b>	<b>17</b>
Wypowiedzi i artykuły w związku z konferencją, która odbyła się w Muzeum Niepodległości 25 maja 2024 roku	
<b>CZĘŚĆ PIERWSZA</b>	
Wystąpienia Patronów i Gości Honorowych	
Waldemar Pawlak – prezes ZG ZOSP RP . . . . .	21
Adam Struzik – marszałek województwa mazowieckiego . . . . .	25
Władysław Kosiniak-Kamysz – wicepremier, minister obrony narodowej . . . . .	27
Gen. brygadier w st. spocz. dr h.c. Wiesław B. Leśniakiewicz – podsekretarz stanu w MSWiA, wiceprezes ZG ZOSP RP . . . . .	28
Nadbryg. dr inż. Mariusz Feltynowski – komendant główny PSP . . . . .	29
Mł. bryg. dr inż. Artur Luzar – dyrektor Centralnego Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach . . . . .	31
Prof. dr hab. Tadeusz Olejnik – honorowy przewodniczący Komisji ds. działalności naukowej, kulturalno-społecznej, dokumentacyjnej i historycznej przy ZG ZOSP RP . . . . .	33
Dr Tadeusz Skoczek – dyrektor Muzeum Niepodległości. . . . .	34
Dr Marian Zalewski – redaktor naczelny <i>Analiz strategicznych Florian 2050</i> . . . . .	36
St. bryg. dr inż. Tomasz Klimczak – rektor-komendant Akademii Pożarniczej . . . . .	38
Adam Nowak – podsekretarz stanu w MRiRW, wiceprezes ZG ZOSP RP . . . . .	40
Prof. dr hab. Stanisław Jędrzejewski – Akademia Leona Koźmińskiego . . . . .	43
Płk. dr hab. Dariusz Majchrzak – prorektor Akademii Sztuki Wojennej . . . . .	51
St. bryg. dr inż. Paweł Janik – dyrektor CNBOP im. J. Tuliszowskiego . . . . .	54
Dr hab. prof. ucz. KSW Stanisław Kunikowski – prezes Zarządu Włocławskiego Towarzystwa Naukowego . . . . .	57



## SPIS TREŚCI

Mgr Stanisław Jekielek – prezes Zarządu Stowarzyszenia Dziennikarzy im. Władysława Reymonta . . . . .	60
Mgr Hubert Koler – naczelnik Oddziału Zamiejscowego – Wielkopolskie Muzeum Pożarnictwa w Rakoniewicach . . . . .	63
<b>CZĘŚĆ DRUGA</b>	
Zagrożenia i wyzwania dla społeczeństwa (Władysław Tabasz) . . . . .	67
Ochrona ludności – zmiana paradygmatu bezpieczeństwa w kontekście współczesnych i przyszłych zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa (Dariusz Wróblewski, Jacek Stempień) . . . . .	72
Media – czwarta czy pierwsza władza? (Zbigniew Adamkiewicz) . . . . .	96
Pożarowa prewencja społeczna trzecim filarem ochrony przeciwpożarowej (Krzysztof Biskup) . . . . .	100
Przesłanki modernizacji wybranych form funkcjonowania Związku OSP RP w aspekcie narastającego zagrożenia (Wiesław Chmielewski) . . . . .	106
Straże pożarne w obronie cywilnej kraju. Wybrane aspekty historyczne (Zbigniew Todorski) . . . . .	116
Rola telewizji regionalnej w kształtowaniu tożsamości (Barbara Bilińska) . . . . .	130
Media regionalne a bezpieczeństwo wspólnot lokalnych (Tadeusz Doroszuk) . . . . .	137
Przyszłość telewizyjnych ośrodków regionalnych (Antoni Górkiewicz) . . . . .	140
Bezpieczeństwo w społeczeństwie niepewności – rola historii (Grażyna Korneć) . . . . .	142
Informacja w czasach niepewności (Jerzy Janczak) . . . . .	144
Budowa Krajowego Centrum Szkolenia Służb Ratowniczych w Oleśnie (Krzysztof Adam Latocha) . . . . .	150
Lepiej zapobiegać niż leczyć (Justyna Szablewska) . . . . .	153
Znacząca rola OSP i ich Związku (Zygmunt Tomczonek) . . . . .	155
Edukacja dla bezpieczeństwa (Piotr P. Bielicki) . . . . .	157
Przechodźmy szybciej do czynów (Ryszard Psujek) . . . . .	161
Strażacka pomoc Ukrainie (Edward Szlichta) . . . . .	163
Ludowcy w systemie bezpieczeństwa narodowego (Janusz Gmitruk) . . . . .	168
Refleksje (Stanisław Mikulak) . . . . .	191
Czas na realizację strategii (Ryszard Dąbrowa) . . . . .	193
Wyciągajmy wnioski z historii (Piotr Szczurek) . . . . .	195
Program „Pierwszy Ratownik” – to już trzy lata prac (Marcin Fleischer) . . . . .	197
Podsumowanie (Marian Zalewski) . . . . .	203

## SPIS TREŚCI

### **II. ZWIĄZEK OSP RP W TRZECIEJ RZECZYPOSPOLITEJ**

(Wprowadzenie, wybór i opracowanie dr Marian Zalewski) ..... 209

### **III. „STRAŻACY W AKCJI” – PRACE KONKURSOWE** ..... 397

„Strażacy w akcji” ..... 399

Bohaterowie w hełmach – Weronika Socha ..... 401

Strażacy w akcji – Paulina Lipska ..... 413

Strażacy w akcji – okiem członka Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej  
– Jakub Hybel ..... 431



# WPROWADZENIE

## Ze Związkiem bezpieczniej

Siódmy tom *Analiz strategicznych Florian 2050* to z jednej strony zbiór cennych merytorycznie wypowiedzi powstałych w związku z konferencją „Bezpieczeństwo w społeczeństwie niepewności”, a z drugiej interesujący obraz aktywności Związku w ramach III RP pokazany poprzez zdjęcia oraz zeskanowane treści zamieszczane w tym okresie w szczególności w miesięczniku Związku OSP RP „Strażak”. Ponadto prezentujemy w nim teksty literackie, gdzie ruch strażacki jest pokazany oczyma młodych ludzi, autorów prac nagrodzonych w konkursie „OSP w akcji”.

Związek, realizując Strategię Florian 2050, podejmuje kluczowe zagadnienia związane z ochroną ludności i ratownictwem. Ich realizacja rodzi konkluzję o ważnej roli wszystkich OSP, każdego strażaka ochotnika i jednoczącego ich Związku OSP RP. Jak podkreśla prezes **Waldemar Pawlak**, Związek OSP RP, rozpoczynając prace nad Strategią Florian 2050, przyjął trzy proste założenia. Po pierwsze, ma być ona oparta na następujących komponentach: ochotniczym, samorządowym i państwowym. Łącząc te trzy elementy, tworzymy sprawny system ochrony ludności. Drugi element – wszyscy członkowie OSP i wszyscy strażacy w tym systemie ochrony ludności są zagospodarowani, docenieni i wykorzystani oraz widziani. Trzeci – ten, który wydawał się w tamtym momencie (2017 rok) wręcz nieosiągalny – czas reakcji od chwili wezwania do obecności ratowników to jest 5 minut. Wszystkie są nie tylko nadal aktualne, ale w świetle nowych technologii i rosnących zagrożeń wręcz kluczowe dla naszego bezpieczeństwa oraz możliwe do spełnienia.

Cieszy krzepiąca uwaga Prezesa, że „nasze *Analizy strategiczne Florian 2050* miały ogromny wpływ na myślenie o systemie funkcjonowania ochrony ludności i przyczyniły się do tego, że pojawiły się nowe idee i rozwiązania wykorzystujące właśnie te możliwości technologiczne”. I jeszcze jeden cytat: „trudne doświadczenia ostatnich lat powinny nam dać impuls, abyśmy sobie właściwie układali relacje społeczne między sobą, abyśmy pamiętali o poprzednich latach – w jaki sposób niszczone wspólnotę, w jaki sposób napuszczano jednych na drugich. I żebyśmy potrafili budować te mechanizmy w taki sposób, aby być odpornym na zjawiska, które teraz się bardzo często pojawiają, tzn. różnego rodzaju dezinformacje, różnego rodzaju wpływy, także przez media”. Tak. Ostatnie lata to z jednej strony destabilizacja globalna (covid, wojna w Ukrainie), a z drugiej istotne elementy perturbacji w naszym państwie, kłopoty z praworządnością i osłabianie społecznej narodowej spójności. Wydając kolejne tomy *Analiz*, nie zapominamy o tym, że strategia jest uporządkowanym kierunkiem, ale wymagana jest realizacja zadań z niej wynikających oraz ewaluacja i monitoring.

Trzeba przy tym podkreślić rolę budowy społeczeństwa obywatelskiego. W naszej misji (zapisanej w Strategii Florian 2050) podkreśliliśmy, że fundamentem społeczeństwa obywatelskiego jest właśnie ochotniczy ruch strażacki, a w wizji strategii jasno wyartykułowaliśmy: budujemy wspólnotę zdolną sprostać wyzwaniom czasu. Łączy nas idea dobra wspólnego i wzajemnej pomocy. Takie wyzwania są przed nami. Marszałek **Adam Struzik** jako patron honorowy konferencji w swym liście do uczestników napisał między innymi: „Chciałbym też podkreślić, jak ważne jest budowanie przez kolejne pokolenia suwerennego, demokratycznego i praworządnego państwa. Dla mnie jako marszałka województwa mazowieckiego wielkie znaczenie ma umacnianie samorządowego społeczeństwa obywatelskiego, które jest niejako gwarantem niepodległości i naszego bezpieczeństwa”.

Niezwykle cenna na konferencji była obecność rektorów i naukowców uczelni istotnych z punktu widzenia ochrony ludności i naszego bezpieczeństwa: Akademii Pożarniczej, Akademii Sztuki Wojennej, Włocławskiego Towarzystwa Naukowego prowadzącego Kujawską Szkołę Wyższą. „Słowa »bezpieczeństwo«, »społeczeństwo«, »niepewność« w obecnych czasach jednoczą strażackie środowisko, konsolidując potencjał ratowniczy – mówił na konferencji rektor-komendant Akademii Pożarniczej st. bryg. dr inż. **Tomasz Klimczak**. – Jako przedstawiciel środowiska akademickiego obserwuję ogromną potrzebę wypełnienia wiedzą, konkretnymi treściami czy wręcz wzorami słów dających odpowiedź na fundamentalne pytanie – czy jesteśmy w stanie zapewnić społeczeństwu bezpieczeństwo”.

Realizując i na bieżąco rozwijając Strategię Florian 2050, coraz większy akcent kładziemy na szerokie spektrum zagadnień odnoszących się do naszego bezpieczeństwa. Na naszych oczach przewartościowują się dotychczasowe paradygmaty. To nie tylko prosta prewencja i bezpieczeństwo przeciwpożarowe oraz ratownictwo drogowe. Dzisiaj to także aspekt kosmiczny, informacyjny, terroryzm, cyberprzestępstwa, infrastruktura i odporność podmiotów krytycznych, praktyczne działania na rzecz ochrony naszego dorobku i dziedzictwa kulturowego w przypadku realnego konfliktu zbrojnego. Niezwykle ważne są konkluzje, które padły w czasie konferencji w wypowiedziach przedstawicieli Akademii Sztuki Wojennej (prorektor prof. **Dariusz Majchrzak**, prof. **Dariusz Wróblewski** i płk dr inż. **Jacek Stempień**). Inni uczestnicy też zauważają, że projektowana ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej jest wyzwaniem i szansą dla naszego bezpieczeństwa. Bardzo bliska jest korelacja pomiędzy tematem konferencji – „Bezpieczeństwo w społeczeństwie niepewności” – a ustawą o ochronie ludności i obronie cywilnej. Ale, co zgodnie podkreślało wielu występujących, jest to zagadnienie wielopłaszczyznowe, materia wielu dziedzin nauki. Komendant główny PSP nadbryg. dr inż. **Mariusz Feltynowski** stwierdził: „Temat, który podjęliście Państwo w tym roku, *Bezpieczeństwo w społeczeństwie niepewności*, jest niezwykle istotny, a zarazem bardzo złożony i wymagający pogłębionej analizy”.

Szereg pytań związanych jest z koniecznymi zmianami legislacyjnymi, nad którymi pracują eksperci i praktycy z podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji gen. brygadierem **Wiesławem Leśniakiewiczem** na czele. Druh generał w swej wypowiedzi akcentuje: „dzisiaj podstawowe zadanie to zapewnienie bez-

## WPROWADZENIE

pieczeństwa i stała gotowość do ochrony ludzi, mienia i środowiska. Ma temu służyć Ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej. Jest to klucz do otwarcia nowego rozdziału o bezpieczeństwie powszechnym Polski i fundament naszej gotowości na nowe wyzwania. *Analizy* to 6 tomów bezcennej wiedzy, refleksji i doświadczeń, które obrazują, jak wiele uwagi wymaga ochrona ludności i zarządzanie kryzysowe. To ogromny wkład w przyszłość myślenia nad bezpieczeństwem”. Tym bardziej ma sens pogłębiona dyskusja o rozwiązaniach zarówno na dziś, jak i w perspektywie wieloletniej, strategicznej. Podkreśla to słusznie w liście do uczestników konferencji minister obrony narodowej, wicepremier **Władysław Kosiniak-Kamysz**: „Każda forma refleksji, zarówno teoretycznej, jak i prowadzącej do praktycznych wniosków, która ma na celu dążenie do zapewnienia bezpieczeństwa, jest dziś bardzo potrzebna”. To zapotrzebowanie na profesjonalną rozmowę o rzeczywistości nie tylko na kilka, ale 10-20 lat. Plany zakupowe armii (ponad 500 mld złotych ma wydać resort obrony na uzbrojenie do 2035 roku) zawierają tę perspektywę.

Gdy myślimy o strategicznej przyszłości, czyli co będzie nie tyle za rok, 2, ale za 5, 10, 20 lat, przede wszystkim podkreślamy: edukacja i wychowanie. Znakomity artykuł w tym obszarze udostępnił strażak zawodowy i ochotnik, wychowawca młodzieży, st. bryg. w st. spocz. **Piotr P. Bielicki** (*Edukacja dla bezpieczeństwa*). Tę problematykę nie pierwszy raz porusza prezes Włocławskiego Towarzystwa Naukowego, a zarazem wykładowca Kujawskiej Szkoły Wyższej prof. **Stanisław Kunikowski**. Z kolei dr **Krzysztof Latocha** pokazuje ważny przykład aktualnych inwestycji w zakresie szkoleń służb ratowniczych (*Budowa Krajowego Centrum Szkolenia Służb Ratowniczych w Oleśnie*).

Prof. **Władysław Tabasz** zauważa, że w niestabilnym świecie można zaobserwować coraz większą determinację człowieka w poszukiwaniu bezpieczeństwa. Im więcej posiada, tym bardziej o to drży. Dlatego też odpowiednia edukacja człowieka może znacznie pomóc w przeciwdziałaniu zagrożeniom. Związek OSP RP zaprasza więc świat nauki do współpracy na różnych polach. Kolejne tomy *Analiz strategicznych Florian 2050* są tego dowodem. Potrzebna jest szeroka wymiana doświadczeń i wiedzy. To zadanie nie tylko instytucji i licznych organizacji, ale i wszystkich obywateli, których głos należy szanować, zwłaszcza że jakże często ich kreatywność, innowacyjność, inteligencja, doświadczenie mogą być bardzo pomocne dla dobra nas wszystkich. Celem naukowego otoczenia Związku i strażaków w OSP jest zwrócenie uwagi na bezpieczeństwo człowieka w kontekście istniejących zagrożeń i wyzwań, w tym na minimalizację skutków zagrożeń oraz wskazywanie – na co dzień – możliwości przeciwdziałania tym zdarzeniom przy wykorzystaniu instrumentarium edukacji dla bezpieczeństwa. W dzisiejszym czasie gaszenie pożarów przez strażaków to tylko część zadań, przed nami stoi problem szerszy, a brzmi on następująco: w jaki sposób reaguje (zachowuje się) człowiek będący w sytuacji zagrożeń i jak może pomóc w tym zakresie edukacja dla bezpieczeństwa. Każdy z nas, a tym bardziej ratownik (strażak, żołnierz, medyk) musi być „oprzyrządowany” w wiedzę, umiejętności, procedury, decyzje itp. narzędzia. W tym właśnie jest rola Związku OSP, w otoczeniu innych współdziałających służb i instytucji, we współpracy ze światem nauki.

Na konferencji szczególną uwagę zwróciliśmy na aspekt informacyjno-edukacyjny, zwłaszcza przez pryzmat roli mediów publicznych. W czasach chaosu informacyjnego

związanego z szeroką dostępnością internetu i mediów społecznościowych nieodzowne są silne programowo media publiczne, szczególnie telewizja publiczna. Media oparte na uniwersalnych wartościach. W czasach dostępu do wielości źródeł truizmem – powiem za prezesem Stowarzyszenia Dziennikarzy im. W. Reymonta **Stanisławem Jekiłkiem** – jest podkreślanie roli informacji i mediów, do których ma się zaufanie. Jakże to ważne w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa i wytwarzanego w sieci chaosu. Jak zauważa **Jerzy Janczak**, informacje i komunikacja w czasach niepewności wymagają ostrożnego podejścia, zdrowego sceptycyzmu i gotowości do współpracy. Ważne jest również świadome korzystanie z wiarygodnych źródeł informacji oraz akceptacja tego, że wiedza może być dynamiczna i podlegać zmianom. Nie bez przyczyny **Zbigniew Adamkiewicz** zadaje pytanie, czy media są czwartą, czy też pierwszą władzą. To pytanie nabiera jeszcze większego znaczenia, gdy jesteśmy państwem przyfrontowym. Autor przypomina przy okazji kartę etyczną mediów podpisaną w 1995 roku, która miała zapewnić wiarygodność, rzetelność oraz najwyższą jakość przekazywanych informacji. Chodzi o przestrzeganie takich zasad jak: zasada prawdy, zasada obiektywizmu, zasada oddzielania informacji od komentarza, zasada uczciwości, zasada szacunku i tolerancji, zasada bezpieczeństwa i dobra odbiorcy, zasada wolności i odpowiedzialności za treść oraz formę przekazu.

W trakcie konferencji wiodące wystąpienie z obszaru mediów i ich wpływu na nasze bezpieczeństwo należało do prof. **Stanisława Jędrzejewskiego**, niekwestionowanego autorytetu w zakresie mediów. Oprócz poruszenia innych zagadnień zastanawiał się on nad rolą, jaką odgrywają media publiczne w społeczeństwie w czasie społecznej niepewności. Powiedział m.in., że „media publiczne muszą zapewnić rzetelną i obiektywną informację, powinny zwiększać poziom kapitału społecznego. W Polsce, jak wiadomo, poziom kapitału społecznego jest bardzo niski. To w dużej mierze od mediów publicznych zależy, czy społeczeństwo polskie będzie funkcjonować jako społeczeństwo demokratyczne, liberalne, tolerancyjne, spójne, o niskim stopniu polaryzacji i równocześnie wysokim poziomie kapitału społecznego”.

Zauważono także rolę mediów regionalnych w promowaniu naszego bezpieczeństwa. Piszący te słowa uczestniczył przed laty w budowie telewizji regionalnej. Dlatego za prezesem Stowarzyszenia Ludzi Mediów Woronicza 17, b. dyr. programowym TVP 2 **Barbarą Bilińską** należy powtórzyć słowa o roli mediów w informowaniu i angażowaniu lokalnych społeczności. „Przyczyniają się do wzmacniania lokalnej tożsamości, wspierają demokrację, wspomagają lokalną gospodarkę oraz zapewniają różnorodność i niezależność źródeł informacji. Wzory udanych telewizji lokalnych w Europie, takich jak BBC Local, SVT Regional i France 3 Régions, pokazują, że przy odpowiednim modelu finansowania i zaangażowaniu w sprawy lokalne telewizje te mogą odgrywać niezwykle ważną rolę w społeczeństwie”. Swoimi doświadczeniami z czasów pracy w mediach regionalnych (ośrodkach telewizyjnych) na łamach *Analiz* dzieli się redaktorzy: **Antoni Górkiewicz** (Koszalin) oraz dr **Tadeusz Doroszuk** (Lublin).

Nasi goście honorowi zwracali uwagę na potrzebę optymalnego wykorzystywania rewolucji technologicznej i innowacyjności, sztucznej inteligencji. Historia pokazuje, jak ważna jest współpraca, innowacyjność, edukacja w radzeniu sobie z kryzysami. Wystę-

## WPROWADZENIE

pujący na konferencji st. bryg. dr inż. **Pawel Janik**, dyrektor CNBOP – PIB z siedzibą w Józefowie, podkreślił: „zanim podejmiemy decyzję co do ostatecznego kształtu rozwiązań systemowych w zakresie ochrony ludności, czy to w zakresie ostrzegania i alarmowania, czy budowli ochronnych, przeprowadźmy wszechstronną, wieloaspektową analizę i ocenę”.

Tylko poprzez zrozumienie przeszłych doświadczeń możemy skutecznie przygotować się na przyszłe wyzwania. Akcentowali to mł. bryg. dr inż. **Artur Luzar**, dyrektor CMP w Mysłowicach, oraz mgr **Hubert Koler**, naczelnik Oddziału Zamiejscowego – Wielkopolskie Muzeum Pożarnictwa w Rakoniewicach. Do uczestników konferencji swoje przesłanie skierował prof. **Tadeusz Olejnik** – nestor strażackich historyków. „Jestem przekonany – napisał – że dzisiejsza konferencja będzie ważnym ogniwem w dziele umacniania obronności naszego kraju, budowy narodowej wspólnoty wobec wyzwań współczesnego świata”.

W konferencji aktywnie uczestniczył **Adam Nowak** – podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jego głos potwierdził, że podejmowana problematyka to nie tylko obszar resortu obrony narodowej i spraw wewnętrznych. To istotne zagadnienie wielu resortów, w tym rolnictwa oraz kultury i dziedzictwa narodowego, w domenie którego jest problematyka mediów publicznych. Minister Adam Nowak zaakcentował: „myślę, że dzisiaj, patrząc na bezpieczeństwo żywnościowe i bezpieczeństwo naszego kraju, również w świetle wyzwań klimatyczno-środowiskowych, z jakimi się mierzymy, trzeba zwrócić uwagę na szczególną rolę polityki wodnej, kształtowania bezpieczeństwa na obszarach wiejskich, tam gdzie prawo tego nie wymaga. Należy pamiętać, że do tego potrzebne są też odpowiednie zmiany przepisów, w tym ustawy o ochotniczych strażach pożarnych, żeby strażacy ochotnicy mogli pełnić funkcje prewencyjne. Drugim z tych obszarów jest program „Pierwszy Ratownik”, jeśli popatrzymy na możliwości w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy w gospodarstwie rolnym, podnoszenia kompetencji rolników, płatników, świadczeniobiorców z Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Patrząc na kwestie bezpieczeństwa, na działania, które Związek OSP RP, ale również środowisko wiejskie przez lata realizowały, widać bardzo prostą zależność: ruch strażacki w Polsce, ochotnicze straże pożarne w poszczególnych miejscowościach, Związek rozwijały się dzięki dużemu zaangażowaniu gospodarzy, rolników. Jednocześnie z tym rozwojem gospodarczym następuje systematyczny wzrost poziomu bezpieczeństwa, również z wykorzystaniem środków i funduszy europejskich”.

W konferencji uczestniczyła grupa historyków, członków Komisji ds. działalności naukowej, kulturalno-społecznej, dokumentacyjnej i historycznej przy ZG ZOSP RP. Ich głosy są bardzo ważnym uzupełnieniem wyżej prezentowanych wypowiedzi. Bardzo istotną częścią naszej historii jest aktywność zorganizowanego ruchu ludowego w czasie II wojny światowej. Prezentuje to na łamach *Analiz* dyr. Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego dr **Janusz Gmitruk** w artykule *Ludowcy w systemie bezpieczeństwa narodowego*.

Z kolei **Zbigniew Todorski** prezentuje aktywność strażaków ochotników w systemie ochrony ludności i obrony cywilnej w okresie po II wojnie światowej (*Straże pożarne w obronie cywilnej kraju. Wybrane aspekty historyczne*). Autor szeregu publikacji hi-



## WPROWADZENIE

storycznych, ale będący w przeszłości strażakiem zawodowym, a aktualnie działaczem Związku OSP RP, **Wiesław Chmielewski**, rozwija temat *Przesłanki modernizacji wybranych form funkcjonowania Związku OSP RP*. Jest to autorskie spojrzenie dotyczące różnych aspektów rozwoju naszej organizacji. Generałowie **Ryszard Psujek** (*Przechodźmy szybciej do czynów*), **Ryszard Dąbrowa** (*Czas na realizację strategii*) oraz nestor ruchu strażackiego płk poż. w st. spocz. **Stanisław Mikulak** (*Refleksje*) swoim głosem prezentują punkt widzenia wybitnych praktyków, ale zarazem poprzez swe wcześniejsze wypowiedzi (współautorzy wielu rozwiązań ujętych w Strategii Florian 2050) wyrażają przekonanie, że Strategia Związku będzie zarówno szeroko znana, jak i realizowana.

To, że nasza Strategia jest „żywa” i realizowana, widzimy, czytając wypowiedzi takie jak *Znacząca rola OSP i ich Związku* **Zygmunta Tomczonka**, *Lepiej zapobiegać niż leczyć* **Justyny Szablewskiej**, *Pożarowa prewencja społeczna trzecim filarem ochrony przeciwpożarowej* **Krzysztofa Biskupa**, *Program „Pierwszy Ratownik” – to już trzy lata prac* **Marcina Fleischera**. Ogromny wpływ na naszą rzeczywistość ma wojna u naszych sąsiadów, w Ukrainie. Związek ma duży wpływ na pomoc społeczeństwu ukraińskiemu i tamtejszym strażakom. Porusza to w swym artykule *Strażacka pomoc Ukrainie* członek Zespołu ds. Strategii, na co dzień dyrektor Zarządu Wykonawczego ZOSP RP w Rzeszowie, druh **Edward Szlichta**. Prezentując „owoce” konferencji, autor dziękuje dr. **Tadeuszowi Skoczkowi** za wsparcie w jej przeprowadzeniu w siedzibie Muzeum Niepodległości.

Część druga *Analiz* to zaprezentowany sygnalnie obraz ruchu strażackiego w okresie ostatnich ponad 30 lat. Od VIII Zjazdu – ostatniego zjazdu w ramach PRL – po zdarzenia z 2024 roku. To obraz bez komentarza. Niejako zatrzymane w kadrze. Wielu czytelników *Analiz* dostrzeże tam swoją aktywność. Naturalnie można tylko ubolewać, że ten pejzaż z konieczności nie obejmuje wszystkich działań Związku. Autor ma nadzieję na powstanie w najbliższych latach wielu nowych wydawnictw pokazujących szeroko aktywność naszego Związku.

*Analizy strategiczne Florian 2050* tom 7 kończymy trzema bardzo interesującymi pracami młodego strażackiego pokolenia. Dzięki Stowarzyszeniu Dziennikarzy im. Władysława Reymonta oraz współorganizatorów (Związek OSP RP i Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego) ogłaszany jest rokrocznie konkurs „Strażacy w akcji”. W tym tomie zamieszczamy prace trzech laureatów konkursu I edycji.

Zapraszam do lektury  
dr Marian Zalewski, redaktor naczelny

I

# BEZPIECZEŃSTWO W SPOŁECZEŃSTWIE NIEPEWNOŚCI





Ogólnopolska Konferencja Naukowa

## BEZPIECZEŃSTWO W SPOŁECZEŃSTWIE NIEPEWNOŚCI



Muzeum Niepodległości  
Pałac Prezydencki w Łazienkach  
Al. Solidarności 62, 00-240 Warszawa

**25** MAJA  
2024 R.  
GODZ. 10.00



# CZEŚĆ PIERWSZA

WYSTĄPIENIA  
PATRONÓW I GOŚCI HONOROWYCH



## Waldemar Pawlak prezes ZG ZOSP RP

Szanowni Państwo, Panowie Rektorzy, Panie i Panowie. Na początku tej konferencji, której tytuł – „Bezpieczeństwo w społeczeństwie niepewności” – jest bardzo pojemny, chciałbym się odwołać do naszych doświadczeń związanych z pracami i analizami strategicznymi, bowiem wydany jest już VI tom *Analiz strategicznych Florian 2050*, który mogą Państwo studiować. Ujmuje on także zagadnienia odnoszące się do ustawy o ochronie ludności, którą w tej chwili przygotowuje minister Wiesław Leśniakiewicz. Jest to ogromnie ważne, bo tego komponentu (ochrony cywilnej) zabrakło w ustawie o obronie Ojczyzny (z 11 marca 2022 r.). I ciekawe, że stało się to w momencie, gdy wybuchła wojna w Ukrainie! Tak dziwnie się złożyło, że ustawa o obronie Ojczyzny pominęła cały rozdział o obronie cywilnej. Miał on być szybko przygotowany w następnej ustawie, ale tej następnej ustawy przez dwa lata nie udało się przygotować. To taki zadziwiający zbieg okoliczności, ale myślę, że nie przypadkowy.



Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP, rozpoczynając prace nad Strategią Florian 2050, przyjął trzy proste założenia. Po pierwsze, ma być ona oparta na następujących komponentach: ochotniczym, samorządowym i państwowym. Łącząc te trzy komponenty, tworzymy sprawny system ochrony ludności. Drugi element – wszyscy członkowie OSP i wszyscy strażacy w tym systemie ochrony ludności są zagospodarowani, docenieni i wykorzystani oraz widziani. Trzeci element, który wydawał się w tamtym momencie wręcz nieosiągalny – czas reakcji od chwili wezwania do obecności ratowników to jest 5 minut. Wiadomo, że przez ostatnie trzydzieści kilka lat czas dojazdu zespołu ratowniczego na miejsce to było 15 minut. Więc 5 minut wydawało się nieosiągalne. Ale właśnie w trakcie prac nad tą strategią pojawiła się idea pierwszego ratownika, która zasadza się na wykorzystaniu technologii do tego, aby znakomicie przyspieszyć działania. I to w pewien sposób zmienia paradygmat, nawet nie tylko samych działań związanych z pierwszą pomocą, ale funkcjonowania w ogóle, szczególnie OSP. Bo jeżeli obecnie człowiek może w swoim telefonie nacisnąć jeden guzik i wysłać wezwanie o pomoc, które jest odczytywane przez ratowników w odległości takiej, jaką zdefiniujemy, żeby w czasie 4-5 minut mogli być na

miejscu, to dzisiaj ten mechanizm ćwiczyliśmy w terenie, w praktyce, i się okazuje, że czas reakcji od momentu naciśnięcia guzika z wezwaniem do obecności pierwszego ratownika na miejscu zdarzenia to jest półtorej minuty do trzech i pół minuty.

To realnie funkcjonuje, bo działa właśnie dzięki tej technologii. Ale przy okazji okazało się, że jest możliwość funkcjonowania w ten sposób, że aplikacje dla ratowników mogą się też ze sobą komunikować, czyli można sobie wyobrazić taką sytuację, że ci ratownicy działają już w formie roju, to znaczy jeden wykonuje jedno zadanie, drugi inne, a trzeci jeszcze inne, i jeśli to przenieść na praktykę działania OSP, to się może okazać, że np. straż OSP wyjeżdża do zdarzenia nie tak jak do tej pory, gdzie wszyscy przybiegają do strażnicy i wyjeżdżają samochodem, ale tylko kierowca biegnie po samochód i wyjeżdża, a pozostali ratownicy dojeżdżają już bezpośrednio na miejsce zdarzenia, ponieważ mają lokalizację, mogą też w międzyczasie skomunikować się, kto jaką rolę wykonuje, czyli w trakcie zbudować zespół i podjąć działania. Więc te nasze *Analizy strategiczne* miały ogromny wpływ na myślenie o systemie funkcjonowania ochrony ludności i przyczyniły się do tego, że pojawiły się nowe idee i rozwiązania wykorzystujące właśnie te możliwości technologiczne.

W tomie szóstym jest już kilka odniesień do systemu ochrony ludności. Ja pozwolę sobie tylko zwrócić uwagę na takie kluczowe pojęcia, jak gotowość do podjęcia działań, jak odporność, czyli umiejętność poradzenia sobie w trudnych sytuacjach, jak witalność, żywotność, czyli takie cechy, które pokazują, że w sytuacji zagrożenia może się okazać, że te zagrożenia wyzwolą w nas dodatkowe możliwości. Jest też takie pojęcie, które Nicholas Taleb wprowadził po kryzysie w 2008 roku – antykruchość. Taleb zauważył, że są organizacje, które pod wpływem stresu wykazują się większą żywotnością, witalnością – tą antykruchością właśnie. I warto brać to pod uwagę. Ale w międzyczasie doświadczyliśmy też, w kontekście tego, co dzisiaj tak brutalnie się pojawia w przestrzeni publicznej czy politycznej, zjawiska niejawnego wpływania na naszą rzeczywistość i swego rodzaju wojny hybrydowej. Dzisiaj możemy, nie wchodząc w roztrząsanie kto, dlaczego i w jakim zakresie był świadomie w to zaangażowany, spojrzeć na pewne objawy, które pojawiły się zwłaszcza w cyberprzestrzeni. Może wtedy łatwiej zrozumiemy, dlaczego dziwnym trafem ten system ochrony ludności, obrony cywilnej nie został uzupełniony w ciągu tych dwóch lat od wybuchu wojny.

Otóż jeżeli brać pod uwagę takie informacje, które pochodzą ze starych czasów, to można tu przytoczyć historię pewnego człowieka, Jurija Bezmienowa, który w latach siedemdziesiątych uciekł ze Wschodu na Zachód i opisywał, w jaki sposób będą te działania prowadzone. On tam wyróżnił takie etapy jak demoralizacja, czyli wpływanie na rozbiwanie społeczeństwa, potem destabilizacja, później kryzys, a potem coś, co towarzysze radzieccy nazywali przewrotem, normalizacją, czyli zaprowadzenie nowego porządku. I teraz, jak w tym kontekście spojrzymy na coś takiego, co działo się w ochronie przeciwpożarowej i strażach pożarnych, to lepiej zrozumiemy, dlaczego np. Związek Ochotniczych Straży Pożarnych był tak mocno atakowany, a z drugiej strony dziwnym sposobem tak rozrzutnie wydawano pieniądze na zakup sprzętu. Często były to zakupy bez ładu i składu. Bo jeżeli samochody były przydzielane z powodu frekwencji w wyborach, to trudno znaleźć związek z zagrożeniami i potrzebami dotyczącymi bezpieczeństwa, ale

można zrozumieć, że ma to związek z tym, żeby wydać dużo i bez porządku, a to znaczy, że te wydatki będą mało skuteczne, bo są rozproszone i wydane bez spójnego celu. Z tym też wiąże się sprawa pewnego atomizowania, no bo podzielenie tych wydatków było tylko na OSP.

Pamiętamy też te dyskusje odnoszące się do ustawy o OSP (ustawa z dnia 17 grudnia 2021 r. o ochotniczych strażach pożarnych), żeby zachować formułę znaną od stuleci, że są to strażacy OSP. Strażacy. Wprowadzono pojęcie strażaka ratownika i tym sposobem już podzielono społeczność, bo są ratownicy i są pozostali, nie wiadomo o jakim statusie. Negatywne skutki takiej sytuacji pojawiają się przy wystąpieniu bardzo dramatycznych wydarzeń, takich jak to w Ostrowie, gdzie przydarzył się tragiczny wypadek: chłopak, który się szkolił i nie był jeszcze strażakiem ratownikiem, zmarł po ćwiczeniach w komorze dymowej i nagle okazało się, że on w ogóle nie jest chroniony. Nie można nawet jego rodziny zabezpieczyć, bo on nie był strażakiem ratownikiem. Znowu takie pozorne błędy, które jak bierzemy pod uwagę, że jest to taka dezintegracja systemu, stają się jakby bardziej zrozumiałe. Z tym się wiąże też taki sposób działania, który zmierzał do tego, aby przeciążyć cały system. Tytułem przykładu: wprowadza się rozwiązanie, że aby uzyskać dodatek emerytalny, trzeba wyjechać do jakiegoś zdarzenia. I zaczyna się robić coś takiego jak kult wyjazdowości. To dotyczy też po części straży państwowej, bo tam, aby mieć dodatek do emerytury, trzeba zaliczyć ileś tam wyjazdów. Trochę bez sensu, bo bezpieczniej jest, kiedy nie ma zdarzeń, nie ma wyjazdów. Powinniśmy raczej stawiać na prewencję i na gotowość – na to, że ludzie są gotowi do wyjazdu – i to gwarantuje, że jak się coś zdarzy, to są przygotowani i zaczynają działać.

To przeciążenie systemu to także jest jeden z elementów swego rodzaju wpływu na osłabienie odporności i zwiększenie niepewności. To jest też jednym z elementów, które wiążą się ze zrywaniem więzi, relacji społecznych OSP, bo to jest esencja OSP – strażę ochotnicze działają dlatego, że ludzie są ze sobą zżyci, że stanowią wspólnotę, że spotykają się, że świętują razem, mają wspólne przeżycia, to są wesela, to są komunie, to są przyjęcia, to są imieniny, to są urodziny. Była generalnie taka zasada, że strażacy remizę wykorzystują na tego typu uroczystości bezpłatnie. Ale kult wyjazdowości prowadzi do tego, że prawdziwy strażak to strażak wyjazdowy, a starsi są „do utylizacji”, są niepotrzebni, bo po co. To tylko jakieś koszty, a tu trzeba kupić sprzęt i wyjeżdżać... To prowadzi do dezintegracji i nagle okazuje się, że zaczyna brakować ludzi, bo jeżeli dzieci, które przychodzą do straży, młodzieżowe drużyny sprowadza się jedynie do tego, że możesz tylko umyć samochód, robić porządki, czyli być po prostu tanim robotnikiem, a nie ma tej zabawy, nie ma docenienia tego, że wchodzi w środowisko i społeczność, która jest ze sobą zżyta, no to zaczyna się ucieczka, co prowadzi do takiej sytuacji, że tych młodych jest coraz mniej. Przepraszam, ale nawet sprzątanie w domu nie jest atrakcyjną zabawą z rodzicami, a więc tym bardziej nie jest nią w straży. Jeżeli nie ma zawodów, ćwiczeń, różnego rodzaju podchodów, obozów itd., a tylko jest wykorzystywanie młodzieży do posługi przy działaniach ratowniczych, to takie nastawienie też zrywa te relacje. Wspominam o tym, abyśmy wielowymiarowo spojrzeli na te sprawy, o których tutaj zostało w tytule konferencji tak szeroko zasygnalizowane, zwracając uwagę na to bezpieczeństwo w społeczności i dyskutując o różnych ich aspektach.



Rozmawiałem z panem rektorem Tomaszem Klimczakiem o tym, że Szkoła Główna Służby Pożarniczej prowadziła swego czasu szkolenia, między innymi studia podyplomowe dla samorządowców, żeby samorządowcy wiedzieli, co robić w sytuacjach kryzysowych. Czasami są takie sytuacje, że ludzie nie znają swoich predyspozycji. Pamiętam taki przypadek (to chyba była Polanica) kiedy była ostra powódź. Burmistrz się zamknął i przez trzy dni nie można było wyciągnąć go z biura, ponieważ był tak zestresowany, że bał się rozpocząć krok po kroku jakieś działania, bo nie wiedział, co robić. To jest ważne, aby burmistrzowie byli tymi gospodarzami, którzy podejmują trudne decyzje w sytuacjach takich poważnych zagrożeń. Rozmawiałem też z panem profesorem Dariuszem Wróblewskim, że warto przywołać doświadczenia CNBOP w Józefowie, które przygotowało całą pragmatykę tworzenia planów zarządzania kryzysowego, a więc przygotowania na trudne lata w czasie, kiedy jest spokój. To była przygotowana cała technologia razem z elementami szkolenia komendantów gminnych. Ale znowu ciekawostka. W planowanej przez poprzedni rząd ustawie o ochronie ludności zamierzano całkowicie zlikwidować plany reagowania kryzysowego. Miały te plany być zastąpione przez ewidencję sił i środków. To tak jakby ze spisu inwentarza wiadomo było, jak wykorzystywać sprzęt, a sposób zorganizowania i działania miał być wyrzucony do kosza. Cały dorobek planowania kryzysowego wyrzucono do kosza. I znowu pewne elementy się tutaj komponują.

Jeżeli poszukiwać przesłanek dla optymistycznego zakończenia, to przywołam książkę, którą ostatnio czytałem: *Tragizm polityki naszych czasów* Roberta Kaplana (tytuł oryginału: *The Tragic Mind*). Jest to genialna książka, która odwołuje się np. do Hipokratesa, Szekspira. Pokazuje, że mądrość przychodzi wraz z przeżywaniem trudnych doświadczeń. Myślę, że te nawet trudne doświadczenia ostatnich lat powinny nam dać impuls, abyśmy sobie właściwie układali relacje społeczne między sobą, abyśmy pamiętali o poprzednich latach – w jaki sposób niszczone wspólnotę, w jaki sposób napuszczano jednych na drugich. I żebyśmy potrafili budować te mechanizmy w taki sposób, aby być odpornym na zjawiska, które teraz się bardzo często pojawiają, tzn. różnego rodzaju dezinformacje, różnego rodzaju wpływy, także przez media.

Życzę wielu pozytywnych pomysłów i inicjatyw i zapraszam do wspólnej dyskusji.

Dziękuję Państwu za przyjęcie zaproszenia i liczę, że wniesiecie duży wkład w to budowanie, bo przekazemy wnioski do pana ministra Wiesława Leśniakiewicza, żeby system ochrony ludności uwzględniał różne aspekty budowania tej odporności społecznej i umiejętności radzenia sobie w niepewnych czasach.



**Organizatorzy i Uczestnicy  
Konferencji Naukowej  
„Bezpieczeństwo w społeczeństwie niepewności”**

Szanowni Państwo,  
co robić, aby, jak to ujęli organizatorzy dzisiejszej konferencji, żyło nam się bezpiecznie w społeczeństwie narastającej niepewności? Co powinniśmy czynić w trosce o pokój, losy naszego narodu i naszej ojczyzny?

Mówiąc o zapewnianiu bezpieczeństwa, myślimy przede wszystkim o bardzo istotnych działaniach tych, którzy swą codzienną, sumienną pracą umacniają podwaliny silnej, niepodległej Polski. Budują samorządne społeczeństwo obywatelskie, rozwijają kapitał społeczny wspólnot lokalnych w swych małych ojczyznach, są na pierwszej linii frontu, gdy trzeba ratować życie lub nieść pomoc w różnych kryzysowych sytuacjach. I tu strażacy, często strażacy samorządowcy, odgrywali i wciąż odgrywają pierwszoplanową rolę.

Dzisiejsze spotkanie, zorganizowane w maju, gdy obchodzimy święto strażaków, jest znakomitą okazją do podkreślenia wagi ich działań. Odwołam się do jednego z ojców niepodległości Polski, Wincentego Witosa, chłopskiego przywódcy. Był on wybitnym samorządowcem. W latach 1908-1931 pełnił funkcję wójta Wierchosławic i w 1909 roku założył Ochotniczą Straż Pożarną. W 1920 roku był z kolei premierem Rządu Obrony Narodowej i swymi przemyślnymi decyzjami przyczynił się do zwycięstwa w wojnie z bolszewikami. Wielu strażaków, gdy ojczyzna była w potrzebie, ruszało do boju, nie bacząc na swoje bezpieczeństwo. Kimkolwiek byli – chłopami, nauczycielami, hrabiami, książętami czy księżmi – walczyli i oddawali za nią życie. Znamy bohaterów, którzy ginęli na polach walk w 1918 roku i później, w czasie wojny polsko-bolszewickiej oraz II wojny światowej. Pamiętajmy o tych strażackich rycerzach Niepodległej.

Chciałbym też podkreślić, jak ważne jest budowanie przez kolejne pokolenia suwerennego, demokratycznego i praworządnego państwa. Dla mnie jako marszałka województwa



## ADAM STRUZIŁ

mazowieckiego wielkie znaczenie ma umacnianie samorządowego społeczeństwa obywatelskiego, które jest niejako gwarantem niepodległości i naszego bezpieczeństwa.

Gdy w 2022 roku wybuchła wojna za naszą wschodnią granicą, Polacy przyjęli pod swój dach kilka milionów Ukraińców. Dużą w tym była zasługa strażaków, w tym Związku OSP RP z prezesem Waldemarem Pawlakiem na czele. Dziś wciąż niestety toczy się krwawa walka o utrzymanie suwerenności naszego sąsiada. To także walka o pokój w naszej ojczyźnie. Pomagamy więc Ukrainie w myśl zawołania „Za wolność waszą i naszą”.

Dzisiejsza konferencja jest bardzo istotnym wydarzeniem, cieszę się, że mogłem objąć nad nią patronat honorowy. Troska o bezpieczeństwo stanowi jeden z priorytetów w aktywności zawodowej i społecznej nas wszystkich. Gdy myślimy o bezpieczeństwie, mamy na uwadze ochronę ludności, obronę cywilną i szeroko rozumianą prewencję. Nacisk należy położyć na edukację, dlatego jestem rad, że w spotkaniu uczestniczą wykładowcy ze szkół wyższych, w tym z Akademii Sztuki Wojennej i Akademii Pożarniczej. Cenna jest też obecność ekspertów z mediów publicznych. Duże znaczenie ma bowiem to, jak i jaka informacja dociera do społeczeństwa, dlatego tak ważna jest odpowiedzialna praca mediów publicznych. Życzę owocnych dyskusji i płynących z nich konstruktywnych wniosków. Z okazji Dnia Strażaka pragnę też przekazać wszystkim polskim strażakom ochotnikom i zawodowym, Państwu tu zebranym i słuchającym nas online serdeczne pozdrowienia oraz podziękowania za to, że z pełnym zaangażowaniem i determinacją wykonujecie swoje codzienne obowiązki, które wpływają na poziom bezpieczeństwa naszego kraju. Dziękuję za Wasz trud, piękną, choć niełatwą służbę oraz wspieranie polskich samorządów.

Z wyrazami szacunku  
Marszałek Województwa Mazowieckiego



Adam Struzik



Wiceprezes Rady Ministrów  
Minister Obrony Narodowej

Władysław Kosiniak-Kamysz



Warszawa, 25 maja 2024 r.

**Do uczestników konferencji naukowej  
"Bezpieczeństwo w społeczeństwie  
niepewności"**

Szanowni Państwo!

*Konflikt za naszą wschodnią granicą, wywołany przez imperialistyczne ambicje Rosji, sprawił że bezpieczeństwo naszego kraju stało się zagadnieniem szeroko omawianym w sferze publicznej. W mediach pojawiły się liczne dyskusje dotyczące tego, jak wygląda przygotowanie naszego kraju do sytuacji kryzysowych, nie tylko tak skrajnych jak wojna, ale również do zagrożeń hybrydowych czy klęsk żywiołowych. Troska o bezpieczeństwo, zarówno zewnętrzne jak i wewnętrzne, indywidualne czy zbiorowe, wynika z dążenia do zaspokojenia jednej z podstawowych potrzeb każdego człowieka. Dlatego każda forma refleksji, zarówno teoretycznej jak i prowadzącej do praktycznych wniosków, która ma na celu dążenie do zaspokojenia tej potrzeby, jest dziś bardzo potrzebna.*

*Współpraca dla dobra Polski to nasz wspólny obowiązek. Dlatego dziękuję uczestnikom konferencji "Bezpieczeństwo w społeczeństwie niepewności" za podjęcie dyskusji naukowej nad ważnymi zagadnieniami z tego obszaru. Nie mam wątpliwości, że spotkanie będzie obfitowało w pomysły, które przełożą się na wzmacnianie potencjału siły i stabilności naszego państwa. Raz jeszcze dziękuję za zaangażowanie w tę potrzebną i godną uznania aktywność i życzę owocnych obrad.*

Z wyrazami szacunku



## Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

Podsekretarz Stanu  
Wiesław Leśniakiewicz

*„Salwowa uচিত্তব্য কনফেৰেন্স”*

„bezpieczeństwo w społeczeństwie niepewności” to nie tylko tytuł i motyw dzisiejszej konferencji, ale także trafne określenie środowiska w jakim dziś funkcjonujemy. Niepewność, dzisiaj, to konflikt za wschodnią granicą, wyzwania klimatyczne, technologiczne – wiele czynników, które są źródłem nowych zagrożeń dla mieszkańców Polski. Naszą odpowiedzią jest zapewnienie bezpieczeństwa i stała gotowość do ochrony ludzi, mienia i środowiska.

To właśnie straż pożarna są sercem polskiego systemu ochrony ludności. Sam związałem moje życie zawodowe z ruchem strażackim i wiem, że strażacy i druhowie to ludzie pełni odwagi i miłości do społeczeństwa. Gotowość do poświęceń i niesienia pomocy owocuje najwyższym zaufaniem społecznym dla strażackiej profesji. Dziękuję za to wszystkim strażakom z PSP oraz druhom i druhom z OSP w całej Polsce – przyjmijcie proszę moje wyrazy uznania.

Zapewnienie bezpieczeństwa ludności i skutecznego reagowania na kryzys wymaga także szerokiej perspektywy. Niezwykle się cieszę, że Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP i wszyscy zaangażowani naukowcy, samorządowcy, eksperci i praktycy podjęli się stworzenia strategii Florian 2050.

Analizy Strategiczne Florian 2050 to sześć tomów bezcennej wiedzy, refleksji i doświadczeń, które obrazują jak wiele uwagi wymaga ochrona ludności i zarządzanie kryzysowe. To ogromny wkład w przyszłość myślenia nad bezpieczeństwem powszechnym, a także realizacja misji, którą stawiamy sobie wszyscy – doskonalenia naszej służby strażackiej oraz krzewienia poprawnych postaw obywatelskich i codziennej wrażliwości na bezpieczeństwo.

W imieniu swoim oraz całego Kierownictwa MSWiA gratuluję wszystkim, którzy zrealizowali i włożyli swoją pracę do tej publikacji. Dziękuję także organizatorom konferencji naukowej za stworzenie miejsca do wymiany i rozmowy.

Chciałbym także zapewnić, że z mojej strony dołożę wszelkich starań, aby właśnie ta wiedza i doświadczenie zebrane od tysięcy strażaków mogły zaowocować zmianami i reformami naszego systemu bezpieczeństwa na lepsze. Aktualnie finalizujemy ustawę o ochronie ludności i obronie cywilnej, która będzie kluczem do otwarcia nowego rozdziału w bezpieczeństwie powszechnym Polski i fundamentem naszej gotowości na najnowsze wyzwania.

*2 podsekretarz  
W*



## KOMENDANT GŁÓWNY PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ

**Szanowni Państwo,  
Organizatorzy i Uczestnicy  
Konferencji „Bezpieczeństwo w społeczeństwie niepewności”**

Na wstępie pragnę przekazać serdecznie podziękowania Szanownym Organizatorom za zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji naukowej o zasięgu ogólnopolskim. Fakt, iż dzisiejsze Wydarzenie swoją obecnością zaszczyliło tak znaczne grono gości i ekspertów świadczy o tym, że podobne spotkania są pożądane i potrzebne. Temat, którego podjęliście się Państwo w tym roku: „Bezpieczeństwo w społeczeństwie niepewności” jest niezwykle istotny, a zarazem bardzo złożony i wymagający głębokiej analizy.

Ostatnie lata to czas szczególny. Kiedy pod koniec 2019 roku mówiono w mediach o groźnym, nieznanym wirusie i pokazywano nam obrazy przepelnionych, prowizorycznych szpitali w Chinach, niewielu z nas myślało, że za kilka miesięcy sami doświadczymy podobnych scen, a Światowa Organizacja Zdrowia ogłosi pandemię. Dziś śmiało możemy powiedzieć, że koronawirus zatrzęsł całym światem. Trudności w poruszaniu się po świecie, a nawet w ramach kraju, ograniczenia w dostępie do podstawowych usług, zamknięte szkoły i przedszkola, trudności z wykonywaniem pracy, niemożność spotykania się ze znajomymi, kwarantanna - dla wielu z nas było to ogromne obciążenie psychiczne. Chyba każdy z nas doświadczył wówczas lęku o bezpieczeństwo swoje i najbliższych.

Kiedy sytuacja związana z koronawirusem wydawała się opanowana, 24 lutego 2022 roku dowiedzieliśmy się, że Rosja zaatakowała naszego wschodniego sąsiada. Regularne działania zbrojne na terenie Europy w XXI wieku dotychczas wydawały się nieprawdopodobne. Rzesze ludzi – kobiet i dzieci, uciekających przed konfliktem zbrojnym do naszego kraju, obrazy tragedii przekazywane przez media – to wszystko sprawiło, że ta wojna stała się dla nas czymś jeszcze bliższym. Dodatkowo świadomość nieprzewidywalności kolejnych ruchów rosyjskiego prezydenta cały czas wzbudza w nas niepokój.

Opisane powyżej wydarzenia chyba najpełniej uwydatniły jak ulotne może być poczucie bezpieczeństwa, które dla każdego człowieka jest nie tylko jednym z podstawowych praw, a także fundamentalną potrzebą. Kiedy czujemy się bezpieczni możemy pracować, rozwijać się, kreować rzeczywistość, założyć rodzinę. Wielu znawców tematu wskazuje,

## MARIUSZ FELTYNOWSKI

że jeśli nie czujemy się bezpiecznie, nie potrafimy właściwie funkcjonować w społeczeństwie. Pojawia się niepokój i lęk, który decyduje o tym, że często działamy nieracjonalnie.

Gwarancja bezpieczeństwa jest zapisana w licznych aktach prawa międzynarodowego, a także w ustawie zasadniczej – Konstytucji RP. Jednakże musimy sobie wprost powiedzieć, że samo zapisanie prawa na papierze nie sprawi, że bezpieczeństwo będzie człowiekowi zagwarantowane. Stąd wynika potrzeba takich spotkań jak organizowana Konferencja podejmująca trudny temat bezpieczeństwa. Dyskusja, wymiana poglądów, różne spojrzenia – wszystko po to, aby zaplanować działania zmierzające ku temu, aby społeczeństwo czuło, że bezpieczeństwo jest mu rzeczywiście zapewnione.

My strażacy mamy do spełnienia określone zadania jako ci, którzy walczą z pożarami, klęskami żywiołowymi i innymi miejscowymi zagrożeniami. Istotną rolę pełniliśmy również w czasie wspomnianych wcześniej kryzysów. Gdy panował koronawirus dezynfekowaliśmy przestrzeń publiczną, organizowaliśmy infrastrukturę dla szpitali polowych, dostarczaliśmy żywność i potrzebne produkty osobom na kwarantannie i w końcu wspieraliśmy Narodowy Program Szczepień. Po ataku Rosji na Ukrainę czynnie pomagaliśmy uchodźcom – organizowaliśmy transport, udostępnialiśmy bazę lokalową, organizowaliśmy zbiórki żywności i ubrań, ale również sprzętu potrzebnego ukraińskim strażakom. Staraliśmy się zapewnić poczucie bezpieczeństwa w czasie największej beznadziei. W tym zakresie rola strażaków jest duża, a może być jeszcze większa.

Raz jeszcze dziękując za zaproszenie, życzę wszystkim Państwu, aby dzisiejsza Konferencja była czasem bardzo owocnym i stanowiła solidne podwaliny pod wzmacnianie bezpieczeństwa nie tylko naszego kraju, ale również całego regionu. Nie ma bowiem bezpiecznej Polski bez stabilności u naszych sąsiadów. Doskonale znamy obecną sytuację dlatego tym bardziej doceniam wagę tematu tegorocznej Konferencji. Jestem przekonany, że będzie to dyskusja na najwyższym poziomie merytoryczności, która przyniesie zamierzone efekty. Gratuluję Organizatorom zapału i mobilizacji, życząc jednocześnie niesłabnącej motywacji na kolejne lata.

*z wyrazami szacunku*

KOMENDANT GŁÓWNY  
PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ



nadbryg. dr inż. Mariusz FELTYNOWSKI

Warszawa, 25 maja 2024 r.



Mysłowice, dn. 25 maja 2024 r.

## Organizatorzy i uczestnicy

### Konferencji naukowej

### “Bezpieczeństwo w społeczeństwie niepewności”

*Szanowni Państwo,*

*z wielką przyjemnością i zaszczytem zwracam się do Państwa z okazji Konferencji naukowej “Bezpieczeństwo w społeczeństwie niepewności”. Wydarzenie to jest wyjątkową okazją do zgłębienia i dyskusji na temat współczesnych wyzwań związanych z bezpieczeństwem, w kontekście dynamicznie zmieniających się warunków naszego społeczeństwa.*

*W Centralnym Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach jesteśmy głęboko przekonani, że edukacja historyczna odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu świadomości i postaw wobec bezpieczeństwa. Historia pożarnictwa, którą mamy zaszczyt chronić i prezentować, jest bogatym źródłem wiedzy o przeszłych wyzwaniach i rozwiązaniach, które wciąż mogą inspirować i uczyć nas dzisiaj.*

*Nasze muzeum nie tylko gromadzi i przechowuje cenne eksponaty, ale także dąży do tego, by wiedza o historii pożarnictwa była żywa i aktualna. Poprzez wystawy, lekcje muzealne oraz różnorodne projekty edukacyjne, staramy się ukazywać, jak zmieniały się techniki, sprzęt i metody pracy strażaków na przestrzeni lat. Te historyczne perspektywy pomagają zrozumieć, jak radzono sobie z niepewnością i zagrożeniami w przeszłości, co może stanowić cenną lekcję dla współczesnych strategii bezpieczeństwa.*



## ARTUR LUZAR

*W kontekście obecnych wyzwań bezpieczeństwa warto czerpać z doświadczeń przeszłości. Historia pożarnictwa pokazuje, jak ważna jest współpraca, innowacyjność i edukacja w radzeniu sobie z kryzysami. Tylko poprzez zrozumienie przeszłych doświadczeń możemy skutecznie przygotować się na przyszłe wyzwania.*

*Niezwykle istotna w kreowaniu bezpieczeństwa jest także współpraca Państwowej Straży Pożarnej oraz Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. Ich współdziałanie to fundament skutecznego systemu ochrony przeciwpożarowej w naszym kraju. Państwowa Straż Pożarna, dysponująca nowoczesnym sprzętem i wysoko wykwalifikowaną kadrą, oraz Ochotnicze Straże Pożarne, będące blisko lokalnych społeczności i reagujące na ich potrzeby, razem tworzą spójny i efektywny mechanizm, który w sytuacjach kryzysowych działa z najwyższą skutecznością.*

*Współpraca tych dwóch instytucji to przykład, jak integracja różnych zasobów i kompetencji prowadzi do lepszego przygotowania na wyzwania współczesnego świata. Dzięki ich zaangażowaniu, możemy czuć się bezpieczniej i pewniej, wiedząc, że w obliczu zagrożeń mamy do dyspozycji sprawdzony i profesjonalny system wsparcia.*

*Serdecznie gratuluję organizatorom konferencji zgromadzenia tak wybitnych ekspertów z dziedziny bezpieczeństwa. Państwa starania w wyborze prelegentów i tematów gwarantują wysoki poziom merytoryczny wydarzenia. Ponadto, pragnę wyrazić uznanie za wybór miejsca konferencji - Muzeum Niepodległości w Warszawie. To miejsce, nasycone historią i symboliką, stanowi doskonale tło dla debat nad przyszłością bezpieczeństwa w naszym kraju.*

*Serdecznie dziękuję organizatorom za zaproszenie do udziału w tej niezwykle ważnej konferencji. Mam nadzieję, że nasze dyskusje przyniosą wiele cennych wniosków i inspiracji, które przyczynią się do zwiększenia bezpieczeństwa w naszych społeczeństwach.*

*Z wyrazami szacunku i uznania,*

*Mł. bryg. Artur Luzar*

*p.o. Dyrektor Centralnego Muzeum Pożarnictwa  
w Mysłowicach*

Prof. dr hab. Tadeusz Olejnik  
honorowy przewodniczący Komisji  
ds. działalności naukowej, kulturalno-społecznej,  
dokumentacyjnej i historycznej przy ZG ZOSP RP

Wieluń, 25 maja 2024

Do uczestników ogólnopolskiej konferencji  
„Bezpieczeństwo w społeczeństwie niepewności”

Dostojni Goście!  
Druhny i Druhowie Strażacy!

Jako nestor historyków polskiego pożarnictwa przesyłam uczestnikom konferencji serdeczne pozdrowienia oraz życzenia owocnych obrad.

Dzieje naszego narodu, który przez ponad sto lat toczył uporczywe boje o zrzucenie hańbiącego jarzma niewoli zaborców, a w XX wieku jarzma ludobójczych reżimów faszystowskich i komunistycznych, uczą nas, że także dziś, wobec narastających zewnętrznych zagrożeń, obowiązkiem nas wszystkich jest umacnianie bezpieczeństwa naszej Ojczyzny w duchu jedności narodowej.

Historia wielkiego ruchu społecznego, jakim było i nadal pozostaje polskie pożarnictwo, dobitnie pokazuje jego wielki wkład w walki o odzyskanie niepodległości, w budowę i umacnianie bytu niepodległej Ojczyzny. Szermierzami narodowej jedności w powyższych działaniach byli wybitni przedstawiciele polskiego ruchu strażackiego: Bolesław Chomicz, Józef Tuliszkowski, Stanisław Taczak, Bolesław Wójcikiewicz, Klemens Matusiak i wielu innych.

Jestem przekonany, że dzisiejsza konferencja będzie ważnym ogniwem w dziele umacniania obronności naszego kraju, budowy narodowej wspólnoty wobec wyzwań współczesnego świata.

Życzę owocnych obrad.



## Dr Tadeusz Skoczek dyrektor Muzeum Niepodległości

Dzień dobry Państwu! Bardzo mi miło, że po raz kolejny zgromadziliśmy się na tej sali. Nie muszę Państwu przypominać o naszych wspólnych akcjach, ale nie muszę Państwu również przedstawiać pana Mariana Zalewskiego. Chcę powiedzieć, że jest on mózgiem trzeciej już konferencji.

Moje powitanie będzie oficjalne, w imieniu gospodarza, ale również w imieniu marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika, który jest patronem tej i poprzedniej konferencji. Przypomnę Państwu, zgodnie z protokołem, że 24 kwietnia 2021 roku organizowaliśmy konferencję naukową pt. „Rycerze Świętego Floriana – Bogu na chwałę, ludziom na pożytek. W stulecie Związku OSP RP”, 4 maja 2023 roku kolejną konferencję naukową „Strażacy a niepodległość 1863-2023”. W ubiegłym roku, 15 sierpnia, uczestniczyliśmy w ważnym wydarzeniu na Mazowszu, obchodząc 103. rocznicę Bitwy Warszawskiej. Wtedy przekazano klucze do nowego Oddziału Muzeum Niepodległości Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 roku w Radzyminie. Mieliśmy znakomitą okazję skorzystać z pomocy strażaków ochotników. Odbył się wówczas, w wielkim upale, przemarsz ulicami miasta ze 103-metrową flagą narodową, a poprzedzała ten przemarsz orkiestra strażacka.

Wiele imprez patriotycznych, dzięki Państwu z udziałem strażaków, najczęściej strażaków ochotników, organizowaliśmy w Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej czy Muzeum Więzienia „Pawiak”. Wydaliśmy publikację, ale chcę Państwu powiedzieć, że niestety nie ma jej już w naszej księgarni. Wydaliśmy razem z Muzeum Historii Ruchu Ludowego książkę pt. *Ochotnicze Straże Pożarne – pamięć, historia i współczesność*. Pochwalę się (ale pochwalę również pana Mariana Zalewskiego, że dzięki jego inicjatywie), że w naszych zbiorach od 3 lat gromadzimy zbiory związane z OSP i strażami pożarnymi. Współpracujemy z Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, bo oni są bardziej zasłużeni i mają więcej zbiorów. W kartotekach mamy specjalną kartotekę poświęconą strażom ochotniczym, zawierającą na razie 38 pozycji, ale mamy w drukach już 98 obiektów. Jeżeli ktoś z Państwa chciałby zasilić Muzeum Niepodległości, będę bardzo, bardzo usatysfakcjonowany.



Ja jeszcze uzupełnię swą wypowiedź wstępną. Chciałbym panu Marianowi Zalewskiemu podziękować za wspianały tytuł konferencji – „Bezpieczeństwo w społeczeństwie niepewności”. Jadąc do Państwa, około 7.00 rano słuchałem wiadomości w radiu i takie refleksje nasuwają mi się w związku z tą konferencją. Na uczelniach polskich pojawiły się strajki związane z działalnością państwa Izrael na półwyspie Synaj. To jest właśnie realizacja niepewności. Te strajki, jak wiecie, bardzo mocno ogarnęły uczelnie amerykańskie. My o tym nie wiemy, bo nasze media nie zawsze prawdziwie informują o tym, co się dzieje na świecie. No i druga taka informacja, która jest już oficjalna. Słyszałem, że prezydent Rosji zamierza ogłosić pokój w Ukrainie pod warunkiem, że Ukraina zgodzi się na te granice już siłą ustalone. Jest o czym rozmawiać, nie tylko o bezpieczeństwie w Polsce, ale również w świecie. I myślę, że w książce, którą pan Marian Zalewski przygotowuje, te tematy będą poruszane.

Chciałbym Państwu powiedzieć, dlaczego ja, dlaczego muzeum, dlaczego Mazowsze. Otóż pan marszałek województwa mazowieckiego jest organem założycielskim Muzeum Niepodległości. A Samorząd Mazowsza ma w obszarze bezpieczeństwa i ruchu strażackiego wiele do powiedzenia. Przede wszystkim popiera akcję „Pierwszy Ratownik” stworzoną przez ZOSP RP, realizowany jest program samorządu wojewódzkiego pn. „Mazowieckie Straże OSP 2023”, przekazywane jest unijne wsparcie dla OSP 2024, co realizował samorząd także za pośrednictwem naszego muzeum. Cieszę się, że dołączamy do współpracy, do której mnie osobiście zachęcił pan Janusz Gmitruk, i chciałbym mu serdecznie podziękować za współudział we wszystkich – nie tylko strażackich – imprezach. Wystąpiłem z tym głosem w ramach powitania, ale wiem, że honory gospodarza zawsze pełni pan Marian Zalewski i to on uczyni to powitanie bardziej kompetentnie. Zapraszam.

Dr Marian Zalewski  
redaktor naczelny  
*Analiz strategicznych Florian 2050*

Druhu Premierze, Szanowny Gospodarzu miejsca – Tadeuszu i wszyscy zebrani na konferencji „Bezpieczeństwo w społeczeństwie niepewności”.

Mam zaszczyt poinformować o czterech organizatorach naszej konferencji, to znaczy: Muzeum Niepodległości, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego reprezentowane tutaj przez dyrektora dr. Janusza Gmitruka, oczywiście Związek OSP RP oraz Stowarzyszenie Dziennikarzy im. Władysława Reymonta. Chcielibyśmy serdecznie powitać – po pierwsze – patronów naszych konferencji, które rokrocznie są organizowane w Muzeum Niepodległości u dyrektora



dr. Tadeusza Skoczka, za co serdecznie mu dziękujemy. Naszymi patronami są: druh Waldemar Pawlak – prezes ZG ZOSP RP oraz pan Adam Struzik – marszałek województwa mazowieckiego, który nie mógł dzisiaj uczestniczyć, ale bardzo serdecznie nas pozdrowia. Pragnę powitać wszystkich naszych zacnych gości honorowych. Jest to tradycyjne środowisko, które spotyka się z okazji Dnia Strażaka na naszych konferencjach. W roku ubiegłym konferencja odbyła się dokładnie 4 maja i w przerwie obejrzymy film z tej konferencji.

Chciałbym bardzo serdecznie powitać druha Adama Nowaka – podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a zarazem wiceprezesa Zarządu Głównego ZOSP RP. Ważną częścią naszej dzisiejszej konferencji będzie aspekt medialny. Już teraz chciałbym zadać pytanie: jak widzimy rolę mediów publicznych w czasach, gdy w społeczeństwie jest tyle niepewności? Gdy myślimy o bezpieczeństwie, to jest to dzisiaj bardzo ważne zagadnienie i wstępem do takiej dyskusji będzie wypowiedź prof. dr. hab. Stanisława Jędrzejewskiego, który wyklada w Akademii im. Leona Koźmińskiego, a dopiero wrócił z konferencji w Lizbonie. Bardzo serdecznie witam starszego brygadiera dr. inż. Tadeusza Klimczaka – rektora Akademii Pożarniczej w Warszawie. Bardzo się cieszymy, że pan rektor znalazł czas i nas zaszczycił. Dzisiaj jednym z ważnych aspektów jest aspekt edukacyjny i tu wielką nadzieję pokładamy w wypowiedzi pana rektora. Bardzo

serdecznie witam pana pułkownika dr. hab. Dariusza Majchrzaka – prorektora Akademii Sztuki Wojennej wraz z osobami towarzyszącymi, m.in. panem prof. Dariuszem Wróblewskim, którzy zaprezentują spojrzenie z punktu widzenia obrony narodowej. Witam bardzo serdecznie starszego brygadiera dr. Pawła Janika – dyrektora Instytutu CNBOP im. Józefa Tuliszkowskiego w Józefowie. Panie dyrektorze, bardzo się cieszę z Pańskiej tradycyjnej obecności. Pragnę powitać magistra Huberta Kolera – naczelnika Wielkopolskiego Muzeum Pożarnictwa w Rakoniewicach, reprezentującego dzisiaj Centralne Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach.

Jest z nami szerokie grono osób związanych ze Związkiem OSP RP, z Zarządem Głównym. Bardzo serdecznie witamy kierownictwo Zarządu Wykonawczego ZOSP RP z panią dyrektor Anną Wesołowską i panem Sławomirem Borowskim, zastępcą dyrektora, na czele. Są także przedstawiciele Komisji ds. działalności naukowej, kulturalno-społecznej, dokumentacyjnej i historycznej przy ZG ZOSP RP i nasi działacze. Witam wiceprzewodniczącego Komisji pana Władysława Tabasza, który dotarł do nas ze swoimi druhami z PSP i OSP, oraz druhnę sekretarz w naszej Komisji, panią Małgorzatę Judasz. Niektórzy przyjeżdżali z samego rana, jak druh Piotr Szczurek z powiatu zamojskiego. Witam pana Stanisława Jekiela – prezesa Zarządu Stowarzyszenia Dziennikarzy im. Władysława Reymonta wraz z towarzyszącymi osobami. Nie sposób jest odbyć tej konferencji bez naszych przyjaciół z Włocławskiego Towarzystwa Naukowego z panem prof. Stanisławem Kunikowskim na czele. Są także weterani, jak druh Zygmunt Tomczonek. Jest wiele osób, których nie powitałem, a teraz kłaniam się jeszcze raz i witam na naszej zacnej konferencji. I na koniec chciałbym bardzo, bardzo serdecznie powitać przedstawicieli mediów, a zwłaszcza redakcję naszego miesięcznika „Strażak” oraz przedstawicieli TVP 3. Dzisiaj poruszamy także temat medialny i chcielibyśmy, aby Telewizja Polska była silna i rozwijała się, aby państwo polskie i społeczeństwo obywatelskie miało w telewizji publicznej wsparcie. I jeszcze raz chciałbym bardzo serdecznie wszystkim podziękować za obecność tutaj, a także podziękować tym, którzy oglądają nas na stronach internetowych. Bardzo dziękuję i oddaję głos prowadzącemu nasze obrady dr. Bartłomiejowi Sokołowskiemu.

## St. bryg. dr inż. Tomasz Klimczak rektor-komendant Akademii Pożarniczej w Warszawie

Szanowni Państwo!

Dziękuję za zaproszenie na ogólnopolską konferencję naukową „Bezpieczeństwo w społeczeństwie niepewności”, pod honorowym patronatem pana Adama Struzika, marszałka województwa mazowieckiego, oraz pana Waldemara Pawlaka, prezesa Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Słowa „bezpieczeństwo”, „społeczeństwo”, „niepewność” w obecnych czasach jednoczą strażackie środowisko, konsolidując potencjał ratowniczy. Jako przedstawiciel środowiska akademickiego obserwuję ogromną potrzebę wypełnienia wiedzą, konkretnymi treściami czy wręcz wzorami słów dających odpowiedź na fundamentalne pytanie – czy jesteśmy w stanie zapewnić społeczeństwu bezpieczeństwo. Niepewność, której mierzalną częścią jest ryzyko, została wielokrotnie przebadana i przeanalizowana. Są to jednak rozważania akademickie, które projektują działania służące zapewnieniu bezpieczeństwa.

W Akademii Pożarniczej przekładamy teorię na praktykę, prowadząc kierunki studiów, które tu i teraz poprawiają bezpieczeństwo naszego społeczeństwa. Są to studia stacjonarne magisterskie dla strażaków w służbie kandydackiej, kierunki cywilne z zakresu bezpieczeństwa wewnętrznego; inżynierii bezpieczeństwa; bezpieczeństwa i higieny pracy; ratownictwa, ochrony ludności i pomocy humanitarnej oraz ratownictwa medycznego. Ratownictwo medyczne to nowy kierunek studiów, który w nowoczesnej formie kształcenia będzie kontynuowany w Akademii Pożarniczej. Wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom, prowadząc bogatą ofertę studiów podyplomowych, takich jak np. zapobieganie pożarom i awariom czy zarządzanie cyberbezpieczeństwem. Kierunków studiów podyplomowych posiadamy w ofercie około dwudziestu. Dwa nowe będą odpowiadały na potrzeby nałożone przez organ rządowy w zakresie określonym przez ustawę o ochronie ludności i obronie cywilnej. Akademia Pożarnicza stwarza płaszczyznę do dyskusji, wymiany poglądów oraz propagowania wiedzy z zakresu szeroko pojmowanego bezpieczeństwa. Wczoraj odbyła się w Akademii Pożarniczej konferencja „Zabezpie-



czenie przeciwpożarowe obiektów infrastruktury krytycznej w obliczu zagrożenia działaniami wojennymi. Założenia systemu obrony cywilnej w Polsce”, na której poruszono kwestie działań kryzysowych, których doświadczają m.in. nasi wschodni sąsiedzi. Sytuacja zagrożenia wymusza nowe podejście do bezpieczeństwa i ochrony ludności. Nasze doświadczenie na tym polu zapewne przełoży się na efektywność i sprawczość.

Chciałbym także nawiązać do projektowanej ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej, tam także prawdopodobnie znajdzie się miejsce dla Akademii Pożarniczej, między innymi jako jednostki szkoleniowej dla ministrów, sekretarzy i podsekretarzy stanu, szefów urzędów centralnych oraz wojewodów i starostów. Akademia Pożarnicza, miejmy nadzieję, będzie miała wpływ nie tylko na te szkolenia, ale również zostaną przypisane jej zadania w zakresie cyklicznych, powszechnych szkoleń w zakresie ochrony ludności i obrony cywilnej, szkoleń dla wszystkich. Mam nadzieję, że w nowej ustawie znajdą się również zadania związane z rozbudową bazy poligonowej oraz baz magazynowych. Edukacja natomiast będzie stanowić podstawę prawidłowego funkcjonowania systemu ochrony ludności i obrony cywilnej.

W tym miejscu chciałbym pogratulować inicjatywy, jaką są prace nad Strategią Florian 2050. Zebranie i zaangażowanie przedstawicieli instytucji związanych z bezpieczeństwem i ochroną przeciwpożarową (w tym: Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, Centrum Naukowo-Badawczego Ochrony Przeciwpowodzi Państwowego Instytutu Badawczego im. Józefa Tuliszkowskiego w Józefowie, Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie, Włocławskiego Towarzystwa Naukowego, Centralnego Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach) oraz reprezentantów środowisk medialnych dowodzą ważności poruszanych tematów. Zmiany zachodzące w obszarze bezpieczeństwa wymagają sprostania nowym wyzwaniom związanym z podniesieniem jego poziomu.

Jeszcze raz dziękując za zaproszenie, życzę owocnych obrad.



## Adam Nowak podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo żywnościowe Polski, to oczywiście kluczową rolę w tym systemie pełnią rolnicy, przetwórcy, przedsiębiorcy, eksporterzy oraz importerzy żywności, bo handel odbywa się w dwie strony. Aby każdy z tych procesów – od wyprodukowania surowca rolnego przez rolników po jego odpowiednie przetworzenie, transportowanie, wyeksportowanie – mógł przebiegać sprawnie i skutecznie, niezbędne jest zapewnienie wysokiego poziomu bezpieczeństwa – zarówno w wymiarze ochrony przeciwpożarowej, jak i równie dziś ważnego bezpieczeństwa transportu i odpowiednich standardów w tym zakresie.

Myślę, że dzisiaj, patrząc na bezpieczeństwo żywnościowe i bezpieczeństwo naszego kraju, również w świetle wyzwań klimatyczno-środowiskowych, z jakimi się mierzymy, trzeba zwrócić uwagę na szczególną rolę polityki wodnej, zapewnienie odpowiedniego zaopatrzenia w wodę. Nie tylko wodę pitną czy wodę na cele przeciwpożarowe, chodzi również o zapewnienie odpowiedniego poziomu wód gruntowych i odpowiedniego retencjonowania oraz ponownego magazynowania wody. Przechodząc do konkretnych obszarów na styku rolnictwa i ochrony przeciwpożarowej – jednostki podległe Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi już dziś realizują szereg inicjatyw wspólnych, które mają służyć bezpieczeństwu powszechnemu na obszarach wiejskich. I myślę, że sztandarową inicjatywą, w której od lat uczestniczą strażacy ochotnicy zrzeszeni w Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, jest konkurs „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne”, w którym w sposób szczególnie zwracana jest uwaga nie tylko na kwestię odpowiednich walorów zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, ale również ochrony przeciwpożarowej oraz ogólnego ładu i zagospodarowania na terenie tychże gospodarstw rolnych.

Warto też zwrócić uwagę na kolejne cenne działania i inicjatywy Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, które są na etapie konsultacji, rozmów, jeśli chodzi o wdrażanie i wsparcie przez jednostki podległe Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Mam tu na myśli z jednej strony program „Czujka dymu pod każdą strzechą” – trudno sobie



wyobrazić lepszą akcję, która popularyzowałaby właśnie taki system sygnalizacji, detekcji, kształtowania bezpieczeństwa na obszarach wiejskich, tam gdzie prawo tego nie wymaga. Należy pamiętać, że do tego potrzebne są też odpowiednie zmiany przepisów, w tym ustawy o ochotniczych strażach pożarnych, żeby strażacy ochotnicy mogli pełnić funkcje prewencyjne.

Drugim z tych obszarów jest program „Pierwszy Ratownik”, jeśli popatrzymy na możliwości w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy w gospodarstwie rolnym, podnoszenia kompetencji rolników, płatników, świadczeniobiorców z Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. To również jest takie działanie, które w znacznej mierze może wykorzystać potencjał ochotników, zwłaszcza tych strażaków ochotników, którzy równocześnie prowadzą gospodarstwa rolne. Patrząc na kwestie bezpieczeństwa, na działania, które Związek OSP RP, ale również środowisko wiejskie przez lata realizowały, widać bardzo prostą zależność: ruch strażacki w Polsce, ochotnicze straże pożarne w poszczególnych miejscowościach, związek rozwijały się dzięki dużemu zaangażowaniu gospodarzy, rolników. Zarówno włościan, jak i właścicieli ziemskich, tych, którzy mieli co chronić, tych, którzy byli zainteresowani, żeby z jednej strony dbać o bezpieczeństwo własnego majątku, własnych pól uprawnych, ale jednocześnie byli gotowi oddać się do dyspozycji, jeśli takie nieszczęście zdarzyłoby się sąsiadowi. Mechanizm samopomocy towarzyszył strażom ogniowym (dziś ochotniczym strażom pożarnym) od zawsze.

Przejdźmy do dzisiejszych wyzwania, o których mówimy również w kontekście dwudziestolecia Polski w Unii Europejskiej. Jednym z największych sukcesów polskiej obecności w Unii Europejskiej jest zbudowanie dużej nadwyżki, doprowadzenie do dużego rozwoju sektora rolno-spożywczego. Nadmienię, że w roku 2004 eksport polskich produktów wynosił nieco ponad 5 miliardów euro, za rok 2023 wynosił on już ponad 52 miliardy euro, z czego nadwyżka handlowa w tym bilansie eksportowym to 19 miliardów euro. Dlaczego o tym mówię? Przecież to nie kwestie polityki rolnej czy rolnictwa są przedmiotem dzisiejszej konferencji. A to dlatego, że jednocześnie z tym rozwojem gospodarczym następuje systematyczny wzrost poziomu bezpieczeństwa, również z wykorzystaniem środków i funduszy europejskich. Dużą rolę w tym zakresie, jeśli chodzi o ochotnicze straże pożarne, pełnili marszałkowie województw, samorządy wojewódzkie, zresztą marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik jest świetnym przykładem tego, jak te środki doskonale wykorzystać. Również cała służba PSP te środki dobrze wykorzystwała, dzięki czemu warunki do rozwoju przedsiębiorstw i rolnictwa są na wysokim poziomie, a to ze względu na znacznie wyższy poziom bezpieczeństwa.

Kończąc, warto zwrócić uwagę na wyzwania – z jednej strony na zagrożenia, z drugiej strony na szanse. Program „Pierwszy Ratownik”, popularyzowany przez Zarząd Główny z premierem Waldemarem Pawlakiem na czele, jest idealnym wyjściem naprzeciw problemom z depopulacją na obszarach wiejskich, problemom w zakresie demografii, kontynuacji działań w ochotniczych strażach pożarnych. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi deklaruje gotowość do wsparcia tego typu inicjatyw, bo służą one nie tylko całej naszej ojczyźnie, ale także rozwojowi obszarów wiejskich, również w ramach działań w zakresie pomocy technicznej odnośnie do środków planu strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej, realizowanej poprzez działania Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich.

Podjęliśmy decyzję, aby katalog działań organizacji społecznych w ramach KSOW+ obejmował działania z zakresu bezpieczeństwa powszechnego, ochrony przeciwpożarowej, ochrony ludności i włączenia organizacji społecznych w te cele. Włącznie z podniesieniem poziomu bezpieczeństwa na wsi, co jest również ukłonem w stronę ochotniczych straży pożarnych, Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, będących najliczniejszymi organizacjami społecznymi zrzeszającymi mieszkańców polskiej wsi.

# Prof. dr hab. Stanisław Jędrzejewski

## – Akademia Leona Koźmińskiego

### Media w czasach niepewności

Panie Premierze! Szanowni Państwo!

Dzień dobry! Chciałbym podziękować dr. Marianowi Zalewskiemu za zaproszenie i możliwość podzielenia się z Państwem informacją o stanie dzisiejszych mediów. Zastanawiałem się, jak w tak syntetycznym skrócie ująć zmiany w komunikacji społecznej, które się dokonują. Jakie media są, każdy widzi. Korzystamy zarówno z tych starych platform, jak i nowych mediów bardzo obszernie. I myślę, że w ramach konceptualnych można odwołać się do schematu stworzonego kilkanaście lat temu przez niezwykłego już, wybitnego medioznawcę brytyjskiego prof. Denisa McQuaila – schematu w formie piramidy.



#### Wprowadzenie

- **Media odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu percepcji rzeczywistości i reakcji społecznych.** W społeczeństwie niepewności, gdzie nieprzewidywalność i zmienność są dominującymi cechami, media stają się zarówno źródłem informacji, jak i narzędziem wpływu.

- **Analiza funkcji mediów w społeczeństwie niepewności:** jak media funkcjonują w takim społeczeństwie, jaka jest ich rola i jak wpływają na percepcję rzeczywistości przez obywateli.

- **Koncepcje teoretyczne:** koncepcje społeczeństwa ryzyka oraz stanu „ani pokoju, ani wojny” (*unpeace*).



Photo by Marja Zare on Unsplash

### Piramida McQuaila – poziomy komunikowania



Jak można tę zmianę określić? Zmianę, z którą prof. McQuail miał do czynienia na początku lat 90. ubiegłego wieku. Niewątpliwie ta zmiana polegała na stale rosnącym udziale form cyfrowych w komunikacji. Na każdym z tych czterech ponadintrapersonalnych szczebli piramidy, a dodatkowo jeszcze, jak wszyscy pamiętamy, w erze pandemii w fazie ograniczenia kontaktów bezpośrednich, te cyfrowe formy niezwykle się rozrosły. Można nawet mówić o eksplozji w komunikacji cyfrowej czy różnych form komunikacji cyfrowej. Zwłaszcza było to związane z „wejściem na całego” portali strumieniowych i technologii strumieniowej.

Dawne platformy nadawcze oczywiście w dalszym ciągu funkcjonują, działają także media analogowe, chociażby radio na FM, które jednak w pewnej części swojej przestrzeni nadawczej jest ucyfrowione. I te tradycyjne platformy nie zniknęły i długo jeszcze nie znikną.

Jeżeli miałbym w skrócie powiedzieć, z jakim typem komunikacji mamy do czynienia dzisiaj, to jest to komunikacja hybrydowa stanowiąca mieszankę, krzyżówkę, którą można odnieść do form i środków komunikowania łączących czy mieszających elementy komunikowania bezpośredniego i zapośredniczonego.

Kilka dni temu wróciłem z Lizbony z konferencji organizacji grupującej badaczy mediów publicznych (RIPE). Niestety, nie było ani słowa o wojnie w tej części Europy, tymczasem ona trwa. Wprawdzie hybrydowa, ale z pewnością jest, zarówno u nas, jak i w krajach bałtyckich, w Estonii, na Litwie, a nawet w Finlandii. Dzisiaj mamy tak naprawdę do czynienia z wojną rozproszoną 2.0, na szczęście, nie gorącą.

W literaturze (T. Goban-Klas) wyróżnia się trzy fale mediatyzacji wojny.

#### Fale mediatyzacji wojny

- I fala – wojna krymska (1853-1856), fotografia
- II fala – wojna w Zatoce (1991), pierwsza wojna telewizyjna
- III fala – wojna rozproszona Web 2.0 (2005)  
„smartfon staje się bronią a instagram – amunicją”

Chciałbym kilka słów poświęcić temu co nas trapi, co nam grozi.

W pierwszej fali, symbolizowanej przez wojnę krymską, jeszcze w połowie XIX wieku głównym medium oprócz prasy, czyli tekstu, była fotografia. Tu przedstawiam jedno ze zdjęć, które wykonał jeszcze nadworny fotograf królowej Wiktorii Roger Fenton (1819-1869).

Wojna krymska  
1853-1856



[www.kozminski.edu.pl](http://www.kozminski.edu.pl)

Wojna w Wietnamie  
1955-1975



[www.kozminski.edu.pl](http://www.kozminski.edu.pl)

Drugą falę mediatyzacji wojny rozpoczyna wojna w Zatoce, zwłaszcza operacja „Pustynna burza” w 1991 roku w Iraku i relacje telewizyjne CNN, a niektórzy uważają, że to CNN wygrało tę wojnę. To właśnie wtedy Madeleine Albright powiedziała o CNN jako o 16. członku Rady Bezpieczeństwa.

### Wojna w Zatoce 1991

#### Wprowadzenie



- Był jednym z niewielu amerykańskich reporterów telewizyjnych, którzy pozostali w Bagdadzie po rozpoczęciu wojny w Iraku.
- W największym stopniu wpłynął na pojawienie się tzw. efektu CNN.
- Pierwsza administracja Busha była niezadowolona z raportów Petera Arnetta w 1991 roku dla CNN, sugerując, że stał się nośnikiem propagandy.
- Został potępiony za doniesienia o zbombardowaniu przez aliantów fabryki mleka dla niemowląt w Bagdadzie, która według armii była fabryką broni biologicznej.

[www.kozminski.edu.pl](http://www.kozminski.edu.pl)

Te relacje z wojny w Zatoce, chyba najbarwniejsze i najsukuteczniejsze – w wykonaniu korespondenta CNN Petera Arnetta, zresztą laureata Nagrody Pulitzera za relacjonowanie wojny w Wietnamie – odbywały się za pośrednictwem telefonu satelitarnego z tarasu hotelu Al Rasheed w Bagdadzie. Co więcej, P. Arnett nadawał w porze rozpoczynania się największych, czy o największym zasięgu, wieczornych programów informacyjnych. Była to kwintesencja wojny telewizyjnej.

Duża część informacji w czasie wojny jest sprzeczna,  
jeszcze większa jest fałszywa,  
a zdecydowanie największa – wątpliwa.

Carl von Clausewitz, *O wojnie*

[www.kozminski.edu.pl](http://www.kozminski.edu.pl)

Dzisiaj mamy do czynienia z zupełnie inną sytuacją. Trzecia fala mediatyzacji wojny odwołuje się do internetu i mediów WEB 2.0, serwisów społecznościowych, blogów, portali typu YouTube, wpisów na Facebooku, komentarzy w serwisie X, zdjęć w Instagramie itd.

### Trzecia fala mediatyzacji wojny – charakterystyka

Media wywołują tzw. blockbuster effect, gdzie wojna staje się głównym tematem, wyprzedzającym inne globalne problemy.

Wojna w Ukrainie to pierwsza wojna bez kontroli informacyjnej, przypominająca reality show w czasie rzeczywistym.

Korespondentów wojennych zastępują drony i osoby prywatne ze smartfonami.

Żyjemy w kulcie newsa i medialnej reżyserii wojny (efekt CNN), gdzie timing działań zbrojnych jest zsynchronizowany z prime time w telewizjach.

Wojna wpisuje się w logikę kultury popularnej, gdzie treść zależy od indywidualnych użytkowników.

Eksplodują narzędzia indywidualnej komunikacji zmienia dostęp do obrazów wojny, eliminując rolę tradycyjnych gatekeeperów.

Obrazy wojny są emocjogenne i skuteczne w persfazji, dostarczają więcej doznań i przeżyć.

Wojna w serwisach społecznościowych przypomina gamifikację z multitainment jako nową formą rozrywki.

Wojna staje się spektaklem, konsumpcją okrucieństwa i cierpienia.

Każda wojna jest wojną informacyjną, ale skala zaangażowania mediów społecznościowych jest bezprecedensowa.

Obraz wojny pozwala na przestrzenny kontakt z informacją, ułatwiając wizualizowanie świata.

Media techniczne przejęły funkcję utrwalania wojny, która towarzyszyła epoce nowoczesności.

Te wszystkie formy medialne nie tylko pokazują przebieg wojny, ale również wnikają w życie codzienne zwykłych ludzi. To jest wojna pokazywana przez media o rozproszonej strukturze i sama w sobie wojna rozproszona.

Ale zadajmy sobie pytanie, czym jest wojna. Wojna jest kryzysem. To jest mniej lub bardziej traumatyczne, zazwyczaj wysoce turbulentne przejście od starego ładu, od komfortu egzystencjalnego do nowego (K. Krzysztofek).

### Spółeczeństwo ryzyka

- **Koncepcja społeczeństwa ryzyka:** Opracowana przez Ulricha Becka, opisuje współczesne społeczeństwo jako charakteryzujące się produkcją i dystrybucją ryzyka.
- **Rola mediów:** Media odgrywają kluczową rolę w informowaniu i interpretowaniu tych ryzyk, co wpływa na społeczną percepcję i reakcje.
- **Złożoność ryzyka:** W miarę postępu technologicznego i globalizacji ryzyko staje się bardziej złożone i trudniejsze do kontrolowania.



Photo by Lubomir Savicki on Unsplash

To przejście charakteryzuje niepewność (temat naszej dzisiejszej konferencji), przeświadczenie, że na każdym kroku czyha ryzyko, chaos. Zarówno moralny, jak i poznawczy. Niewiara w utopię ładu i spokojnego systemu, frustracja, jakieś lęki, dezorganizacja kultury, jakieś nieprzewidywalne zachowania, intelektualne ograniczenia.

W XXI wieku oczekiwano, że konflikty zbrojne, jakie znaliśmy do tej pory, staną się przeszłością. Wiele osób na tej sali pamięta jedynie lokalne wojny, które miały miejsce po kataklizmie II wojny światowej, jak na przykład wojna na Bałkanach. Przewidywano, że w przypadku wojny cybernetycznej kluczowe decyzje będą zapadały nie na polu bitwy, lecz w cyberprzestrzeni.

Wojna cybernetyczna jest definiowana jako wykorzystanie ataków cybernetycznych przez państwa lub inne podmioty w celu zakłócenia, zniszczenia lub wykradzenia informacji z systemów komputerowych przeciwnika, a także w celu uzyskania przewagi strategicznej. Może obejmować szeroki zakres działań, takich jak ataki DDoS (Distributed Denial of Service), polegające na przeciążaniu serwerów przeciwnika, co prowadzi do ich wyłączenia lub spowolnienia, *malware*, czyli użycie złośliwego oprogramowania w celu uszkodzenia systemów komputerowych lub przejęcia nad nimi kontroli, *phishing*, czyli oszukiwanie użytkowników w celu uzyskania dostępu do poufnych informacji, Advanced Persistent Threats (APT) – długotrwałe i skomplikowane ataki mające na celu infiltrację systemów przeciwnika.

Stuxnet to jedno z najbardziej znanych narzędzi wojny cybernetycznej. Ten skomplikowany robak komputerowy został wynaleziony w 2010 roku i był zaprojektowany do atakowania przemysłowych systemów kontrolnych, w szczególności tych używanych w irańskich zakładach wzbogacania uranu. Stuxnet zniszczył setki wirówek używanych do wzbogacania uranu, co spowolniło irański program nuklearny.



W 2007 roku Estonia doświadczyła jednego z pierwszych dużych ataków cybernetycznych na skalę państwową. Seria ataków DDoS sparaliżowała strony internetowe rządu, banków oraz mediów, co spowodowało znaczące zakłócenia w funkcjonowaniu państwa.

Wojna cybernetyczna rodzi liczne pytania prawne i etyczne. W odróżnieniu od tradycyjnych form wojny trudno jest jednoznacznie określić granice, winnych oraz proporcjonalność działań. Istnieje również problem z przypisaniem odpowiedzialności za ataki cybernetyczne, gdyż mogą one być przeprowadzane przez podmioty państwowe, ale także przez niezależnych aktorów lub grupy hakerskie działające na zlecenie państw.

Obecnie wojna rzeczywiście toczy się w cyberprzestrzeni. Wymienione wyżej narzędzia wojny hybrydowej nie decydują jednak o przebiegu wojny, w tym wojny rosyjsko-ukraińskiej, i prawdopodobnie nie będą miały decydującego wpływu na jej wynik.

W nawiązaniu do odczucia niepewności wskazałbym na dwie koncepcje, które już kilka lat temu pojawiły się przy omawianiu różnych zjawisk kryzysowych. Pierwsza to koncepcja społeczeństwa ryzyka, opracowana kilka temu przez Ulricha Becka. Pojęcie, które jest jednym z kluczowych podejść w rozumieniu współczesnych społeczeństw w kontekście globalizacji i postępu technologicznego. Beck argumentuje, że rozwój technologiczny, który miał na celu poprawę jakości życia, paradoksalnie wytworzył nowy rodzaj zagrożeń, które są trudniejsze do kontrolowania i przewidywania. Beck podkreśla, że ryzyka związane ze stosowania nowoczesnych technologii w powiązaniu ze zmianami klimatycznymi, katastrofami ekologicznymi, zagrożeniami zdrowotnymi nie są ograniczone geograficznie ani społecznie, są globalne i transnarodowe. Notabene, kiedy pojawiła się pandemia, kraje zaczęły się zamykać i mieliśmy wrażenie, że następuje proces deglobalizacji, ale chyba nic takiego się w końcu nie stało. Różnego rodzaju zagrożenia dalej są globalne i transnarodowe, co oznacza, że decyzje podejmowane w jednym miejscu mogą mieć dalekosiężne skutki na całym świecie. Beck mówi, że społeczeństwa współczesne stają się coraz bardziej świadome tych zagrożeń, co ostatecznie prowadzi do erozji tradycyjnych instytucji czy wzorów zaufania. Z drugiej strony, jeżeli ludzie zaczynają kwestionować zdolność rządów czy korporacji do zarządzania ryzykiem, to prowadzi to do rosnącej świadomości ryzyka. Społeczeństwo krytyczne wobec projektów technologicznych, przemysłowych staje się bardziej skłonne do działań na rzecz ochrony środowiska i zdrowia publicznego. To wersja optymistyczna postrzegania kryzysu i działań na rzecz jego rozwiązania.

Ale gdybym chciał bardziej precyzyjnie określić stan, w którym przyszło nam żyć „tu i teraz” to jest to – odwołując się do Marca Leonarda – stan *unpeace*, czyli ani wojna, ani pokój. Coś pośredniego między pokojem a wojną. Konflikt jest zamrożony, ale nie rozwiązany. W tej zmienności, niepewności ludzie żyją w stanie nieustannego napięcia, przyszłość jest nieprzewidywalna, a zagrożenia mogą pojawić się nagle i niespodziewanie. Wreszcie jest to stan, w którym mamy do czynienia z ogromną zmiennością sytuacji politycznej, ekonomicznej, społecznej, co prowadzi wprawdzie do planowania i podejmowania decyzji zarówno na poziomie jednostkowym, jak i instytucjonalnym, ale te decyzje są bardzo trudne do przygotowania i podjęcia.

### Wojna w Ukrainie 2022-?



[www.kozminski.edu.pl](http://www.kozminski.edu.pl)

### *Unpeace* (ani pokój, ani wojna), Marc Leonard

- **Koncepcja *unpeace*:** Opisuje stan pośredni między pokojem a wojną, gdzie konflikt jest zamrożony, ale nie rozwiązany.
- **Rola mediów:** Media mogą relacjonować wydarzenia w sposób podsycający napięcia, ale nie zachęcając do pełnoskalowej wojny.
- **Promowanie dialogu i współpracy:** Media mogą również promować dialog i negocjacje, prowadząc do bardziej stabilnego pokoju.



Pojawia się pytanie, jaką rolę odgrywają media w tym stanie *unpeace*, w sytuacji niepewności. Media odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu postrzegania rzeczywistości, mogą eskalować, ale mogą też łagodzić napięcia, mogą wpływać na opinię publiczną, mają pobudzać społeczeństwo do działania albo wywoływać bierność. Największym niebezpieczeństwem jest fakt, że przekazy medialne mogą być używane do manipulacji i propagandy, co dodatkowo komplikuje sytuację i zwiększa niepewność. Wojna w Ukrainie może być przykładem takiego stanu *unpeace*, gdzie otwarte działania zbrojne przeplatają się z okresami względnego spokoju. No i wreszcie, gdybym szukał zastosowania tego stanu *unpeace*, to powiedziałbym, że występują tutaj konflikty hybrydowe, które łączą tradycyjne metody walki z nowoczesnymi metodami typu atak hybrydowy, kampanie dezinformacyjne czy sankcje ekonomiczne, tworząc wręcz środowisko *unpeace*.

### Przykłady empiryczne i analiza

- **Pandemia COVID-19:** Media kształtują społeczeństwo niepewności poprzez relacje na temat działania wirusa i skuteczności szczepionek.
- **Zmiany klimatyczne:** Media informują o zmianach klimatycznych, zwiększając poczucie niepewności.
- **Terroryzm, wojna – zagrożenia bezpieczeństwa:** Media „kochają” przemoc i agresję, prowadząc do wzrostu poczucia niepewności i strachu.



### Rola mediów publicznych w społeczeństwie niepewności

- **Dostarczanie rzetelnych informacji:** Media publiczne powinny dostarczać sprawdzonych i wiarygodnych informacji, redukując poczucie niepewności.
- **Edukacja społeczna:** Programy edukacyjne zwiększają świadomość społeczną na temat ryzyka.
- **Promowanie dialogu i debaty publicznej:** Umożliwienie otwartej debaty i przedstawienie różnych punktów widzenia.



Konkludując, warto zastanowić się, jaką rolę odgrywają media publiczne w społeczeństwie i niepewności albo po prostu w czasie społecznej niepewności. Media publiczne muszą zapewnić rzetelną i obiektywną informację, powinny zwiększać poziom kapitału społecznego. W Polsce, jak wiadomo, poziom kapitału społecznego jest bardzo niski. I to w dużej mierze od mediów publicznych zależy, czy społeczeństwo polskie będzie funkcjonować jako społeczeństwo demokratyczne, liberalne, tolerancyjne, spójne, o niskim stopniu polaryzacji i równocześnie wysokim poziomie kapitału społecznego.

### Konkluzje

- **Kluczowa rola mediów:** Media w społeczeństwie niepewności pełnią funkcje kluczowe, zarówno informując, jak i kształtując postrzeganie rzeczywistości.
- **Wpływ na percepcję:** Rola mediów może być zarówno pozytywna, jak i negatywna, w zależności od sposobu prezentowania informacji.
- **Zobowiązania mediów publicznych:** Media publiczne mają szczególne zobowiązania, podając informacje dokładne i rzetelne, edukując i promując dialog i współpracę.
- **Edukacja medialna:** Krytyczne podejście do konsumpcji mediów i edukacja medialna stają się nieodzownymi elementami w radzeniu sobie z niepewnością.



Bardzo Państwu dziękuję i życzę owocnych obrad.

**Prof. dr hab. Stanisław Jędrzejewski** pracuje w Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie. Był członkiem Zarządu Polskiego Radia S.A. (1994-1998), dyrektorem Programu I Polskiego Radia (2003-2005), członkiem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w 2005 roku i przewodniczącym Rady Nadzorczej Polskiego Radia SA (2011-2014). Pracował w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1998-2012), w Centrum Badań nad Komunikacją i Społeczeństwem na Uniwersytecie Minho w Bradze w Portugalii (2009-2011). W latach 1995-2007 był członkiem i wiceprzewodniczącym Komisji Radiowej European Broadcasting Union w Genewie. Jest członkiem rad redakcyjnych czasopism naukowych, w tym Rady Redakcyjnej „Radio Journal: International Studies in Broadcast & Audio Media” i „Central European Journal of Communication”.

## Płk. dr hab. Dariusz Majchrzak prorektor Akademii Sztuki Wojennej

Jest rzeczą niezwykle istotną, że problematyka związana z funkcjonowaniem Sił Zbrojnych RP jest postrzegana w kontekście nie tylko prowadzenia działań zbrojnych, ale też szeroko rozumianej ochrony ludności i zarządzania kryzysowego. Rozważając problematykę bezpieczeństwa w społeczeństwie niepewności, należy zauważyć, że rzeczywistość związana z architekturą bezpieczeństwa jest bardzo złożona. Dlatego niezbędne jest kompleksowe podejście do tego zagadnienia. Mówiąc o oddziaływaniu militarnym, należy zdać sobie sprawę, że obecnie nie można mówić o wymiarze działań w tradycyjnych środowiskach prowadzenia walki, czyli o wymiarze lądowym, powietrznym



i morskim. Obecnie siły zbrojne oddziałują również w wymiarze kosmicznym, cybernetycznym, informacyjnym. Do tego zbioru można dodać również aspekt społeczny, gospodarczy, finansowy czy też technologiczny. Tak postrzegana walka zbrojna, niezależnie od prowadzących ją sił, czyli ich wielkości czy poziomu dowodzenia, jest ukierunkowana na zapewnienie państwu obrony, ochrony ludności cywilnej, wszelkiej infrastruktury i środowiska. Jednocześnie stwarza warunki do realizacji żywotnych interesów państwa, czyli zapewnienia możliwości samostanowienia, niepodległości, niepodzielności terytorialnej oraz przetrwania. Siły zbrojne są emanacją społeczeństwa i w sposób profesjonalnie dowodzony dążą do zapewnienia bezpieczeństwa w sytuacjach kryzysowych i w kryzysie. W tym miejscu należy zaznaczyć, że wojna dla każdego państwa jest kryzysem.

Wiele mówi się o tzw. zarządzaniu kryzysowym, używa się również pojęcia ochrona ludności, obrona cywilna, ochrona infrastruktury krytycznej czy też obrona narodu. Pomiedzy tymi pojęciami zauważa się relacje, które są ze sobą w pewnym związku, a czasami sprawiają, że tak właściwie mówi się o tożsamyh działaniach. Dotychczasowe znaczenie pojęcia zarządzania kryzysowego umiejscawiało je jako przeciwdziałanie lub reagowanie organów administracji publicznej i podmiotów w przypadku pojawienia się głównie zagrożeń naturalnych i technicznych na terenie kraju. Takie podejście w dobie obecnych zagrożeń i w aspekcie wspomnianej ich kompleksowości staje się nieaktualne. Dlatego należy tak projektować wszelkie systemy bezpieczeństwa, a wręcz system za-

rządania bezpieczeństwem, aby wszelkie organy administracji publicznej miały jak największą możliwość przeciwdziałania wszelkim zagrożeniom: naturalnym, technicznym, społecznym, cywilizacyjnym, ekologicznym, wewnętrznym, zewnętrznym. Jak z tego wynika, obecny system zarządzania kryzysowego powinien być rozszerzony o możliwość reakcji na wszelkie zagrożenia. Również zagrożenia militarne powinny zawierać się w tym katalogu. Co niezwykle istotne, należy unikać tworzenia dodatkowych elementów, centrów czy zespołów, a jedynie poprawiać funkcjonowanie już istniejących, przekształcać je w miarę potrzeb i nadawać im nowe kompetencje.

Państwo może funkcjonować w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Obecnie te granice zdają się zacierać, bowiem wielu ekspertów wskazuje na tak zwane zagrożenia hybrydowe, czyli oddziaływanie sił wrogich w stanie pokoju, ale przy wykorzystaniu wszelkich środków dla wprowadzenia chaosu w państwie. Funkcjonowanie państwa w poszczególnym stanie związane jest, po pierwsze, ze stanem prawnym, w którym są podejmowane decyzje i wdrażane działania przez uprawnione do tego organy, a po drugie – z charakterem funkcjonowania gospodarki, społeczeństwa, które z jednej strony powinno być chronione, a z drugiej strony stanowi najważniejszy element potencjału obronnego, ochronnego i gospodarczego.

Ochrona ludności w ogólnym znaczeniu skoncentrowana jest na pomocy społeczeństwu czy też poszczególnym osobom przez organy i wyspecjalizowane podmioty. Zarazem istotną częścią ochrony ludności jest zarządzanie kryzysowe w czasie wojny. Jest to nic innego jak obrona cywilna. Ale w tym miejscu należy zwrócić uwagę, że to te same podmioty oraz organy są odpowiedzialne za ochronę ludności w czasie pokoju i wojny, czyli za obronę cywilną. Również oddziaływanie sił zbrojnych, czyli domeny militarnej, jest ukierunkowane na ochronę ludności, bowiem poprzez skuteczną obronę są osiągnięte cele ochronne.

W tak skomplikowanej rzeczywistości należy zadać zasadnicze pytanie: W jaki sposób zapewnić ochronę ludności w obecnych, kompleksowych uwarunkowaniach architektury bezpieczeństwa?

Odpowiadając na tak postawione pytanie, wydaje się, że działania powinny być prowadzone niejako w dwóch kierunkach. Jeden to jest stworzenie ram i form oddziaływania przez państwo, które powinno być ukierunkowane na utworzenie systemowego podejścia do ochrony ludności. Należy stworzyć system monitorowania indyktorów powodujących pojawienie się wyzwań i zagrożeń, strukturę organów i podmiotów zdolnych do zarządzania w sytuacji zagrożeń i ukierunkowanych na możliwość kierowania działaniami w zakresie ochrony ludności i utrzymania sieci ukryć dla ludności, systemowe zabezpieczenie logistyczne i finansowanie. Niebagatelną rzeczą jest również szkolenie wszelkich podmiotów i organów odpowiedzialnych za ochronę ludności. W tym aspekcie ważne są prace nad nową ustawą o ochronie ludności, które projektują funkcjonowanie wskazanych organów i podmiotów systemu ochrony ludności w odpowiedzi na wielość zagrożeń. Integracja zarządzania pozwala na skuteczną koordynację działań, czyli wykorzystanie już istniejących rozwiązań i ich poprawę, dostosowanie do aktualnych warunków. Integracja, koordynacja, kompleksowość to trzy hasła, które powinny definiować działanie systemów ochrony społeczeństwa.

Również bardzo ważna jest koordynacja działań w czasie wojny. Innymi słowy, organy wojskowe muszą współdziałać z organami administracji publicznej na terenie całego kraju. Jednak w celu zapewnienia skutecznej obrony cywilnej na terenach uznanych przez Prezydenta, na mocy ustawy o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, za strefy bezpośrednich działań wojennych to dowódca prowadzący działania operacyjne powinien posiadać kompetencje do koordynacji działań militarnych z tymi ukierunkowanymi na wszelkie zadania związane z obroną cywilną.

Drugi kierunek jest kierunkiem oddolnym, umożliwiającym samoorganizację ludności, społeczności lokalnych i osób indywidualnych na wypadek zaistnienia sytuacji kryzysowej, w tym powodowanej przez zagrożenia militarne. W tym celu niezbędna jest edukacja społeczeństwa, która powinna rozpocząć się od najmłodszych lat edukacji szkolnej i obejmować podstawową wiedzę w zakresie kształtowania nawyków ukierunkowanych na przestrzeganie wszelkich zasad bezpieczeństwa, poprzez zagadnienia bardziej zaawansowane, polegające na identyfikacji zagrożeń, ich ocenie oraz umiejętności identyfikacji i oddzielania informacji rzetelnych od tych fałszywych. Akademia Sztuki Wojennej jest uczelnią publiczną, która specjalizuje się w tego typu edukacji i kształceniu, dlatego też jest wielce pożądana, aby wszelkie uczelnie resortowe wspierały wysiłek państwa w edukacji obywateli oraz wyspecjalizowanych podmiotów, w tym podmiotów systemu edukacji powszechnej. Jest rzeczą bardzo ważną, aby od wczesnych lat w przedszkolach, szkołach aż po studia edukacja w zakresie bezpieczeństwa, świadomości zagrożeń, funkcjonowania społeczeństwa była mocnym akcentem w każdym programie nauczania. Dotyczy to całego społeczeństwa. Również osoby będące już poza systemem edukacyjnym powinny być ciągle odpowiednio informowane. Za takie działania odpowiadają władze administracji rządowej i samorządowej, a rola mediów, w tym również internetu, jest w tym aspekcie nie do przecenienia. Należy stworzyć system ostrzegania i alarmowania ludności. To jest bardzo istotne, abyśmy wszyscy wiedzieli, co należy robić, jak działać, gdzie się udać lub jak wykorzystać posiadaną wiedzę w sytuacjach kryzysowych. Świadomość społeczna, wola, organizacja na najniższym szczeblu stwarza odporność na działania zewnętrzne.

# St. bryg. dr inż. Paweł Janik dyrektor Centrum Naukowo-Badawczego Ochrony Przeciwpożarowej im. Józefa Tuliszkowskiego w Józefowie

## **Analiza i ocena ryzyka jako narzędzie w procesie zarządzania niepewnością**

Niepewność to czynnik występujący w każdej dziedzinie życia społecznego. Dość powiedzieć, że robiąc krok, nie jesteśmy nigdy pewni do końca jego konsekwencji.

W takim stanie faktycznym przychodzi podejmować różnego rodzaju decyzje, w tym dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa – prewencyjne, w sferze reagowania, a później odbudowy.

Niemniej, aby w możliwie jak największym stopniu minimalizować obszar rozpatrywanej niepewności, przed podjęciem jakichkolwiek decyzji powinno się przeprowadzić wieloaspektową analizę i ocenę ryzyka – nie tylko pod kątem możliwych do wystąpienia zagrożeń, ale również efektywnego wykorzystania dostępnych zasobów sił i środków.

Dzięki ocenie ryzyka możliwe jest określenie genezy poszczególnych zagrożeń, oszacowanie prawdopodobieństwa ich wystąpienia oraz możliwych skutków. Nawet jeśli nie uda się tego zrobić precyzyjnie w sposób ilościowy, uzyskuje się szereg danych jakościowych, które zwiększają poziom wiedzy o specyfice danego zagrożenia, a tym samym zmniejszają obszar niepewności.

Przykładem przeprowadzenia takiego procesu analityczno-ocennego jest dyskusja, jaką odbyto w kontekście zaradzenia nowemu czynnikowi zagrożenia pożarowego w garażach, który pojawił się wraz z instalowaniem w nich punktów ładowania samochodów elektrycznych. Efektem wspomnianej kilkunastomiesięcznej dyskusji, odbytej w dość szerokim gronie ekspertów (ponad 20 osób) z Komendy Głównej PSP, Polskiego Sto-



warzyszenia Nowej Mobilności oraz CNBOP-PIB, jest opracowanie „Wytycznych w zakresie ochrony przeciwpożarowej garaży w obiektach budowlanych, przeznaczonych do ładowania samochodów elektrycznych i hybrydowych plug-in”.

W jej trakcie zdiagnozowano, że w razie wystąpienia pożaru akumulatora trakcyjnego samochodu elektrycznego należy liczyć się z możliwością wystąpienia następujących zjawisk:

- możliwość kontynuowania procesu spalania bez dostępu do tlenu atmosferycznego (emisja tlenu z katody w wyniku wzrostu temperatury),
- trudność w skutecznym dotarciu z prądami gaśniczymi do źródła ognia,
- groźba nawrotu procesu spalania w akumulatorze w perspektywie wielu godzin (nawet kilku dni) i towarzysząca temu potrzeba długotrwałego chłodzenia akumulatora, który uległ zapaleniu,
- ryzyko porażenia ratowników prądem stałym o dużej mocy,
- wydzielanie silnie toksycznych związków chemicznych.

Ponadto zwrócono uwagę, że powstanie takiego pożaru w garażu zamkniętym, często zlokalizowanym na kondygnacji podziemnej, stwarza również realne ryzyko niemożności podjęcia skutecznych działań ratowniczo-gaśniczych, co w konsekwencji grozi powstaniem szkody całkowitej w postaci spalenia wielu pojazdów znajdujących się w garażu, a nawet uszkodzenia konstrukcji nośnej budynku.

W scharakteryzowanych powyżej realiach za kluczowe w kontekście niedopuszczenia do zrealizowania się omawianego ryzyka uznano:

- wczesną detekcję pożaru, pozwalającą podjąć działania gaśnicze w początkowej jego fazie, przed wystąpieniem zjawiska ucieczki termicznej

oraz

- zastosowanie rozwiązań ograniczających możliwość swobodnego rozprzestrzeniania się pożaru, zwłaszcza do momentu przybycia na miejsce zdarzenia ekip ratowniczych.

W ramach wytycznych stworzono również „Listę kontrolną służącą analizie i ocenie bezpieczeństwa pożarowego punktów ładowania samochodów elektrycznych oraz hybrydowych plug-in”, umożliwiającą dokonanie diagnozy stanu ochrony przeciwpożarowej w poszczególnych obiektach garażowych.

Powyższy przykład przytoczyłem w celu wykazania, że proces analizy i oceny ryzyka nie jest tylko wytworem wyobraźni teoretyków, lecz stanowi narzędzie jak najbardziej możliwe do zastosowania w praktyce.

Przy tej okazji, wskazując na kilkunastomiesięczną perspektywę pracy relatywnie szerokiego grona ekspertów, pragnąłem zwrócić uwagę, że omawiany proces wiąże się z koniecznością zaangażowania określonych zasobów sił i środków.

W kontekście ostatniej z wymienionych kwestii, jako osoba od wielu lat zajmująca się przedmiotową tematyką z punktu widzenia rozpoznawania zagrożeń pożarowych i innych miejscowych, czy też oceny ryzyka wystąpienia poważnych awarii przemysłowych, analizując poszczególne zagrożenia nie tylko z perspektywy czysto inżynierskiej, ale również społeczno-ekonomicznej, w tym w aspekcie ochrony ubezpieczeniowej, jestem przekonany, że to narzędzie w sferze planowania ochrony ludności nie jest jeszcze wykorzystywane w dostatecznym stopniu.



Używając porównania z obszaru medycyny, mogę stwierdzić, że obserwuję przypadki „wypisywania recept” bez dokładnego zbadania przyczyn choroby.

Zatem, zanim podejmiemy decyzję co do ostatecznego kształtu rozwiązań systemowych w zakresie ochrony ludności, czy to w zakresie ostrzegania i alarmowania, czy budowli ochronnych, przeprowadźmy wszechstronną, wieloaspektową analizę i ocenę ryzyka.

# Dr hab. prof. ucz. KSW Stanisław Kunikowski prezes Zarządu Włocławskiego Towarzystwa Naukowego

Szanowani Państwo!

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na ogólnopolską konferencję „Bezpieczeństwo w społeczeństwie niepewności”, która odbywa się w murach Muzeum Niepodległości pod patronatem marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika i prezesa Zarządu Głównego ZOSP RP senatora Waldemara Pawlaka.

Jest dla mnie zaszczytem uczestniczenie w tak niezmiernie interesującej debacie dotyczącej aktualnych problemów, przed jakimi staje społeczeństwo polskie w dobie zagrożeń szeroko rozumianego bezpieczeństwa, tak w obszarze obrony kraju, jak i bezpieczeństwa ludności, bezpieczeństwa żywnościowego, ekologicznego, energetycznego, jak i wielu innych

jakże istotnych obszarów składających się na ochronę przed zagrożeniami. Wspomnę tu chociażby o zagrożeniach związanych z cyberbezpieczeństwem, ale także ochroną dóbr kultury, które ze względu na unikatowe wartości historyczne, tak ważne z punktu widzenia dziedzictwa narodowego, wymagają szczególnej troski i wyjątkowej opieki w przypadku jakichkolwiek zagrożeń czy stanów kryzysowych.

Reprezentuję Włocławskie Towarzystwo Naukowe, które powstało w 1979 roku. W 2024 roku obchodzi więc 45-lecie swojej działalności jako jedyna na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej korporacja ludzi nauki. Reprezentuję także Kujawską Szkołę Wyższą we Włocławku, założoną w 1995 roku przez Włocławskie Towarzystwo Naukowe, które sprawuje także funkcję organu prowadzącego uczelnię. Z kolei Kujawska Szkoła Wyższa jest założycielem (w 2012 roku) i organem prowadzącym Zespół Szkół Akademickich, w którym kształcą się obecnie ponad 900 uczniów, w tym w Szkole Podstawowej, Liceum Mistrzostwa Sportowego oraz Technikum Wojskowym – jedynym w Polsce kształcącym przysłane kadry dla służb mundurowych, tj. policji, straży pożarnej i wojska.

Zarówno Włocławskie Towarzystwo Naukowe, jak i Kujawska Szkoła Wyższa od wielu lat realizują z powodzeniem projekty związane m.in. z popularyzacją tradycji pożarniczych we Włocławku, na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej. Uczel-



nia przez szereg lat prowadziła z dużym powodzeniem studia podyplomowe oraz kursy dla kadry kierowniczej oraz strażaków państwowych straży pożarnych, ale także kursy z udzielania pierwszej pomocy dla ochotniczych straży pożarnych.

Współpraca naszego Towarzystwa, jak również uczelni od wielu lat owocuje organizacją konferencji naukowych na rzecz popularyzowania tradycji ruchu strażackiego w regionie Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Zorganizowano m.in. konferencje naukowe z okazji 120-lecia, 140-lecia Włocławskiej Ochotniczej Straży Ogniowej we Włocławku. 11 lipca 2024 roku, dokładnie w 150-lecie utworzenia tejże straży ogniowej, odbędzie się konferencja naukowa, podczas której wygłoszone będą referaty, m.in. poświęcone ochronie miasta Włocławka przed powstaniem straży pożarnej, genezie działalności włocławskich strażaków, zasługom rodziny Bojańczyków dla pożarnictwa we Włocławku i okolicy. Ponadto dwa referaty obejmować będą zagadnienia związane z czynem niepodległościowym Włocławskiej Ochotniczej Straży Pożarnej i straży powiatu włocławskiego w latach 1918-1920, a także ochroną dorobku polskiego pożarnictwa i formami jego dokumentowania. Ten ostatni referat wygłoszony będzie przez dra Mariana Zalewskiego, redaktora naczelnego *Analiz strategicznych Florian 2050* oraz inicjatora *Słownika biograficznego polskich strażaków*.

Obie wyżej wymienione instytucje od wielu lat propagują publikowanie opracowań naukowych obejmujących historię i dzień dzisiejszy ochotniczych straży pożarnych w byłym województwie włocławskim. Duże zasługi związane z popularyzowaniem tradycji pożarniczych, a także drukiem książek o tematyce pożarniczej, wnosi od wielu lat dr Zdzisław Zasada, prof. KSW, Honorowy Prezes Włocławskiego Towarzystwa Naukowego.

Kolejnym przedsięwzięciem zarówno Włocławskiego Towarzystwa Naukowego, jak i Kujawskiej Szkoły Wyższej jest organizacja szkoleń dla pracowników samorządów lokalnych dotyczących ochrony ludności i obrony cywilnej. Szkolenia te wynikają m.in. z przygotowywanej ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej. Jednocześnie Kujawska Szkoła Wyższa uruchamia od nowego roku akademickiego 2024/2025 nową specjalność na kierunku Bezpieczeństwo Narodowe I i II stopnia o nazwie „Organizacja i zarządzanie ochroną ludności i obroną cywilną”. Niezależnie od tejże specjalności uczelnia organizować będzie studia podyplomowe i kursy dla samorządów lokalnych, jak również ochotniczych straży pożarnych, w związku z przygotowywaną ustawą o ochronie ludności i obronie cywilnej. W szkoleniach, prowadzonych kursach, studiach I i II stopnia, jak również studiach podyplomowych zajęcia prowadzone będą przez wybitnych przedstawicieli nauki, a także praktyków, do których zaliczamy m.in. specjalistów Państwowej Straży Pożarnej z Włocławka oraz Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Toruniu.

Skąd wynikają zainteresowania problematyką ochrony ludności i obroną cywilną przez nasze Towarzystwo Naukowe i uczelnię? Przede wszystkim z faktu, iż w dobie obecnych zagrożeń związanych z wojną w Ukrainie, jak też potencjalnych stanów kryzysowych, istnieje pilna potrzeba odbudowania, a raczej uregulowania przepisów związanych z ochroną ludności i obroną cywilną, które, jak podaje NIK, praktycznie nie ma.

## STANISŁAW KUNIKOWSKI

W marcu 2022 roku sejm przyjął ustawę o obronie Ojczyzny, która praktycznie likwidowała w Polsce obronę cywilną. Dane NIK wskazują, że obecnie na schronienie na wypadek sytuacji kryzysowych może liczyć jedynie 4% Polaków, tj. 1 428 369 osób.

Mamy nadzieję, że podejmowane przez nas działania wyjdą naprzeciw oczekiwaniom zarówno decydentów państwowych, jak i społeczeństwa polskiego.

## Stanisław Jekiełek prezes Zarządu Stowarzyszenia Dziennikarzy im. Władysława Reymonta

Panie Premierze! Wszyscy Dostojni Goście! Drodzy Zebrani!

Myślę, że musimy sobie wpierv odpowiedzieć na pytanie, jaki to rodzaj niepewności. Są różne rodzaje niepewności. Jeżeli przewidywania niektórych co do ewentualnej realnej wojny się sprawdzą, to jest to niepewność przed ostatecznością, i to każdego z nas, przy dzisiejszym systemie prowadzenia wojny. To powinno nas mobilizować właśnie do sprawnego organizowania się.

W 2015 roku wyszło polskie wydanie dzieła Iana Morrisa, wydane w oryginale w 2010 roku, pt. *Dlaczego Zachód rządzi – na razie*. Morris swego czasu postawił tezę, że około 2000 roku Chiny staną się supermocarstwem i zaczną przejmować kontrolę nad światem. Wtedy wydawało się to, jeżeli ewentualnie nawet możliwe, to bardzo odległe – wcale nie tak bliskie, jak prognozował autor wcześniej. W 2014 roku wybuchła dziwna wojna w Ukrainie, nie do końca wtedy traktowana i rozumiana odpowiednio do jej zagrożenia dla bezpieczeństwa Europy i świata. Po 2020 roku, a właściwie po roku 2022, ukazał się szereg dzieł tak zachodnich, jak i naszych autorów budzących nas z samozadowolenia i letargu do przeciwdziałania narosłym problemom, zagrażającym istnieniu świata nam znanego. Nie można nie wymienić choćby, moim zdaniem, najważniejszych, a to: Nouruela Rubiniego *Megazagrożenia. 10 trendów niebezpiecznych dla naszych przyszłości*, Petera Zeihana *Koniec świata to dopiero początek. Scenariusz upadku globalizacji*, Bartłomieja Radziejewskiego *Nowy porządek globalny. Mocarstwa, średniacy i niewidzialne siły kierujące światem*, Marka Budziszsa *Samotność strategiczna Polski i pauza strategiczna*, no i doskonały tryptyk chińskiego profesora Bogdana Góralczyka – *Nowy długi marsz*, *Chiński Feniks* i *Wielki renesans*, których wydania w 2022 roku są zaktualizowane, poprawione odpowiednio do dzisiejszej sytuacji.

Obraz świata, jaki się przed nami rysuje z tych wszystkich przewidywań, to „wszyscy jeżdżący apokalipsy”, choć zaznaczyć trzeba, że Peter Zeihan podchodzi do tego ze spo-



kojem i pewnością, że człowiek da radę, powstanie nowe. Wiele groźnych problemów, a przede wszystkim pełnowymiarowa wojna w Ukrainie, wywołuje obawy i niepokoje w Polakach żyjących przecież w państwie przyfrontowym, tym bardziej że mimo dużej liczby państw pomagających Ukrainie pomoc dopływa tak, że często słyszy się, iż byt Ukrainy jest zagrożony. Niebezpieczeństwo konfliktu zbrojnego rozlewającego się na cały świat staje się coraz bardziej realne. W ostatnich dniach armia chińska ćwiczy przejmowanie władzy w rejonie Tajwanu. Wcześniej Xi Jinping oznajmiał Bidenowi, że „Chiny przejmą Tajwan”. A jeszcze wcześniej spotyka się z intelektualistami zachodnimi gdzie kokietuje ich, że świat może zgodnie współistnieć, że nie musimy popadać w „pułapkę Tukidydesa”. Jest to nawiązanie do tego, że kiedy powstaną dwa mocarstwa, które uważają, że są równe siłą, nieunikniona jest wojna. To doprowadziło właśnie do tej stuletniej wojny Aten i Sparty, aż do wyniszczenia. Pojawia się pytanie, na ile jesteśmy przygotowani na pojawiające się zagrożenia. Z opublikowanego przez Marcina Wyrwała w marcu tego roku artykułu pt. *Lekcja z Ukrainy* przedstawiającego trzy filary, które utrzymują Polskę w wojnie, wynika, że nie jesteśmy przygotowani, nie wyciągamy wniosków z wojny w Ukrainie, a co najgorsze, nie mamy obrony cywilnej, która w dzisiejszej wojnie ma szczególne znaczenie. Szukając w internecie nadziei, że jest inaczej, utwierdziłem się tylko w przekonaniu, że Wyrwał ma rację. Znalazłem jeden przypadek dwudniowego szkolenia i ćwiczenia projektu „Bezpieczna gmina” przeprowadzonego w dniach 25-26 października 2022 roku w województwie pomorskim, gmina Skarszewy, nazwanego pilotażowym. Cóż tu dodać, jak ostatnio się słyszy, że ataki rakietowe Rosjan są coraz częściej tak przeprowadzone, że ostrzeżenie o nich przychodzi wraz z wybuchem rakiety lub nawet po.

Co nam jest potrzebne w tej chwili najbardziej? Solidarność, jedność, jeden z drugim w czasie zagrożenia, jeden za drugiego, nie zaś jeden przeciwko drugiemu. Przecież w niedawnej przeszłości solidarność naszego narodu dokonała cudu obalenia totalitaryzmu komunistycznego. Zdawałoby się – totalitaryzmu nie do obalenia. Ostatnio zaś temperatura nastrojów politycznych podsycających ponad potrzebną miarę rośnie. Nie pozostaje to bez wpływu na postawy naszych obywateli. Jeździłem ostatnio po Polsce od środkowego południa: Myślenice, Wadowice, Oświęcim po północ: Hajnówka, Puszcza Białowieska. Wszędzie byłem ciekaw postawy młodych mężczyzn w razie potrzeby obrony ojczyzny. Jestem przerażony. Pierwszą odpowiedzią zawsze mniej więcej było: Polskę zawłaszczycy politycy. Oni się tylko kłócą i biją o własne interesy – i my mamy tego bronić? W Hajnówce nestor rodu Sawickich, najstarszy reprezentant osadników w Puszczy Białowieskiej, mówi, że z przerażeniem podsłuchał rozmowy pięciu młodzieńców. Jeśli dostanę wezwanie do wojska, to wsiałam w samochód i za parę godzin opuszczę Polskę. Potwierdzają to badania. Wprawdzie 70% jest za tym, by w razie zagrożenia zabronić wyjazdu za granicę mężczyznom w wieku poborowym, ale procent ten w przedziale wiekowym najmłodszych, ewentualnych poborowych jest zastraszająco niski; w wieku powyżej 60 lat 100% jest za takim zakazem.

W 1939 roku nie zdarzyło się, aby Białorusini, a nawet w większości Ukraińcy nie zgłosili się do armii po ogłoszeniu mobilizacji. O ówczesnych Polakach nie mówię, bo obrażałoby to ich godność. Gdzie my teraz jesteśmy? Narodu zjednoczonego, kochającego wolność nie można pokonać. Musimy obniżyć temperaturę sporów politycznych

do bezpiecznego poziomu. Nieodzowne do tego są m.in. media publiczne, a w dzisiejszym czasie szczególnie telewizja. Media oparte na uniwersalnych wartościach dziennikarzy pozostawiających swoje osobiste poglądy co najmniej za drzwiami studia. W dzieciństwie opowiadano mi, z jakim zaufaniem słuchano audycji BBC, której czołówka zaczynała się tak: wiadomości dobre lub złe, ale zawsze prawdziwe. I było do tych wiadomości zaufanie. Truizmem jest tu podkreślać rolę informacji, a w szczególności informacji, do których ma się zaufanie, w czasach dostępu do wielości źródeł, a w polityce w czasach chaosu. Obecnie my jako naród mamy do przepracowania wzajemny do siebie stosunek, a wtedy przyjdzie zaufanie do siebie. Bez tych cech nie przetrwamy ciężkich czasów. Jak wynika z bieżącej sytuacji, nie bardzo możemy liczyć na polityków. Ale czy i nam, szarym członkom społeczeństwa, nie udzielił się przemożny wpływ konfliktu? Z publikowanych badań wynika, że spada poparcie dla partii łagodzących konflikty. Nie dajemy więc sygnału i ostrzeżenia politykom, że dość wojny polsko-polskiej. Na koniec: czynna służba wojskowa powinna być przywrócona. Wzorem Finlandia.

Dziękuję.

## Hubert Koler naczelnik Oddziału Zamiejscowego – Wielkopolskie Muzeum Pożarnictwa w Rakoniewicach

Panie Premierze! Szanowni Goście!

Ja przede wszystkim reprezentuję dzisiaj dyrektora Centralnego Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach, młodszego brygadiera dr. Artura Luzara, który przygotował na dzisiejszą okoliczność list. Ze względu na jego obszerność już tutaj umówiliśmy się z panem Mariannem Zalewskim, że pozwolę sobie przedstawić Państwu dzisiaj tylko dwa akapity, a cała reszta listu będzie zaprezentowana w publikacji.

„Do organizatorów i uczestników konferencji naukowej »Bezpieczeństwo w społeczeństwie niepewności«. Szanowni Państwo!

Z wielką przyjemnością i zaszczytem zwracam się do Państwa z okazji konferencji naukowej pn. »Bezpieczeństwo w społeczeństwie niepewności«. Wydarzenie to jest wyjątkową okazją do zgłębienia i dyskusji na temat współczesnych wyzwań związanych z bezpieczeństwem w kontekście dynamicznie zmieniających się warunków naszego społeczeństwa. W Centralnym Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach jesteśmy głęboko przekonani, że edukacja historyczna odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu świadomości i postaw wobec bezpieczeństwa. Historia pożarnictwa, którą mamy zaszczyt chronić i prezentować, jest bogatym źródłem wiedzy o przeszłych wyzwaniach i rozwiązaniach, które wciąż mogą inspirować i uczyć nas dzisiaj. Z wyrazami szacunku i uznania, mł. brygadier Artur Luzar – dyrektor Centralnego Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach”.

Droży Państwo! Na tym w zasadzie powinienem zakończyć moją dzisiejszą wypowiedź. Ale przyjechałem z dość daleka i wykorzystam ten moment. Muszę wspomnieć o tym, że nasze placówki muzealne dzisiaj to nie tylko przekazywanie, jak pan dyrektor w liście wspominał, wiedzy historycznej, jej roli kulturowej czy etosu szeroko rozumianego pożarnictwa polskiego, ale to również szeroko rozumiana edukacja, to kilkadziesiąt tysięcy turystów rocznie w samych Rakoniewicach, miasteczku, które ma 3 tysiące





mieszkańców. Co roku gościmy ponad 13 tysięcy osób, nie wspominając o wydarzeniach zewnętrznych, w których od 2010 roku, wykorzystując pierwszą w Polsce salę edukacji ekologiczno-pożarniczej pn. „Strażacy na ratunek przyrodzie”, kształcimy nie tylko najmłodszych, którzy 3-4 minuty zastanawiają się, czy komputer działa na prąd elektryczny, ale również całą rzeszę dorosłych, którzy nie potrafią odróżnić przewodów kominowych od wentylacyjnych. Również włączając w to grono pedagogiczne. Te przykłady mógłbym wymieniać parę godzin, ale nie o to dzisiaj chodzi. Chodzi o to, że chciałbym zadeklarować wzorem moich poprzedników gotowość naszych placówek muzealnych do tego, aby edukować i szerzyć pracę organiczną u podstaw, bo tylko to da nam pewnie w przyszłości jakiegokolwiek efekty. Kończąc, chciałem wspomnieć o tym, że czeka nas za tydzień również dzień zacy – jubileusz. Nasza placówka muzealna, nasz oddział będzie obchodził 50-lecie swojego powstania. Dokładnie 15 maja 1974 roku z inicjatyw oddolnych powstało Muzeum Pożarnictwa w Rakoniewicach. Muzeum to wraz z Centralnym Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach stanowią obecnie dwie największe muzealne placówki pożarnicze w Polsce. Ten jubileusz pokazuje nam również, od jak dawna ta praca organiczna i ta edukacja trwa.

Dziękuję bardzo. Zapraszam serdecznie na jubileusz.

# CZEŚĆ DRUGA



Władysław Tabasz

## ZAGROŻENIA I WYZWANIA DLA SPOŁECZEŃSTWA

W niestabilnym świecie można zaobserwować coraz większą determinację człowieka w poszukiwaniu bezpieczeństwa. Im więcej posiada, tym bardziej o to drży. Dlatego też odpowiednia edukacja człowieka może znacznie pomóc w przeciwdziałaniu zagrożeniom. Związek OSP RP zaprasza więc świat nauki do współpracy na różnych polach. Kolejne tomy *Analiz strategicznych Florian 2050* są tego dowodem. Wiele lat temu w ramach pracy Komisji Historycznej Związku zaczęliśmy od pracy na gruncie „historia”, teraz są dalsze potrzeby kontaktów z nauką: prawo – aby uzbroić naszych druhów w pewność działania w warunkach konieczności podejmowania decyzji ze skutkami prawnymi, socjologia – aby móc diagnozować przyczyny i skutki społeczne wstępowania w szeregi OSP, obronność – aby uczestnicząc w zdarzeniach np. na granicy z Ukrainą, strażak ochotnik znał zawilości bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, edukacja – aby młodym adeptom rzemiosła strażackiego „chciało się chcieć”, chemia, cybernetyka, energetyka i paliwa – to wszystko są obszary, w których merytoryczna wiedza strażaka jest konieczna w działalności ratowniczej dla własnego bezpieczeństwa i bezpieczeństwa osób ratowanych/ochranianych. Celem naukowego otoczenia Związku i strażaków w OSP jest zwrócenie uwagi na bezpieczeństwo człowieka w kontekście istniejących zagrożeń i wyzwań, w tym pokazanie skutków zagrożeń oraz wskazanie możliwości przeciwdziałania tym zdarzeniom, wykorzystując instrumentarium edukacji dla bezpieczeństwa. Główny problem brzmi następująco: w jaki sposób reaguje (zachowuje się) człowiek będący w sytuacji zagrożeń i jak może pomóc w tym zakresie edukacja dla bezpieczeństwa i służba specjalistyczna, jak np. OSP, będąca niemal „w zasięgu ręki”, czyli w każdej wiosce i w każdym mieście (obok i jednocześnie w dyspozycji PSP poprzez system KSGR).



W czasie zagrożenia i wyzwania dla bezpieczeństwa człowieka w warunkach ryzyka i niepewności instytucji i organizacji międzynarodowych czy krajowych następuje formalne ograniczanie wspólnot socjalnych. Jednocześnie uwidaczniają się coraz wyraźniej tendencje regionalizacyjne, w tym troska o bezpieczeństwo najbliższych. Stąd ogromna rola lokalnych drużyn OSP. W sferze międzynarodowej już od jakiegoś czasu można zauważyć wyraźne konsolidowanie się państw demokratycznych, przy rosnącej roli władzy autorytarnej w niektórych częściach świata, m.in. w północnej i centralnej Afryce, w południowej Azji, a także powstawanie międzynarodowych organizacji przestępczych handlujących bronią i narkotykami, no i wojna u wrót Europy ze strony Rosji. W tym okresie wyraźnie wzrasta również zagrożenie terroryzmem i konieczność niemal powszechnej umiejętności jego rozpoznawania. Wiele wskazuje jednak na to, że zmieniają się i będą się zmieniać formy jego oddziaływania. Organizacje przestępcze i terrorystyczne dostrzegają bowiem wzrost znaczenia informacji i globalnych sieci informacyjnych dla współczesnych społeczeństw, globalizację kultury i wzrastającą rolę mediów, z czego można czerpać wnioski także po stronie organizacji przeciwdziałania zagrożeniom. Należy zauważyć, że człowiek funkcjonuje w różnych środowiskach i przestrzeniach społecznych, a te nie są wolne od zagrożeń, a nawet choćby tylko od nieprawdziwych lub częściowo nieprawdziwych szkodliwych wiadomości (fake newsy). Człowiek w każdej chwili jest narażony na różne zagrożenia, które mogą występować w różnych miejscach, m.in. w szkole, na uczelni, w pracy zawodowej, w czasie wolnym, w podróży itp., i warto, by wśród nas było jak najwięcej osób radzących sobie w takich stanach – bez względu na to, czy zagrożenia te są splotem różnych niekorzystnych sytuacji, nieszczęść, czy też wynikają z celowego działania człowieka.

Podmiotem kilku dyscyplin naukowych współpracujących ze Związkiem i OSP jest człowiek funkcjonujący w określonym środowisku, w którym podejmuje różne decyzje obarczone w pewnym stopniu ryzykiem i niepewnością. Owe zdarzenia wynikać mogą z wielu przyczyn, m.in. osobowych, braku wiedzy i umiejętności, skomplikowanego otoczenia (stopnia i rodzaju zagrożeń), losowych zdarzeń, braku szczęścia itp. Nasilające się ryzyko i niepewność potęguje obecnie sytuacja geopolityczna wokół naszego kraju. Podkreślmy jeszcze raz, że stany te są konsekwencją istniejących zagrożeń, a nierzadko upowszechnianych nastrojów zagrożenia. Celem naukowego otoczenia Związku i strażaków w OSP jest zwrócenie uwagi na bezpieczeństwo człowieka w kontekście istniejących zagrożeń i wyzwań, w tym minimalizacja skutków zagrożeń oraz wskazywanie – na co dzień – możliwości przeciwdziałania tym zdarzeniom przy wykorzystaniu instrumentarium edukacji dla bezpieczeństwa.

W dzisiejszym czasie gaszenie pożarów przez strażaków to tylko część zadań, przed nami stoi problem szerszy, a brzmi on następująco: w jaki sposób reaguje (zachowuje się) człowiek będący w sytuacji zagrożeń i jak może pomóc w tym zakresie edukacja dla bezpieczeństwa. W podręczniku akademickim do pedagogiki prof. dr hab. Bogusław Śliwerski (pedagog polski, profesor Uniwersytetu Łódzkiego oraz Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, członek władz PAN) napisał: „Coraz częściej doświadczamy dramatycznych wyzwań współczesnego świata, jakimi są dehumanizacja polityki, oświaty i stosunków międzyludzkich, postępujące niszczenie środo-

wiska życia, terroryzm czy permanentne wojny. Nie można się zatem dziwić, że punktem wyjścia dyskursu nad rolą współczesnego człowieka w systemie bezpieczeństwa czyni się stan aktualnego zagrożenia życia czy upadku cywilizacji [...]. Żyjemy w świecie, który w coraz mniejszym stopniu pozwala ludziom zrozumieć swoje środowisko życia, poddawać je własnej kontroli, czy kształtować na własną rękę [...]. Człowiek pragnie jednak poszerzenia zakresu swoich doświadczeń i świadomości, by móc żyć w takim świecie”. Każdy z nas, a tym bardziej ratownik (strażak, żołnierz, medyk) musi być „oprzyrządowany” w wiedzę, umiejętności, procedury, decyzje itp. narzędzia. W tym właśnie jest rola Związku OSP, w otoczeniu innych współdziałających służb i instytucji, we współpracy ze światem nauki.

Wśród wielu czynników zagrażających współczesnemu człowiekowi należy wymienić czynniki wewnętrzne (zależne od człowieka) i zewnętrzne (niezależne od człowieka). Bezpieczeństwo jest istotne dla każdej osoby, bez względu na wiek. Wiąże się ono z więzią uczuciową, przywiązaniem, bezpośrednim i stałym kontaktem z bliskimi osobami, przynależnością, wsparciem, przekonaniem o posiadaniu kogoś, kto ochroni przed zagrożeniami. Jego brak prowadzi do poczucia osamotnienia lub zaburzenia osobowości. O tym wiedzą członkowie Związku i nasi druhowie w lokalnych drużynach OSP, starając się być jak najbliższym środowiska (osób) wymagającego wsparcia. Uczymy więc w różnych formach strażaków ratowników, że konfliktowych sytuacji o różnym zasięgu, podłożu i bezpośrednich przyczynach pojawia się coraz więcej w naszym kraju. Są one naturalnym elementem życia każdego społeczeństwa. Im później konflikt zostanie ujawniony, tym większe towarzyszą mu napięcia, a tym samym trudniej go rozwiązać. Silnie pogłębiający się konflikt może prowadzić do kryzysu.

Kryzys to pojęcie, które bardzo ściśle wiąże się z negocjacjami, wskazuje nawet na konieczność zastosowania szczególnych technik negocjacyjnych. Kryzys to okres, podczas którego dotychczasowy, uznawany za normalny przebieg procesu zostaje zakłócony. Kryzys może być również wynikiem złej komunikacji, spiętrzenia problemów, ale najczęściej stanowi symptom niepożądanych zdarzeń. Kryzys najczęściej postrzegamy jako sytuację niekorzystną, załamanie określonego procesu, okres ekstremalnego niebezpieczeństwa, niestabilność. Sprawne zarządzanie kryzysowe uwarunkowane jest umiejętnością komunikowania się, którego specyfika różni się w czasie kryzysu ze względu na dwa czynniki: konieczność podejmowania szybkich i trafnych decyzji oraz zachwianie pewności postrzegania zjawisk. Stosowanie negocjacji w zarządzaniu kryzysowym wymaga od nas odpowiedniej strategii postępowania oraz uświadomienia sobie, jak przebiega proces percepcji zjawisk podczas sytuacji nagłych i niepożądanych. Podczas kryzysu na nowo analizujemy sytuację oraz w sposób krytyczny odnosimy się do dotychczasowych działań. Ma to na celu podjęcie zasadniczych decyzji, które następnie warunkują ostateczne rozwiązanie jako w pełni satysfakcjonujące i zapewniające akceptowalne bezpieczeństwo lub – uwaga! – stanowią przesilenie prowadzące do negatywnych efektów. Następuje stopniowa utrata przesłanek do rzeczywistej i konkretnej oceny wariantów sytuacji, a przede wszystkim potencjalnych skutków decyzji. Wyobrażenie ewentualnych skutków decyzji oraz konieczność przyjęcia odpowiedzialności staje się czynnikiem nie- rzadko uniemożliwiającym podjęcie jakiegokolwiek decyzji.

W sytuacjach ekstremalnych bardzo często tracimy zaufanie do samego siebie, towarzyszy nam nadinterpretacja, czyli poszukiwanie drugiego, a nawet trzeciego dna w miejscach, gdzie ich nie ma. W takiej sytuacji właściwym rozwiązaniem może być współpraca z mediatorem lub moderatorem, który w sposób jasny i rzeczowy analizuje sytuację, a w takiej roli staje bardzo często strażak podczas akcji. Znamienne jest to, że poszczególne decyzje podejmowane w sytuacjach ekstremalnych prowadzą do wychodzenia z kryzysu poprzez wykorzystanie odpowiednich technik negocjacji. Jest to zarządzanie kryzysowe poprzez wykorzystanie wiedzy negocjacyjnej, a to w dużym stopniu pozwala uniknąć transformacji kryzysu w konflikt.

Uznając wiedzę negocjacyjną za narzędzie służące do rozwiązywania konfliktów, warto poznać – z pozycji strażaka – jej główne zasady, pozwalające przynajmniej w podstawowym stopniu wykorzystywać ją i stosować jako element zarządzania kryzysowego, którego celem jest zapewnienie kompleksowej ochrony ludzi i mienia na wypadek klęsk żywiołowych, katastrof naturalnych, awarii technicznych czy jednocześnie możliwej agresji innego państwa. Uczulajmy więc członków Związku OSP, że zarządzanie kryzysowe postrzegane perspektywnie ma zapewnić bezpieczeństwo, a w fazie reagowania prowadzi do przejścia kontroli nad sytuacją i dochodzenia do akceptowalnych rozwiązań z uwzględnieniem uprzednio przygotowanych procedur. W takiej sytuacji odpowiednie przygotowanie do negocjacji, które uznać należy za niezbędne, pozwala na uporządkowanie danych o sytuacji, na które składają się czynniki wywołujące i utrwalające kryzys i poczucie zagrożenia. Uporządkowanie tych czynników prowadzi do sklasyfikowania ich jako takich, na których istnienie lub też wykluczenie mamy bezpośredni wpływ. Główną zasadą w tym przypadku jest koncentracja na tym, co osiągalne, czyli realne do zrealizowania. Punkt wyjścia stanowią będą zadania zarządzania kryzysowego, obejmujące m.in. analizę sytuacji, wyszczególnienie podstawowych celów, opracowanie strategii działania oraz gromadzenie informacji. Kluczowym (pierwszym) punktem staje się określenie: kto jest dotknięty przez kryzys, kto będzie zaangażowany, z kim będziemy współpracować, jakimi środkami dysponujemy.

Szczególnie ważnym elementem jest uświadomienie sobie, że do sytuacji kryzysowych możemy się przygotować. Teoretyczne rozważania nad kryzysem wskazują, że możemy jego część przewidzieć i przygotować się na to, co on przyniesie. Strażak musi mieć wpojoną świadomość, że wykorzystanie technik negocjacyjnych pozwala na skuteczniejsze przygotowanie, czyli prowadzenie działań w zakresie planowania następujących obszarów: łączności, opieki medycznej, ewakuacji, zaopatrzenia w wodę, żywności, pomocy społecznej, transportu, energetyki, współpracy z mediami, specjalistycznych działań w przypadku zdarzeń nadzwyczajnych (także o podłożu politycznym czy transgranicznym), zasad współdziałania w fazie reagowania. Ostatnim elementem stanowiącym o powodzeniu zarządzania kryzysowego jest umiejętne usuwanie skutków kryzysu i odbudowa, czyli podobnie jak w przypadku konfliktu, cofnięcie się do spraw elementarnych. Negocjacje mogą być wykorzystane wszędzie tam, gdzie zajmujemy się kształtowaniem bezpieczeństwa danej społeczności. Dotyczy to zarówno wymiaru politycznego, społecznego czy gospodarczego, jak i ekologicznego czy środowiskowego.

## ZAGROŻENIA I WYZWANIA DLA SPOŁECZEŃSTWA

Coraz powszechniejsze staje się wprowadzanie różnorodnych form współpracy ze społeczeństwem, które nie ograniczają się tylko do informowania ludności, ale prowadzą do wspólnego podejmowania decyzji. Głos społeczeństwa staje się coraz bardziej znaczący, co powinno skłonić decydentów do nabycia biegłości w prowadzeniu pertraktacji ze społecznością lokalną. Budując, chyba na nowo, otoczenie prawne, personalne, infrastrukturalne i sprzętowe, warto wykorzystać dotychczasowe osiągnięcia strażackiego ruchu ochotniczego. Związek OSP RP i jego lokalne struktury, aż po poszczególne jednostki OSP, w swojej codziennej, przeszło półtorawiekowej służbie udowodniły swoją przydatność i skuteczność, także mediacyjną i negocjacyjną.

**Dr hab. prof. ucz. Władysław Tabasz – wiceprzewodniczący Komisji ds. działalności naukowej, kulturalno-społecznej, dokumentacyjnej i historycznej przy ZG ZOSP RP, sekretarz Głównego Sądu Honorowego ZOSP RP, członek Rady Programowej Muzeum Pożarnictwa w Starej Wsi k. Rzeszowa, autor licznych publikacji historycznych poświęconych ruchowi strażackiemu.**



Dariusz Wróblewski  
Jacek Stempień

## OCHRONA LUDNOŚCI – ZMIANA PARADYGMATU BEZPIECZEŃSTWA W KONTEKŚCIE WSPÓŁCZESNYCH I PRZYSZŁYCH ZAGROZEŃ DLA BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA<sup>1</sup>

W ostatnim dziesięcioleciu jesteśmy w szczególnym momencie, gdyż istniejące paradygmaty, czyli ugruntowane sposoby podejścia do bezpieczeństwa, ulegają dynamicznym zmianom – począwszy od pojmowania ochrony ludności, łączonej głównie z katastrofami i klęskami żywiołowymi, poprzez zagrożenia o charakterze terrorystycznym, przestępstwa terrorystyczne i zwalczanie terroryzmu, infrastrukturę krytyczną i odporność podmiotów krytycznych, a skończywszy na celowym niszczeniu dziedzictwa kultury zaatakowanego państwa/narodu i dopuszczeniu do naszej świadomości, że w Europie i w granicach UE występuje realne zagrożenie konfliktem zbrojnym. Z wymienionych powodów powinniśmy dołożyć szczególnej staranności, żeby projektowana ochrona ludności i obrona cywilna była na miarę obecnych i przyszłych zagrożeń, gdyż robimy to dla siebie i dla naszych rodzin. W związku z powyższym projekt ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej jest zarazem wyzwaniem i szansą dla naszego bezpieczeństwa. Bezpieczeństwa, które jest konieczne dla zrównoważonego rozwoju kraju w zamierzonych kierunkach.

Niniejszy rozdział został oparty na wystąpieniu<sup>2</sup> autorów podczas Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Bezpieczeństwo w społeczeństwie niepewności”. W treści roz-

---

<sup>1</sup> Niniejszy rozdział powstał w toku prac nad projektem nr GOSPOSTRATEG.IX-001G/22 pt. „Opracowanie założeń zintegrowanego systemu gromadzenia i przetwarzania wiedzy ratowniczej dla faz: przygotowania, zapobiegania, reagowania i odbudowy, na potrzeby ochrony przeciwpożarowej i ochrony ludności”, jednostka wiodąca (lider) APOż, konsorcjanci: KG PSP, ASzWoj, Uniwersytet Wrocławski, CNBOP-PIB, lata realizacji: 01.09.2023÷31.08.2026, <https://www.wojsko-polskie.pl/aszwoj/projekty/> [dostęp: 22.07.2024].

<sup>2</sup> Wystąpienie: D. Wróblewski, J. Stempień, *Ochrona ludności – zmiana paradygmatu bezpieczeństwa w kontekście współczesnych i przyszłych zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa*, Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Bezpieczeństwo w społeczeństwie niepewności”, Organizatorzy: Muzeum Niepodległości, Związek OSP RP, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Stowarzyszenie Dziennikarzy im W.S. Reymonta, Warszawa 25.05.2024, <https://www.youtube.com/live/NDdqKaBmksc?si=n3VhWYFIMv1Iy-R6I> [dostęp: 22.07.2024].



działu autorzy nawiązują do aktualnych prac nad projektem ustawy o ochronie ludności, jednak nie omawiają poszczególnych zapisów projektu ustawy, lecz koncentrują się na kwestiach związanych z ewentualnym przyszłym otoczeniem, w jakim przyjdzie funkcjonować projektowanemu systemowi ochrony ludności i obrony cywilnej. Z tego względu autorzy sformułowali osiem pytań dotyczących ewentualnego przyszłego otoczenia, w jakim może działać projektowana ochrona ludności i obrona cywilna. Pytania dotyczą zarówno podmiotu działania (ludzie), jak i przedmiotu działania (zasoby materialne i niematerialne):

1. Jakie może być przyszłe otoczenie, w którym będzie funkcjonować OL i OC na podstawie projektowanej ustawy?
2. Czy ludność cywilna będzie celem militarnym?
3. Czy infrastruktura cywilna będzie celem militarnym?
4. Jakie będą przyszłe wojny – czy terroryzm będzie integralną częścią działań militarnych prowadzonych przez państwo agresora?
5. Czy w ramach ochrony ludności i obrony cywilnej powinniśmy chronić zasoby dziedzictwa narodowego?
6. Ile będzie czasu na ewakuację w razie ataku rakietami balistycznymi?
7. Jak należałoby kształcić i szkolić na potrzeby nowoczesnej OL i OC?
8. Jakie cechy powinien mieć projektowany system ochrony ludności i obrony cywilnej?

O ochronie ludności i obronie cywilnej prowadzona jest w Polsce dyskusja od co najmniej 25 lat<sup>3</sup> i co najmniej kilka projektów ustawy o ochronie ludności było w ciągu

<sup>3</sup> Zob. Odpowiedź ministra spraw wewnętrznych i administracji – z upoważnienia prezesa Rady Ministrów – na zapytanie nr 120 w sprawie wpływu reformy administracji państwowej i samorządu terytorialnego na efektywność obrony cywilnej, <https://orka2.sejm.gov.pl/IZ3.nsf/main/06FA8E75> [dostęp: 22.07.2024].

tych lat procedowanych. Warto zaznaczyć, że kolejny projekt – odmienny od obecnego – był procedowany jeszcze w 2023 roku. Do tej pory żaden z procedowanych projektów ustaw regulujących niniejszą problematykę nie wszedł do polskiego porządku prawnego, dlatego jeżeli wejdzie w życie obecnie procedowany projekt ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej, będzie to sytuacja oczekiwana od dziesięcioleci i zarazem przełomowa w naszym porządku prawnym regulującym kwestie bezpieczeństwa.

Pierwsze dyskusje nad kształtem ochrony ludności i obrony cywilnej są związane z ratyfikowaniem przez Polskę protokołów dodatkowych do konwencji genewskich<sup>4</sup>, które w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku weszły do polskiego porządku prawnego. Ówczesna koncepcja wykorzystywania obrony cywilnej, w kontekście wysiłku obronnego kraju, przed podpisaniem protokołów dodatkowych do konwencji genewskich była odmienna od tej, którą wskazują te protokoły.

Kolejnym momentem zwrotnym był rok 1997, kiedy niewydolność obrony cywilnej została obnażona w czasie powodzi tysiąclecia. Powstały wówczas raporty NIK, które definiowały problemy ówczesnej OC. Warto w tym miejscu dodać, że stan ten nie uległ poprawie, ponieważ kolejne raporty NIK również zawierały negatywne oceny dotyczące jej funkcjonowania.

W pewnym sensie ten stan można wytłumaczyć tym, że w Polsce od 1992 roku funkcjonuje Państwowa Straż Pożarna, a od 1995 roku krajowy system ratowniczo-gaśniczy wraz z systematycznie włączanymi do niego ochotniczymi strażami pożarnymi. Zarówno formacje (PSP i OSP), jak i system są wysoko oceniane przez ekspertów – krajowych i zagranicznych. Jednak przede wszystkim sprawdzają się podczas zdarzeń codziennych i o charakterze kryzysowym, które są następnie przedmiotem bieżących analiz, a sformułowane wnioski są wykorzystywane do ciągłego doskonalenia systemu ratowniczego. Wydaje się, że kolejną przyczyną leżącą u podstaw takiego stanu OL i OC były opinie większości ekspertów, którzy do około 2014 roku uważali, że wojna w naszej części Europy jest mało prawdopodobna. Wprawdzie obserwowaliśmy konflikt militarny na terenie byłej Jugosławii, jednak uważano, że w naszej części Europy to się nie wydarzy.

W tym podejściu nie byliśmy osamotnieni, ponieważ jeżeli popatrzymy na OL i jej kształtowanie się chociażby w Niemczech lub Szwecji, to zauważymy, że druga połowa lat dziewięćdziesiątych i pierwsza dekada XXI wieku to odchodzenie od koncepcji, że Europie grozi wojna. W związku z tym ochronę ludności kojarzono głównie z katastrofami technicznymi, naturalnymi i klęskami żywiołowymi. To skutkowało określonymi zapisami w przepisach prawa, strumieniami finansowania, które miały wpływ na ówczesne kształtowanie ich roli i zadań.

<sup>4</sup> Oświadczenie Rządowe z dnia 7 stycznia 1992 r. w sprawie ratyfikacji przez Rzeczpospolitą Polską Protokołów dodatkowych do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r.: dotyczącego ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokołu I) oraz dotyczącego ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokołu II), sporządzonych w Genewie dnia 8 czerwca 1977 r. (Dz.U. nr 41, poz. 176).

Protokoły dodatkowe: dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I) oraz dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół II), sporządzone w Genewie dnia 8 czerwca 1977 r. (Dz.U. z 1992 r., nr 41, poz. 175, z późn. zm.).

Przełomowa sytuacja wystąpiła na przełomie pierwszej dekady XXI wieku, kiedy wybuchła wojna rosyjsko-gruzińska, oraz w roku 2014, gdy nastąpiła aneksja Krymu przez Rosję. Między innymi te wydarzenia sprawiły, że państwa europejskie zaczęły poddawać w wątpliwość ówczesnie rozwijaną koncepcję OL i OC. Rozpoczęto dyskusję, jaki kształt ma mieć OL i OC we współczesnym świecie – we współczesnej Europie. Co nas czeka w przyszłości, czy środki finansowe kierowane na obronę cywilną są wystarczające i adekwatne do ewentualnych przyszłych zagrożeń militarnych? Czy może trzeba je zwiększyć?

W tym miejscu warto przywołać rok 2018, gdy w mediach wywiązała się głośna dyskusja dotycząca broszury *Jeżeli nadejdzie kryzys lub wojna*<sup>5</sup> – odświeżonej z lat osiemdziesiątych, czyli z okresu zimnej wojny. Broszura została przygotowana i wydana w kilkunastu językach<sup>6</sup> przez Szwedzką Agencję ds. Sytuacji Nadzwyczajnych (MSB). Broszura była przeznaczona dla ludności i mówiła, jak zachować się w razie ataku. Podręcznik miał wiele grafik, a dwie strony zostały poświęcone dezinformacji. Cała Europa zadziwiła się tym, że Szwedzi „odkurzyli” podręcznik z okresu zimnej wojny i ponownie straszą wojną. Ówczesnie broszura została rozesłana do ok. 5 mln gospodarstw domowych, była też dostępna do pobrania na stronach www. i obejmowała następujące zagadnienia:

1. Przygotowania na wypadek zagrożenia:

- 1.1. Twoje przygotowania na zagrożenie,
- 1.2. Fałszywe informacje,
- 1.3. Zdarzenie lub atak terrorystyczny,
- 1.4. Lista przygotowań domowych;

2. Obrona totalna:

- 2.1. Szwedzka obrona,
- 2.2. Atak na Szwecję,
- 2.3. Podwyższony stan gotowości;

3. System ostrzegania:

- 3.1. Ważne ostrzeżenia dla ludności,
- 3.2. Alarm o zagrożeniu,
- 3.3. Schrony;

4. Ważne telefony i strony www.

W drugiej połowie drugiej dekady XXI wieku następowały również intensywne zmiany w Niemczech, które w swoich regulacjach formalnoprawnych zaczęły ponownie kłaść większy nacisk na przygotowanie społeczeństwa i kraju na wypadek wojny.

**Jakie może być przyszłe otoczenie, w którym będzie funkcjonować OL i OC na podstawie projektowanej ustawy?**

Jak wspomniano na początku niniejszego rozdziału, w Polsce również toczy się dyskusja nad kształtem OL i OC, której wymiernym efektem jest projekt ustawy o ochronie

<sup>5</sup> Broszura została zaktualizowana w 2022 roku i jest dostępna pod adresem <https://www.msb.se/sv/publikationer/om-krisen-eller-kriget-kommer--engelsk-version/> [dostęp: 22.07.2024].

<sup>6</sup> Zob. *Jeśli wybuchnie wojna... Szwecja przygotowuje obywateli na kryzys i konflikt*, <https://defence24.pl/polityka-obronna/jesli-wybuchnie-wojna-szwecja-przygotowuje-obywateli-na-kryzys-i-konflikt> [dostęp: 22.07.2024].

ludności i obronie cywilnej. Projekt ten definiuje pewien system, który ma zafunkcjonować. W związku z tym wylania się pytanie: czy ten system będzie funkcjonować w starym rozumieniu ochrony ludności – w czasie pokoju i kryzysów, czy też w rozumieniu współczesnym: w czasie pokoju, w okresie kryzysów polityczno-militarnych, działań hybrydowych prowadzonych pod progiem wojny i w okresie wojny? Wydaje się, że ten system powinien być również gotowy na przyszłe, wylaniające się zagrożenia. Istotą jest bowiem, aby przygotować taki system, który będzie dostosowywać się do zmieniającej się rzeczywistości – czyli ustalić, jakie należy wprowadzić mechanizmy formalnoprawne i organizacyjne, żeby było to możliwe. Ponadto warto zastanowić się, jakie może być to przyszłe otoczenie, w którym będzie funkcjonować projektowany system ochrony ludności i obrony cywilnej.

W ramach projektu GOSPOSTRATEG.IX-001G/22 pt. „Opracowanie założeń zintegrowanego systemu gromadzenia i przetwarzania wiedzy ratowniczej dla faz: przygotowania, zapobiegania, reagowania i odbudowy, na potrzeby ochrony przeciwpożarowej i ochrony ludności”<sup>7</sup> założyliśmy, że do tego zadania zostanie wykonane planowanie scenariuszowe. Z uwagi na to, że zgodnie z harmonogramem realizacji projektu rozpoczęcie realizacji tego zadania zostało zaplanowane na drugą połowę 2024 roku, to na potrzeby niniejszego wystąpienia wykonana została analiza PEST i zostały określone scenariusze stanów otoczenia. Nie była to jednak analiza przeprowadzona w gronie ekspertów, ale jedynie przez autora niniejszej publikacji. Taką analizę należałoby przeprowadzić w grupie około 20 ekspertów reprezentujących różne obszary wiedzy, żeby spojrzeć z różnych perspektyw na ewentualne czynniki i trendy opisujące ewentualne przyszłe stany otoczenia.

Na potrzeby analizy zidentyfikowano trendy, wykorzystując zmodyfikowaną metodę PEST → PESTLEES w obszarach<sup>8</sup>: Politycznym, Ekonomicznym, Społecznym, Technologicznym, Formalnoprawnym, Środowiska, Etycznym, Bezpieczeństwa. Ostatnio można zauważyć analizę PEST z dodatkowym obszarem „media”, jednak na potrzeby niniejszego rozdziału obszar ten nie był analizowany. Podczas identyfikowania i oceniania trendów autor miał na uwadze te, które mogą mieć znaczenie dla Polski i projektowanego systemu OL i OC. Następnie każdy z trendów oceniono pod względem siły oddziaływania (od -5 do +5) i przeanalizowano w kontekście tendencji wzrostowej, stabilizacji, tendencji spadającej. Na koniec oceniono je pod względem prawdopodobieństwa zaistnienia tendencji wzrostowej, stabilizacji, spadającej.

Po dokonaniu oceny trendów zidentyfikowano najpierw scenariusz pesymistyczny (czarny scenariusz), wybierając trendy mające największy negatywny wpływ, a następnie scenariusz realistyczny, wybierając trendy mające największe prawdopodobieństwo za-

<sup>7</sup> Projekt nr GOSPOSTRATEG.IX-001G/22 pt. „Opracowanie założeń zintegrowanego systemu gromadzenia i przetwarzania wiedzy ratowniczej dla faz: przygotowania, zapobiegania, reagowania i odbudowy, na potrzeby ochrony przeciwpożarowej i ochrony ludności”, jednostka wiodąca (lider) APOż, konsorcjanci: KG PSP, ASzWoj, Uniwersytet Wrocławski, CNBOP-PIB, lata realizacji: 01.09.2023÷31.08.2026, <https://www.wojsko-polskie.pl/aszwoj/projekty/> [dostęp: 22.07.2024].

<sup>8</sup> Zob. Opracowanie zbiorowe pod redakcją: D. Wróblewski, W. Skomra, *Standardy i dobre praktyki służące zapewnieniu sprawnego funkcjonowania i utrzymania ciągłości działania infrastruktury krytycznej*, ASzWoj, Warszawa 2023, s. 24-28, 165-168.

istnienia w przyszłości. Na potrzeby niniejszego rozdziału nie wyodrębniano scenariusza optymistycznego (trendy mające największy pozytywny wpływ) i niespodziankowego (trendy mające najmniejsze prawdopodobieństwo zaistnienia w przyszłości).

Na szaro zaznaczony jest scenariusz pesymistyczny (czarny scenariusz). Z kolei scenariusz realistyczny w kolumnach 2, 3 i 4 został wytłuszczony i zaznaczony na czerwono. Obszary, w których czarny scenariusz pokrywał się z realistycznym, zaznaczono wytłuszczoną czcionką na czerwono w kolumnie nr 1. Na 11 ścieżek zakwalifikowanych do czarnego scenariusza aż 8 pokryło się ze scenariuszem realistycznym. Wynik ten nawet na wstępnym etapie skłania już do głębszej refleksji.

Skala do oceny wpływu									
Wpływ negatywny					Wpływ pozytywny				
-5	-4	-3	-2	-1	+1	+2	+3	+4	+5
bardzo duży	duży	średni	mały	bardzo mały	bardzo mały	mały	średni	duży	bardzo duży

Skala prawdopodobieństwa: **suma prawdopodobieństwa dla każdego trendu/czynnika wynosi 1**

Jakie może być przyszłe otoczenie, w którym będzie funkcjonować OL i OC na podstawie projektowanej ustawy?

Trendy/Czynniki	Tendencja	Siła wpływu (od -5 do +5)	Prawdopodobieństwo (od 0 do 1)
<b>Otoczenie polityczne</b>			
<b>Dozowane wsparcie polityczne ze strony sojuszników i środowiska międzynarodowego</b>	wzrost	-5	0,5
	stabilizacja	+1	0,2
	spadek	+5	0,3
<b>Stosowanie przez agresora metod i strategii wzorowanych na działaniach terrorystycznych</b>	wzrost	-5	0,5
	stabilizacja	-3	0,3
	spadek	+1	0,2
<b>Otoczenie ekonomiczne</b>			
Presja ekonomiczna na agresora	<b>wzrost</b>	<b>+5</b>	<b>0,6</b>
	stabilizacja	-1	0,3
	spadek	-5	0,1
Pomoc finansowa dla RP	<b>wzrost</b>	<b>+5</b>	<b>0,5</b>
	stabilizacja	-2	0,3
	spadek	-5	0,2
<b>Otoczenie społeczne</b>			
<b>Starzejące się społeczeństwo</b>	wzrost	-5	0,6
	stabilizacja	-3	0,3
	spadek	+5	0,1
<b>Niechęć do udziału w obronie kraju</b>	wzrost	-5	0,5
	stabilizacja	-2	0,3
	spadek	+4	0,2

Trendy/Czynniki	Tendencja	Siła wpływu (od -5 do +5)	Prawdopodobieństwo (od 0 do 1)
<b>Otoczenie technologiczne</b>			
<b>Stosowanie technologii rażącej cele w głębi kraju – z dala od strefy działań militarnych</b>	wzrost	-5	0,7
	stabilizacja	-4	0,2
	spadek	+4	0,1
<b>Otoczenie formalnoprawne</b>			
<b>Respektowanie międzynarodowego prawa humanitarnego i konfliktów zbrojnych przez agresora</b>	wzrost	+5	0,1
	stabilizacja	+3	0,2
	spadek	-5	0,7
<b>Otoczenie: środowisko</b>			
<b>Systemowe niszczenie infrastruktury ze szczególnym uwzględnieniem infrastruktury krytycznej</b>	wzrost	-5	0,7
	stabilizacja	-3	0,2
	spadek	+4	0,1
<b>Otoczenie etyczne</b>			
<b>Ludność cywilna i obiekty cywilne celami militarnymi</b>	wzrost	-5	0,6
	stabilizacja	-3	0,3
	spadek	+2	0,1
<b>Otoczenie bezpieczeństwa</b>			
Zaangażowanie sojuszników w razie agresji na RP	<b>wzrost</b>	<b>+5</b>	<b>0,5</b>
	stabilizacja	-4	0,3
	spadek	-5	0,2

### Czy ludność cywilna będzie celem militarnym? Czy infrastruktura cywilna będzie celem militarnym?

Odpowiedź na wyżej sformułowane pytania mamy za granicą – w Ukrainie. Obserwujemy tam celowe i systematyczne zabijanie osób cywilnych i niszczenie infrastruktury cywilnej służącej celom ludności, żeby złamać opór sił zbrojnych Ukrainy i ducha walki wśród ludności cywilnej, wspierającej wysiłek zbrojny kraju i walczących żołnierzy.

Zastanawiając się nad przyszłym środowiskiem, w jakim działać będzie projektowany system ochrony ludności i obrony cywilnej, warto zapoznać się z Rezolucją Parlamentu Europejskiego z dnia 23 listopada 2022 roku w sprawie uznania Federacji Rosyjskiej za państwo sponsorujące terroryzm<sup>9</sup>, ponieważ wskazuje ona na dzisiejsze metody działania agresora i wybierane przez niego cele ataku. Rezolucja pokazuje, jak może wyglądać przyszła wojna, która może mieć charakter totalny<sup>10</sup>. Z analizy rezolucji wynika, że do celów rosyjskiego agresora zalicza się m.in. złamanie ducha walki ludności cywilnej Ukrainy oraz

<sup>9</sup> P9\_TA(2022)0405 Uznanie Federacji Rosyjskiej za państwo sponsorujące terroryzm. Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 23 listopada 2022 r. w sprawie uznania Federacji Rosyjskiej za państwo sponsorujące terroryzm (2022/2896(RSP)) (2023/C 167/03), (Dz.U. UE. C. z 2023 r., nr 167, s. 18).

<sup>10</sup> „Wojna totalna – wojna, w której dla osiągnięcia celów stosuje się wszelkie środki i metody; jej zwolennicy nie uznają ograniczeń prawnych i moralnych, odrzucają układy i konwencje międzynarodowe, które utrudniają osiągnięcie celów; w wojnie totalnej oddziałuje się nie tylko na siły zbrojne przeciwnika, lecz na cały naród; teorię wojny totalnej wcieliły w życie Niemcy hitlerowskie”, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/wojna-totalna;3997521.html> [dostęp: 21.07.2024].

doprowadzenie do akceptacji utraty zajętego terytorium Ukrainy. Osiągnięcie tych celów jest realizowane poprzez działania w sześciu komplementarnych kierunkach, które obejmują:

1. Stosowanie terroru wobec ludności cywilnej Ukrainy, a w szczególności:
  - 1.1. wywołanie kryzysu humanitarnego podczas oblężenia Mariupola, który doprowadził do śmierci dziesiątków tysięcy cywilów i zniszczenia miasta w 95%,
  - 1.2. ataki militarne i akty terroru w stosunku do ludności cywilnej,
  - 1.3. masowe ataki na obszary zamieszkałe i infrastrukturę cywilną,
  - 1.4. masowe przetrzymywanie cywilów w tzw. ośrodkach filtracyjnych,
  - 1.5. rzezie ludności cywilnej,
  - 1.6. doraźne egzekucje,
  - 1.7. tortury i inne okrucieństwa,
  - 1.8. przemoc seksualną i gwałty,
  - 1.9. uprowadzenia i porwania,
  - 1.10. zaginięcia w wyniku działań rosyjskich sił,
  - 1.11. przymusowe adopcje dzieci ukraińskich,
  - 1.12. przymusowe deportacje i przesiedlanie;
2. Nieludzkie traktowanie ukraińskich jeńców wojennych, a w szczególności:
  - 2.1. doraźne egzekucje ukraińskich jeńców wojennych,
  - 2.2. nieludzkie traktowanie i torturowanie ukraińskich jeńców wojennych;
3. Niszczenie obiektów infrastruktury cywilnej na obszarze całej Ukrainy, a w szczególności takich jak:
  - 3.1. dzielnice mieszkaniowe, budynki mieszkalne i domy,
  - 3.2. przedszkola, szkoły i uczelnie,
  - 3.3. placówki medyczne (szpitale, przychodnie),
  - 3.4. dworce kolejowe,
  - 3.5. obiekty kulturalne (muzea, teatry, kina, archiwa, biblioteki),
  - 3.6. obiekty religijne,
  - 3.7. obiekty infrastruktury wodociągowej,
  - 3.8. obiekty infrastruktury energetycznej,
4. Łamanie prawa międzynarodowego, a w szczególności:
  - 4.1. naruszanie zasady Karty Narodów Zjednoczonych<sup>11</sup> oraz łamanie międzynarodowego prawa humanitarnego<sup>12</sup>, między innymi postanowień Protokołu I dodatkowego z 1977 r. do konwencji genewskich z 1949 r.,
  - 4.2. odmawianie wjazdu międzynarodowym organizacjom humanitarnym;
5. Wykraczanie poza dwie strony konfliktu i prowadzenie „wojny globalnej”, a w szczególności:
  - 5.1. zagrożenie użyciem broni jądrowej,
  - 5.2. osłabianie bezpieczeństwa oraz ochrony ukraińskich elektrowni jądrowych i wykorzystywanie ich jako zagrożenia w ujęciu międzynarodowym,

<sup>11</sup> Karta Narodów Zjednoczonych, [https://www.un.org/pl/dokumenty/karta\\_onz.php](https://www.un.org/pl/dokumenty/karta_onz.php) [dostęp: 21.07.2024].

<sup>12</sup> Międzynarodowe prawo humanitarne, <https://www.gov.pl/web/dyplomacja/miedzynarodowe-prawo-humanitarne> [dostęp: 21.07.2024].



- 5.3. wykorzystywanie dostaw energii i żywności oraz głodu jako broni oraz wywołanie światowego kryzysu bezpieczeństwa żywnościowego,
- 5.4. przeprowadzanie ataków w innych niż Ukraina suwerennych krajach,
- 5.5. atakowanie środowiska naturalnego UE,
- 5.6. wspieranie i finansowanie reżimów,
- 5.7. wspieranie i finansowanie organizacji terrorystycznych,
- 5.8. porwanie samolotu cywilnego linii Ryanair (przejaw terroryzmu państwowego),
- 5.9. zestrzelenie samolotu malezyjskich linii lotniczych („lot nr 17”),
- 5.10. odmowa zwrotu wraku i czarnych skrzynek polskiego samolotu rządowego TU-154 po katastrofie w 2010 r. w okolicach Smoleńska,
- 5.11. prowadzenie operacji specjalnych mających na celu destabilizację społeczeństwa Ukrainy i dyskredytowanie Ukrainy w stosunkach międzynarodowych,
- 5.12. prowadzenie wojny informacyjnej, szerzenie dezinformacji dotyczącej Ukrainy, Europy i liberalnych wartości demokratycznych;
6. Uczynienie terroryzmu integralnym elementem prowadzenia wojny w Ukrainie:
  - 6.1. [...] działania sił rosyjskich oraz ich popleczników odpowiadają definicji terroryzmu zaakceptowanej przez UE, Radę Bezpieczeństwa ONZ i Zgromadzenie Ogólne ONZ oraz zapisanej w rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1566 z 2004 r., rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 49/60 z 9 grudnia 1994 r. oraz wspólnych stanowiskach Rady 2001/931/WPZiB i 2009/468/WPZiB 6 [...]”<sup>13</sup>,
  - 6.2. agresja Rosji to „po prostu terroryzm geopolityczny”<sup>14</sup>,
  - 6.3. „[...] ataki rządu Federacji Rosyjskiej na niewinnych cywilów i infrastrukturę cywilną w Ukrainie określił mianem »terroryzm państwowego« [...]”<sup>15</sup>.

Mając na uwadze treść wyżej przywołanej Rezolucji Parlamentu Europejskiego, należy zauważyć, że nadal istotnym globalnym zagrożeniem pozostaje terroryzm – nie tylko odnoszony do terroryzmu państwowego, ale do szeroko rozumianego terroryzmu. Podczas zajęć dydaktycznych ze studentami ASzWoj analizujemy różne opisy zdarzeń. Jednym z takich opisów był zamach terrorystyczny w Orlando. Jest to case, który przygotowała Karolina Wojtasiak, obecnie pracownik Rządowego Centrum Bezpieczeństwa. W niniejszym artykule autorka wskazuje, że ukierunkowanie działań terrorystycznych na ludność cywilną widnieje wprost w poradnikach dla terrorystów.

„[...] skoro społeczeństwo [...] poparło polityków, którzy uczestniczą w wojnie z muzułmanami, to jest ono w stanie wojny z islamem, jest zaangażowane w działania zbrojne, dlatego też [...] obywatele nie mogą być traktowani jako ludność cywilna”<sup>16</sup>.

<sup>13</sup> Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 23 listopada 2022 r. w sprawie uznania Federacji Rosyjskiej za państwo sponsorujące terroryzm (2022/2896(RSP)) (2023/C 167/03), (Dz.U. UE. C. z 2023 r., nr 167, s. 18).

<sup>14</sup> Stwierdzenie przewodniczącego Rady Europejskiej podczas debaty nadzwyczajnej w Parlamencie poświęconej rosyjskiej napaści na Ukrainę w 2022 roku.

<sup>15</sup> Oświadczenie Przewodniczącego Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) w 2022 roku.

<sup>16</sup> K. Wojtasik, *Pozorowana sytuacja zakładnicza i jej konsekwencje. Zamach w Orlando (USA, Floryda)*, Wydawnictwo ABW, Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego 20/19, s. 188.

Powyższy cytat jest zaczerpnięty przez autorkę analizy zdarzenia z poradnika dla terrorystów – przyszłych potencjalnych zamachowców, *Inspire Guide. Orlando Operation*, który został opublikowany przez Al-Malahem Media, wydawcę powiązanego z Al-Kaidą na Półwyspie Arabskim (AQAP).

W miejscu drugiego nawiasu kwadratowego widniało „USA”, jednak jeżeli w to miejsce wstawimy wspomniany nawias, to mamy do czynienia z uniwersalnym szablonem uzasadniającym ataki na osoby cywilne.

To jest dla nas również podpowiedź/informacja, że jeżeli budujemy nowoczesną ochronę ludności przed obecnymi i przyszłymi zagrożeniami, to ukierunkowanie działań militarnych i terrorystycznych na cele cywilne jest wysoce prawdopodobne.

W związku z tym przyszła ochrona ludności i obrona cywilna ma również odpowiedzieć na zagrożenia o charakterze terrorystycznym.

### **Czy ochrona zabytków powinna być jednym z zadań ochrony ludności i obrony cywilnej?**

Kolejną kwestią, o której nie sposób zapomnieć, w szczególności mając na uwadze działania rosyjskiego agresora w Ukrainie, jest ochrona zabytków. Obserwujemy tam systemowe i celowe niszczenie obiektów i miejsc związanych z kulturą Ukraińców – po to, żeby wymazać ich tożsamość i odrębność narodową, żeby się okazało, że takiego narodu po prostu nie było i nie ma, bo nie ma na to dowodów. Warto przypomnieć, że pierwsze działania militarne Rosjan podczas pierwszych dni pełnoskalowej wojny były wymierzone nie tylko w jednostki militarne Ukrainy, ale także w cele historyczne i obiekty kultury narodowej Ukraińców – w muzea, pomniki i biblioteki, w szczególności te, które przechowywały zbiory potwierdzające odrębność narodową Ukraińców i ich historię.

Mając powyższe na uwadze, warto zastanowić się, jaki jest stan ochrony zabytków w Polsce. Otóż sytuacja jest podobna do tej związanej z ochroną ludności i obroną cywilną, ponieważ jeżeli Czytelnik zapozna się z raportami NIK z przeprowadzonych kontroli za ostatnie dwadzieścia lat, to dojdzie do przekonania, że w tym obszarze nie dzieje się dobrze. Żeby dać Czytelnikowi wyobrażenie na ten temat, poniżej zamieszczony został wyciąg z informacji o wynikach kontroli NIK: Ochrona zabytków w województwie lubuskim na wypadek sytuacji kryzysowych<sup>17</sup>. Autorzy tej informacji dali znamieny podtytuł „Niepewna przyszłość zabytków przeszłości”, jednak z całego dokumentu wybrałem tylko kilka najważniejszych stwierdzeń kontrolerów NIK:

1. Nie wiadomo, ile dokładnie jest zabytków, choć wiadomo, że część jest w złym stanie.
2. Nie wiadomo, jakie mogą być koszty ich konserwacji i remontu. Zresztą i tak na tę konserwację brak pieniędzy.
3. Plany ochrony zabytków są przygotowywane niedbale, a zadania w tym zakresie wadliwie przypisywane – to tylko niektóre ustalenia kontroli...

<sup>17</sup> Informacja o wynikach kontroli NIK: Ochrona zabytków w województwie lubuskim na wypadek sytuacji kryzysowych, Najwyższa Izba Kontroli, Warszawa, 21.12.2018. Kontrola NIK w Lubuskim 2018 r., <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/niepewna-przyszlosc-zabytkow-przeslosci-kontrola-nik-w-lubuskim.html> [dostęp: 22.07.2024].

Dokument wymienia też czynniki obniżające skuteczność ochrony zabytków na wypadek sytuacji kryzysowych, do których zalicza m.in.:

1. Niewłaściwą organizację zadań – nierzetelne przypisanie obowiązków, niewystarczająca obsada kadrowa, brak ćwiczeń i szkoleń.
2. Brak dysponowania wiarygodnymi danymi (źródłem wiedzy) o wielkości zasobu i stanu zachowania zabytków zlokalizowanych na obszarze kontrolowanych jednostek – brak lub nierzetelnie prowadzone ewidencje zabytków.
3. Brak rzetelnej diagnozy sytuacji – nieidentyfikowanie przyczyn i zagrożeń oraz szacunkowych nakładów związanych z ochroną zabytków.
4. Zaniedbania w opracowaniu kluczowych dokumentów planistycznych – planów ochrony zabytków w sytuacjach kryzysowych oraz programów opieki nad zabytkami.
5. Zaniedbania w gromadzeniu i wymianie informacji o sytuacjach kryzysowych – w konsekwencji brak możliwości skutecznej koordynacji działań.
6. Brak spójnego systemu zapobiegania oraz reagowania na sytuacje kryzysowe – skontrolowane podmioty nie były przygotowane i nie współdziałały w przedsięwzięciach na rzecz ochrony zabytków.

Do niedawna kwestie związane z ochroną zabytków były wpisane w definicję obrony cywilnej zapisanej w art. 137 ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP, zgodnie z którym obrona cywilna miała na celu ochronę ludności, zakładów pracy i urzędzeń użyteczności publicznej, dóbr kultury, ratowanie i udzielanie pomocy poszkodowanym w czasie wojny oraz współdziałanie w zwalczaniu klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska oraz usuwaniu ich skutków<sup>18</sup>. Jednak w związku z wejściem w życie ustawy o obronie ojczyzny<sup>19</sup> w rozdziale trzecim: Przepisy końcowe w art. 823 czytamy, że ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej utraciła moc, a wraz z nią uchylono Dział IV Obrona cywilna. W polskim porządku prawnym istnieje wprawdzie ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami<sup>20</sup>, której art. 88 odnosi się do ochrony zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego i sytuacji kryzysowych, jednak akt wykonawczy, jakim jest rozporządzenie Ministra Kultury w sprawie organizacji i sposobu ochrony zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego i sytuacji kryzysowych<sup>21</sup>, odwołuje się do struktur obrony cywilnej, których podstawa działania została uchylona ustawą o obronie ojczyzny. W związku z powyższym problem ochrony zabytków jest nadal aktualny zarówno pod względem formalnoprawnym, jak i pod względem faktycznej ochrony w czasie pokoju, kryzysu polityczno-militarnego i wojny.

<sup>18</sup> Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2021 r., poz. 372 i 1728).

<sup>19</sup> Ustawa z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny (t.j. Dz.U. poz. 2305, z późn. zm.).

<sup>20</sup> Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 840, z późn. zm.).

<sup>21</sup> Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 25 sierpnia 2004 r. w sprawie organizacji i sposobu ochrony zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego i sytuacji kryzysowych (Dz.U. nr 212, poz. 2153).

**Kolejną kwestią jest to, ile mamy czasu na ewakuację w razie ataku raketami balistycznymi.**

Żeby móc udzielić odpowiedzi na tak zadane pytanie, należy najpierw zdefiniować, jakich środków napadu powietrznego może użyć agresor. W obecnej sytuacji polityczno-militarnej można założyć, że ewentualne uderzenie może zagrażać Polsce z kierunków północno-wschodniego (obwód królewiecki) oraz wschodniego (Białoruś) i południowo-wschodniego (zakładając porażkę Ukrainy). Współcześnie Federacja Rosyjska dysponuje szerokim arsenałem rakiet dalekiego, średniego i krótkiego zasięgu, choć należy zwrócić uwagę, że ze względu na trwającą od 24 lutego 2022 roku pełnoskalową wojnę liczba tychże rakiet jest znacznie ograniczona (między innymi ze względu na ograniczone możliwości produkcyjne FR oraz embargo świata demokratycznego). Na potrzeby dalszych rozważań nad zagrożeniami dla ludności cywilnej w przypadku uderzeń raketowych autorzy ograniczyli się do przedstawienia scenariusza z wykorzystaniem rakiet balistycznych typu Iskander.



Ogólnopolska Konferencja Naukowa Bezpieczeństwo w społeczeństwie niepewności, Warszawa 25.05.2024

Wybór Iskanderów nie jest przypadkowy, wynika bowiem z dwóch zasadniczych przesłanek. Po pierwsze są to rakiety krótkiego zasięgu, a więc jak najbardziej agresor może razić obiekty rozlokowane na terytorium Polski (bazując na dostępnych danych technicznych, przyjmuje się następujące zasięgi rakiet: Iskander E – 280 km, Iskander M – 480 km (dla Iskandera M niektóre źródła podają większy zasięg, wynoszący 500 km – a nawet do 2500 km!). Po drugie rozmieszczone są na platformach mobilnych, co w znacznym stopniu ogranicza możliwość ich lokalizacji i zniszczenia. Między innymi z tych dwóch powodów warto dokonać analizy możliwości ich wykorzystania w przypadku ewentualnego konfliktu polityczno-militarnego Federacji Rosyjskiej z NATO oraz skutków dla ludności cywilnej.

Aby dokonać takiej analizy, konieczne jest scharakteryzowanie tego typu broni, ze szczególnym wyeksponowaniem jej głównych walorów, w tym rzeczywistych zdolności

bojowych. Rozpoczynając od kwestii podstawowych, należy stwierdzić, że Iskander to lądowy pocisk balistyczny krótkiego zasięgu (SRBM), który jest przewożony i wyrzucany z samochodowej dwuprowadnicowej wyrzutni typu TEL 9P78. Iskander przeznaczony jest do wykonywania uderzeń na ważne cele lądowe, znajdujące się w strefie operacyjno-taktycznej ugrupowania wojsk przeciwnika (środki ogniowe, samoloty i śmigłowce na lotniskach, węzły łączności, stanowiska dowodzenia itp.), oraz obiekty infrastruktury cywilnej (niestety doświadczenia z Ukrainy wskazują na bardzo częste intencjonalne uderzanie w cele cywilne, które nie są w żaden sposób powiązane z prowadzeniem działań militarnych przez Siły Zbrojne Ukrainy). Istotną cechą jest również to, że pocisk raketowy osiąga dużą prędkość (około 2100 m/s). W konsekwencji jest w stanie przełamać obronę przeciwraketową strony przeciwnej. Szczególnie dotyczy to państw, w których obrona powietrzna bazuje na zestawach rakiet przeciwlotniczych starszych generacji. Jeśli chodzi o wykrywanie pocisku, istotne jest, że w bardzo szybkim tempie osiąga on apogeum swojego lotu, a dzięki specjalnej konstrukcji dysz pozostawia za sobą bardzo mały ślad termiczny. Jest to szczególnie ważne z punktu widzenia organizacji zwalczania tego typu rakiet przy użyciu np. rakiet przeciwlotniczych (przeciwrakiet) naprowadzanych na tzw. źródło ciepła. Poza tym powierzchnię pocisku pokryto specjalną farbą pochłaniającą sygnał, co bez wątpienia zmniejsza jego skuteczną powierzchnię odbicia (SPO). Dzięki temu lecąca rakietka jest trudna do wykrycia przez stacje radiolokacyjne<sup>22</sup>.



<sup>22</sup> <https://defence24.pl/sily-zbrojne/rosyjskie-rakiety-balistyczne-zagrozeniem-dla-nato-raport> [dostęp: 24.07.2024].

Kolejną przeszkodą w skutecznym zwalczaniu lecących rakiet Iskander jest to, że poruszają się one po tzw. spłaszczonej trajektorii lotu (poniżej wysokości 50 km nad powierzchnią Ziemi). Po fazie lotu balistycznego pocisk może nagle zainicjować lot manewrowy, który jest możliwy do wykonania za sprawą specjalnie skonstruowanych tylnych stateczników (w fazie końcowej lotu rakietę potrafi wykonywać manewry z przeciążeniem 30 g). Takie właściwości manewrowe bez wątpienia stanowią niezwykle poważne wyzwanie np. dla raketowych systemów obronnych w trakcie próby przechwycenia lecącej rakiety.

Co istotne, rakiety Iskander mogą przenosić zarówno głowice konwencjonalne (o masie od 480 kg do 720 kg), jak i głowice jądrowe. Dużą zaletą tych rakiet jest duża precyzja, która, w zależności od wersji, waha się w granicach 10-30 m od wybranego celu. Poza tym kluczowymi cechami systemu Iskander-M są: duża mobilność, która zapewnia szybką zmianę stanowisk startowych, i krótki – 5-7-minutowy – czas bezpośredniego przygotowania pocisku do odpalenia.



Biorąc pod uwagę powyższe dane taktyczno-techniczne rakiet Iskander, wydaje się, że głównym zagrożeniem dla Polski nie jest samo ich potencjalne rozlokowanie, lecz możliwość przeciwdziałania w przypadku ich wystrzelenia. Założenie to wynika z możliwości manewrowych rosyjskich rakiet balistycznych. Liczne rosyjskie zestawy rakiet balistycznych (w tym Iskandera czy Toczki) ze względu na swoją specyfikację i możliwości manewrowe są mobilne i mogą być bez problemu przetransportowane drogą lądową, morską lub powietrzną. W tej sytuacji przerzucenie tego typu zestawów rakiet balistycznych na dany obszar operacyjny jest kwestią kilku lub kilkunastu godzin, w zależności od odległości i rodzaju środka transportu.

Mając wiedzę o obecności rakiet balistycznych Iskander w obwodzie królewieckim<sup>23</sup>, warto zwrócić uwagę na możliwości rażenia z ich wykorzystaniem obiektów rozlokowanych na terytorium Polski. W przypadku nominalnego zasięgu (do 500 km) założyc można, że rakiety mogą razić cele na  $\frac{3}{4}$  obszaru Polski. Jak już wcześniej wspomniano, celem agresora mogą być obiekty cywilne, w tym duże skupiska ludności (obserwować to można wciąż w Ukrainie). Zatem przy założeniu, że rakiet balistyczna wystrzeliwana jest z mobilnej platformy znajdującej się w obwodzie królewieckim, cel znajdujący się w promieniu 300 km od wyrzutni osiągnięty zostanie w ok. 5 minucie, a na maksymalnym zasięgu – 500 km – w 9 minucie od wystrzelenia. Warto przy tym zwrócić uwagę, że przy pierwszej z podanych wartości znajduje się stolica Rzeczypospolitej Polskiej – Warszawa.

W tym miejscu można spróbować udzielić odpowiedzi na pytanie: ile czasu mają mieszkańcy na ewentualną ewakuację z zagrożonych atakami rakiet balistycznych miast i miasteczek? Biorąc pod uwagę czas potrzebny do wykrycia przez systemy radioelektroniczne wystrzelenia rakiet, określenia ich trajektorii lotu, uruchomienia sygnałów ostrzegania i alarmowania, będzie to czas liczony w kilku minutach. Zatem mieszkańcy po usłyszeniu sygnału mają ok. 3-4 minuty, by zejść do wcześniej przygotowanych schronów (biorąc pod uwagę dostępną w Polsce infrastrukturę, będą to w przytłaczającej większości przypadków ukrycia i tzw. miejsca tymczasowego schronienia).

W poprzednich rozwiązaniach zakładano tzw. ewakuację III stopnia z rejonów zagrożonych działaniami zbrojnymi. Takie rozwiązania mogły mieć sens w przypadku strefy bezpośrednich działań wojennych, gdzie zagrożenia wynikać będą również z użycia artylerii lufowej, broni pancernej, zespołowej, indywidualnej itp. Naczelny Dowódca Sił Zbrojnych mógł wystąpić z wnioskiem o uznanie danego obszaru za bezpośrednią strefę działań wojennych i ewakuację ludności cywilnej. Niestety przy obecnej taktyce Federacji Rosyjskiej zakładającej uderzenia we wszystkich możliwych środowiskach (lądowym, powietrznym, morskim, kosmicznym i w cyberprzestrzeni), z wykorzystaniem całego dostępnego potencjału, rozwiązania z poprzedniej epoki wydają się być niedostosowane do współczesnych (przyszłych) realiów wojennych. Ewakuacja setek tysięcy ludzi z jednych aglomeracji do innych – bardziej oddalonych od granic (a raczej miejsc rozlokowania środków rażenia) – nie zapewni bezpieczeństwa ewakuowanej ludności.

W związku z powyższym zadać można inne pytanie: co można uczynić, by zwiększyć bezpieczeństwo ludności cywilnej w kontekście możliwości użycia środków rakietowych? Według autorów należy m.in. szukać rozwiązań systemowych, w ramach których należy rozpocząć edukację całego społeczeństwa w zakresie zagrożeń i zasad zachowania się w przypadku ich wystąpienia, zmienić przepisy prawa i rygorystycznie je stosować w ramach budowli ochronnych (w odniesieniu do budownictwa mieszkalnego, użytecz-

<sup>23</sup> Jako pierwszy o przemieszczeniu Iskanderów do Kaliningradu poinformował 7 października 2016 r. oficjalny przedstawiciel Estonii w NATO Lauri Lepik. Dzień później, 8 października 2016 r., w reakcji na informacje prasowe rosyjski resort obrony potwierdził, że na terytorium obwodu kaliningradzkiego zostały przetransportowane drogą morską Iskandery.

ności publicznej, zakładów pracy itp.<sup>24</sup>), przygotować, wyposażyć i przeszkolić formacje obrony cywilnej (siły i środki służb, inspekcji i straży będą niewystarczające w przypadku wojny, a dowodem na to twierdzenie są liczne przypadki wsparcia administracji publicznej przez pododdziały i oddziały Sił Zbrojnych RP w przypadku wystąpienia zagrożeń o charakterze niemilitarnym w czasie pokoju<sup>25</sup>), przygotować plany ewakuacji zakładające rozśrodkowanie ludności cywilnej. Ostatni z postulatów wynika z założenia, że agresor, atakując państwo członkowskie NATO, może również wykonać uderzenia z wykorzystaniem broni masowego rażenia, w tym broni jądrowej<sup>26</sup>. W takim przypadku uderzenie w teren silnie zurbanizowany (np. aglomerację), może spowodować dziesiątki tysięcy ofiar (spowodowanych czynnikami rażenia broni jądrowej)<sup>27</sup>. Zasadne zatem wydaje się dążenie do rozśrodkowania ludności cywilnej z jednoczesnym zapewnieniem jej możliwości w miarę normalnego funkcjonowania (warunki socjalno-bytowe, miejsca pracy, nauki itp.).

Gęstość zaludnienia wg województw [ludność na 1 km<sup>2</sup>]

Wyczerpująco	2010	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021	2022
Polska	123	123	123	123	123	123	122	121	121
Dolnośląskie	146	146	146	146	145	145	146	146	145
Kujawsko-pomorskie	117	116	116	116	116	115	113	112	112
Lubelskie	87	85	85	85	84	84	82	81	81
Lubuskie	73	73	73	73	73	72	71	71	70
Łódzkie	140	137	136	136	136	136	133	132	131
Mazowieckie	220	222	223	223	224	225	226	226	226
Mazowieckie	148	150	151	151	152	153	155	155	155
Opolskie	106	106	106	106	105	104	102	101	100
Podkarpackie	119	119	119	119	119	119	118	117	117
Podlaskie	60	59	59	59	59	58	57	57	57
Pomorskie	124	120	120	127	127	128	129	129	129
Śląskie	376	371	370	369	368	368	358	355	352
Świętokrzyskie	116	117	117	117	116	116	112	111	111
Warmińsko-mazurskie	60	60	59	59	59	59	57	57	57
Wielkopolskie	116	117	117	117	117	117	118	117	117
Zachodniopomorskie	75	75	75	75	74	74	73	72	72

Źródło: GUS BDL

Źródło: <http://eregion.wzp.pl/gestosc-zaludnienia-wg-wojewodztw-ludnosc-na-1-km2> [dostęp: 23.07.2024].

<sup>24</sup> Autorzy zwracają uwagę, że w miastach ukraińskich oddalonych o setki kilometrów od tzw. linii frontów nadal funkcjonują szkoły, uczelnie, zakłady usługowe, produkcyjne. W przypadku sygnału ostrzegawczego ludzie znajdujący się w danej lokacji muszą mieć dostępne miejsca do schronienia, do których dotrą w czasie do 4-5 minut.

<sup>25</sup> Na mocy ustawy o zarządzaniu kryzysowym (art. 25).

<sup>26</sup> Najmniejsza taktyczna głowica jądrowa ma moc do jednej kilotony równoważnika trotylu, a nawet mniej. Czyli siła wybuchu jest nie większa niż siła tysiąca ton trotylu. Największe z nich mogą mieć wydajność nawet 100 kiloton. TNW jak dotąd nigdy nie została użyta w żadnym konflikcie zbrojnym.

<sup>27</sup> W Polsce ok. 38,0 mln osób zamieszkuje terytorium 312 685 km<sup>2</sup>. Średnia gęstość zaludnienia wynosi 122 osoby/km<sup>2</sup>. Największą gęstością zaludnienia charakteryzuje się województwo śląskie (364 osoby/km<sup>2</sup>).

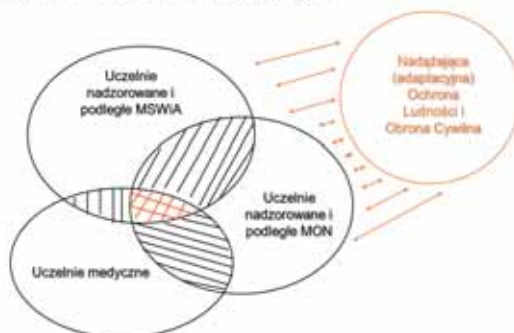


### Jak kształcić i szkolić na potrzeby nowoczesnej ochrony ludności i obrony cywilnej?

Z dotychczasowej lektury niniejszej publikacji/rozdziału widzimy, że problemy zaczynają się mnożyć przy definiowaniu wizji przyszłości, scenariuszy i przyszłego otoczenia, w jakim ma działać system ochrony ludności i obrony cywilnej. Obecne i przyszłe otoczenia, w jakich ma działać projektowana ochrona ludności, nie powinny być zawężone do katastrof, klęsk żywiołowych, innych zdarzeń niekorzystnych czasu pokoju, ale powinny także uwzględniać zagrożenia hybrydowe, w tym o charakterze terrorystycznym, kryzysy, w tym polityczno-militarne, konflikty zbrojne i okres wojny. Jeżeli zostanie przy tym sformułowany dodatkowy warunek, jakim jest wysoka jakość szkolenia i kształcenia uwzględniająca aktualne i przewidywane potrzeby OL i OC, to nasuwa się oczywisty wniosek, że powinno ono mieć charakter interdyscyplinarny, realizowany w ramach wspólnego wysiłku różnych podmiotów. Jeżeli mamy budować nowoczesną, kompetentną i silną ochronę ludności, to nie możemy pozwolić na to, żeby zbudować kolejny silos oparty na jednej uczelni lub jednym ośrodku szkolenia, w którym będziemy udawać, że kształcimy i szkolimy na miarę obecnych i przyszłych potrzeb OL i OC. Tu powinno być podejście horyzontalne, polegające na skupieniu na potrzeby szkolenia i kształcenia najlepszych ekspertów reprezentujących różne obszary wiedzy i doświadczenia, którzy będą uczestniczyć w przygotowaniu kadr na potrzeby OL i OC.

Na poniższym rysunku schematycznie przedstawiono obszary prowadzonej działalności szkoleniowej i kształcenia na potrzeby OL i OC. Obszary pokrywające się to obszary wymagające szczególnego uzgodnienia z uwagi na konieczność interdyscyplinarnego ujęcia problemu lub ryzyko powielania podobnych treści. Całe podejście powinno się cechować tym, że zarówno organ odpowiedzialny za OL i OC, jak i uczelnie i ośrodki szkolenia dążą do tego, aby treści kształcenia i szkolenia były adekwatne do bieżących potrzeb OL i OC oraz przyszłych potrzeb, które dają się przewidzieć w rozsądnej perspektywie czasowej. W tym miejscu warto dodać, że na schemacie wskazano tylko trzy grupy podmiotów szkolących i kształcących, ale te grupy mogą (powinny) być rozszerzone o inne grupy, tak aby w pełni zaspokoić potrzeby kształcenia i szkolenia OL i OC.

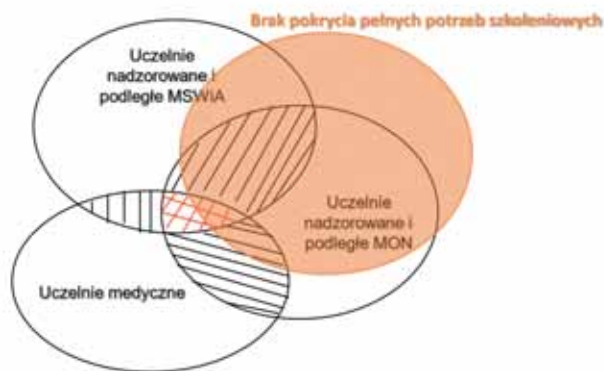
#### Kształcenia i szkolenia w zakresie OL i OC Komplementarność i Synergia



Powyższy wywód znajduje swoje uzasadnienie również podczas trwającej wojny w Ukrainie, gdzie widzimy, że ludność cywilna oraz obiekty cywilne są traktowane przez rosyjskiego agresora na równi z siłami zbrojnymi Ukrainy i obiektami militarnymi Ukrainy. Budując nowoczesną ochronę ludności, należy zadbać, aby organy i siły OL i OC były przygotowywane do ochrony ludności cywilnej w razie konfliktu z agresorem działającym według standardów rosyjskich, obserwowanych podczas konfliktu w Ukrainie. Ze specyfiką obecnego i przyszłego pola walki mogą kompetentnie zapoznać jedynie uczelnie nadzorowane i podległe ministrowi obrony narodowej, takie jak np. ASzWoj, WAT. Dzięki temu jednostki OL i OC będą lepiej przygotowane do działania w razie wystąpienia kryzysów polityczno-militarnych, działań hybrydowych, ataków terrorystycznych, a także w razie wystąpienia pełnoskalowego konfliktu zbrojnego.

Mając powyższe na uwadze, można stwierdzić, że szkolenie i kształcenie na potrzeby ochrony ludności i obrony cywilnej powinno być realizowane przez swojego rodzaju „konsorcjum” uczelni i ośrodków szkolenia z odpowiednio wybranym liderem. Jeżeli byłoby to konsorcjum, to lider jest potrzebny między innymi do tego, żeby sprawować nadzór nad działaniami członków konsorcjum i koordynować te działania. Jest to ważne, jeżeli chce się uzyskać wysoką efektywność oraz jakość szkolenia i kształcenia. Takim koordynatorem mogłaby być Akademia Pożarnicza. Na poniższym rysunku przedstawiona została sytuacja, gdy nie ma konsorcjum, a ośrodki szkołą i kształcą według własnego uznania i posiadanych kadr. Proces jest albo słabo nadzorowany, albo pozostawiony bez nadzoru. Efektem może być niepokrycie kluczowych kwestii i/lub powielanie treści, które muszą być objęte procesem szkolenia i kształcenia. Może się również zdarzyć, że wartość merytoryczna przekazywanych treści i ich aktualność będzie podlegała systematycznej dewaluacji w kierunku przekazywania wiedzy nieaktualnej i nieużytecznej.

### Kształcenia i szkolenia w zakresie OL i OC



Wydaje się, że konsorcjum powinno składać się z:

1. uczelni, szkół i ośrodków szkolenia nadzorowanych i podległych MSWiA w zakresie ich kompetencji,

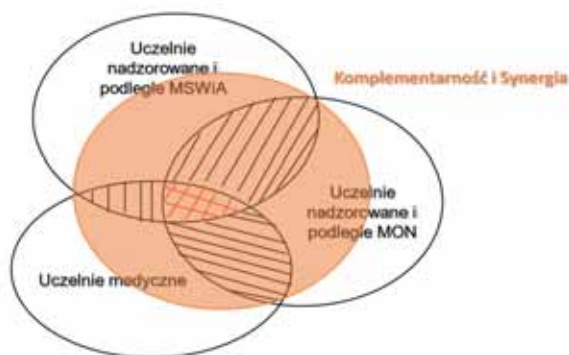
2. uczelni, szkół i ośrodków szkolenia nadzorowanych i podległych MON w zakresie specyfiki działań o charakterze terrorystycznym, a także działań realizowanych poniżej progu wojny i w okresie wojny ze szczególnym uwzględnieniem specyfiki współczesnego i przyszłego pola walki,
3. uczelni medycznych,
4. ośrodków szkolenia OSP,
5. innych uczelni i ośrodków szkolenia według potrzeb.

Kolejną kwestią, o której należy wspomnieć, jest jakość, adekwatność, użyteczność praktyczna i aktualność treści szkolenia i kształcenia, a w zasadzie ich dewaluacja. Wydaje się, że odpowiedzią na wyżej zdefiniowane ryzyko dewaluacji powinna być „certyfikacja i recertyfikacja trenerów – personelu szkolącego”. Ten prosty mechanizm powinien zapewnić odpowiedni standard szkolenia i nauczania. Chodzi bowiem o to, żeby osoby prowadzące szkolenia miały obowiązek aktualizowania wiedzy, czyli żeby miały formalny motywator do merytorycznego rozwoju.

Na poniższym rysunku przedstawiona została sytuacja, gdy kształcenie i szkolenie jest realizowane przez konsorcjum ze wskazanym liderem. Proces jest nadzorowany, a potrzeby symbolicznie zaznaczone żółtym owalem są zaspokajane przez interwencję lidera u właściwych członków konsorcjum. Interwencja polega na uzgodnieniu rozszerzenia/zmiany treści szkolenia, kształcenia i personelu tak, aby lepiej wpisywały się w potrzeby kadr OL i OC. Przewidywanym efektem będzie pokrycie kluczowych kwestii, które muszą być objęte procesem szkolenia i kształcenia, oraz dobór trenerów o najwyższych kompetencjach.

W tym miejscu trzeba dodać, że lider powinien być nadzorowany przez organ odpowiedzialny za OL i OC. Pozostawienie lidera i konsorcjum bez odpowiedniego nadzoru organu odpowiedzialnego za OL i OC skutkować będzie w perspektywie czasu dewaluacją wartości merytorycznych przekazywanych treści i ich aktualności oraz doбором coraz słabszych merytorycznie trenerów aż do osiągnięcia poziomu wiedzy i umiejętności nieaktualnych i nieużytecznych dla nowoczesnej OL i OC.

## Kształcenia i szkolenia w zakresie OL i OC



Kończąc niniejszy podrozdział, warto zauważyć, że sentencja „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie” wypowiedziana przez kanclerza Jana Zamoyskiego, wielkiego hetmana koronnego Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jest szczególnie aktualna w naszym momencie historycznym i w naszej sytuacji geopolitycznej. Idąc za tą myślą, powinniśmy otoczyć szczególnym wsparciem kształcenie, szkolenie, wychowanie patriotyczne i wiele innych elementów, które m.in. ochotnicze straże pożarne realizują na szczeblu lokalnym, a które mają istotne znaczenie dla rozwoju społeczeństwa zaangażowanego i obywatelskiego, będącego przyszłością naszego kraju<sup>28</sup>.

## Zakończenie

W niniejszym rozdziale wiele rozważań dotyczyło przyszłego środowiska, w jakim może funkcjonować projektowany system ochrony ludności i obrony cywilnej. Na zakończenie warto odnieść się do koncepcji tego systemu i zastanowić się, jakie powinien on mieć cechy. Wydaje się, że siedem cech opisujących system ratowniczy, jakie zostały zdefiniowane podczas realizacji projektu dla województwa pomorskiego<sup>29</sup>, jest nadal aktualnych i adekwatnych do projektowanego systemu OL i OC; cechy te zostały uzupełnione o ósmą cechę, sformułowaną podczas prac nad koncepcją systemu ratowniczego w perspektywie długookresowej. Poniżej przedstawiono wykaz ośmiu cech wraz z ich definicjami. System powinien być:

1. „Obligatoryjny – wskazanie podmiotów, które obowiązkowo muszą uczestniczyć w systemie ratowniczym,
2. Otwarty – każdy wyrażający chęć powinien mieć możliwość włączenia się do systemu,
3. Kontekstowy – umiejętność postrzegania celów i potrzeb własnych (systemu) z uwzględnieniem potrzeb i celów otoczenia,
4. Dynamiczny – umiejętność dostosowania się do zmieniającego się otoczenia,
5. Drożny – zdolność do horyzontalnego i wertykalnego przepływu i transferu informacji, wiedzy i doświadczeń,
6. Elastyczny – właściwość systemu zapewniająca najbardziej efektywną koordynację adekwatnie do sytuacji,
7. Sterowalny – zdolność do osiągnięcia celów systemu z zachowaniem zasady zarządzania niezależnością podmiotów tworzących system”<sup>30</sup>,

<sup>28</sup> Zob. Strategia Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej Florian 2050, Otrębusy, 1 października 2022, <https://zosprp.pl/wp-content/uploads/2022/12/STRATEGIA-FLORIAN-2050-.pdf> [dostęp: 22.07.2024].

<sup>29</sup> Kierownictwo naukowe i współautorstwo: Wróblewski D., zespół projektowy: Roguski E.W., Prasula J., Wilczyński T., Kołodziej-Saramak A., Kwiatkowski D., Sowa T., Zakrzewski R., „Koncepcja funkcjonowania Regionalnego Zintegrowanego Systemu Ratownictwa Województwa Pomorskiego”, realizowany w 2008 r., projekt badawczo-rozwojowy realizowany na zlecenie Samorządu Województwa Pomorskiego przez CNBOP, [https://www.academia.edu/34027842/Concept\\_of\\_functioning\\_of\\_the\\_regional\\_integrated\\_rescue\\_system\\_of\\_the\\_wojew%C3%B3dztwo\\_pomorskie\\_Koncepcja\\_funkcjonowania\\_regionalnego\\_zintegrowanego\\_systemu\\_ratownictwa\\_wojew%C3%B3dztwa\\_pomorskiego\\_](https://www.academia.edu/34027842/Concept_of_functioning_of_the_regional_integrated_rescue_system_of_the_wojew%C3%B3dztwo_pomorskie_Koncepcja_funkcjonowania_regionalnego_zintegrowanego_systemu_ratownictwa_wojew%C3%B3dztwa_pomorskiego_) [dostęp: 22.07.2024].

<sup>30</sup> E.W. Roguski, D. Wróblewski, *Diagnostyczna metoda oceny ryzyk i systemów reagowania „PomRisc” jako narzędzie programowania zmian doskonalących systemy bezpieczeństwa i ich monitorowania*, BiTP nr 04/2008, CNBOP, Józefów 2008, s. 35-60.

8. Ewolucyjno-adaptacyjny:

- 8.1. „Ewolucyjność oznacza, że zmiany następować powinny w sposób stopniowy z jednoczesnym dostosowywaniem się systemu do bieżących i przyszłych potrzeb ratowniczych. Ewolucyjność ma zapewnić ciągłość działania i zarazem ciągłość zmiany, procesowość zmian wyrażającą się stopniowym udoskonalaniem systemu poprzedzonym gruntownym zbadaniem potrzeb, kierunków, tempa i konsekwencji tych zmian.
- 8.2. Adaptacyjność oznacza, że system pod wpływem zmieniającej się rzeczywistości i wynikających z tego potrzeb powinien dostosowywać się do nowych realiów. Ponadto powinien być w stanie identyfikować potrzeby obecne i te, które dają się przewidzieć w najbliższej perspektywie czasowej. Efektem jest utrzymywanie stałej gotowości do wyzwań obecnych i przyszłych”<sup>31</sup>.

Odnosząc się z kolei do projektu ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej, to jego lektura wskazuje, że zapisy projektu wypełniają część wyżej wymienionych cech. Jednak żeby stwierdzić, na ile zdefiniowane cechy opisują projektowany system, należałoby zapoznać się z projektami aktów wykonawczych do wymienionego projektu ustawy. Z tej analizy może się okazać, że autorzy projektu ustawy zdefiniowali inne cechy systemu, które są bardziej adekwatne niż wyżej wymienione i które zostały odzwierciedlone odpowiednimi zapisami. Najważniejszym jednak weryfikatorem cech systemu i zapisów będzie wykorzystanie ich w praktyce i ocena ich skuteczności. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że nawet najlepszy przepis, jeżeli nie zostanie wdrożony lub zostanie wdrożony wadliwie, to nie da efektu, jakiego oczekivaliby zarówno jego autorzy, jak i społeczeństwo. Przykładami takich regulacji prawnych są chociażby akty wykonawcze do ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP, które odnosiły się do OC. Kolejnym przykładem jest rozporządzenie ministra kultury dotyczące organizacji i sposobu ochrony zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego i sytuacji kryzysowych.

Mając na uwadze to, że mówimy o bezpieczeństwie naszym, naszych rodzin i naszego kraju, należy mieć nadzieję, że autorzy projektowanej regulacji prawnej dokonali analizy przyczyn nieskutecznego wdrożenia wyżej wymienionych przepisów oraz zadbała o strumienie finansowania w odpowiedniej wysokości, aby OL i OC zafunkcjonowały adekwatnie do oczekiwań oraz adekwatnie do obecnych i przyszłych wyzwań i zagrożeń, a kolejne kontrole NIK mogły wydać pozytywne oceny dotyczące działania OL i OC.

**Dr hab. inż. profesor Akademii Sztuki Wojennej Dariusz Wróblewski, strażak, absolwent SGSP, w toku służby zajmował następujące stanowiska: dyrektor CNBOP-PIB, doradca dyrektora RCB, doradca komendanta głównego PSP, dyrektor Biura Ochrony Ludności KG PSP, zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Dóbr Kultury KG PSP.**

**Płk dr inż. Jacek Stempień jest absolwentem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności w Zegrzu oraz Akademii Obrony Narodowej (studia II i III stopnia). Jest pracownikiem naukowym w Wydziale Bezpieczeństwa Narodowego Akademii Sztuki Wojennej.**

<sup>31</sup> D. Wróblewski, *Koncepcja systemu ratowniczego w perspektywie długookresowej*, CNBOP-PIB, Józefów 2016, s. 316-323.

### Literatura

1. „Wojna totalna – wojna, w której dla osiągnięcia celów stosuje się wszelkie środki i metody; jej zwolennicy nie uznają ograniczeń prawnych i moralnych, odrzucają układy i konwencje międzynarodowe, które utrudniają osiągnięcie celów; w wojnie totalnej oddziałuje się nie tylko na siły zbrojne przeciwnika, lecz na cały naród; teorię wojny totalnej wcieliły w życie Niemcy hitlerowskie”, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/wojna-totalna;3997521.html> [dostęp: 21.07.2024].
2. IF CRISIS OR WAR COMES, IMPORTANT INFORMATION FOR THE POPULATION OF SWEDEN, Swedish Civil Contingencies Agency (MSB), <https://www.msb.se/sv/publikationer/om-krisen-eller-kriget-kommer--engelsk-version/> [dostęp: 22.07.2024].
3. D. Wróblewski, *Koncepcja systemu ratowniczego w perspektywie długookresowej*, CNBOP-PIB, Józefów 2016, s. 316–323.
4. E.W. Roguski, D. Wróblewski, *Diagnostyczna metoda oceny ryzyk i systemów reagowania „PomRisc” jako narzędzie programowania zmian doskonalących systemu bezpieczeństwa i ich monitorowania*, BiTP nr 04/2008, CNBOP, Józefów 2008, s. 35-60.
5. Informacja o wynikach kontroli NIK: Ochrona zabytków w województwie lubuskim na wypadek sytuacji kryzysowych, Najwyższa Izba Kontroli, Warszawa, 21.12.2018.
6. *Jeśli wybuchnie wojna... Szwecja przygotowuje obywateli na kryzys i konflikt*, <https://defence24.pl/polityka-obronna/jesli-wybuchnie-wojna-szwecja-przygotowuje-obywateli-na-kryzys-i-konflikt> [dostęp: 22.07.2024].
7. K. Wojtasik, *Pozorowana sytuacja zakładnicza i jej konsekwencje. Zamach w Orlando (USA, Floryda)*, Wydawnictwo ABW, Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego 20/19, s. 188.
8. Karta Narodów Zjednoczonych, [https://www.unic.un.org.pl/dokumenty/karta\\_onz.php](https://www.unic.un.org.pl/dokumenty/karta_onz.php) [dostęp: 21.07.2024].
9. Kierownictwo naukowe i współautorstwo: Wróblewski D., zespół projektowy: Roguski E.W., Prasula J., Wilczyński T., Kołodziej-Saramak A., Kwiatkowski D., Sowa T., Zakrzewski R., „Koncepcja funkcjonowania Regionalnego Zintegrowanego Systemu Ratownictwa Województwa Pomorskiego”, realizowany w 2008 r., projekt badawczo-rozwojowy realizowany na zlecenie Samorządu Województwa Pomorskiego przez CNBOP, [https://www.academia.edu/34027842/Concept\\_of\\_functioning\\_of\\_the\\_regional\\_integrated\\_rescue\\_system\\_of\\_the\\_wojew%C3%B3dztwo\\_pomorskie-Koncepcja\\_funkcjonowania\\_regionalnego\\_zintegrowanego systemu\\_ratownictwa\\_wojew%C3%B3dztwa\\_pomorskiego\\_](https://www.academia.edu/34027842/Concept_of_functioning_of_the_regional_integrated_rescue_system_of_the_wojew%C3%B3dztwo_pomorskie-Koncepcja_funkcjonowania_regionalnego_zintegrowanego systemu_ratownictwa_wojew%C3%B3dztwa_pomorskiego_) [dostęp: 22.07.2024].
10. Kontrola NIK w Lubuskim 2018 r., <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/niepewna-przyszlosc-zabytkow-przeslosci-kontrola-nik-w-lubuskim.html> [dostęp: 22.07.2024].
11. Międzynarodowe prawo humanitarne, <https://www.gov.pl/web/dyplomacja/miedzynarodowe-prawo-humanitarne> [dostęp: 21.07.2024].
12. Odpowiedź ministra spraw wewnętrznych i administracji – z upoważnienia prezesa Rady Ministrów – na zapytanie nr 120 w sprawie wpływu reformy administracji pań-

- stwowej i samorządu terytorialnego na efektywność obrony cywilnej, <https://orka2.sejm.gov.pl/IZ3.nsf/main/06FA8E75> [dostęp: 22.07.2024].
13. Opracowanie zbiorowe pod redakcją: D. Wróblewski, W. Skomra, *Standardy i dobre praktyki służące zapewnieniu sprawnego funkcjonowania i utrzymania ciągłości działania infrastruktury krytycznej*, ASzWoj, Warszawa 2023, s. 24-28, 165-168.
  14. Oświadczenie Przewodniczącego Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) w 2022 roku.
  15. Oświadczenie Rządowe z dnia 7 stycznia 1992 r. w sprawie ratyfikacji przez Rzeczpospolitą Polską Protokołów dodatkowych do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r.: dotyczącego ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokołu I) oraz dotyczącego ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokołu II), sporządzonych w Genewie dnia 8 czerwca 1977 r. (Dz.U. nr 41, poz. 176).
  16. P9\_TA(2022)0405 Uznanie Federacji Rosyjskiej za państwo sponsorujące terroryzm, Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 23 listopada 2022 r. w sprawie uznania Federacji Rosyjskiej za państwo sponsorujące terroryzm (2022/2896(RSP)) (2023/C 167/03), (Dz.U. UE. C. z 2023 r., nr 167, s. 18).
  17. Projekt nr GOSPOSTRATEG.IX-001G/22 pt. „Opracowanie założeń zintegrowanego systemu gromadzenia i przetwarzania wiedzy ratowniczej dla faz: przygotowania, zapobiegania, reagowania i odbudowy, na potrzeby ochrony przeciwpożarowej i ochrony ludności”, jednostka wiodąca (lider): APOż, konsorcjanci: KG PSP, ASzWoj, Uniwersytet Wrocławski, CNBOP-PIB, lata realizacji: 01.09.2023÷31.08.2026, <https://www.wojsko-polskie.pl/aszwoj/projekty/> [dostęp: 22.07.2024].
  18. Protokoły Dodatkowe: dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I) oraz dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół II), sporządzone w Genewie dnia 8 czerwca 1977 r. (Dz.U. z 1992 r., nr 41, poz. 175, z późn. zm.).
  19. Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 23 listopada 2022 r. w sprawie uznania Federacji Rosyjskiej za państwo sponsorujące terroryzm (2022/2896(RSP)) (2023/C 167/03), (Dz.U. UE. C. z 2023 r., nr 167, s. 18).
  20. Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 25 sierpnia 2004 r. w sprawie organizacji i sposobu ochrony zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego i sytuacji kryzysowych (Dz.U. nr 212, poz. 2153).
  21. Ustawa z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny (t.j. Dz.U. poz. 2305, z późn. zm.).
  22. Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2021 r. poz. 372 i 1728).
  23. Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 840, z późn. zm.).
  24. Wystąpienie: D. Wróblewski, J. Stempień, *Ochrona ludności – zmiana paradygmatu bezpieczeństwa w kontekście współczesnych i przyszłych zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa*, Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Bezpieczeństwo w społeczeństwie niepewności”, Organizatorzy: Muzeum Niepodległości, Związek OSP RP, Muzeum

Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Stowarzyszenie Dziennikarzy im W.S. Reymonta, Warszawa 25.05.2024, <https://www.youtube.com/live/NDdqKaBMksc?si=n3VhWYFIMv1IyR6I> [dostęp: 22.07.2024].

25. Strategia Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej Florian 2050, Otrębusy, 1 października 2022, <https://zosprp.pl/wp-content/uploads/2022/12/STRATEGIA-FLORIAN-2050-.pdf> [dostęp: 22.07.2024].



# Zbigniew Adamkiewicz

## MEDIA – CZWARTA CZY PIERWSZA WŁADZA?

Zacznę od przełomowych dla mediów dat:

- ok. 200 r. p.n.e. – w Chinach ukazują się pierwsze oficjalne biuletyny rządowe,
- 59 r. p.n.e. – w Rzymie pojawia się codzienny biuletyn informacyjny Acta Diurna,
- 1455 r. – ukazuje się Biblia Gutenberga – pierwsza drukowana książka.

Połowa XVII wieku, w Strasburgu pojawia się pierwsza gazeta, wynaleziona przez niemieckiego drukarza i księgarza – Johanna Carolusa.

Do końca wieku XIX następuje powolny rozwój mediów pisanych. Media nazywane są często czwartą władzą, ale czy media na pewno są dopiero czwartą władzą? Czwarta władza to termin, którym w państwach demokratycznych określa się wolne media. Zaliczają się do nich



media masowe, środki masowej komunikacji oraz środki przekazu społecznego. Stawia się ją w szeregu tuż obok władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Jak to możliwe, że media stanowią czwartą władzę? Dlaczego są tak ważne w systemie funkcjonowania państwa?

Czym więc są te media? To wszelkie środki społecznego komunikowania o nieograniczonym zasięgu. Z początku media obejmowały jedynie prasę, która pojawiła się w XVII wieku, ale dopiero w XIX wieku zaczęła być czytana powszechnie. Pierwsze regularne audycje radiowe nadawano od roku 1920. Czarno-biała telewizja miała swój początek w 1936 roku, ale pokolorowanie ekranu telewizyjnego trwało niemal 40 lat. Kolor wszedł na ekrany dopiero w 1973 roku. Czwarta władza obejmuje również internet. To medium pojawiło się u schyłku XX wieku. Zadanie wymienionych elementów świata mediów polega na przekazywaniu najważniejszych informacji o wszystkim, co dzieje się w kraju czy na świecie. Środki masowego przekazu bardzo często prezentują dyskusje, w których udział biorą eksperci z danej dziedziny, a nierzadko również obywatele. Tego rodzaju

debaty umożliwiają odbiorcy odnalezienie najlepszego rozwiązania swojego problemu i zwiększają jego zainteresowanie danym tematem. Dodatkowo czwarta władza kształtuje kulturę masową poprzez wywoływanie konkretnych emocji, uczuć i zachowań poszczególnych grup, jednostek, a także społeczeństw w wielu różnych krajach na świecie. Tworzy również rzeczywistość wirtualną oraz kreuje pewne określone wzorce postępowania – dobre lub złe. Oprócz tego media pozwalają na niezwykle szybki dostęp do informacji, np. poprzez relacje live, nadawane na żywo nawet z drugiego końca świata.

Innym, wyjątkowo istotnym zadaniem mediów jest funkcja kontrolna. Obejmuje ona przede wszystkim śledzenie poczynań rządzących, ale też próby dotarcia do informacji zatajonych. To dzięki temu możliwy jest nadzór działań wielu najważniejszych instytucji i osób publicznych. Często za tropem odnalezionym w mediach podąża policja, która stosuje odpowiednie środki, by zapobiec nadużyciom. Trzeba pamiętać, że sama wiarygodność mediów ma bezpośredni związek z ich niezależnością. Powinny one być całkowicie wolne od wpływu organów władzy, aby przekazywanie rzetelnych informacji nie było niczym zakłócone. Ponadto dobrze, by redakcje były także niezależne ekonomicznie. Jest to jednak trudne do zrealizowania. To dlatego wiele z nich jest własnością międzynarodowych koncernów medialnych, które ingerują w pracę dziennikarzy. Konstytucja z 1997 roku gwarantuje wolność prasy i wolność wypowiedzi. Wolność druku oznacza funkcjonowanie wolne od wpływów prawnych, cenzury czy politycznych restrykcji. Media nigdy do końca nie będą cieszyły się niczym nieograniczaną swobodą. Trzeba pamiętać, że wszelkie rządy bezpośrednio ograniczają te prawa najczęściej z uwagi na zagrożenie chronionego interesu państwowego, interesu osób prywatnych oraz moralności publicznej.

Istnieją organizacje pozarządowe zajmujące się monitoringiem wolności prasy. Można do nich zaliczyć m.in. Reporterów bez Granic, którzy co roku sporządzają raport. Od 2002 roku porównują oni 180 krajów pod względem *Press Freedom Index*, czyli wskaźnika wolności prasy. Natomiast w Rzeczypospolitej Polskiej monitoringiem zajmuje się Centrum Monitoringu Wolności Prasy działające w strukturze Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Warto wspomnieć także o dokumencie, którym jest karta etyczna mediów. Ma ona zapewnić wiarygodność, rzetelność oraz najwyższą jakość przekazywanych informacji. Została podpisana w 1995 roku i zawiera zasady takie jak:

- zasada prawdy,
- zasada obiektywizmu,
- zasada oddzielania informacji od komentarza,
- zasada uczciwości,
- zasada szacunku i tolerancji,
- zasada bezpieczeństwa i dobra odbiorcy,
- zasada wolności i odpowiedzialności za treść oraz formę przekazu.

Wszyscy dziennikarze powinni zatem starać się, aby przekazywane dane były prawdziwe i szanowały dobre imię jednostek. Oprócz tego informacje mają nie szkodzić odbiorcy – powinno się je kierować do określonej grupy wiekowej. Przedstawiciele czwartej władzy nie mogą być przekupni. Zobowiązani są odmawiać wykonywania działań niezgodnych z ich sumieniem.

Czy więc media to dopiero czwarta władza?

Media we współczesnym świecie odgrywają ogromną rolę. Często mówi się o kształtowaniu przez nie opinii publicznej czy o funkcjonowaniu ludzi w tzw. bańkach informacyjnych. To właśnie media dostarczają nam informacji o tym, co dzieje się na świecie. Wręcz jesteśmy nimi zasypywani. Nie zawsze udaje się wybrać spośród tego natłoku najważniejsze wiadomości. Nie zawsze potrafimy oddzielić informacje prawdziwe od fake newsów. Często ograniczamy nasze zainteresowanie wyłącznie do znanych nam portali internetowych, stacji telewizyjnych lub czasopism, pozwalając, aby to one kształtowały nasze spojrzenie na świat. Dlatego między innymi tak ważny jest pluralizm w mediach.

Pluralizmem mediów nazywamy możliwość istnienia w państwie demokratycznym nieograniczonej liczby nadawców medialnych. Funkcjonujemy w społeczeństwach informacyjnych, więc media możemy podzielić na tradycyjne (radio, telewizja, prasa papierowa) oraz elektroniczne (portale internetowe, media społecznościowe). W obu przypadkach zasady pluralizmu są porównywalne i oznaczają, że każdy powinien mieć możliwość wyrażania swoich poglądów i dostęp do informacji. Prawo wolności słowa znalazło się po II wojnie światowej w prawie międzynarodowym.

To *Europejska konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności* w artykule 10 mówi, że:

Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsięwzięciom radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych.

I dalej:

Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej.

Konwencja obowiązuje we wszystkich państwach członkowskich Rady Europy, co gwarantuje ich obywatelom dostęp do informacji. Ważne jest również prawo przepływu informacji niezależnie od granic państwowych.

Świat współczesny jest światem globalnym, a rozwój gospodarczy zależy w dużej mierze od szybkiego dostępu do informacji. Natomiast państwo musi dbać także o interesy swoich obywateli. Ta dbałość to regulacje prawne mające na celu uporządkowanie rynku medialnego, umożliwiające dostęp do niego różnym nadawcom społecznym i prywatnym. Z drugiej strony państwa otrzymują również prawo ograniczania dostępu do informacji. Powodem takich działań może być dobro i bezpieczeństwo państwa lub zapobieganie promowaniu poglądów zagrażających łaadowi demokratycznemu.

Zdarza się oczywiście, że nie chcemy lub nie mamy czasu się zastanawiać, czy dziennikarze są obiektywni, czy wzięli pod uwagę wszelkie informacje, czy przedstawili wszystkie aspekty sprawy, którą opisują. W ten sposób bardziej lub mniej świadomie pozwalamy innym narzucać nam swoje zdanie. Ale są to nasze decyzje. Wynikają z braku czasu, z braku wiedzy, z wygody. Natomiast wyobraźmy sobie sytuację, kiedy nie mamy możliwości wyboru. Z mediów płynie tylko jeden przekaz i w żaden sposób nie możemy sprawdzić jego prawdziwości. Czy wówczas nasza wiedza o świecie będzie pełna? Raczej nie. Dlatego niezależne i pluralistyczne media są niezbędnym elementem budowania świadomych postaw obywatelskich w państwie demokratycznym.

W dzisiejszym świecie można zauważyć działania państwa prowadzące do ograniczenia wolności mediów poprzez regulacje prawne. Takie sytuacje zdarzają się w państwach niedemokratycznych i państwach, które zmierzają w kierunku ograniczenia demokracji. Dlatego próby ograniczenia pluralizmu medialnego w Polsce spotkały się z tak jednoznaczną reakcją Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych.

Ale nie tylko działania państwa mogą być powodem ograniczenia pluralizmu mediów. W przypadku dzisiejszego rynku medialnego, który jest bardzo skomercjalizowany, istnieją różne możliwości nacisku na media. Są to przede wszystkim naciski finansowe.

Jaka jest zatem zależność między wolnością mediów, zwłaszcza mediów publicznych, a bezpieczeństwem? Pozostawiam to Państwa wyobraźni i wiedzy.

Jedno jest pewne. Tylko silne, niezależne i obiektywne media publiczne zapewnią nam bezpieczeństwo informacyjne, a co za tym idzie – bezpieczeństwo społeczne.

Na zakończenie kolejny raz zadam to samo pytanie:

Czy więc media to dopiero czwarta władza?

**Zbigniew Adamkiewicz, wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia Dziennikarzy im. Władysława Reymonta, członek Stowarzyszenia Filmowców Polskich, b. dyr. Agencji Produkcji Telewizyjnej i Filmowej TVP S.A.**

Krzysztof Biskup

## POŻAROWA PREWENCJA SPOŁECZNA TRZECIM FILAREM OCHRONY PRZECIWPOŻAROWEJ

Serdecznie dziękuję za zaproszenie do udziału w konferencji. Korzystając z okazji, chciałem również podziękować za możliwość pracy nad Strategią Florian 2050, co było dla mnie wielką przyjemnością i zaszczytem. Moje dzisiejsze wystąpienie będzie dotyczyło jednego z pięciu obszarów strategicznych zdefiniowanych w przywołanej Strategii.

Na wstępie zadam Państwu dwa pytania, które wraz z odpowiedziami na nie wprowadzą nas w tematykę mojej prezentacji. Proszę się nie obawiać, gdyż pomogę w udzieleniu odpowiedzi. Kto z Państwa, budując dom lub kupując mieszkanie, zastanawiał się, jak zabezpieczyć się przed włamaniem? Najczęstsze odpowiedzi: każdy lub prawie każdy. Drugie pytanie: Kto z Państwa, budując dom lub kupując mieszkanie, zastanawiał się nad tym, jak zabezpieczyć się przed pożarem? Najczęstsze odpowiedzi: nikt bądź prawie nikt. Temat mojego wystąpienia dotyczy tego, jak spowodować, aby ludzie przykładali wagę do bezpieczeństwa pożarowego.

Skoro temat mojego wystąpienia dotyczy trzeciego filaru bezpieczeństwa pożarowego, to znaczy, że muszą istnieć dwa inne.

### Ochrona przeciwpożarowa – „klasyczne” podejście



Czy takie podejście jest wystarczające i skuteczne?



W klasycznym podejściu ochrona przeciwpożarowa opiera się na dwóch filarach: pierwszy – stanowiący „DNA” działalności straży pożarnej – to gaszenie pożarów plus inne działania o charakterze ratowniczym. Drugi filar na potrzeby tego wystąpienia określony został jako prewencja techniczna – czyli techniczne i organizacyjne środki zabezpieczenia przeciwpożarowego, np. systemy oddymiania, oddzielenia pożarowe, stałe urządzenia gaśnicze itp. W tym miejscu rodzi się pytanie: Czy takie podejście jest wystarczające i skuteczne?

W celu udzielenia odpowiedzi przyjrzyjmy się podstawowemu wskaźnikowi bezpieczeństwa pożarowego, jakim jest liczba śmiertelnych ofiar pożarów. Poniższy slajd przedstawia liczbę śmiertelnych ofiar pożarów w Polsce na przestrzeni ostatnich 30 lat.



W tym miejscu należy podkreślić, że zaprezentowane dane są niepełne. Dlaczego? Wynika to ze stosowanej w Polsce definicji śmiertelnej ofiary pożaru, która w uproszczeniu brzmi: osoba, której zgon stwierdzono na miejscu pożaru. Jeżeli osobę poszkodowaną w pożarze zabierze karetka pogotowia ratunkowego i dwie sekundy po jej odjeździe ta osoba umrze, to w statystykach ten przypadek nie zaistnieje jako śmiertelna ofiara pożaru, nawet jeśli 100-procentową przyczyną zgonu był pożar. Oznacza to, iż śmiało możemy przyjąć, że rocznie w pożarach w Polsce ginie ok. 600 osób. W praktyce to tak, jakby co roku z mapy Polski znikali uczniowie średniej wielkości szkoły.

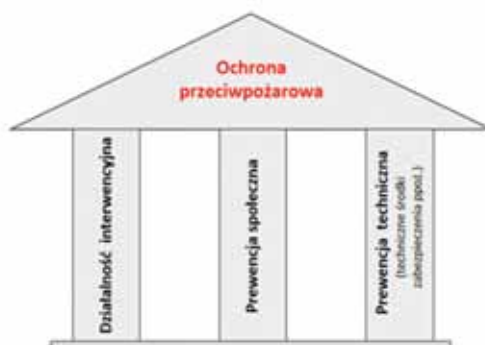
Jak Polska plasuje się na tle innych państw europejskich pod względem liczby śmiertelnych ofiar pożarów, prześledzimy na podstawie danych za rok 2022, które zostały przedstawione w poniższej tabeli. Jak widać, sytuacja Polski nie daje powodów do zadowolenia.

Państwo	Liczba mieszkańców w tysiącach	Liczba śmiertelnych ofiar pożarów	Liczba śmiertelnych ofiar pożarów w przeliczeniu na 100 000 mieszkańców
Białoruś	9 300	629	6,76
Rosja	146 781	7776	5,30
Ukraina	41 148	1651	4,01
Litwa	2 805	72	2,57
Polska	37 766	506	1,35
Czechy	10 827	128	1,18
Węgry	9 857	96	0,97
Francja	66 309	373	0,56
Austria	9 104	49	0,54
Wielka Brytania	65 121	335	0,51
Hiszpania	47 486	235	0,49
Belgia	11 584	56	0,48
Irlandia	5 033	19	0,38

Źródło: Raport Centrum Statystyki Pożarowej CTIF nr 29, 2024.

Rodzi się więc kolejne pytanie: Skoro te dwa filary, na których posadowiliśmy ochronę przeciwpożarową – jak wskazują przywołane wyżej dane – są niewystarczające, to co powinniśmy zrobić, aby tę strukturę wzmocnić – aby poprawić bezpieczeństwo pożarowe w Polsce? Wszyscy mający pojęcie o technice, a szczególnie inżynierowie, wiedzą, że stabilność konstrukcji zależy w dużej mierze od liczby podpór, na których ta budowla jest posadowiona. Należy więc dodać trzeci filar, zwany pożarową prewencją społeczną.

## Ochrona przeciwpożarowa – „nowe” podejście



Pożarowa **prewencja społeczna** to:

- podnoszenie świadomości społecznej dotyczącej określonych zagrożeń
- zachęcanie do zmiany zachowań z niebezpiecznych na pożądane, w tym do montażu czujek dymu
- edukacja w zakresie zapobiegania powstawaniu zagrożenia
- promowanie podstawowych zasad zachowania w przypadku wystąpienia niebezpieczeństwa

zbudowanie świadomości : „sam muszę zadbać o swoje bezpieczeństwo”

Straż Pożarna pomoże mi - pod warunkiem, że zdąży



Czym jest pożarowa prewencja społeczna? To przede wszystkim podnoszenie świadomości społecznej dotyczącej zagrożeń pożarowych.

Jednak czy sama świadomość wystarczy? Okazuje się, że nie, bo gdyby świadomość wystarczyła, to żaden lekarz nie paliłby papierosów, bo wie, że jest to szkodliwe dla zdrowia, a każdy strażak miałby zainstalowaną czujkę dymu – czyli takie małe i niedrogi urządzenie, które wykryje pożar w jego wczesnej fazie i zaalarmuje mieszkańców. Niestety w Polsce większość strażaków nadal nie zainstalowała czujek dymu w swoich domach, mimo że zdają sobie sprawę z tego, jak bardzo pożary są niebezpieczne i jak czujka dymu może znacząco podnieść poziom bezpieczeństwa. Czyli ważne jest, żeby zachęcać ludzi do zmiany zachowań z niebezpiecznych na pożądane, w tym do montażu czujek dymu. Należy pamiętać, że w naszej strefie klimatycznej największym zagrożeniem dla życia człowieka przebywającego w budynku jest pożar, a przecież dwie trzecie życia spędzamy w budynkach. No i oczywiście nauczanie podstawowych zasad postępowania w przypadku wystąpienia niebezpieczeństwa, np. zasad ewakuacji, powiadamiania właściwych służb o powstaniu zdarzenia niebezpiecznego czy gaszenia pożaru w zarodku.

To wszystko tak naprawdę sprowadza się do jednego ważnego komunikatu: *Za bezpieczeństwo swoje i swoich bliskich odpowiadam ja. Straż pożarna pomoże mi pod warunkiem, że zdąży.* Często niestety nie zdąży. Nie dlatego, że tak wolno interweniuje – bo jest to najszybciej interweniująca służba ratownicza – tylko dlatego, że jeszcze nigdy w dziejach ludzkości pożary nie były tak niebezpieczne, jak są obecnie.

Pożarowa prewencja społeczna jest bardzo specyficznym filarem, gdyż – w przeciwieństwie do dwóch pierwszych – straż pożarna nie ma pełnego wpływu na jej organizację i funkcjonowanie. Jednak kto ma się zająć tym tematem? Piekarze, hydraulicy? Na całym świecie zajmuje się tym właśnie straż pożarna.

Jak wspominałem, prewencja społeczna jest jednym z pięciu obszarów strategicznych zdefiniowanych w Strategii ZOSP RP Florian 2050.

### Prewencja społeczna w Strategii ZOSP RP Florian 2050

- jeden z pięciu zdefiniowanych **obszarów strategicznych**
- do osiągnięcia sukcesu konieczne są **działania o charakterze systemowym** (a nie akcyjnym)
- działania prewencyjne ze strony Związku i OSP należy traktować jako **działalność podstawową** równoległą do działalności ratowniczej (a nie dodatkową)
- **ogromny potencjał OSP** w Polsce do realizacji zadań z zakresu pożarowej prewencji społecznej:
  - znajomość tematyki bezpieczeństwa pożarowego
  - ogromny kapitał ludzki (zarówno ilościowy, jak i jakościowy),
  - gęsta i w miarę równomierna sieć jednostek
  - doświadczenie w realizacji projektów
  - bardzo wysokie zaufanie społeczne i sympatię mieszkańców
- doświadczenia innych państw wskazują na bardzo wysoką skuteczność **domowych testów bezpieczeństwa pożarowego** połączonych z **instalowaniem autonomicznych czujek dymu**





Straż pożarna w Polsce od dziesiątek lat angażuje się w działania z zakresu pożarowej prewencji społecznej. Organizuje „Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej”, konkursy plastyczne, pikniki, festyny, dni otwarte w jednostkach ratowniczo-gaśniczych. Strażacy spotykają się z uczniami w szkołach, zwracają uwagę na zagrożenia pożarowe w mediach. Od 2015 roku przy komendach Państwowej Straży Pożarnej powstają sale edukacyjne dla dzieci. Wspólnie z samorządami lokalnymi od wielu lat realizowany jest program edukacyjny „Bezpieczny dom” oraz podejmowanych jest wiele innych działań. W gimnazjach oraz liceach funkcjonuje przedmiot pod nazwą Edukacja dla bezpieczeństwa. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji we współpracy z Komendą Główną Państwowej Straży Pożarnej realizuje kampanię społeczną pod nazwą „Czad i ogień. Obudź czujność”. To tylko nieliczne przykłady działań z zakresu prewencji społecznej.

W związku z powyższym nasuwa się pytanie: skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle? W odpowiedzi na to pytanie pomocne może okazać się przywołanie analogii do kuracji antybiotykowej. Aby antybiotyk zadziałał, nie wystarczy go jakoś zażywać. Trzeba go stosować w zaleconej przez lekarza dawce i z odpowiednią częstotliwością. Podobnie jest z prewencją społeczną. Nie wystarczy podejmować różne ciekawe akcje. Sukces mogą przynieść tylko systemowe i skoordynowane działania (logicznie uporządkowana całość), realizowane w oparciu o rzetelne analizy, wiarygodne informacje/dane statystyczne, a ich intensywność musi przekroczyć pewien próg, po którym znacznie przynosić wymierne efekty. Dlatego też dla osiągnięcia sukcesu w tym obszarze nie wystarczą jakies działania, lecz konieczne są działania o charakterze systemowym.

Ochotnicze straże pożarne w Polsce posiadają ogromny potencjał do realizacji zadań z zakresu pożarowej prewencji społecznej. Druhowie ochotnicy znają tematykę bezpieczeństwa pożarowego. OSP mają ogromny kapitał ludzki – zarówno ilościowy, jak i jakościowy. Istnieje gęsta i w miarę równomierna sieć jednostek OSP w całym kraju. OSP posiadają także spore doświadczenie w realizacji różnego rodzaju projektów, a co najważniejsze – straż pożarna cieszy się dużym zaufaniem społecznym i sympatią mieszkańców.

Doświadczenia państw, które odniosły sukces w obniżaniu liczby ofiar pożarów (Wielka Brytania, Irlandia, Holandia, kraje skandynawskie, Estonia), wskazują na bardzo wysoką skuteczność domowych testów bezpieczeństwa pożarowego, realizowanych przez strażaków i połączonych z instalowaniem czujek dymu.

Zgodnie z celami określonymi w Strategii Florian 2050, ZOSP RP rozpoczął realizację programu „Czujka dymu pod każdą strzechą”. Do programu – co bardzo ważne – może się włączyć każda zainteresowana jednostka OSP w Polsce. Jest on częścią europejskiej kampanii „Czujki dymu ratują życie”. Celem programu jest poprawa bezpieczeństwa pożarowego na terenach wiejskich, przede wszystkim poprzez zmniejszenie liczby ofiar śmiertelnych i poszkodowanych w pożarach.

Główne działania w ramach programu skupiają się na działalności edukacyjnej i profilaktycznej. Ich najważniejszym elementem są domowe testy bezpieczeństwa pożarowego, połączone z montażem czujek dymu w domach mieszkańców.

Poziom zawansowania programu jest znaczący. Został wyznaczony koordynator krajowy. Jest nim druh Robert Klonowski. Zostali również wskazani koordynatorzy w po-

## Program „Czujka dymu pod każdą strzechą”

### Szczegółowe informacje na stornach:

[www.zosprp.pl/2023/10/27/czujka-dymu-pod-kazda-strzecha/](http://www.zosprp.pl/2023/10/27/czujka-dymu-pod-kazda-strzecha/)

[www.domowytestbezpieczenstwa.pl](http://www.domowytestbezpieczenstwa.pl)

[www.smokealarmssavelives.eu/PL](http://www.smokealarmssavelives.eu/PL)



szczególnych województwach. Opracowana została dedykowana strona internetowa. Opracowano atrakcyjne materiały promocyjne i edukacyjne, które są dostępne na ww. stronie internetowej. Opracowana została polska wersja międzynarodowej strony internetowej poświęconej czujkom dymu. Stworzono również dedykowane narzędzie elektroniczne do prowadzenia domowych testów bezpieczeństwa, w ramach których strażak odwiedza dom zainteresowanego mieszkańca, przeprowadza test, wpisując w telefonie lub tablecie jego wyniki, a na koniec generuje gotowy raport nt. bezpieczeństwa pożarowego i zalecenia dla właściciela budynku/mieszkania, ze wskazaniem co należy zrobić, aby poprawić poziom bezpieczeństwa pożarowego. Dobrą wiadomością jest to, że domowe testy bezpieczeństwa są już realizowane i są one powiązane z montażem czujek dymu. A zła wiadomość jest taka, że daleka droga przed nami, aby te działania przyniosły spodziewane efekty (szacuje się, że w Polsce odsetek domów/mieszkań, w których są zainstalowane czujki dymu, wynosi zaledwie kilka procent, podczas gdy w krajach skandynawskich czy anglosaskich blisko 100% domów jest wyposażonych w czujki dymu). Szczegółowe informacje na temat programu dostępne są na przywołanej wcześniej dedykowanej stronie internetowej.

Dziękuję za uwagę.

**St. bryg. w st. spocz. Krzysztof Biskup jest przewodniczącym European Fire Safety Alliance (Europejski Sojusz na rzecz Bezpieczeństwa Pożarowego) EuroFSA; kbiskup@eurofsa.org; www.eurofsa.org.**

Wiesław Chmielewski

## PRZESŁANKI MODERNIZACJI WYBRANYCH FORM FUNKCJONOWANIA ZWIĄZKU OSP RP W ASPEKCIE NARASTAJĄCEGO ZAGROŻENIA

Żyjemy w czasach narastającego zagrożenia w różnych dziedzinach, które wymagają między innymi od ochotniczego pożarnictwa przeanalizowania stanu przygotowania i skuteczności podejmowanych działań – zarówno w zakresie operacyjnym, jak i organizacyjnym. Strażactwo ochotnicze zmienia się pod wpływem oddziaływania procesów politycznych, gospodarczych i społecznych zachodzących w kraju i poza jego granicami. Są to czynniki zarówno wzmacniające, jak i utrudniające przygotowanie szeregów strażackich do reakcji na różne zagrożenia.

Nowym wyzwaniem będzie wpisanie ochotniczych straży pożarnych w obronę cywilną, co niewątpliwie wymagać będzie kolejnych działań porządkujących funkcjonowanie OSP. Jednym ze zjawisk zachodzących w OSP w trzeciej dekadzie XXI wieku jest zauważalna narastająca rozbieżność między sprzętem a człowiekiem. To znaczy: w OSP nastąpił znaczący postęp techniczny, jeśli chodzi o wyposażenie w sprzęt i obiekty. Ale z drugiej strony zauważa się malejące przygotowanie i zaangażowanie czynnika ludzkiego, czyli strażaków i działaczy, oraz zmniejszanie się oddziaływania organizacyjnego. W poszczególnych regionach kraju zjawisko to różnie się kształtuje w zależności od tradycji historycznych, ale w mniejszym lub większym stopniu jest ono obecne wszędzie.

Kiedy obowiązywała czynna służba wojskowa, do straży wstępowali młodzi ludzie, którzy już w 50 procentach byli do niej przygotowani w postaci ogólnej znajomości podstawowych regulaminów służb mundurowych, mieli wyrobione nawyki szacunku do przełożonych i wszelkich władz oraz wydawanych poleceń. Dzisiaj młodych ludzi



do straży przyciągnął chwilowo dopływ dużej ilości nowoczesnego sprzętu, umundurowania, możliwość eksponowania strażackiej działalności w internecie itd., ale ten entuzjazm może przemijać, tym bardziej że edukacja pożarnicza strażaków ochotników nie nadąza za postępującymi szybko zmianami w szeregach OSP. Obejmuje ona wyłącznie nauczanie podstawowych czynności ratowniczych. Taki program szkolenia może być wystarczający dla strażaka zawodowego, ale u strażaka ochotnika niezbędne jest wykształcenie dodatkowych cech, między innymi budowanie emocjonalnego powiązania ze służbą ochotniczą, gotowości do działania w każdych okolicznościach, wychowywanie następców. Tymczasem w ochotniczym pożarnictwie nie ma systemowych rozwiązań dotyczących szkolenia kadr kierowniczych w osobach naczelników OSP, komendantów gminnych, ale także działaczy OSP pełniących funkcje w zarządach OSP i oddziałach Związku OSP RP. Brak jest kursów dla instruktorów i opiekunów młodzieżowych drużyn pożarniczych. Jest to objaw zanikania działalności organizacyjnej, wychowawczo-edukacyjnej, kulturalnej i historycznej wokół OSP, która to działalność stanowi przecież fundament istnienia i sprawnego funkcjonowania stowarzyszenia; na takim podłożu można dopiero budować ratownictwo.

Na XV Zjeździe Krajowym Związku OSP RP przyjęta została Strategia Florian 2050 odzwierciedlająca pomysły wielu działaczy OSP obejmujące praktycznie wszystkie dziedziny działalności ochotniczego pożarnictwa i gdyby były one systematycznie wprowadzane w życie, byłoby bardzo dobrze. Wprowadzanie założeń strategii do bieżącej działalności to duże wyzwanie dla Związku, gdzie na każdym poziomie oddziałów terenowych zadania powinny być coraz bardziej konkretyzowane i wdrażane.

Przy zmieniającym się obliczu ochotniczych straży pożarnych oraz narastającej liczby zagrożeń niezbędne jest nowe, zaktualizowane spojrzenie na sposób funkcjonowania Związku, aby w ramach swoich kompetencji statutowo-organizacyjnych tym nowym wyzwaniom był on w stanie poddać.

Z całego wachlarza problemów związkowych poruszyłem poniżej cztery, dotyczące: koordynacyjnej roli Związku wśród podmiotów wspierających OSP, stanu pionu wykonawczego w strukturach Związku, stosowanych technik organizatorskich w sterowaniu działalnością OSP przez władze Związku oraz finansowania Związku. Po prostu, aby skutecznie przeciwdziałać zagrożeniom, Związek musi być sprawnie funkcjonującym organizmem.

## **1. Koordynacyjna funkcja związku**

Dzisiaj w świetle obowiązujących przepisów prawnych działalność ochotniczych straży pożarnych kształtuje 5 podmiotów. Są to: Związek OSP RP w zakresie spraw statutowo-organizacyjnych, Państwowa Straż Pożarna w zakresie szkolenia bojowego i kierowania do zdarzeń, samorządy gminne w zakresie finansowania działalności OSP, organy państwa w zakresie wydawania przepisów prawnych, Poselski Zespół Strażacki w zakresie legislacyjnego wspierania OSP.

Aby wsparcie OSP ze strony tych podmiotów było racjonalne, powinien być jeden podmiot koordynujący tę obsługę, a tak aktualnie nie jest. Realnym koordynatorem wsparcia dla OSP powinien być Związek OSP RP, tak jak to było w przeszłości. Podstawowym wa-

runkiem osiągnięcia tego celu jest zasiadanie w centralnych władzach Związku i w jego organach terenowych przedstawicieli reprezentujących główne podmioty wspierające OSP na danym szczeblu, wtedy w jednym miejscu skoncentrowane byłyby wszystkie ośrodki decyzyjne dysponujące pełnią wiedzy na temat OSP i władne podejmować jednoznaczne dyspozycje. Szczególnie jest to ważne na szczeblu centralnym, gdzie tworzone są projekty aktów prawnych i w Prezydium Zarządu Głównego ZOSP RP powinny być stałe miejsca zapisane w statucie Związku między innymi dla przedstawiciela rządu, czyli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Komendy Głównej PSP, natomiast przedstawiciele samorządów powinni wchodzić w skład oddziałów terenowych. Między innymi do roku 1989 w Zarządzie Głównym ZOSP występowała funkcja tak zwanego wiceprezesa urzędującego, którą pełnił przedstawiciel skierowany przez władze państwowe. Trzeba dodać, że u podłoża reaktywowania Związku w 1956 roku był między innymi cel przybliżenia do strażackiej problematyki osób z kręgów władzy poprzez stworzenie im możliwości społecznej pracy w ogniwach Związku i przez tę przynależność wspierania pożarnictwa, co w pełni się udało. Ale skorzystało na tym głównie pożarnictwo zawodowe, czego ukoronowaniem jest powstanie Państwowej Straży Pożarnej.

Taka zasada tworzenia składów osobowych i funkcjonowania władz związkowych obowiązywała od samego powstania Związku. W takim zapleczu merytoryczno-władczym były warunki do wypracowywania jednoznacznych decyzji. Wszelkie projekty aktów prawnych dotyczących OSP powstawały w przeszłości w biurze Zarządu Głównego.

Po roku 1991 rola Związku została praktycznie zniwelowana, w pewnym sensie na własne życzenie, w wyniku przerwania instytucjonalnych związków z władzami państwowymi i samorządami oraz postawienia na działalność gospodarczą jako źródło utrzymania Związku. Dzisiaj formalną przeszkodą jest brak stosownych zapisów w ustawie o ochronie przeciwpożarowej i w Statucie Związku OSP RP, które wskazywałyby miejsce i gromadziły reprezentantów głównych podmiotów wspierających OSP w jego władzach. Tym samym, nie mając mocnego zaplecza profesjonalno-władczego, struktura Związku nie ma wystarczającego potencjału sprawczego i w zbyt małym stopniu ma wpływ na sytuację w strażactwie ochotniczym.

Tymczasem czas płynie, a nawarstwiają się problemy OSP wynikające ze zmieniającego się szybko otoczenia muszą być jednak podejmowane i rozwiązywane. Rzeczywiście są przykłady ich rozwiązywania, ale osobno przez poszczególne podmioty wspierające OSP.

Efekty tych rozproszonych działań reformatorskich bywają różne, zazwyczaj odbiegają od oczekiwań strażaków, działaczy i instytucji wspierających OSP, czego przykładem są ciągnące się kontrowersje wokół niektórych zapisów ustawy o ochotniczych strażach pożarnych. Innym przykładem są zbyt lekkomyślne niektóre nowelizacje ustawy o ochronie przeciwpożarowej dotyczące ochotniczego pożarnictwa.

## **2. Pion wykonawczy**

Trójpodział władzy jest podstawową zasadą budowy instytucji demokratycznych, jaką jest także Związek OSP RP. Statut Związku nie wskazuje jednak wprost własnego organu wykonawczego w takiej postaci, w jakiej zawsze go posiadał do roku 1992. Trud-

## PRZESŁANKI MODERNIZACJI WYBRANYCH FORM FUNKCJONOWANIA ZWIĄZKU OSP RP W ASPEKTCIE NARASTAJĄCEGO ZAGROŻENIA

no uznać, że organami wykonawczymi są prezydya zbierające się cztery razy w roku, a tym bardziej zarządy wykonawcze w województwach, skupione wokół działalności gospodarczej.

Rzeczywistość jest taka, że Związek od 30 lat w swych strukturach nie posiada organu wykonawczego, i tego, co uchwalają jego organy, choćby najbardziej słusznego, nie ma kto profesjonalnie wprowadzać planowo w życie, proporcjonalnie w całym kraju, aby docierało do wszystkich jednostek OSP. Udaje się tylko to, co jest bezpośrednio realizowane przez pracowników biura Zarządu Głównego. Rzeczywiście w ostatnich latach biuro ZG ma osiągnięcia na miarę stulecia Związku, na przykład szeroki program imprez kulturalno-historycznych organizowanych przez byłą kierownik działu programowego drużynę Leonardę Bogdan czy bogato wydane przez druha redaktora dr. Mariana Zalewskiego albumy historyczne z okazji 125-lecia „Strażaka” i 100-lecia Związku, a ostatnio *Słownik biograficzny polskich strażaków* i 6 tomów *Analiz strategicznych Florian 2050*.

Na pewno w biurze Zarządu Głównego Związku, a także w oddziałach terenowych powstaje wiele pozytywne inicjatyw w postaci konkursów, przeglądów, akcji, wydawnictw skierowanych do jednostek OSP w terenie. Ale udział w podejmowanych inicjatywach bierze praktycznie tylko ułamek straży i drużyn, bo z tymi zadaniami nikt do poszczególnych OSP nie dociera, nie informuje, nie inspiruje, a powinni to robić działacze z oddziałów terenowych Związku.

W obecnych realiach działacze funkcyjnych z oddziałów terenowych Związku nikt do niczego nie angażuje, ich prezesi co najwyżej zorganizują posiedzenia, uczestniczą w przygotowanych imprezach, zawodach, przyjmują meldunki, wręczają medale, chwalą ochotników – i nic więcej. Czy zrobiliby więcej? Pewnie tak, nieliczni to robią, ale żeby tak było, z władz nadrzędnych na bieżąco powinny spływać uchwały, regulaminy, nowe regulacje prawne, zwykłe decyzje do realizacji i powinny one być następnie sprawdzane, jak są realizowane.

W sprawach skomplikowanych ktoś z wyższego oddziału Związku powinien podpowiadać, co konkretnie trzeba wykonać i w jaki sposób, a następnie monitorować tę działalność, bo w końcu straż pożarna jest formacją mundurową, zhierarchizowaną i zobowiązaną działać według regulaminów. Niestety obecna struktura Związku takich technik organizatorskich w zapisach statutowych i regulaminach nie przewiduje, choć w przeszłości tak było. W zakresie organizacji pracy związkowej niezbędne jest podejście profesjonalne.

Priorytetem jest dzisiaj zbudowanie scentralizowanego pionu wykonawczego w strukturach Związku od Zarządu Głównego do komendanta gminnego. Na szczeblu centralnym, wojewódzkim i powiatowym – powierzenie tych funkcji wykonawczych fachowcom, tj. oficerom pożarnictwa, i to nie emerytom, lecz oficerom w służbie czynnej, którzy stanowiliby załóżek nowego korpusu technicznego ochotniczego pożarnictwa jako specjaliści od spraw OSP. Niezbędny jest fachowy aparat instruktorski, aby analizował sytuację, podpowiadał podejście do problemów i pomagał je rozwiązywać, korygował czasem inicjatywy działaczy – bez tego postępu nie będzie. Zauważmy, jak to się dzieje w strukturach PSP, gdzie w najniższej kategorii komend – komend powiatowych – około dziesięciu pracowników biurowych obsługuje tyle samo strażaków w podziale bojowym,

czyli jednostce ratowniczo-gaśniczej. A dokładniej: kadra kierownicza siedząca za biurkami w takich komendach składa się z czterech osób, to jest komendanta powiatowego i jego zastępcy oraz dowódcy JRG i jego zastępcy. Najwyższy czas zwrócić uwagę na te dysproporcje i je usunąć.

### 3. Sposób sprawowania funkcji kierowniczej przez Związek OSP RP

Każda instytucja, zarówno społeczna, jak i zawodowa, zwłaszcza w formacjach wielopoziomowych, do jakich zalicza się Związek, aby była efektywna, musi być kierowana naukowymi, uznanymi metodami, charakterystycznymi dla danej instytucji, sprowadzającymi się do: planowania, podejmowania decyzji, realizacji i kontroli ich wykonania. Zastosowanie tych zasad w odniesieniu do społecznej działalności Związku polegać powinno na zapewnieniu skutecznego przepływu zadań od Zarządu Głównego, poprzez oddziały terenowe Związku, do ochotniczych straży pożarnych. Zazwyczaj towarzyszy temu powinien osobisty roboczy kontakt działaczy związkowych między oddziałami i z zarządami OSP, służącymi instruktażem i pomocą w realizacji postawionych zadań, czego ostatnio szczególnie brak. Z uwagi na tak zwane rozwarstwienie Związku, wynikające z rzekomej fałszywie pojmowanej samorządności i samodzielności każdego oddziału i ochotniczej straży pożarnej, doprowadziło się do tego, że od 30 lat biuro Zarządu Głównego Związku nie ma praktycznej możliwości sterowania działalnością OSP za pośrednictwem wojewódzkich, powiatowych i gminnych oddziałów Związku, ponieważ nie obowiązują żadne zasady podporządkowania pionowego.

W trwającej od lat trudnej sytuacji sprawowania kierownictwa przez naczelne władze Związku, aby jednak realizować pewne zadania, stosowane są środki zastępcze. Mianowicie po roku 1992 komunikowanie się naczelnych władz Związku z ochotniczymi strażami pożarnymi polega przeważnie na tym, że wszelkie tematy przeznaczone dla OSP w postaci uchwał, regulaminów służbowych, wyjaśnień, zaleceń, regulaminów organizowanych imprez, ogólnych informacji, akcji itd. są kierowane i publikowane głównie poprzez media – internet i czasopismo „Strażak” – z myślą o tym, że adresaci będą z nich korzystać. Tak to jednak nie działa, bo w pracy społecznej zazwyczaj obok samego przekazania informacji trzeba dodatkowo argumentować potrzebę wykonania danego zadania, a to może się odbywać w ramach osobistych kontaktów z adresatami. Efekty niedoskonałego systemu kierowania znamy, mianowicie w wielu pożytecznych akcjach i konkursach ogłaszanych przez naczelne władze Związku bierze udział śladowa liczba uczestników. Tak jest z konkursem FLORIANY czy konkursem na najlepszą MDP. Nieliczni pracownicy biura Zarządu Głównego dodatkowo łącznie z terenem starają się utrzymywać poprzez osobiste kontakty z bardziej zaangażowanymi działaczami OSP, a także instytucjami i osobami dysponującymi możliwościami udzielenia wsparcia w podejmowanych działaniach.

Wprawdzie wiele OSP ma swoje strony internetowe, ale jest tam głównie eksponowany ich udział w zdarzeniach i posiadane wyposażenie, natomiast działalność statutowo-organizacyjna tworząca fundamenty sprawności i trwałości stowarzyszenia coraz bardziej schodzi na margines wymiany informacji. Jeden z czołowych korespondentów „Strażaka” na moje zapytanie o pewne zdarzenia z jego terenu odpowiedział mi, że histo-

rią OSP dzisiaj się już nikt nie zajmuje. Bez budowania emocjonalnego związku ze służbą pożarniczą wśród strażaków OSP i działaczy nie stworzy się w dalszej perspektywie sprawnych jednostek OSP i nie pomogą tu różne kolejne apanaże materialno-finansowe oferowane ochotnikom, które raczej wypaczają charakter społecznej służby strażackiej i prowadzą ją w ślepą uliczkę.

#### **4. Finansowanie Związku OSP RP**

Patrząc z perspektywy historycznej, finansowanie Związku OSP, a w szczególności utrzymanie jego biur na szczeblu centralnym i wojewódzkim, było realizowane przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń. W latach 1957-1975 dodatkowo przy oddziałach wojewódzkich Związku istniały Zakłady Usługowo-Produkcyjne ZOSP które przynosiły Związkowi znaczące dochody, pozwalające na zatrudnienie 10-osobowych obsad personalnych biur wojewódzkich Związku, środki finansowe umożliwiały też prowadzenie szerokiej działalności wydawniczej i edukacyjno-prewencyjnej. Dodatkowo wspierano ochotnicze straże pożarne w zakresie umundurowania i wyposażenia w sprzęt.

Po roku 1975 w wyniku wprowadzania w kraju nowego modelu gospodarki scentralizowanej ZUP-y zostały Związkowi odebrane, a w zamian, w ramach rekompensaty, na utrzymanie biur wojewódzkich i biura Zarządu Głównego Związek otrzymywał coroczną dotację z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Urynkowienie gospodarki po roku 1989 zaowocowało nowym modelem finansowania działalności Związku. Mianowicie Związek (grupa trzymająca wtedy władzę w ZOSP) zrezygnował z dotacji państwowej MSW, maksymalnie zredukowano zatrudnienie w biurze Zarządu Głównego i biurach wojewódzkich Związku, pozostawiając tylko taką obsadę, która była niezbędna do prowadzenia handlowej działalności gospodarczej przez te biura, w szczególności wojewódzkie.

Pomijając fakt, że biura terenowe praktycznie przestały się zajmować pracą statutową z ochotniczymi strażami pożarnymi, ich działalność handlowa budziła w środowisku OSP coraz więcej wątpliwości z powodu stosowania wybiórczego przydzielania OSP dotacji, uwarunkowanego zakupami w tychże biurach sprzętu, zazwyczaj nabywanego po zawyżonych cenach. Ponadto oddziały Związku nie były w stanie kontrolować prawidłowości wykorzystania przyznanych dotacji zgodnie z założeniami. Tak na przykład był plan zakupu samochodu ciężkiego, a gmina wbrew wcześniejszym uzgodnieniom dołożyła mniej pieniędzy i zakupywano samochód średni. W roku 2016 te praktyki zostały przerwane poprzez przekierowanie 5-procentowej dotacji otrzymywanej przez Związek z instytucji ubezpieczeniowych do Państwowej Straży Pożarnej i dokonywanie przez nią dofinansowywania sprzętu dla OSP. Posunięcie to, jak również narastająca konkurencja wolnorynkowa, w znaczący sposób ograniczyły dochody Związku i możliwości ich działalności, zwłaszcza statutowo-organizacyjnej, ale z drugiej strony zapewniły bardziej profesjonalne finansowanie OSP poprzez skuteczny nadzór sprawowany przez komendy PSP. Wobec powyższego powrót do praktyki dzielenia dofinansowania dla OSP przez Związek należy uznać za wysoce niewskazany.

W nowej rzeczywistości trzeba zrobić krok do przodu, przywracając instancjom Związku możliwość pełnej obsługi OSP w zakresie statutowo-organizacyjnym, uwarunkowaną zapewnieniem realnego finansowania z pewnego źródła, na poziomie rzeczy-



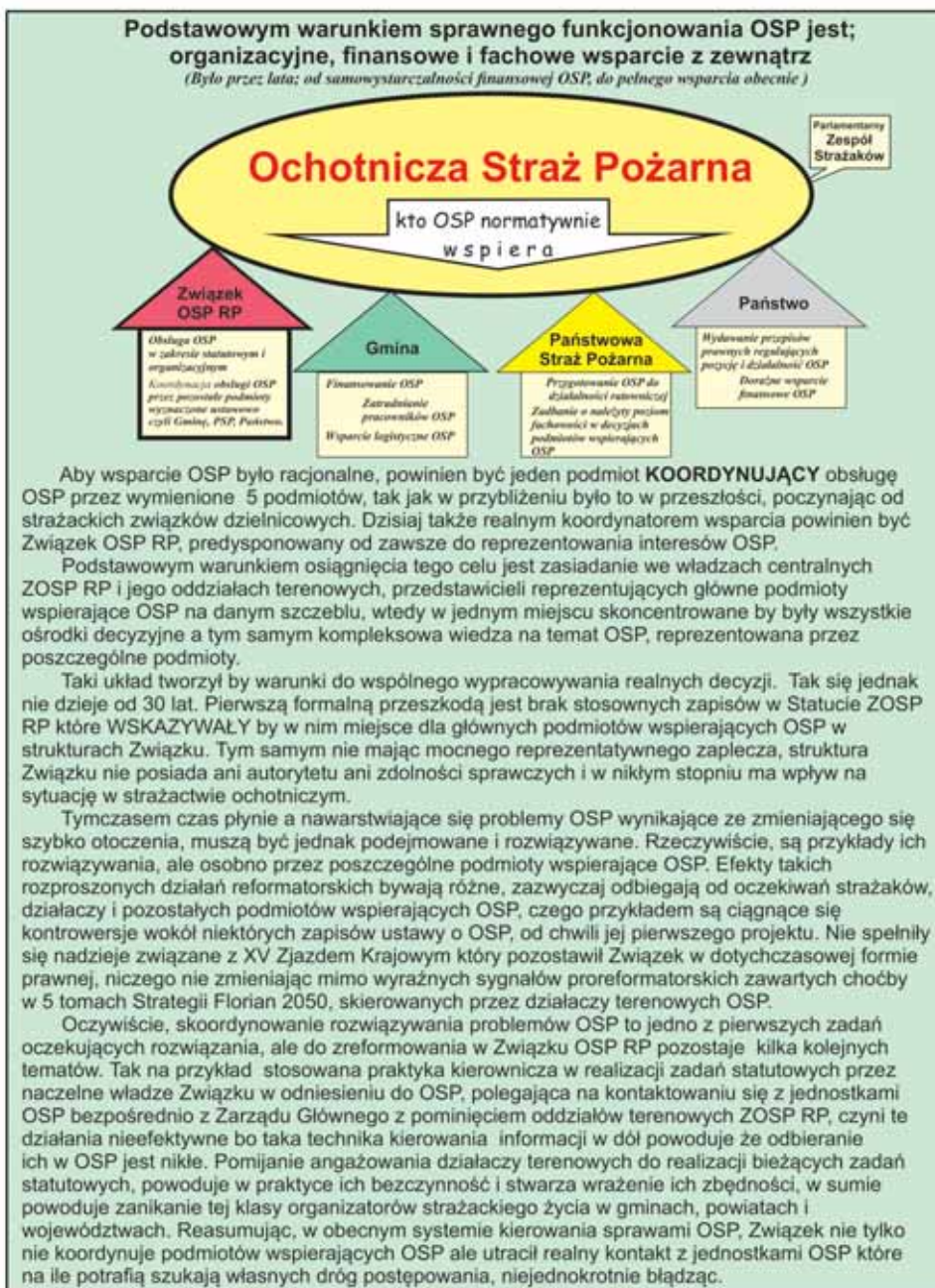
wistych potrzeb struktury centralnej i wojewódzkich ZOSP RP, podobnie jak to się ma z pokrywaniem pełnych potrzeb Państwowej Straży Pożarnej przez państwo. Związek nie może nadal występować w roli ubogiego krewnego, a uprzedzenia polityczne trzeba odłożyć na bok.

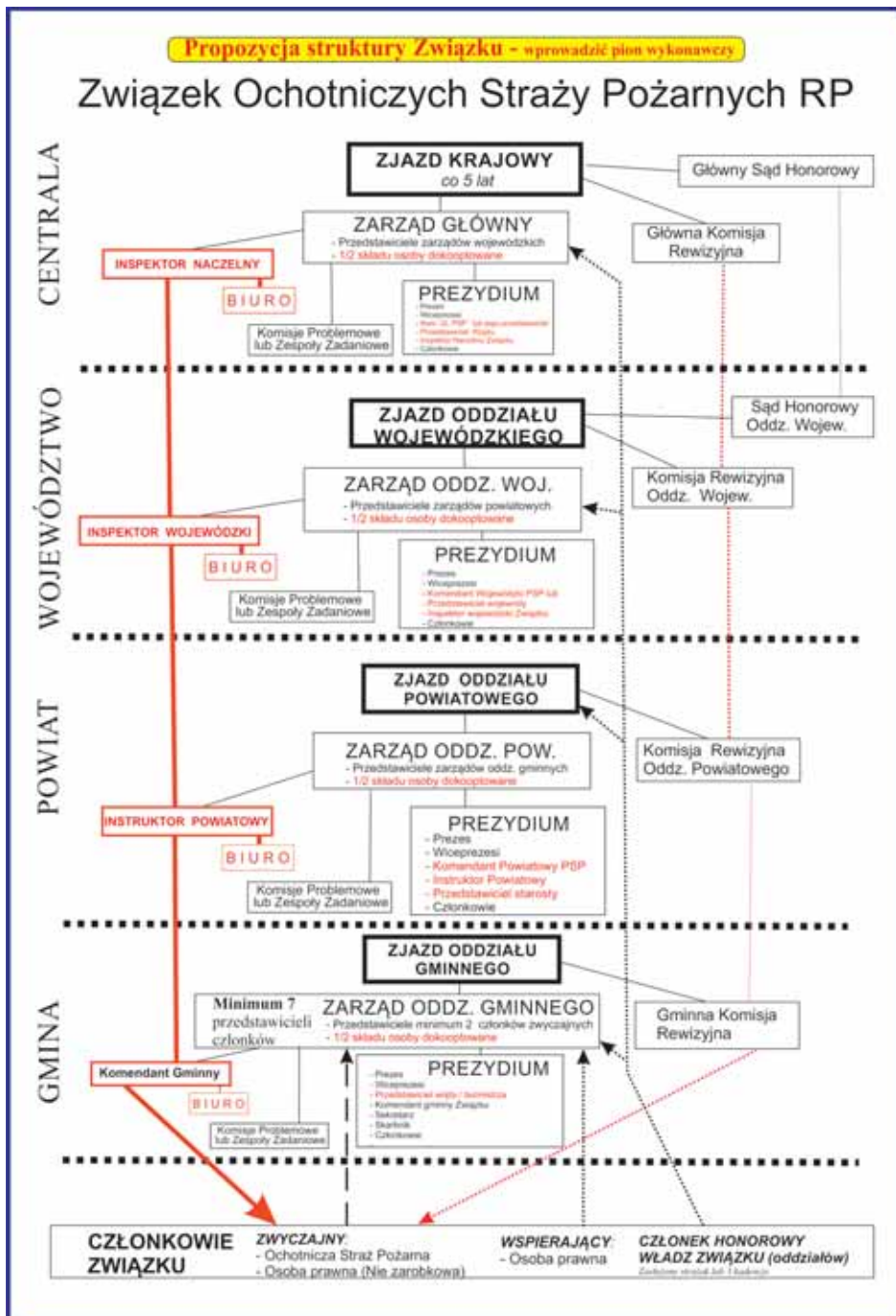
Sposób wykorzystania ewentualnie przydzielonych środków finansowych na utrzymanie Związku powinien ulec istotnej modyfikacji przy zapewnieniu pełnej transparentności. Mowa tu o podziale z wyraźnym wskazaniem na utrzymanie aparatu etatowego i określone formy działalności statutowej. Do obsłużenia półmilionowej organizacji niezbędne jest przywrócenie obsady etatowej biura Zarządu Głównego, jak również biur wojewódzkich porównywalnej ze stanami osobowymi, jakie miały one do roku 1975 w „starych” województwach. Zasadą powinno być, podobnie jak w instytucjach państwowych i samorządowych, wprowadzenie urzędowego taryfikatora stanowisk i oficjalnych stawek płacowych.

Źródłem finansowania Związku w nowych warunkach może być dotacja pobrana z 5-procentowej kwoty na ochotnicze pożarnictwo, będącej aktualnie w dyspozycji PSP. Tak czy inaczej utrzymanie Związku nie może zależeć od jego wyników gospodarczych, które się szybko kurczą, i sięgnięcie po pieniądze publiczne jest tu niezbędne. Działalność gospodarcza może być utrzymana, ale przesunięta poza struktury statutowe Związku i zorganizowana w osobny podmiot gospodarczy, analogicznie jak to było do roku 1975 z ZUP-ami.

Stopień włączenia się Związku OSP RP w działania na rzecz bezpieczeństwa realizowane poprzez ochotnicze straże pożarne zależeć będzie w dużej mierze od wewnętrznego umocnienia się Związku, między innymi w poruszonych wyżej tematach.

**St. bryg. w st. spocz. mgr Wiesław Chmielewski**





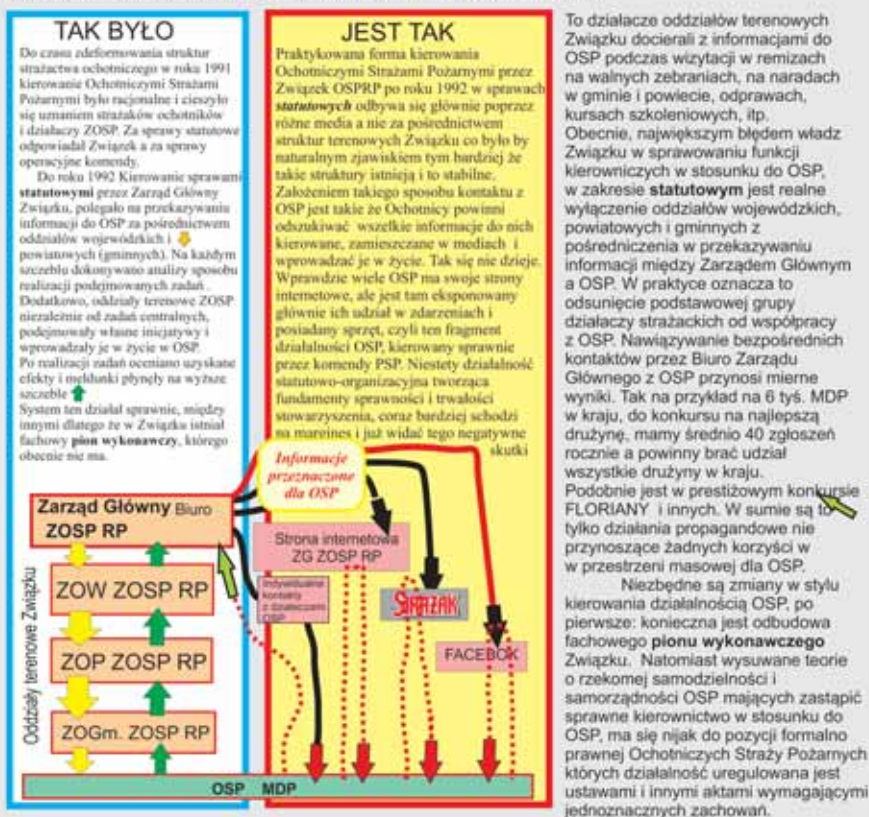
# PRZESŁANKI MODERNIZACJI WYBRANYCH FORM FUNKCJONOWANIA ZWIĄZKU OSP RP W ASPEKTCIE NARASTAJĄCEGO ZAGROŻENIA

## Jak Związek OSP RP kieruje działalnością statutową OSP po roku 1992



Działalność społeczna, także strażacka, aby kwitła musi być inspirowana ogólnie w postaci kierowania i po to jest Związek OSP. Funkcje kierownicze, w stosunku do OSP, w różnym zakresie sprawuje ustawowo 5 instytucji, są to: Związek OSP RP, Państwowa Straż Pożarna, Gminy, Państwo, Powiatowy Zespół Strażacki. W zakresie **organizacyjno-statutowym** funkcję tą sprawuje Związek OSP RP. Każda instytucja, zarówno zawodowa czy społeczna, zwłaszcza w formacjach wielopoziomowych, aby była efektywna, musi być kierowana powszechnie uznanymi metodami charakterystycznymi dla danej instytucji. Ogólnie kierowanie to: planowanie, decydowanie, realizacja i kontrola wykonania. Zastosowanie tych zasad w odniesieniu do społecznej działalności Związku OSP RP polegać powinno na skutecznym przekazywaniu zadań do OSP, ewentualnie dodatkowe instruowanie sposobu ich realizacji, a jeżeli coś nie wychodzi to działacze ogniw terenowych Związku powinni docierać do OSP i pomagać w realizacji.

Po roku 1992 kierowanie czyli komunikowanie się naczelnych władz Związku z Ochotniczymi Strażami Pożarnymi polega na tym, że wszelkie tematy przeznaczone dla OSP w postaci uchwał, konkursów regulaminów, przepisów prawnych, wyjaśnień, zaleceń, podejmowanych akcji, itp. są głównie zamieszczane w mediach, czyli organie Związku STRAŻAKU, na stronie internetowej ZOSP RP, także na łamach Facebooka. Przekazywane komunikaty z Biura Zarządu Głównego ZOSP RP są jak najbardziej słuszne ale wybrana droga przekazu nie zapewnia docierania informacji do OSP i wcielania ich w życie, gdyż nigdy nie było takich obyczajów w strażactwie ochotniczym aby strażak ochotnik zmuszony był szukać informacji; co i jak ma robić. Zawsze preferowany był **osobisty kontakt**.



Zbigniew Todorski

## STRAŻE POŻARNE W OBRONIE CYWILNEJ KRAJU. WYBRANE ASPEKTY HISTORYCZNE

Włączenie straży pożarnych do obrony cywilnej miało początek w czasie I wojny światowej. Przykładem może być Warszawska Straż Ogniowa. W lipcu 1915 roku w wyniku działań wojennych władze rosyjskie opuściły Warszawę. Uchodząc z Warszawy, zarządziły ewakuację ludzi i taboru Warszawskiej Straży Ogniowej w głąb Rosji. Wywieziono blisko 300 strażaków i większość taboru. Całkowitą ewakuację straży częściowo udaremnił Józef Hłasko, oficer polskiego pochodzenia, który zapłacił za to trzyletnią deportacją do Moskwy i wielką poniewierką w czasie podróży. Do Warszawy weszło wojsko niemieckie. Po wkroczeniu do Warszawy okupanci niemieccy wyłączyli wszystkie telefony prywatne, tak że sygnały o pożarach docierały wyłącznie z instytucji lub własnych czatowni. W mieście ukonstytuował się Komitet Obywatelski, który przejął zarządzanie miastem. 26 lipca powołana została Sekcja Straży Ogniowej, jako zarząd straży, z komendantem inż. S. Szymańskim. Po dwóch dniach, 28 lipca, stanowisko komendanta Warszawskiej Straży Ogniowej powierzono inż. Józefowi Tuliszkowskiemu.



Pierwsze akcje ratowniczo-gaśnicze Warszawskiej Straży Ogniowej miały charakter wojskowy. Rosjanie po odejściu z Warszawy bombardowali miasto; ich samoloty zrzuciły śmiertelne ładunki. Tuliszkowski kilkakrotnie uczestniczył w akcjach ratowniczo-gaśniczych i kierował nimi. Straż chwilę po nalocie na budynki mieszkalne na Starym Mieście ratowała zasypanych mieszkańców ze zrujnowanych domów. Podziw Niemców wzbudziła akcja gaszenia pożaru drewnianych magazynów z materiałami wybuchowymi, groźącymi eksplozją i zniszczeniem części miasta. Niemcy wydali nawet rozkaz przerwania akcji gaśniczej i wycofania jednostek, jednak strażacy dowodzeni przez komendanta Tu-

## STRAŻE POŻARNE W OBRONIE CYWILNEJ KRAJU. WYBRANE ASPEKTY HISTORYCZNE

liszkowskiego nie usłuchali rozkazu i z narażeniem życia ugasili pożar. Podobnie brauwrowa akcja miała miejsce podczas pożaru młyna zbożowego na Solcu w lutym 1916 roku. Zbyt późno powiadomiona WSO dotarła na miejsce akcji, gdy w ogniu były piętra drugie i trzecie. Z młynem łączył się czteropiętrowy magazyn, pełen mąki i zboża, mający wspólną murowaną ścianę z metalowymi drzwiami na każdym piętrze, które rozgrzewały się do czerwoności. Tuliszkowski zarządził silną obronę dachu nad magazynem i chłodzenie drzwi strumieniami wody. Po dwugodzinnej akcji zapasy zostały uratowane. Warszawie nie groził głód<sup>1</sup>.

10 lutego 1928 roku ze zjednoczenia Ligi Obrony Powietrznej Państwa, służącej rozwojowi lotnictwa, i Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej, zajmującego się sprawami obrony ludności cywilnej przed atakami chemicznymi, powstał związek Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, w skrócie L.O.P.P. Jego celem był rozwój lotnictwa, badanie środków obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej oraz przygotowanie do niej ludności cywilnej. Do realizacji celów L.O.P.P. w zakresie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej włączono straż pożarne, które prowadziły ćwiczenia w obronie przeciwgazowej<sup>2</sup>.

Inż. Józef Tuliszkowski w wydanej w 1928 roku książce *Gaszenie różnych pożarów* w podanych przykładach opisał sposoby gaszenia pożarów samolotów oraz innych pożarów w czasie wojny. Wskazał różne formy zabezpieczenia strażaków pod ostrzałem lub szturmem nieprzyjaciela. Do charakterystycznych elementów wskazanych przez inż. Tuliszkowskiego można zaliczyć użycie samochodów pancernych lub lekkich czołgów jako ruchomych stanowisk gaśniczych, stalowe hełmy szturmowe do ochrony głowy, znaczną ilość bandaży guzikowych do zatykania przestrzeliwanych węży tłocznych, a nawet uzbrojenie w rewolwery – dla obrony przed nieprzyjacielem, który może w czasie akcji gaśniczej niespodziewanie zaatakować. Autor radził również zaopatrzyć każdego strażaka w dobrą maskę przeciwgazową, a w razie spodziewanych lotów samolotów wywiadowczych stanowiska sikawek i taboru zamaskować, najlepiej gałęziami<sup>3</sup>.

Sposoby walki chemicznej i obrony przeciwgazowej oraz indywidualne środki ochrony dróg oddechowych i ubrania ochronne przeciwgazowe dla strażaków J. Tuliszkowski omówił w trzeciej części *Taktyki pożarnej*. Ubranie ochronne przeciwgazowe strażaka miało składać się z kurtki i spodni, jako całość wykonanych z gęstego, mocnego płótna przesyconego olejem lnianym. Dla uzupełnienia izolacji takie same płócienne rękawice i buty o podeszwach drewnianych<sup>4</sup>.

W latach trzydziestych XX wieku zadania dla obrony cywilnej kraju na wypadek wojny określono w przepisach prawnych. Władze RP uwzględniły w obronie cywilnej kraju potencjał organizacyjny i osobowy straży pożarnych. W ustawie z 13.03.1934 roku

<sup>1</sup> W. Jabłonowski, *Józef Tuliszkowski pionier polskiego pożarnictwa*, Warszawa 1995, s. 45-47.

<sup>2</sup> „Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej”, Informator Zarządu Głównego L.O.P.P., Warszawa, b.r.w., s. 1-2, 14.

<sup>3</sup> J. Tuliszkowski, *Gaszenie różnych pożarów*, 2-ga część *Taktyki pożarnej*, stanowiącej VII tom serii: *Obrona przed pożarami*, Warszawa 1928, s. 321-334.

<sup>4</sup> J. Tuliszkowski, *Akcja ratunkowa podczas katastrof*, 3-cia część *Taktyki pożarnej*, stanowiącej VII tom serii: *Obrona przed pożarami*, Warszawa 1929, s. 201-209.

o ochronie przed pożarami i innymi klęskami nałożono na straże pożarne obowiązek udzielania pomocy i ratunku na obszarze ich działania w obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej<sup>5</sup>. Obowiązki działania w tym zakresie uwzględniono również w Statucie Związku Straży Pożarnych RP<sup>6</sup>.

Ustawą z 15.03.1934 roku o ochronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej uregulowano zasady organizowania obrony ludności przed niebezpieczeństwem ataku lotniczego lub gazowego w wypadku wojny<sup>7</sup>. Obowiązki organów Państwa oraz uściślenie zasad ich pracy i zadań zawarto w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 29.01.1937 roku o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej<sup>8</sup>. Dekretem Prezydenta RP z 4.07.1936 roku ustanowiono urząd Inspektora Obrony Powietrznej Państwa przy Generalnym Inspektorze Sił Zbrojnych, wykonującego kierownictwo i zwierzchni nadzór nad organizacją i przygotowaniem obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej<sup>9</sup>.

Minister Spraw Wewnętrznych wydał 26.03.1938 roku zarządzenie o organach odpowiedzialnych i ich kierownictwie w przygotowaniach obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej<sup>10</sup>. Określono w nim, że kierownictwo w zakresie akcji przeciwpożarowej sprawują organa inspekcyjne i instrukcyjne Związku Straży Pożarnych RP (Korpus Techniczny), a organami wykonawczymi są straże pożarne. Instruktorzy pożarnictwa oraz członkowie straży pożarnych podjęli wspólnie z LOPP prace w zakresie przygotowania ludności cywilnej do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Prowadzono powszechną akcję szkoleniową, organizowano posterunki przeciwpożarowe i przygotowywano budynki przez opróżnianie strychów i poddaszy, wyposażanie w skrzynie z piaskiem i beczki z wodą.

Do udziału w akcjach gaśniczych były przygotowane kobiety z drużyn samarytańsko-pożarniczych, miały przeszkolenie pożarnicze i uczestniczyły w zawodach strażackich. Miały także przeszkolenie w zakresie pierwszej pomocy sanitarno-medycznej niesionej osobom poszkodowanym w wyniku nalotów bombowych oraz w zakresie pielęgniarstwa w punktach sanitarnych i szpitalach polowych. Przy OSP działały drużyny harcersko-pożarnicze, przygotowane do działalności przeciwpożarowej w warunkach wojennych.

Podczas przeprowadzanych często ćwiczeń i wyjazdów na zawody straż z Kotunia szczyliła się własną służbą medyczną, którą stanowili jej członkowie: felczer Jan Nowakowski i mgr farmacji Jan Danielak<sup>11</sup>. Sanitariuszki OSP były członkinie sekcji samarytanek, które uzyskały przeszkolenie sanitarne jeszcze w 1918 roku w ramach sekcji żeńskiej oddziału Polskiej Organizacji Wojskowej w Kotuniu.

Od 1938 roku głównym zadaniem żeńskich służb pożarniczych było przygotowanie kobiet do pełnienia służby pożarniczej, a nie jak dotąd tylko do służby samarytańskiej, zmienio-

<sup>5</sup> Ustawa z 13.03.1934 r. o ochronie przed pożarami i innymi klęskami, art. 19, Dz.U. RP nr 41, poz. 365.

<sup>6</sup> *Statut Związku Straży Pożarnych RP, Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności*, Warszawa 1934, § 5.

<sup>7</sup> Dz.U. 1934 nr 80, poz. 742; R. Kalinowski, *Obrona cywilna RP*, [w:] *Przygotowanie obronne społeczeństwa*, pod red. J. Kunikowskiego, Warszawa 2001, s. 281.

<sup>8</sup> Dz.U. 1937, nr 10, poz. 73.

<sup>9</sup> Dz.U. 1936, nr 52, poz. 368.

<sup>10</sup> „Monitor Polski” 1938, nr 78, poz. 111.

<sup>11</sup> S. Todorski, *Zapał ten sam co dawniej*, „Strażak” 1979, nr 12, s. 22.

## STRAŻE POŻARNE W OBRONIE CYWILNEJ KRAJU. WYBRANE ASPEKTY HISTORYCZNE

no również nazwę na „Żeńska Służba Pożarnicza”, aby w przypadku wojny mogły zastąpić mężczyzn powołanych do służby wojskowej. Odtąd w zajęciach żeńskich drużyn pożarniczych dominowało szkolenie z obsługi sprzętu pożarniczego i działań taktyczno-bojowych. W pracach szkoleniowych szczególnie zaangażowani byli naczelnicy straży pożarnych.

Straże pożarne włączyły się do zbierania pieniędzy na rozpisaną w czerwcu 1939 roku przez rząd polski subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Natomiast Rada Naczelna Związku Straży Pożarnych RP już 28 marca tego roku podjęła rezolucję, którą skierowała do Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, i apel do całego strażactwa w kraju o „[...] poniesienie nawet największych ofiar w obronie Państwa i Ojczyzny”.

W sierpniu 1939 roku członkowie OSP w miastach aktywnie włączyli się do akcji kopania rowów przeciwlotniczych i schronów. Pomagali również wojsku przy kopaniu okopów, dostarczały podwód, a strażnice często były wykorzystywane jako bazy kwaterunkowe oraz magazyny na sprzęt jednostek wojskowych. Strażacy wchodzili także w skład oddziałów obrony cywilnej miast. W Warszawie na Nowym Bródnie kopanie rowów, okopów strzeleckich, stawianie barykad przeciwczołgowych oraz obronę cywilną ludności Bródna organizował naczelnik OSP Waław Bochiński wraz z członkami zarządu<sup>12</sup>. Większość członków straży, będących rezerwistami, została powołana do jednostek wojskowych.

W publikacji *Księga pamięci funkcjonariuszy pożarnictwa i strażaków ochotników 1939-1945*, opracowanej przez Jerzego Łamaszewskiego i Władysława Pilawskiego, wydanej w 1986 roku, podany jest udział strażaków w obronie swoich miejscowości oraz wykaz rozstrzelanych strażaków, członków Obrony Cywilnej Miejscowości i pełniących służbę wartowniczą w remizach. Są to krótkie informacje zebrane metodą ankietową od wojewódzkich komisji historycznych w latach osiemdziesiątych XX wieku i zapisane w zestawieniu bez dodatkowego uzupełnienia i weryfikacji. Część tych informacji dotyczy strażaków poległych we wrześniu 1939 roku w czasie obrony miast.

Szersze opracowanie dotyczące działań straży pożarnych we wrześniu 1939 roku opublikowane zostało w *Analizach strategicznych Florian 2050*, tom 6<sup>13</sup>.

Od 1 września 1939 roku do końca wojny na terenie okupacji niemieckiej straciło życie 3325 strażaków. Na terenach wschodnich Rzeczypospolitej, które od 17 września 1939 roku zostały zajęte przez Rosjan, ks. prałat Zdzisław Peszkowski znalazł w archiwach NKWD informacje o 1105 strażakach zamordowanych w więzieniach Mińska, Kijowa i trzymany w obozach jeńców w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku<sup>14</sup>.

Po zajęciu Polski Niemcy przystąpili do reaktywowania straży pożarnych, które okupant uznał za niezbędne. Utrzymano oddziały bojowe straży ochotniczych, likwidując jednocześnie zarządy. Oddziały te podlegały niemieckiej policji porządkowej. W związku z rozporządzeniem Generalnego Gubernatora z 29 września 1940 roku o ochronie przed pożarami w Generalnej Guberni wójtowie gmin, a za ich pośrednictwem naczelnicy straży zostali zobowiązani do zwiększenia liczby strażaków do dwudziestu pięciu. Ochotnicza Straż Pożarna w Kotuniu, licząca 13 strażaków, na mocy tego rozporządzenia

<sup>12</sup> Informacja pisemna Sebastiana Straniana z 11.06.2023 r.

<sup>13</sup> Z. Todorski, *Działania straży pożarnych we wrześniu 1939 roku*, [w:] *Analizy strategiczne Florian 2050*, t. 6, s. 213-236.

<sup>14</sup> L. Kotoński, art. cyt., „Strażak” 2008, nr 9, s. 1.



zwiększyła stan osobowy, przyjmując do straży kilkunastu młodych ludzi. Większość strażaków była zaprzysiężonymi żołnierzami Armii Krajowej.

Powiatowe władze okupacyjne często przypominały o potrzebie zachowania gotowości do akcji. W piśmie z 21 czerwca 1941 roku w związku z organizacją O.P.L.Poż. polecono wszystkim władzom niemieckim, by nie rekwirowały budynków, sprzętu, środków lokomocji oraz nie zabierały dla swych prac członków straży pożarnych.

W piśmie z dnia 15 września 1941 roku, przesłanym do wójtów, polecono, aby w każdej miejscowości, w której znajduje się straż pożarna, zarządzić stałe pogotowie ze zmianą do ośmiu razy na dobę. Spośród pogotowia nakazano wyznaczyć posterunki obserwacyjne: dla małych miejscowości jeden, dla dużych dwa, ze zmianą co jedną godzinę. Posterunki obserwacyjne miały obracać punkt obserwacyjny na wieży kościelnej lub na dachu budynku najbardziej wzniesionego. Zakazano również wyznaczania do jakiegokolwiek pracy poza miejscem zamieszkania członków straży pożarnej i polecono dopilnować, aby wszyscy członkowie posiadali legitymacje służbowe celem przedstawienia urzędowi pracy. Polecono także utrzymywać w pogotowiu do wyjazdu konie i wozy. Pismem z 22 września 1941 roku polecono przygotować zapasy wody w mieszkaniach i budynkach publicznych.

Strażacy z Kotunia otrzymali od władz gminy specjalne opaski na rękaw munduru z białego płótna z napisem „służba przeciwpożarowa” w języku niemieckim i odciskami tuszowymi pieczętek okrągłych starostwa i straży pożarnej<sup>15</sup>.

Zadania ochotniczych straży pożarnych w strukturach Obrony Terytorialnej Kraju w okresie PRL zawarto w nowych aktach prawnych.

Ustawa z 4 lutego 1950 roku o ochronie przeciwpożarowej nałożyła na członków państwowych organów ochrony przeciwpożarowej obowiązek uczestniczenia w przygotowaniach terenowej obrony przeciwlotniczej. Wzorem zawodowych strażaków ochotnicze straże pożarne w swoich statutach umieszczają punkty dotyczące terenowej obrony przeciwlotniczej, by wspólnie stanowić jeden z elementów obrony kraju.

Rozkazem nr 00-1-5-2/3/52 z 29.11.1952 roku Komenda Główna Straży Pożarnych wprowadziła do użytku służbowego „Regulamin Służbowy Ochotniczej Straży Pożarnej (terenowej)”. Do podstawowych zadań OSP, określonych w rozdziale 1, część I regulaminu należało:

- a. organizowanie i prowadzenie przeciwpożarowej działalności zapobiegawczej oraz współdziałanie w tym zakresie z właściwymi władzami państwowymi;
- b. udzielanie pomocy i ratunku w razie pożaru lub innych klęsk żywiołowych;
- c. wykonywanie wszelkich innych obowiązków wynikających ze statutu oraz przepisów prawnych, dotyczących ochrony przed innymi klęskami żywiołowymi<sup>16</sup>.

W 1955 roku Komenda Powiatowa Straży Pożarnych w Siedlcach przydzieliła dla OSP w Kotuniu miejscowości Kotuń, Pieróg, Chlewiska, Józefin, Broszków, Trzemuszka i Kownata do przeprowadzania w nich kontroli zabezpieczenia przeciwpożarowego. Co rok od kilku do kilkunastu strażaków uczestniczyło w szkoleniu zespołów kontrolnych.

<sup>15</sup> Z. Todorski, *Zarys dziejów Ochotniczej Straży Pożarnej w Kotuniu w latach 1918-2018*, Kotuń 2018, s. 60-62, 69.

<sup>16</sup> KGSP, *Regulamin Służbowy Ochotniczej Straży Pożarnej (terenowej)*, Warszawa 1953, s. 9.

## STRAŻE POŻARNE W OBRONIE CYWILNEJ KRAJU. WYBRANE ASPEKTY HISTORYCZNE

Współdziałanie z właściwymi organami państwowymi w zakresie terenowej obrony przeciwlotniczej wpisano jako jedno z zadań do statutu Związku OSP, wprowadzonego uchwałą nr 309 Rady Ministrów z dnia 14 sierpnia 1958 roku.

Obrona przeciwpożarowa TOPL obejmowała przede wszystkim zorganizowanie i przeszkolenie ludności cywilnej w umiejętnościach walki z bombami zapalającymi i ogniskami pożarów po wybuchu atomowym w ramach grup samoobrony. Drugim, równie ważnym kierunkiem było dążenie do jak największego uodpornienia przeciwko pożarom i ich skutkom miast, osiedli oraz zakładów pracy, a trzeci obejmował stworzenie sieci silnych jednostek pożarniczych, dobrze wyszkolonych i wyposażonych w jak najlepszy i najodpowiedniejszy sprzęt gaśniczy, jednostek zdolnych do prowadzenia działań ratowniczych nie tylko w czasie pokoju, ale również w czasie wojny<sup>17</sup>. Oprócz oddziału bojowego zorganizowanego do walki z pożarami naczelnikom straży podlegały żeńskie służby samarytańsko-pożarnicze, organizowane w strażach pożarnych całej Polski, mające na celu przygotowanie kobiet do pracy samarytańsko-pożarniczej i kulturalno-oświatowej z zastosowaniem tak w czasie pokoju, jak i na wypadek wojny przez podniesienie ducha obywatelskiego i sprawności fizycznej. Najmniejszą jednostką był patrol składający się z 5 członkiń. Członkiniom jednostek żeńskiej służby pożarniczej przysługiwało umundurowanie wraz z odznakami stopni pożarniczych. Sprzęt patrolu składał się z apteczki znormalizowanej dla straży pożarnych, 1 pary noszy i warunkowo 1 wózka sanitarnego. Dwa patrole tworzyły sekcję, na czele której stała sekcyjna. Dwie sekcje tworzyły pluton z komendantką plutonu<sup>18</sup>.

Udział straży pożarnych w systemie TOPL stanowił integralną część ich pracy pokojowej. Strażacy organizowali samoobronę wsi i miast na wypadek pożaru oraz upowszechniali znajomość alarmowania jednostek straży pożarnych. Zdobywając praktykę w toku pokojowych zajęć, straże pożarne pogłębiały swoje zdolności do wykonywania obowiązków w dziedzinie obrony kraju. Podniesienie wyszkolenia oraz zdobywanie nowego wyposażenia miało wpływ na skuteczność współpracy z innymi jednostkami TOPL w razie podjęcia działań obronnych<sup>19</sup>.

Ochotnicze straże pożarne poprzez udział w ćwiczeniach były włączane do praktycznych przygotowań służby przeciwpożarowej TOPL. Pierwsze takie ćwiczenia na temat lokalizacji pożarów powstałych wskutek napadu powietrznego miały miejsce w Bielsku w 1956 roku. Te i kolejne przeprowadzane w innych miastach ćwiczenia zostały uznane za najwyższą i najlepszą formę szkoleniową przygotowującą jednostki i sztaby do udziału w sekcjach i sztabach TOPL<sup>20</sup>. Służba przeciwpożarowa stanowiła jedną z najważniejszych służb terenowej obrony przeciwlotniczej<sup>21</sup>.

<sup>17</sup> Leon Ziegman, *Służba przeciwpożarowa terenowej obrony przeciwlotniczej*, Związek Ochotniczych Straży Pożarnych 1959, s. 61.

<sup>18</sup> Stefan Tadeusz Jachowicz, *Podręcznik dowódcy plutonu straży pożarnej*, Łódź 1948, s. 292-293.

<sup>19</sup> Płk poż. R. Darczewski, *Zacieśniamy współpracę Straży Pożarnych i TOPL*, „Przegląd TOPL”, nr 3/1959, s. 2.

<sup>20</sup> Płk poż. Leon Ziegman, *Służba przeciwpożarowa u progu 10-lecia TOPL*, „Przegląd TOPL”, nr 6/1959, s. 4.

<sup>21</sup> Mjr dypl. E. Graczyk, *Niektóre uwagi z przeprowadzonych ćwiczeń służby przeciwpożarowej TOPL*, „Przegląd TOPL”, nr 1/1959, s. 23.

Wprowadzona w 1960 roku nowa ustawa o ochronie przeciwpożarowej określiła, że do podstawowych zadań straży pożarnych należy współdziałać w terenowej obronie przeciwlotniczej<sup>22</sup>. Na podstawie tej ustawy w połowie lat sześćdziesiątych rozpoczęto organizowanie straży pożarnych we wszystkich wsiach posiadających ponad 200 mieszkańców, głównie ze względu na potrzeby obronności kraju. Ponadto na początku lat siedemdziesiątych XX wieku opracowano i zrealizowano plan ochotniczych straży pożarnych typu „S” (wyposażonych w samochód) w siedzibach ówczesnych gminnych rad narodowych, przy założeniu, że teren kraju musi być pokryty strażami typu „S” w taki sposób, aby każda z nich operowała w promieniu 5 km od swojej siedziby<sup>23</sup>.

Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z 1967 roku określiła, że obrona Ojczyzny jest sprawą wszystkich obywateli, a umacnianie obronności należy także do organizacji społecznych. W ramach powszechnego obowiązku obrony oprócz Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej obywatele polscy zostali zobowiązani do pełnienia służby w obronie cywilnej<sup>24</sup>. W ustawie określono, iż centralnym organem administracji rządowej w sprawach obrony cywilnej jest Szef Obrony Cywilnej Kraju, którym został komendant główny Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Teofil Jankowski<sup>25</sup>. Podlegały mu terenowe organy obrony cywilnej, którymi są wojewodowie, starostowie, wójtowie i burmistrzowie (prezydenci miast). Należało do nich koordynowanie przygotowań i realizacja przedsięwzięć obrony cywilnej na ich terenie, a jednym z zadań było integrowanie sił obrony cywilnej oraz innych służb, w tym sanitarno-epidemiologicznych i społecznych organizacji ratowniczych do prowadzenia akcji ratunkowych oraz likwidacji skutków klęsk żywiołowych i zagrożeń dla środowiska<sup>26</sup>. Główną rolę odgrywał wojewoda, do którego należało między innymi organizowanie wykorzystania miejscowych sił i środków na potrzeby ochrony ludności oraz dóbr materialnych i kultury przed środkami rażenia, jak również niesienie pomocy poszkodowanym.

Działania obrony przeciwpożarowej TOPL można prześledzić na przykładzie działań podejmowanych w tym zakresie przez OSP w Kotuniu na terenie powiatu siedleckiego. OSP Kotuń została włączona do formacji samoobrony na podstawie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 1967 roku<sup>27</sup> i uchwały Komitetu Obrony Kraju z 21.12.1971 roku<sup>28</sup>.

<sup>22</sup> Ustawa z 13.04.1960 r. o ochronie przeciwpożarowej, Dz.U. 1960, nr 20, poz. 120, art. 8, p. 2, 3.

<sup>23</sup> P. Todorski, *Eliminacja zagrożeń przez Ochotniczą Straż Pożarną w Kotuniu*, [w:] *Z dziejów Ochotniczych Straży Pożarnych. Zeszyty Historyczne Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej*, z. V, Warszawa 2005, s. 163.

<sup>24</sup> Ustawa z 21.11.1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, Dział I (tekst jednolity, Dz.U. nr 21 z 2002 r. poz. 205, z późn. zm.).

<sup>25</sup> *OSP coraz poważniejszy partner PSP – Rozmowa z Komendantem Głównym PSP, szefem Obrony Cywilnej Kraju, nadbrygadierem Teofilem Jankowskim*, [w:] „Strażak Mazowiecki”, nr 1/2003, s. 4-5.

<sup>26</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z 25.06.2002 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Szefa Obrony Cywilnej Kraju, szefów obrony cywilnej województw, powiatów i gmin, par. 3, [w:] Dz.U. 2002, nr 96, poz. 850.

<sup>27</sup> Dz.U. 1967, nr 44, poz. 220.

<sup>28</sup> M.P. 1972, nr 5, poz. 28.

## STRAŻE POŻARNE W OBRONIE CYWILNEJ KRAJU. WYBRANE ASPEKTY HISTORYCZNE

OSP w Kotuniu była ważnym ogniwem w systemie obronności kraju. Murowana reżiza z dwoma boksami garażowymi była dużym atutem do dalszego pozyskiwania wyposażenia i podnoszenia walorów operacyjnych. W lutym 1963 roku jednostka została włączona w skład sił operacyjnych powiatu do walki z powodziami<sup>29</sup> i ujęta w planie do założenia aparatu telefonicznego. Telefon założono w 1965 roku.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku Ochotnicza Straż Pożarna w Kotuniu i sąsiednie OSP z gminy Kotuń brały udział w ćwiczeniach Terenowego Oddziału Samoobrony, organizowanych w ramach przygotowania sił i środków do ochrony ludności, zakładów pracy i urzędów użyteczności publicznej przed skutkami działań środków masowego rażenia i innymi działaniami nieprzyjaciela. Włączenie straży pożarnych do terenowych oddziałów samoobrony miało szczególne znaczenie w systemie obrony cywilnej, bowiem przyszła wojna mogłaby mieć w dużej mierze charakter wojny z ogniem.

W organizowanych w Kotuniu w latach sześćdziesiątych ćwiczeniach Obrony Terytorialnej Kraju, a od 1972 roku w ćwiczeniach Terenowego Oddziału Samoobrony, zorganizowanego w oparciu o przepisy uchwały Komitetu Obrony Kraju z 21 grudnia 1971 roku, brała udział Ochotnicza Straż Pożarna w Kotuniu i sąsiednie OSP typu „M”. Dzięki zachowanej dokumentacji można odtworzyć, kiedy i gdzie były organizowane te ćwiczenia. Pozoracją pożarów były świece dymne czołgowe przywożone przez wojsko.

W ćwiczeniach OTK zorganizowanych w 1966 roku w Kotuniu brała udział służba pożarnicza składająca się z jednej sekcji bojowej i jednej sekcji Młodzieżowej Drużyny OSP Kotuń.

W 1967 roku sekcja OSP Kotuń brała udział w ćwiczeniach Samoobrony Terytorialnej Kraju w Hołubli, w 1969 roku w ćwiczeniach samoobrony w Niwiskach, Siedlcach i Wiśniewie, a w 1973 roku w Mordach.

Najwięcej ćwiczeń było w roku 1972. W listopadzie sekcja bojowa OSP Kotuń brała udział w ćwiczeniach TOS w Wodyniach. W dniu 3 grudnia 1972 roku odbyły się ćwiczenia TOS w Kotuniu, w których uczestniczył pluton pożarniczy. W skład plutonu wchodziły sekcje OSP Kotuń, OSP Polaki i OSP Nowa Dąbrówka. W dniu 10 grudnia 1972 roku odbyły się kolejne ćwiczenia TOS, w których brał udział pluton pożarniczy składający się z czterech straży: OSP Kotuń, OSP Polaki, OSP Nowa Dąbrówka i OSP Ozarów.

W 1973 roku odbyły się ćwiczenia TOS w Kotuniu. Zadaniem sekcji OSP Kotuń było ugaszenie pozorowanego pożaru budynków parafialnych oraz obrona zagrożonej plebanii i kościoła. Pożar pozorowany był wojskową świecą dymną typu czołgowego. Strażacy posiadali dodatkowe wyposażenie osobiste w postaci masek przeciwgazowych.

W ćwiczeniach w Kotuniu w 1975 roku samochodów i motopomp OSP Kotuń użyto w ramach służby odkażania i dezaktywacji oddziału TOS. Samochód GBM marki Star 21 i motopompę z samochodu GLM-8 marki Żuk A15 wykorzystano do odkażania sprzętu rolniczego. Załogę samochodu GLM-8 stanowiła sekcja OSP Polaki, natomiast samochód GBM-8 obsadzony został członkami służby pożarniczej TOS powołanej spoza stra-

<sup>29</sup> Zarządzenie Powiatowego Komendanta Straży Pożarnych, asp. poż. M. Głuszczyka z 19.02.1963 r.

zaków czynnych OSP Kotuń. Kierowcą mechanikiem były kierowca OSP Franciszek Miernicki.

Ostatnie ćwiczenia TOS odbyły się 16 listopada 1984 roku w bazie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kotuniu. Brały w nich udział OSP Kotuń, OSP Broszków i OSP Pieróg<sup>30</sup>.

Powstanie nowych zagrożeń spowodowało potrzebę zorganizowania krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego (KSRG) w celu ratowania życia, zdrowia, mienia i środowiska. Dla OSP rozszerzono zadania o ratownictwo techniczne, chemiczne i ekologiczne, i ostatnio coraz częstsze ratownictwo drogowe.

Organizację KSRG rozpoczęto na podstawie ustawy z 24.08.1991 roku o ochronie przeciwpożarowej<sup>31</sup>. Zorganizowanie KSRG powierzono Państwowej Straży Pożarnej, powołanej ustawą z 24.08.1991 roku, oraz zobowiązano komendanta głównego PSP do zorganizowania KSRG nie później niż w ciągu trzech lat. Pierwsze jednostki OSP do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego wytypowano w roku 1994 i z dniem 1 stycznia 1995 roku włączono do KSRG<sup>32</sup>.

Porozumienie o włączeniu OSP Kotuń do KSRG zostało zawarte 25 marca 1996 roku pomiędzy wójtem Gminy Kotuń, jednostką Ochotniczej Straży Pożarnej w Kotuniu i komendantem rejonowym Państwowej Straży Pożarnej w Siedlcach. Reprezentantami poszczególnych stron byli: wójt gminy inż. Jan Kuć, naczelnik OSP Zbigniew Todorski oraz komendant rejonowy PSP mł. bryg. mgr inż. Stanisław Trochimiak<sup>33</sup>. Na podstawie podpisanego porozumienia komendant wojewódzki PSP w Siedlcach wystąpił 29 marca 1997 roku do komendanta głównego PSP o włączenie jednostki OSP w Kotuniu do KSRG.

W dniu podpisania umowy w OSP było 27 członków czynnych, w tym 6 kierowców z kategorią prawa jazdy C i 3 kierowców z kategorią prawa jazdy B. Na wyposażeniu były dwa samochody: GBA-2,5/16 i GLM-8. Warunki sprawnego alarmowania zapewnił posiadany przez OSP system selektywnego wywołania połączony z Rejonowym Stnowiskiem Kierowania w Siedlcach.

Komendant główny PSP nadbryg. Ryszard Korzeniewski włączył jednostkę OSP w Kotuniu wyposażoną w samochód GBA-2,5/16 do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego z dniem 18 kwietnia 1997 roku<sup>34</sup>.

Własnym obszarem działania OSP Kotuń przed włączeniem do KSRG był obszar gminy Kotuń o powierzchni 150 km<sup>2</sup>, położonej w zachodniej części powiatu siedleckiego, liczącej 32 wsie. Od czasu włączenia do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego własnym terenem działania jest także teren powiatu siedleckiego. Wpływ na włączenie OSP do systemu miała przede wszystkim aktywność w akcjach ratowniczo-gaśniczych, wynikająca z dużej liczby zdarzeń na terenie gminy, oraz szybka i niezawodna mobilność.

<sup>30</sup> P. Todorski, *Eliminacja zagrożeń...*, dz. cyt., s. 164-166.

<sup>31</sup> Dz.U. 1991, nr 81, poz. 351, z późn. zm.

<sup>32</sup> *Biuletyn Informacyjny Państwowej Straży Pożarnej za rok 2001*, Warszawa 2002, s. 19-20.

<sup>33</sup> Porozumienie dotyczące włączenia jednostki OSP do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, dokumentacja OSP w Kotuniu.

<sup>34</sup> Tamże, Decyzja nr 36/27/KSRG, Warszawa 19.04.1997.

STRAŻE POŻARNE W OBRONIE CYWILNEJ KRAJU.  
WYBRANE ASPEKTY HISTORYCZNE

W latach 1982-1996 (w ciągu 15 lat) sekcja I OSP Kotuń, wyposażona w beczkowóz, interweniowała 300 razy, a sekcja II OSP Kotuń, wyposażona w samochód GLM-8 – 133 razy, co daje łącznie 433 wyjazdy samochodów do akcji ratowniczo-gaśniczych. Dla porównania w latach 1997-2000 (w ciągu 4 lat) sekcja I OSP Kotuń wyjeżdżała łącznie 158 razy, a sekcja II OSP Kotuń – 116 razy, co daje łącznie 274 wyjazdy. Widać wyraźny wzrost intensywności wyjazdów po włączeniu straży do KSRG powiatu siedleckiego<sup>35</sup>.

**Zbigniew Todorski, członek Komisji ds. działalności naukowej, kulturalno-społecznej, dokumentacyjnej oraz historycznej przy ZG ZOSP RP**

**LIGA OBRONY KRAJU**  
Zarząd Powiatowy (Miejski - Dzielnicowy)  
w *Siedlcach*

ZAŚWIADCZENIE Nr *157/68*

Ob. *Todorski Józef*

urodz. dnia \_\_\_\_\_ 19 \_\_\_\_ r. zamieszkały(ą) w *Kotuniu pow. Siedlca*

ukończył(ą) *32* godzinny kurs szczebli służb TOS

w służbie *rozpoznania* w dniach od *7 maja*

do *10 maja* 19 *68* r.

*Siedlcech*, dnia *10 maja* 19 *68* r.

PRZEDSTAWICIEL WSZW  
*[Signature]*

Zarząd Powiatowy Siedlce

DYREKTOR BIURA ZWŁOK  
*[Signature]*

No. 20-02 1a-1234

Zaświadczenie nr 157 z 1968 r. o ukończeniu kursu TOS przez prezesa OSP Kotuń Józefa Todorskiego

<sup>35</sup> P. Todorski, *Eliminacja zagrożeń...*, dz. cyt., s. 190, 194-195.



Ćwiczenia TOS w Kotuniu 15.05.1966 r. Rota MDP dogasza świecę dymną



Ćwiczenia TOS w Kotuniu 15.05.1966 r. sekcja bojowa OSP Kotuń na zbiórce po ćwiczeniach

STRAŻE POŻARNE W OBRONIE CYWILNEJ KRAJU.  
WYBRANE ASPEKTY HISTORYCZNE



Ćwiczenia TOS w Hołubli 18.06.1967 r.



Ćwiczenia TOS w Mordach 4.11.1973 r. Obiekt Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”





Ćwiczenia TOS w Kotuniu 10.12.1973 r. Obiekt parafii w Kotuniu



Ćwiczenia TOS w Kotuniu 23.02.1975 r. Odkazanie ciągnika rolniczego prądem wody

STRAŻE POŻARNE W OBRONIE CYWILNEJ KRAJU.  
WYBRANE ASPEKTY HISTORYCZNE

IOC-sz/3  
143

pieczęć poażna  
SAMOPOMOCY CHŁOPSKA  
w KOTUNIU woj. siedleckie

-1- **ZASWIADCZENIE** Nr 115/77

Ob. Józef Todorski s. Antoniego  
Imię, nazwisko i imię ojca

ur. 18 XI 1923 r. ukończył w okresie od 25 XI 74 r.  
rok urodzenia

do 6 XII 1977 r. godzinny kurs szkolenia podstawowego w zakresie powszechnej samoobrony.

Kotuin, dnia 6 XII 19 77 r. PREZES ZARZĄDU  
Bogusław Knap  
podpis

MON-IOC-sz.3. WDE, zam. 557 z 15.06.76. CW 86125

Zaświadczenie komendanta gminnego OSP Józefa Todorskiego z kursu powszechnej samoobrony



Ćwiczenia TOS w Kotuniu 16.11.1984 r. Stanowisko wodne przy zbiorniku betonowym ppoż. – baza GS SCh

Barbara Bilińska

## ROLA TELEWIZJI REGIONALNEJ W KSZTAŁTOWANIU TOŻSAMOŚCI

Telewizja regionalna odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu tożsamości lokalnych społeczności, dostarczając treści, które są bliskie i istotne dla widzów w poszczególnych regionach kraju. W dobie globalizacji i rosnącej konkurencji ze strony międzynarodowych mediów telewizja regionalna może stanowić silne narzędzie do utrzymania i rozwijania naszej pozycji na rynku medialnym, promocji małych ojczyzn i wartościowych inicjatyw lokalnych.

### **Powody inwestowania w telewizję regionalną:**

- 1. Lokalna tożsamość i kultura.** Telewizja regionalna jest platformą, która promuje lokalną kulturę, tradycje i język. Dzięki niej mieszkańcy regionów mogą zobaczyć na ekranie swoje życie codzienne, problemy, sukcesy oraz wydarzenia kulturalne i sportowe. Wzmacnia to poczucie przynależności i dumy lokalnej, co jest nieocenione w budowaniu więzi społecznych.
- 2. Bliskość i zaufanie.** Badania wykazują, że ludzie bardziej ufają mediom lokalnym niż ogólnokrajowym. Telewizja regionalna poprzez swoje zaangażowanie w sprawy lokalne buduje silniejsze więzi z widzami, co przekłada się na wyższy poziom oglądalności i lojalność widzów.
- 3. Różnorodność i pluralizm.** Inwestowanie w telewizję regionalną zapewnia różnorodność treści medialnych, co jest niezbędne w demokratycznym społeczeństwie. Pozwala to na prezentację różnych punktów widzenia, a także na lepsze zrozumienie lokalnych potrzeb i problemów.

### **Jakie powinny być telewizje regionalne, aby były zyskowne i chętnie oglądane:**

- 1. Jakość treści.** Telewizje regionalne muszą inwestować w produkcję wysokiej jakości treści, które będą atrakcyjne i wartościowe dla widzów. Powinny to być zarówno



programy informacyjne, jak i rozrywkowe, dokumentalne oraz sportowe, które odzwierciedlają lokalne zainteresowania i potrzeby.

2. **Innowacyjność i nowoczesność.** W dobie cyfryzacji telewizje regionalne muszą nadążać za nowoczesnymi technologiami. Inwestycje w infrastrukturę techniczną, platformy streamingowe i media społecznościowe są kluczowe dla dotarcia do młodszych widzów i utrzymania konkurencyjności na rynku.
3. **Interakcja z widzami.** Telewizje regionalne powinny stawiać na interakcję z widzami, np. poprzez organizację lokalnych wydarzeń, konkursów czy debat publicznych. Wykorzystanie mediów społecznościowych do komunikacji z odbiorcami i budowania społeczności wokół stacji telewizyjnych jest nieodzowne.
4. **Partnerstwa lokalne.** Nawiązywanie współpracy z lokalnymi instytucjami, przedsiębiorcami, organizacjami społecznymi oraz władzami samorządowymi może przynieść korzyści zarówno finansowe, jak i merytoryczne. Partnerstwa te mogą wspierać produkcję programów i wydarzeń, które są ważne dla lokalnych społeczności.
5. **Reklama i marketing.** Skuteczne kampanie marketingowe i reklamowe są kluczowe dla zwiększenia oglądalności. Telewizje regionalne powinny aktywnie promować swoje programy i inicjatywy zarówno na poziomie lokalnym, jak i ogólnokrajowym, wykorzystując różnorodne kanały komunikacji.

Inwestowanie w telewizję regionalną to inwestycja w przyszłość społeczeństwa. Przy odpowiednim wsparciu i strategicznym podejściu telewizje regionalne mogą stać się nie tylko nośnikiem lokalnych wartości, ale także przynoszącym zyski przedsiębiorstwem medialnym.

Aby telewizja regionalna była chętnie oglądana przez widzów, musimy podjąć szereg strategicznych działań mających na celu zwiększenie atrakcyjności i dostępności naszych programów. Oto kluczowe kroki, jakie powinniśmy poczynić:

### 1. Zrozumienie potrzeb lokalnej społeczności i odpowiadanie na nie

- **Badania rynku.** Regularnie przeprowadzajmy badania wśród lokalnych społeczności, aby zrozumieć ich zainteresowania, potrzeby i preferencje. Zbieranie opinii widzów pozwoli nam dostosować ofertę programową do ich oczekiwań.
- **Treści lokalne.** Koncentrujmy się na produkcji programów, które bezpośrednio dotyczą życia mieszkańców regionu. Lokalne wiadomości, reportaże, programy interwencyjne oraz magazyny tematyczne powinny odzwierciedlać codzienne sprawy i problemy widzów.

### 2. Wysoka jakość produkcji

- **Inwestycje w jakość.** Zapewnijmy wysoką jakość produkcji, zarówno pod względem treści, jak i technicznym. Nowoczesne technologie, profesjonalny sprzęt oraz dobrze wyszkolony personel to klucz do sukcesu.
- **Szkolenia.** Regularnie organizujmy szkolenia dla dziennikarzy, reporterów i ekip technicznych, aby podnosić ich kwalifikacje i umiejętności.

### 3. Innowacyjne formaty i atrakcyjne treści

- **Nowoczesne formaty.** Eksperymentujmy z nowoczesnymi formatami programów, które przyciągną uwagę widzów. Możemy wprowadzać programy interaktywne,

reality shows, magazyny lifestylowe oraz programy o tematyce ekologicznej czy zdrowotnej.

- **Rozrywka i kultura.** Oferujemy atrakcyjne programy rozrywkowe, koncerty, spektakle teatralne, festiwale oraz wydarzenia sportowe. Promujemy lokalne talenty i wydarzenia kulturalne, aby budować zaangażowanie widzów.
- 4. Promocja i marketing**
- **Kampanie promocyjne.** Prowadźmy skuteczne kampanie promocyjne w mediach tradycyjnych i społecznościowych. Wykorzystujemy różnorodne kanały komunikacji, aby dotrzeć do jak najszerszej grupy odbiorców.
  - **Współpraca z influencerami.** Nawiązujemy współpracę z lokalnymi influencerami, którzy mogą pomóc w promowaniu naszych programów i przyciąganiu młodszej publiczności.
- 5. Interaktywność i zaangażowanie widzów**
- **Media społecznościowe.** Aktywnie wykorzystujemy media społecznościowe do komunikacji z widzami. Organizujemy konkursy, ankiety, sesje Q&A oraz transmisje na żywo, aby budować społeczność wokół naszej stacji.
  - **Interaktywne programy.** Twórzmy programy, które angażują widzów w czasie rzeczywistym. Możemy wprowadzać segmenty, w których widzowie mogą zadawać pytania, brać udział w dyskusjach lub głosować na różne tematy.
- 6. Dostępność i wygoda oglądania**
- **Platformy online.** Zapewnijmy dostępność naszych programów na platformach streamingowych i w aplikacjach mobilnych. Dostosowanie treści do różnych urządzeń pozwoli na wygodne oglądanie w dowolnym miejscu i czasie.
  - **Programy na żądanie.** Udostępnijmy nasze programy na żądanie, aby widzowie mogli oglądać je w dogodnym dla siebie czasie. Możemy również tworzyć podcasty i klipy wideo z najciekawszymi fragmentami programów.
- 7. Współpraca z lokalnymi partnerami**
- **Partnerstwa.** Nawiązujemy współpracę z lokalnymi instytucjami, organizacjami społecznymi, przedsiębiorcami oraz władzami samorządowymi. Partnerstwa te mogą wspierać produkcję programów oraz wydarzeń, które są ważne dla lokalnej społeczności.
- 8. Promowanie lokalnej tożsamości i kultury**
- **Programy o lokalnej historii i tradycjach.** Telewizje lokalne mogą produkować programy poświęcone historii, tradycjom, zwyczajom oraz kulturze danego regionu. Przyczynia się to do budowania dumy lokalnej i wzmacniania tożsamości społeczności.
  - **Prezentacja lokalnych artystów i twórców.** Promowanie lokalnych artystów, muzyków, pisarzy oraz innych twórców kultury pomaga w budowaniu więzi społecznych i wspieraniu lokalnej sztuki.
- 9. Informowanie i angażowanie społeczności**
- **Lokalne wiadomości i reportaże.** Regularne nadawanie wiadomości lokalnych, które informują mieszkańców o najważniejszych wydarzeniach, problemach i sukcesach w regionie, pomaga w utrzymaniu ich zaangażowania i świadomości społecznej.

- **Programy interwencyjne.** Audycje, które podejmują interwencje w sprawach ważnych dla lokalnej społeczności, mogą skutecznie mobilizować mieszkańców do wspólnego działania na rzecz poprawy warunków życia.

### 10. Tworzenie przestrzeni do dialogu i dyskusji

- **Debaty publiczne i programy dyskusyjne.** Organizowanie debat publicznych oraz programów dyskusyjnych, w których mogą brać udział przedstawiciele różnych grup społecznych, eksperci oraz mieszkańcy, sprzyja wymianie poglądów i zrozumieniu różnych perspektyw.
- **Fora obywatelskie.** Telewizje lokalne mogą organizować fora obywatelskie, na których mieszkańcy mogą zgłaszać swoje problemy, propozycje oraz uczestniczyć w procesie decyzyjnym.

### 11. Wspieranie lokalnych inicjatyw i przedsięwzięć

- **Współpraca z organizacjami społecznymi i lokalnymi.** Telewizje lokalne mogą nawiązywać współpracę z organizacjami pozarządowymi, stowarzyszeniami oraz grupami społecznymi, wspierając ich działania na rzecz lokalnej społeczności.
- **Promocja wydarzeń lokalnych.** Informowanie o lokalnych wydarzeniach, takich jak festyny, koncerty, targi, wystawy oraz imprezy sportowe, pomaga w integracji mieszkańców i tworzeniu okazji do wspólnego spędzania czasu.

### 12. Edukacja i świadomość społeczna

- **Programy edukacyjne.** Telewizje lokalne mogą produkować programy edukacyjne dotyczące zdrowia, ekologii, historii lokalnej, bezpieczeństwa oraz innych ważnych tematów, które pomagają podnosić świadomość społeczną i edukować mieszkańców.
- **Kampanie społeczne.** Organizowanie kampanii społecznych na temat ważnych problemów, takich jak ochrona środowiska, zdrowie publiczne, prawa obywatelskie, może mobilizować społeczność do wspólnych działań na rzecz poprawy jakości życia.

### 13. Wzmacnianie więzi międzypokoleniowych

- **Programy dla różnych grup wiekowych.** Tworzenie programów, które są skierowane do różnych grup wiekowych – dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów – pomaga w budowaniu więzi międzypokoleniowych i zrozumieniu różnych perspektyw.
- **Inicjatywy międzypokoleniowe.** Promowanie inicjatyw, które łączą różne pokolenia, takich jak wspólne projekty, warsztaty czy spotkania, sprzyja integracji społecznej.

### 14. Dostępność i inkluzywność

- **Programy dla mniejszości.** Telewizje lokalne powinny uwzględniać potrzeby mniejszości narodowych, etnicznych, językowych oraz osób z niepełnosprawnościami, tworząc programy, które są dla nich dostępne i angażujące.
- **Tłumaczenia i napisy.** Zapewnienie tłumaczeń i napisów w programach telewizyjnych pomaga w zwiększeniu dostępności treści dla osób z różnymi potrzebami.

Telewizje lokalne mają ogromny potencjał do angażowania widzów poprzez publicystykę. Aby skutecznie przyciągnąć i utrzymać widownię, programy publicystyczne

muszą być nie tylko interesujące, ale także dobrze dopasowane do potrzeb i oczekiwań lokalnej społeczności. Przedstawiam kilka kluczowych strategii oraz tematów, które powinny być poruszane, a także kwestie, których należy unikać, aby nie tracić widzów.

Ochrona telewizji lokalnych przed wpływami polityków i lobbystów wymaga kompleksowego podejścia, które obejmuje jasne zasady etyczne, niezależne struktury zarządzania, mechanizmy zabezpieczające, różnorodne źródła finansowania oraz silne wsparcie społeczności lokalnej. Poprzez wdrożenie tych strategii telewizje lokalne mogą zachować swoją niezależność, wiarygodność oraz zaufanie widzów, co jest kluczowe dla ich długoterminowego sukcesu.

Finansowanie telewizji lokalnych to kluczowy aspekt ich funkcjonowania, który wpływa na ich niezależność, jakość produkcji oraz zdolność do angażowania widzów. W Europie istnieje kilka modeli finansowania telewizji lokalnych, które mogą stanowić przykład do naśladowania. Poniżej przedstawiam najlepsze modele finansowania oraz przykłady telewizji lokalnych, które mogą być wzorem dla innych.

### **Modele finansowania telewizji lokalnych w Europie**

#### **1. Finansowanie publiczne**

- **Dotacje rządowe.** W wielu krajach europejskich telewizje lokalne otrzymują bezpośrednio wsparcie finansowe od rządu lub samorządów lokalnych. Tego rodzaju finansowanie jest często związane z realizacją misji publicznej i zapewnia stabilność finansową.
- **Przykład:** W Niemczech lokalne stacje telewizyjne otrzymują wsparcie finansowe od władz regionalnych, co pozwala im na produkcję programów wysokiej jakości.

#### **2. Opłaty abonamentowe**

- **Model BBC:** W Wielkiej Brytanii telewizja publiczna jest finansowana głównie z opłat abonamentowych płaconych przez gospodarstwa domowe posiadające telewizory. Chociaż BBC jest przykładem na poziomie krajowym, niektóre lokalne stacje korzystają z podobnych opłat regionalnych.
- **Przykład:** W Danii regionalne stacje telewizyjne są częściowo finansowane z opłat abonamentowych, co zapewnia stabilne źródło dochodów.

#### **3. Finansowanie komercyjne**

- **Reklamy i sponsoring.** Wiele lokalnych stacji telewizyjnych w Europie korzysta z przychodów z reklam i sponsoringu. Jest to szczególnie popularne w krajach, gdzie rynek reklamowy jest dobrze rozwinięty.
- **Przykład:** W Hiszpanii lokalne stacje telewizyjne, takie jak TV3 w Katalonii, finansują się głównie poprzez reklamy i sponsoring.

#### **4. Modele mieszane**

- **Kombinacja finansowania publicznego i komercyjnego.** Wiele europejskich telewizji lokalnych korzysta z modelu mieszanego, łącząc finansowanie publiczne z przychodami z reklam i sponsoringu.
- **Przykład:** W Holandii lokalne stacje telewizyjne, takie jak RTV Noord-Holland, otrzymują zarówno dotacje publiczne, jak i przychody z reklam.

### Przykłady najlepszych telewizji lokalnych w Europie

#### 1. SVT Regional (Szwecja)

- **Dlaczego przykład:** SVT Regional jest częścią publicznej telewizji szwedzkiej SVT i jest finansowana z opłat abonamentowych. Stacja ta jest znana z wysokiej jakości programów informacyjnych i reportaży, które są bliskie lokalnym społecznościom.
- **Kluczowe cechy:** Niezależność redakcyjna, stabilność finansowa dzięki abonamentom, wysoka jakość produkcji.

#### 2. BBC Local (Wielka Brytania)

- **Dlaczego przykład:** BBC Local oferuje lokalne serwisy informacyjne i programy w różnych regionach Wielkiej Brytanii. Finansowana z opłat abonamentowych, BBC Local gwarantuje wysoką jakość i niezależność.
- **Kluczowe cechy:** Wysokie standardy dziennikarskie, szeroki zasięg, bogata oferta programowa.

#### 3. ARD Regional (Niemcy)

- **Dlaczego przykład:** ARD jest konsorcjum publicznych nadawców regionalnych w Niemczech. Każdy nadawca regionalny, taki jak WDR (Westdeutscher Rundfunk) czy BR (Bayerischer Rundfunk), oferuje treści dostosowane do lokalnych odbiorców.
- **Kluczowe cechy:** Regionalne zróżnicowanie, stabilne finansowanie publiczne, szeroki zakres tematyczny.

#### 4. France 3 Régions (Francja)

- **Dlaczego przykład:** France 3 Régions jest częścią publicznego nadawcy France Télévisions i oferuje programy lokalne w różnych regionach Francji. Finansowanie z opłat abonamentowych i dotacji publicznych pozwala na produkcję różnorodnych programów.
- **Kluczowe cechy:** Silne zaangażowanie w sprawy lokalne, wysokiej jakości produkcje, niezależność redakcyjna.

### Podsumowanie

Telewizje lokalne w Europie mogą korzystać z różnych modeli finansowania, takich jak finansowanie publiczne, opłaty abonamentowe, przychody z reklam oraz modele mieszane. Przykłady stacji takich jak SVT Regional, BBC Local, ARD Regional i France 3 Régions pokazują, że niezależność, stabilne finansowanie i wysoka jakość produkcji są kluczowe dla sukcesu telewizji lokalnych. Te stacje mogą służyć jako wzór do naśladowania, gdyż łączą w sobie zaangażowanie w lokalne społeczności z profesjonalizmem i niezależnością redakcyjną.

Telewizje lokalne pełnią niezwykle ważną rolę w ekosystemie medialnym, dostarczając unikalnych korzyści, i trudno jest je zastąpić innymi mediami. Oto rozwinięcie tematu, które wyjaśnia, dlaczego telewizje lokalne są potrzebne, oraz omawia korzyści, jakie przynoszą one społeczeństwu.

Telewizje lokalne są nieodzownym elementem mediów, pełniąc kluczową rolę w informowaniu, edukowaniu i angażowaniu lokalnych społeczności. Przyczyniają się do



## BARBARA BILIŃSKA

wzmacniania lokalnej tożsamości, wspierają demokrację, wspomagają lokalną gospodarkę oraz zapewniają różnorodność i niezależność źródeł informacji. Wzory udanych telewizji lokalnych w Europie, takich jak BBC Local, SVT Regional i France 3 Régions, pokazują, że przy odpowiednim modelu finansowania i zaangażowaniu w sprawy lokalne telewizje te mogą odgrywać niezwykle ważną rolę w społeczeństwie.

**Barbara Bilińska, były dyrektor programowy TVP 2, prezes Stowarzyszenia Ludzi Mediów Woronicza 17**

Tadeusz Doroszuk

## MEDIA REGIONALNE A BEZPIECZEŃSTWO WSPÓLNOT LOKALNYCH

TVP3 Regionalna wzorem licznych europejskich publicznych kanałów regionalnych nadaje 24 godziny na dobę. Tworzy ją 16 oddziałów terenowych, które w ramach tzw. pasm rozdzielczych nadają własne programy regionalne. Obecnie jest to ponad 6 godzin programu dziennie, ponadto ośrodki uczestniczą w koprodukcji na antenę centralną. Główny nacisk położony jest na informacje i publicystykę.

Oddziały terenowe Telewizji Polskiej poza Gdańskiem, Krakowem, Katowicami, Wrocławiem, Szczecinem zostały wybudowane po 2000 roku i należą do bardzo nowoczesnych. Wszystkie są wyposażone w najnowsze technologie telewizyjne, posiadają wozy satelitarne, niektóre nawet po dwa. Sygnał jest niekodowany i ogólnodostępny za pośrednictwem trzeciego multipleksu naziemnej telewizji cyfrowej oraz platform satelitarnych. Ustawa o radiofonii i telewizji nakłada na operatorów płatnej telewizji obowiązek umieszczania w swojej ofercie regionalnego programu TVP.

O sile telewizji regionalnej nie decyduje tylko sprzęt techniczny, ale również pracujący tam dziennikarze. W ostatnim czasie z Telewizji Polskiej odeszło wielu profesjonalnych dziennikarzy, nie tylko w centrali, ale i w ośrodkach, inni w mniejszym lub większym stopniu włączyli się w nurt programowy telewizji jednej opcji politycznej. Byli i tacy, którzy zostali odsunięci od programów, zmarginalizowani – byli bowiem objęci ochroną prawną przed zwolnieniem. W ich miejsce przyszedł „nowy zaciąg”, często bez odpowiedniego przygotowania, bez doświadczenia. Już nie była potrzebna tzw. karta ekranowa Akademii Telewizyjnej. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Najbardziej odbiło się to na programach informacyjnych, gdzie przekaz był jednostronny, o opozycji mówiło się wtedy, kiedy „trzeba było dołożyć”. Liczba programów in-



formacyjnych była duża, np. Lublin – 11, obecnie w poszczególnych ośrodkach wynosi od 5 do 3.

Przykładem na to, że informacje dotyczące bezpieczeństwa państwa ukazywały się z opóźnieniem, niech będzie wybuch rakiety w Przewodowie. Pierwsze informacje o zdarzeniu i relacje na żywo przekazuje TVN, telewizja publiczna długo nic, po kilku godzinach pojawia się dopiero wóz satelitarny z Lublina. Wóz powinien tam być w ciągu 2 godzin od zdarzenia. Mam przecież prawo żądać od telewizji publicznej, by była ona naszym pierwszym źródłem informacji na temat tego, co wydarzyło się na moim terenie. Przecież tego nie da się ukryć. Należy domniemywać, iż opieszałość wiązała się z procedurami podejmowania decyzji w Warszawie.

Zmiany, jakie dokonują się obecnie w mediach lokalnych, powrót do standardów BBC, dają gwarancję odbudowy zaufania do mediów publicznych. Telewidz bowiem żąda szybkiej, rzetelnej i profesjonalnej informacji – i to ma otrzymać. Telewizja regionalna powinna urzeczywistniać jawność życia publicznego w terenie oraz umożliwić wykonywanie prawa do społecznej kontroli i krytyki władz, instytucji, organizacji. Być blisko ludzkich spraw.

Analiza ramówek ośrodków telewizji regionalnej, jak również regionalnych rozgłośni Polskiego Radia w ubiegłym okresie i obecnie upoważnia do stwierdzenia, że brak jest programów z zakresu szeroko rozumianej obronności. Jeżeli się pojawiają, to dotyczą przede wszystkim udzielania pierwszej pomocy. W programach informacyjnych są to „newsy” o przekazywaniu przez polityków sprzętu, np. strażakom.

Dzisiejsza konferencja naukowa wpisuje się w dyskusję ekspertów przygotowywanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji projektu ustawy o obronie cywilnej. Powinna być ona przyjęta przez Sejm i Senat ponad podziałami politycznymi. Dziś jednym z elementów współczesnej wojny jest nie tylko karabin, ale także „wojna hybrydowa”. Cyberataki kierowane ze strony Federacji Rosyjskiej na infrastrukturę krytyczną mogą wywołać chaos w kraju. Prób tych działań już doświadczyliśmy. Przyzwyczailiśmy się już do SMS z RCB – wiemy, co to jest. Jednak to dziś niewystarczające. Może na wzór Ukrainy powinniśmy stworzyć specjalną aplikację, która w czasie rzeczywistym informuje ludność o zagrożeniu.

Konflikt zbrojny za naszą wschodnią granicą stawia przed telewizją regionalną nowe wyzwania, tj. ostrzegania i edukacji, i dotyczy to nie tylko ośrodków na wschodniej flance (Rzeszów, Lublin, Białystok, Olsztyn).

Telewizja regionalna powinna uczestniczyć w nowym systemie ostrzegania ludności przed zagrożeniem na czas wojny oraz klęski żywiołowej, ale nie tylko. Jednak najważniejszą rolę powinna odegrać w edukacji społeczeństwa. Podczas uzgodnień międzyresortowych dotyczących przyszłej ustawy należy dążyć do tego, by w ramach przekazywanych przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji środków finansowych na programy misyjne rozszerzyć zapis o „programy dotyczące obronności kraju”. To przyczyni się do powstania w każdym ośrodku telewizji regionalnej przynajmniej jednego programu dotyczącego szeroko rozumianej obronności kraju. Wiele zależeć będzie także od kreatywności kadry kierowniczej i jej zrozumienia, czym jest misja publiczna telewizji. Pojawią się nowi dziennikarze – eksperci, którzy będą się specjalizować w tej

problematyce. Przyszła współpraca służb mundurowych z dziennikarzami – w tym pomoc merytoryczna ze strony służb – zaowocuje powstaniem profesjonalnych programów edukacyjnych.

**Dr Tadeusz Doroszuk – historyk, dokumentalista telewizyjny. Od 2000 roku związany z Telewizją Polską, wieloletni dyrektor Ośrodka w Lublinie. W latach 2008-2016 dyrektor – redaktor naczelny TVP Historia.**

Antoni Górkiewicz

## PRZYSZŁOŚĆ TELEWIZYJNYCH OŚRODKÓW REGIONALNYCH

Większość z nas, którzy przepracowali w Telewizji Polskiej kilkadziesiąt lat, zastanawia się, dokąd zmierza dzisiejsza Telewizja Polska. Ja skupię się na własnej ocenie, chociaż po rozmowach z wieloma koleżankami i kolegami związanymi z byłą TVP mogę stwierdzić, że jest ona zbieżna z ich poglądami. Pracę w Telewizji Polskiej rozpocząłem w Redakcji Telewizyjnej przy Rozgłośni Polskiego Radia i Telewizji w roku 1979. Od roku 1983 redakcja działa w strukturach szczecińskiego ośrodka telewizyjnego, wcześniej radiowo-telewizyjnego. Był też okres, kiedy pracowałem sam jako dziennikarz, operator i dźwiękowiec. Telewizja Polska jako jedyna telewizja relacjonowała w roku 1989 bunt więźniów w Zakładzie Karnym w Czarnem. Wówczas musiałem pracować jednoosobowo jako cała redakcja.



Ogromną rolę w informowaniu społeczeństwa mają terenowe ośrodki telewizyjne. Zakładam, że przykładowy Kowalski opłacił abonament telewizyjny i w zamian oczekuje rzetelnej informacji ze swojego miasta i regionu. Od przekazywania informacji o zasięgu ogólnopolskim są redakcje TVP Info, Teleexpressu, 19.30. Lokalne ośrodki mają m.in. za zadanie w pełni uzupełniać antenę ogólnopolską informacjami ze swojego regionu. Swego czasu, dzięki profesjonalnej współpracy z Agencją Produkcji Telewizyjnej i Filmowej, jak również TVP Info, redakcją Teleexpressu i redakcjami reportażu koszalińska redakcja Telewizji Polskiej była wiodącą redakcją w kraju. Bardzo często na antenie ogólnopolskiej ukazywało się więcej materiałów autorstwa redakcji koszalińskiej niż materiałów ze szczecińskiego ośrodka telewizyjnego. Koszalińska redakcja miała dostęp do najnowocześniejszego sprzętu. Wszyscy byliśmy dumni, że pracujemy w nowoczesnej, profesjonalnej telewizji publicznej. Cyfryzacja telewizji naziemnej w latach 2011-2014 otworzyła nowe perspektywy rozwoju. Niestety po 2015 roku nastąpiło załamanie.

Przed przejściem w kraju władzy przez PiS w Koszalinie pracował profesjonalny, rzetelny zespół dziennikarzy, operatorów, montażystów. Po zmianie władzy część ze-

## PRZYSZŁOŚĆ TELEWIZYJNYCH OŚRODKÓW REGIONALNYCH

społu zmieniła redakcje, a część rozpoczęła nowy etap swojego życia, czyli całkowitą współpracę z PiS-em. Z telewizji publicznej, wiarygodnej, rzetelnej zrobiono ośrodki kłamstwa i podziałów. Wszyscy szliśmy więc do wyborów z nadzieją, że czas na zmiany, oczywiście na lepsze, i odbudowę Telewizji Polskiej. Agitowaliśmy i przekonywaliśmy najbliższych, rodziny, sąsiadów, uzasadniając, że teraz może być tylko lepiej.

Po przejęciu władzy przez KO zaczęły się zmiany. Jakie zmiany?! Ano takie, że dotychczasowi pracownicy TVP, którzy przez ostatnie osiem lat bardzo mocno współpracowali z lokalnymi politykami PiS-u, a często politycy PiS-u interweniowali w ich sprawach, nadal pracują w regionalnych ośrodkach telewizyjnych, zatrudnieni na bardzo ważnych programowo stanowiskach. Wydawcy i szeregowi dziennikarze (jak to ma miejsce w szczecińskim ośrodku telewizyjnym), dotychczas bardzo dyspozycyjni wobec żądań lokalnych polityków PiS-u, pracują w najlepsze, jakby nic przez ostatnie osiem lat się nie wydarzyło.

Czy ci, którzy przez szereg lat sprowadzali telewizję publiczną do roli budującej podziały i nienawiść (słowo *szczyucie* jest jak najbardziej na miejscu), jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki będą nosicielami dobra i dziennikarskiej rzetelności? Dla przyzwoitości i wiarygodności trzeba nazwać zło złem, a dobro dobrem. Widać jednak, że nadal nie ma zgody na rozliczenie poprzedników. Pozostaje dziwne uczucie, że albo ktoś się dogaduje z PiS-em, albo nie mają pomysłu na telewizję. Ja uważam, że poprzedników trzeba rozliczyć i zatrudnić nowych dziennikarzy lub przywrócić do pracy tych, którym PiS „dziękował” w piętnaście minut. Chodzi o to, aby liderzy nieprofesjonalnych zachowań nie byli dzisiaj „twarzą” zmian w przywracaniu demokracji, praworządności i dobrego imienia mediów publicznych.

Regionalne ośrodki telewizyjne dysponują sprzętem wysokiej klasy, ale potrzebny jest zespół ludzi niepodatnych na telefony polityków, a zarazem fachowców w swoim zawodzie. Koszaliński zespół szczycił się tym, że przekazywał na antenę regionalną i ogólnopolską najświeższe informacje. Bardzo często ludzie pytają się mnie: co dalej z Telewizją Polską? I nie wiem, co mam odpowiedzieć. Niektórzy zarządzający w TVP mówią, że propagandyści PiS-u przeprowadzają z nimi rozmowy i obiecują, że będą lojalni i więcej się nie sprzeniewierzą. Dobry początek.

Przypomina mi się jednak opowieść o małżeństwie, w którym mąż bił żonę. Połamał jej zębra, wybił kilka zębów, uszkodził oko i jak żona wytoczyła mężowi sprawę sądową, zaczął przynosić kwiaty, mówiąc, że ją bardzo kocha. Zmiany w Telewizji Polskiej muszą nastąpić, i to jak najszybciej. Jest ogromna potrzeba odbudowy wiarygodnej publicznej telewizji regionalnej. Czy jest to możliwe bez wymiany dotychczasowej kadry i przywrócenia do pracy wielu dziennikarzy, operatorów, montażystów? To wszystko terazniejsza władza obiecała przed wyborami i powinna dotrzymać danego słowa. A nie co jakiś czas mówić, że pamiętamy, co obiecaliśmy, i myślimy, jak tego dokonać.

**Antoni Górkiewicz – wieloletni kierownik koszalińskiej redakcji telewizyjnej TVP SA**

Grażyna Korneć

## BEZPIECZEŃSTWO W SPOŁECZEŃSTWIE NIEPEWNOŚCI – ROLA HISTORII

Cytując George'a Orwella: „Historyk to prorok patrzący wstecz... Kto rządzi przeszłością, w tego rękach jest przyszłość. Kto rządzi teraźniejszością, w tego rękach jest przeszłość”.

Stąd wniosek, że wszyscy powinniśmy znać historię, bo naród, który nie zna swojej przeszłości, nie ma szans na napisanie nowej historii.

W dzisiejszym niespokojnym świecie, w obliczu wojny izraelsko-palestyńskiej, która może być zarzewiem wojny na świecie, społeczeństwu polskiemu zagrożenie stwarza też niepewna sytuacja wywołana przez Putina wojną w Ukrainie i ataki imigrantów, próbujących bezprawnie przekroczyć granicę polsko-białoruską, której to sytuacji autorem jest

Łukaszenko. Na domiar złego nasze społeczeństwo już od lat jest wewnętrznie skłócone, a doły, jakie zostały tu wykopane, nieprędko będzie można zasypać, jeśli w ogóle jest to możliwe.

Czy zatem historia może wpłynąć na bezpieczeństwo w społeczeństwie niepewności?

Historia jest ważnym czynnikiem wychowania. Nie tylko pomaga nam zrozumieć teraźniejszość, ale też jest źródłem wiedzy o tym, jak żyli ludzie w przeszłości, jakie problemy musieli pokonywać, jakie błędy popełnili i jakie odnosili sukcesy.

Dzięki tej wiedzy możemy lepiej zrozumieć, jaka jest nasza rola i miejsce w społeczeństwie. Historia wpływa również na współczesność i nasze codzienne życie, na to, jak postrzegamy świat, jakie są nasze priorytety i wartości i jak rozumienie przeszłości wpływa na nasze oczekiwania wobec przyszłości, bo jeśli wiemy, jakie były problemy w przeszłości, możemy lepiej przygotować się do rozwiązywania podobnych problemów teraz lub w przyszłości. Przecież wiemy, że historia lubi zataczać koło i możemy korzystać z tego, co wypracowano w przeszłości.



Przykładem jest Polskie Państwo Podziemne, które powstało po wybuchu II wojny światowej, a czerpało wzory z Państwa Podziemnego działającego w czasie powstania styczniowego i będącego chyba największym jego osiągnięciem. Wypracowane zostały wtedy zasady konspiracji, z których korzystały i czerpały wiedzę następne pokolenia.

Dzieje Polski ukazują nam, jak często Polacy musieli walczyć nie tylko o swoje życie, ale też o przetrwanie i ciągłość naszej kultury, języka, nauki, oświaty i religii. Szczególnie było to trudne podczas II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej i sowieckiej.

Profesor Piotr Matusak, który zajmował się tym okresem historycznym i był jego wybitnym znawcą, szczególną wagę przykładał do działalności konspiracyjnej Polskiego Państwa Podziemnego, które było fenomenem na tle okupowanej Europy. On też zainicjował badania nad udziałem grup zawodowych i warstw społecznych w walce podziemnej. Wiele pracy poświęcił też popularyzacji osiągnięć badawczych dotyczących ruchu oporu w kraju i w Europie.

Jak pisał Piotr Matusak, Polskie Państwo Podziemne zapewniło ciągłość działania narodu w momencie ataku III Rzeszy i wejścia od wschodu komunistów sowieckich. I nie chodziło tu tylko o walkę zbrojną z okupantem, ale też o sabotaż i dywersję, propagandę, oświatę i kulturę. Dzięki tajnej oświacie po zakończeniu II wojny światowej nie było luki w edukacji zarówno na poziomie podstawowym, jak i gimnazjalnym oraz licealnym.

Historia jest pełna lekcji, które możemy wykorzystać, a Polska jest krajem o bogatej historii i tradycji. Poznanie historii może być inspiracją do działania na rzecz społeczeństwa. Możemy zobaczyć, jak nasze działania mogą mieć wpływ na przyszłość i jak możemy ją wykorzystać w naszym codziennym życiu.

Wojciech Roszkowski w książce *Historia i teraźniejszość 1980-2015* podaje przykład, jak wiedza historyczna wpływa na teraźniejszość. Píše on między innymi, że „jeśli ktoś jest rasistą, konserwatystą, liberałem, komunistą czy socjalistą, wynika to z jego wiedzy historycznej. Gdy dochodzi do dyskusji między konserwatystą i komunistą, to z reguły dochodzi do batalii o historię”.

Podsumowując, wiedza o tym, jak zachodziły procesy historyczne, jak wyglądała łańcuch przyczynowo-skutkowy, świadczy o ciągłości tych procesów i ich wpływie na teraźniejszość.

**Dr Grażyna Korneć jest byłym pracownikiem Instytutu Historii Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, członkiem Komisji ds. działalności naukowej, kulturalno-społecznej, dokumentacyjnej i historycznej przy ZG ZOSP RP, autorką wielu prac popularyzacyjnych i naukowych.**

#### Literatura:

George Orwell, *Rok 1984*, Kraków 1954.

Piotr Matusak, *Edukacja i kultura Polski Podziemnej 1939-1945*, Siedlce 1997.

Piotr Matusak, *Europa walcząca 1939-1945*, Siedlce 2005.

Wojciech Roszkowski, *Historia i teraźniejszość 1980-2015*, Warszawa 2023.

Wojciech Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1914-1993*, Warszawa 1994.



## Jerzy Janczak

# INFORMACJA W CZASACH NIEPEWNOŚCI

Rozmowa na temat bezpieczeństwa w społeczeństwie niepewności jest niezwykle istotna, zwłaszcza w dzisiejszym świecie, gdzie zmiany i niepewności są powszechne. Informacje w takich czasach mogą być trudne do zrozumienia i interpretacji, ponieważ mogą być niekompletne, nieprecyzyjne lub nieaktualne. Jednak istnieją strategie, które mogą pomóc nam lepiej radzić sobie z taką sytuacją.



Żyjemy w czasach niepewności z powodu dynamicznych zmian w społeczeństwie, gospodarce i świecie politycznym. Globalizacja, postęp technologiczny i zmiany społeczne powodują, że wiele dziedzin życia staje się bardziej złożonych i trudnych do przewidzenia. Dodatkowo zjawiska takie jak zmiany klimatyczne, pandemie i konflikty polityczne generują niepewność co do przyszłości. Ludzie coraz częściej muszą radzić sobie z szybkimi zmianami i nieprzewidywalnymi wydarzeniami, co prowadzi do zwiększonego poczucia niepewności i braku stabilności.

### **I. Natura niepewności**

Pierwszym punktem jest zrozumienie natury niepewności. Niepewność jest inherentną częścią życia i jest obecna we wszystkich dziedzinach, od nauki i polityki po codzienne decyzje życiowe. Ludzie reagują na stan niepewności na różne sposoby, zależnie od swoich osobowości, doświadczeń życiowych oraz strategii radzenia sobie. Niektórzy mogą doświadczać lęku, stresu lub przyływu agresji, podczas gdy inni mogą próbować zredukować niepewność poprzez poszukiwanie dodatkowych informacji lub kontrolę nad sytuacją.

Niepewność w psychologii:

- Emocjonalne reakcje: Niepewność często wywołuje emocjonalne reakcje, takie jak lęk, niepokój czy frustracja. Ludzie doświadczają tych emocji w odpowiedzi na brak pewności co do przyszłych wydarzeń, wyników czy decyzji.
- Zarządzanie stresem: Psychologia bada strategie radzenia sobie z niepewnością. Niektórzy ludzie mogą stosować strategie adaptacyjne, takie jak akceptacja niepewności,

poszukiwanie informacji lub kontrola nad sytuacją, aby zmniejszyć emocjonalny dyskomfort.

- Percepcja i przetwarzanie informacji: Niepewność może wpływać na sposób, w jaki ludzie percepcyjnie i poznawczo przetwarzają informacje. Może to prowadzić do nadinterpretacji dostępnych danych lub przypisywania większego znaczenia istniejącym wskazówkom, co może wpłynąć na podejmowanie decyzji.
- Psychologiczne mechanizmy obronne: Niepewność może aktywować różne mechanizmy obronne, takie jak zaprzeczanie, przesuwanie odpowiedzialności czy rzucanie się w pracę, które pomagają jednostce radzić sobie ze stresem związanym z niepewnością.
- Niepewność w socjologii:
  - Społeczne konsekwencje: Niepewność może mieć istotne konsekwencje społeczne, wpływając na relacje międzyludzkie, struktury społeczne i instytucje. Może prowadzić do zmian w systemach wartości, normach społecznych czy politykach publicznych.
  - Rola instytucji społecznych: Instytucje społeczne, takie jak religia, polityka czy media, odgrywają rolę w zarządzaniu niepewnością i w jej interpretacji. Mogą dostarczać ram interpretacyjnych lub normatywnych, które pomagają jednostkom radzić sobie z niepewnymi sytuacjami.
  - Kulturowe uwarunkowania: Socjologia bada, jak kultura i tradycje mogą kształtować sposób, w jaki społeczeństwa rozumieją niepewność i na nią reagują. Różnice kulturowe mogą prowadzić do zróżnicowanych strategii i mechanizmów radzenia sobie z niepewnością.
  - Zmiana społeczna: Niepewność może być zarówno źródłem, jak i konsekwencją zmian społecznych. Sytuacje kryzysowe, zmiany polityczne czy ekonomiczne mogą generować nowe formy niepewności, które wymagają adaptacji ze strony społeczeństw i instytucji.

Niepewność w psychologii i socjologii jest badana z różnych perspektyw, obejmując zarówno indywidualne reakcje emocjonalne i psychologiczne mechanizmy radzenia sobie, jak i szerokie społeczne i kulturowe konteksty. Zrozumienie tego, jak ludzie i społeczeństwa radzą sobie z niepewnością, jest kluczowe dla rozwoju strategii zarządzania stresem, kształtowania polityk publicznych oraz wspierania zdrowia psychicznego jednostek.

## II. Istota informacji i komunikacji

Informacja jest kluczowym elementem życia intelektualnego i społecznego, reprezentując zbiór danych, które mają znaczenie i mogą być przetwarzane w celu zrozumienia świata lub podejmowania decyzji. Komunikacja natomiast jest procesem przekazywania informacji między jednostkami lub grupami, z wykorzystaniem różnych kanałów i mediów.

### Znaczenie kontekstu

Komunikacja zawsze zachodzi w określonym kontekście, który obejmuje nie tylko bezpośrednią treść przekazu, ale także wszystkie kulturowe, społeczne i historyczne ramy, które wpływają na interpretację i zrozumienie komunikatu. Z tego punktu widzenia znaczenie komunikacji może się różnić w zależności od perspektywy i doświadczeń uczestników.

### **Efektywność komunikacji**

Skuteczność komunikacji jest związana z jasnością przekazu oraz umiejętnościami nadawcy i odbiorcy w zakresie kodowania, przekazywania i dekodowania informacji. Jest to kluczowy aspekt, ponieważ wpływa nie tylko na skuteczność przekazywania wiedzy, ale także na jakość relacji międzyludzkich i współpracy społecznej.

### **Wpływ na społeczeństwo**

Komunikacja odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu opinii publicznej, budowaniu tożsamości kulturowej oraz mobilizacji społecznej. Media jako główne narzędzie komunikacji mają potężny wpływ na formowanie politycznych, społecznych i ekonomicznych postaw jednostek i grup społecznych.

### **Wyzwania i zagrożenia**

W dobie globalizacji i cyfryzacji jednym z głównych wyzwań jest dezinformacja i manipulacja informacją. Fałszywe wiadomości mogą łatwo rozprzestrzenić się przez media społecznościowe, co prowadzi do dezorientacji i podważania zaufania do tradycyjnych źródeł informacji.

Naukowe podejście do tematu informacji i komunikacji pozwala nam głębiej zrozumieć ich istotę, znaczenie oraz wpływ na współczesne społeczeństwo. Zrozumienie tych kwestii nie tylko pozwala na rozwój wiedzy i technologii komunikacyjnych, ale także na refleksję nad etycznymi i filozoficznymi aspektami ich używania oraz wpływu na jednostki i społeczności.

## **III. Teorie komunikacji w kontekście niepewności**

Teorie komunikacji w warunkach niepewności, takie jak teoria redukcji niepewności, podkreślają, że ludzie dążą do zmniejszenia niepewności poprzez poszukiwanie informacji i interakcje społeczne. Natomiast teoria niepewności redukcyjnej rozszerza tę koncepcję, sugerując, że niepewność nie zawsze musi być negatywna i może być zarządzana w sposób adaptacyjny.

- Teoria redukcji niepewności (Uncertainty Reduction Theory): Ta teoria, zaproponowana przez Charlesa Bergera i Richarda Calabrese, zakłada, że ludzie są motywowani do redukcji niepewności w sytuacjach komunikacyjnych poprzez poszukiwanie informacji. Według tej teorii im więcej informacji zostaje wymienionych między komunikującymi się osobami, tym niższy poziom niepewności zostaje osiągnięty. Teoria ta koncentruje się na strategiach, jakie ludzie stosują w celu redukcji niepewności, takich jak zadawanie pytań, obserwowanie zachowań lub poszukiwanie potwierżeń od innych osób.
- Teoria niepewności redukcyjnej (Uncertainty Management Theory): Ta teoria, opracowana przez Brashersa i innych badaczy, rozszerza koncepcję redukcji niepewności, zakładając, że niepewność nie zawsze jest negatywna i nie musi być całkowicie zredukowana. Teoria ta sugeruje, że ludzie starają się zarządzać swoją niepewnością, wybierając strategie dostosowane do konkretnych kontekstów komunikacyjnych. Mogą to być strategie unikania niepewności, takie jak ignorowanie informacji lub przypisywanie jej mniejszego znaczenia, lub strategie akceptacji niepewności, które pozwalają ludziom funkcjonować pomimo braku pełnej pewności.

Obie teorie mają znaczenie zarówno w badaniach nad komunikacją międzyludzką, jak i w praktyce, szczególnie w kontekście zrozumienia zachowań komunikacyjnych w czasach niepewności, takich jak sytuacje kryzysowe, zmiany społeczno-polityczne czy sytuacje zdrowotne. Zrozumienie, jak ludzie reagują na niepewność i jakie strategie komunikacyjne stosują w tych sytuacjach, może pomóc w lepszym planowaniu komunikacji, dostarczaniu informacji i budowaniu zaufania.

#### **IV. Rola mediów w czasach niepewności**

Media mają kluczowe znaczenie w czasach niepewności zarówno jako źródło informacji, jak i platforma do interpretacji, edukacji i kształtowania opinii publicznej. Jednocześnie ważne jest, aby media działały odpowiedzialnie, dbając o prawdziwość informacji, kontrolując dezinformację i zwiększając świadomość społeczną na temat istniejących zagrożeń i możliwych środków zaradczych.

Oto kilka kluczowych aspektów roli mediów w takich sytuacjach:

- **Dostarczanie informacji:** W czasach niepewności media odgrywają istotną rolę w dostarczaniu aktualnych informacji na temat sytuacji. Mogą to być informacje dotyczące kryzysów zdrowotnych, klęsk żywiołowych, konfliktów politycznych itp. Ludzie często polegają na mediach, aby dowiedzieć się, co się dzieje i jakie są konsekwencje dla nich i ich społeczności.
- **Interpretacja i analiza:** Media są również odpowiedzialne za interpretację i analizę wydarzeń w czasach niepewności. Dziennikarze, eksperci i komentatorzy często starają się wyjaśnić kontekst sytuacji, analizować jej przyczyny i skutki oraz prognozować możliwe scenariusze przyszłych wydarzeń. To pomaga ludziom lepiej zrozumieć sytuację i podejmować bardziej świadome decyzje.
- **Edukacja i świadomość:** Media mogą pełnić również funkcję edukacyjną, podnosząc świadomość społeczną na temat różnych kwestii związanych z niepewnością. Mogą to być informacje na temat środków bezpieczeństwa w przypadku zagrożeń, zaleceń zdrowotnych w przypadku pandemii czy strategii zarządzania kryzysem. Dzięki temu ludzie mogą lepiej zrozumieć, jakie działania podjąć w przypadku sytuacji niepewnych.
- **Kształtowanie opinii publicznej:** Media mają również znaczący wpływ na kształtowanie opinii publicznej w czasach niepewności. Sposób, w jaki media przedstawiają wydarzenia i interpretują informacje, może wpływać na percepcję społeczeństwa na temat danej sytuacji, rządzących czy innych zainteresowanych stron. To może mieć wpływ na decyzje polityczne, społeczne i ekonomiczne podejmowane w odpowiedzi na sytuację niepewności.
- **Kontrola dezinformacji:** W czasach niepewności media pełnią istotną rolę w kontrolowaniu dezinformacji i fałszywych informacji. W dobie internetu i mediów społecznościowych łatwo jest szerzyć nieprawdziwe lub zmanipulowane informacje, co może pogłębiać niepewność społeczną i prowadzić do szkodliwych konsekwencji. Dlatego media odgrywają kluczową rolę w weryfikacji informacji i dostarczaniu wiarygodnych źródeł.

## **V. Zarządzanie niepewnością**

Zarządzanie niepewnością to proces adaptacji i radzenia sobie w sytuacjach, w których brakuje nam pewności co do przyszłych wydarzeń, decyzji lub konsekwencji. Obejmuje to szereg strategii i technik, które pomagają jednostkom i organizacjom radzić sobie z niepewnością. Oto kilka kluczowych aspektów zarządzania niepewnością:

- **Akceptacja niepewności:** Pierwszym krokiem w zarządzaniu niepewnością jest akceptacja faktu, że niepewność jest nieunikniona i często niekontrolowalna. Akceptacja tego, że nie zawsze będziemy mieć pełną kontrolę nad sytuacją, może pomóc zmniejszyć stres i lęk związany z niepewnością.
- **Poszukiwanie informacji:** Poszukiwanie informacji jest kluczowym elementem zarządzania niepewnością. Im więcej wiemy na temat sytuacji, tym lepiej jesteśmy przygotowani do podejmowania decyzji. Ważne jest jednak, aby wybierać wiarygodne źródła informacji i unikać przesytu informacyjnego, który może prowadzić do dodatkowej dezorientacji.
- **Planowanie i przygotowanie się na różne scenariusze:** Przygotowanie się na różne scenariusze jest istotną strategią zarządzania niepewnością. Zamiast koncentrować się na jednym, idealnym scenariuszu, warto rozważać różne możliwości i przygotowywać się na nie. Opracowanie planów awaryjnych i elastycznych strategii może pomóc w radzeniu sobie z nagłymi zmianami i niespodziewanymi sytuacjami.
- **Podejmowanie świadomych decyzji:** W czasach niepewności ważne jest podejmowanie świadomych i przemyślanych decyzji. Obejmuje to analizę dostępnych informacji, ocenę ryzyka i konsekwencji oraz wybieranie działań, które mają największe szanse na doprowadzenie do osiągnięcia pożądanych rezultatów.
- **Zarządzanie emocjami:** Emocje, takie jak lęk, niepokój czy frustracja, często towarzyszą niepewności. Ważne jest, aby umiejętnie zarządzać swoimi emocjami i radzić sobie ze stresem związanym z niepewnością. Techniki relaksacyjne, medytacja czy rozmowy z bliskimi mogą pomóc w zmniejszeniu napięcia i poprawieniu samopoczucia.
- **Budowanie wsparcia społecznego:** Wspieranie się nawzajem i współpraca z innymi może być skutecznym sposobem radzenia sobie z niepewnością. Działając wspólnie, możemy dzielić się informacjami, doświadczeniami i strategiami, które pomagają nam lepiej zrozumieć sytuację i podejmować lepsze decyzje.

Podsumowując, zarządzanie niepewnością wymaga akceptacji, elastyczności i umiejętności radzenia sobie z emocjami. Poprzez poszukiwanie informacji, planowanie, podejmowanie świadomych decyzji i budowanie wsparcia społecznego możemy skutecznie radzić sobie w sytuacjach, w których brakuje nam pewności.

## **VI. Informacja w czasach niepewności. Wnioski**

Zrozumienie, jak ludzie przetwarzają informacje w czasach niepewności, jest kluczowe dla efektywnego zarządzania tymi sytuacjami. Badania nad reakcjami psychologicznymi na niepewność oraz nad rolą komunikacji i mediów w tym kontekście pomagają nam lepiej zrozumieć, jak ludzie radzą sobie w obliczu niepewności i jak możemy dostarczać im informacje w sposób bardziej efektywny i odpowiedzialny.

## INFORMACJA W CZASACH NIEPEWNOŚCI

Po pierwsze, ważne jest, aby być świadomym źródeł informacji. W czasach niepewności źródło może mieć istotne znaczenie. Sprawdzanie wiarygodności źródeł oraz poszukiwanie informacji od ekspertów w danej dziedzinie może pomóc uniknąć dezinformacji i fałszywych doniesień.

Po drugie, trzeba zachować zdrowy sceptycyzm. W czasach niepewności mogą pojawić się plotki, niepotwierdzone informacje lub informacje, które są przedstawiane z zamiarem manipulacji. Warto zachować zdrowy dystans i nie ufać wszystkiemu bezkrytycznie, zwłaszcza jeśli informacje są zbyt sensacjonalistyczne.

Po trzecie, warto akceptować fakt, że w czasach niepewności informacje mogą być niepełne lub zmieniać się dynamicznie. Niektóre decyzje i działania mogą być podejmowane na podstawie najlepszej dostępnej w danym momencie wiedzy, która może być niekompletna. Ważne jest więc monitorowanie sytuacji i otwartość na ewentualne zmiany.

Wreszcie, komunikacja i współpraca są kluczowe. W czasach niepewności istnieje wiele interpretacji i perspektyw. Ważne jest, aby być otwartym na dialog, dyskusje i wymianę poglądów. Wspólna praca nad zrozumieniem sytuacji może prowadzić do lepszych decyzji i rozwiązań.

W skrócie, informacje i komunikacja w czasach niepewności wymagają ostrożnego podejścia, zdrowego sceptycyzmu i gotowości do współpracy. Ważne jest również świadome korzystanie z wiarygodnych źródeł informacji oraz akceptacja tego, że wiedza może być dynamiczna i podlegać zmianom.

**Jerzy Janczak jest prezesem Green Light Media sp. z o.o.**

Krzysztof Adam Latocha

## BUDOWA KRAJOWEGO CENTRUM SZKOLENIA SŁUŻB RATOWNICZYCH W OLEŚNIE

Konkretnym przykładem inwestycji w rozwój zasobów ludzkich, zdobycie oraz zwiększenie fachowej wiedzy, umiejętności i kompetencji w zakresie szeroko pojętego bezpieczeństwa państwa jest budowa Krajowego Centrum Szkolenia Służb Ratowniczych w Oleśnie przy ul. Wachowskiej (województwo opolskie, powiat oleski, gmina Olesno), w sąsiedztwie gminnych obiektów sportowo-rekreacyjnych, w tym zrewitalizowanego stadionu lekkoatletycznego, nowego kortu tenisowego i krytej pływalni „Oleska Laguna”.

Inwestorem jest Związek Powiatowo-Gminny „Samorzady Ziemi Oleskiej” z siedzibą w Oleśnie, który w marcu 2023 roku podjął stosowną uchwałę o realizacji i finansowaniu tegoż wspólnego przedsięwzięcia. Związek tworzy powiat oleski oraz 4 gminy, tj. gmina Olesno, gmina Gorzów Śląski, gmina Radłów i gmina Zębowice. Liderem projektu, według decyzji władz Związku, jest gmina Olesno.

Przedmiotowa inwestycja obejmuje budowę budynku biurowo-konferencyjnego z częścią noclegową oraz zapleczem gastronomicznym i sportowym, podziemnego zbiornika wody przeciwpożarowej o pojemności 100 m<sup>3</sup>, parkingów oraz niezbędnej infrastruktury na potrzeby Krajowego Centrum Szkolenia Służb Ratowniczych.

Zgodnie z zatwierdzonym projektem budynek stanowi zwartą bryłę o urozmaiconym układzie elewacji z dachem płaskim. Od strony południowej i zachodniej na poziomie piętra umiejscowiono balkon obudowany okładziną imitującą drewno, a od strony wschodniej zaprojektowano główne wejście do budynku. W zasadniczej części jest to obiekt 3-kondygnacyjny. Do tej bryły od strony północnej przylega część jednokondygnacyjna, mieszcząca salę ćwiczeń. Na parterze części 3-kondygnacyjnej zaprojektowano



## BUDOWA KRAJOWEGO CENTRUM SZKOLENIA SŁUŻB RATOWNICZYCH W OLEŚNIE



Krajowe Centrum Szkolenia Służb Ratowniczych w Oleśnie przy ul. Wachowskiej

wano zaplecze gastronomiczne obiektu wraz z kuchnią, pomieszczenia biurowe, salę konferencyjną oraz zaplecze sanitarne i szatnie sali ćwiczeń. Druga kondygnacja obejmuje pomieszczenia szkoleniowe, zaplecze techniczne oraz pokoje części noclegowej. Na ostatniej kondygnacji ulokowano wyłącznie część noclegową kompleksu. Cały obiekt skomunikowany jest układem komunikacji pionowej (dwoma wydzielonymi pożarowo klatkami schodowymi i dźwigiem osobowym) oraz komunikacji poziomej (układem korytarzy).

Główne parametry budynku biurowo-konferencyjnego przedstawiają się następująco: powierzchnia zabudowy – 1133,61 m<sup>2</sup>, powierzchnia użytkowa – 2019,73 m<sup>2</sup>, długość budynku – 50,31 m, szerokość elewacji frontowej – 19,17 m, maksymalna wysokość od najniższego punktu do atyki – 14,24 m, kształt i nachylenie dachu – dach płaski i 1° (2%), kubatura – 15 848,70 m<sup>3</sup> oraz liczba kondygnacji – 3.

Obiekt zostanie wyposażony w wysokiej klasy sprzęt i urządzenia symulujące z zastosowaniem najnowszej technologii wirtualnej używanej podczas szkoleń. Dla strażaków ratowników będą dostępne m.in. elementy wyposażenia samochodów ratownictwa



Olesno na mapie Polski (źródło: olesno.pl)



chemicznego, ekologicznego czy samochodów ratowniczo-gaśniczych, pomp, zaplecza socjalnego i innego specjalistycznego.

Budowa Krajowego Centrum Szkolenia Służb Ratowniczych w Oleśnie finansowana jest ze środków samorządowych oraz państwowych. Wartość inwestycji to kwota 23 999 800,00 zł (brutto), a wartość dofinansowania z Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład” wynosi 16 652 469,42 zł.

Wykonawcą inwestycji jest przedsiębiorstwo Adamietz Sp. z o.o. z siedzibą w Strzelcach Opolskich, a planowany, umowny termin zakończenia budowy to 20 lipca 2025 roku.

W dniu 20 lipca 2023 roku po zawarciu umowy na wykonanie przedmiotowego zadania podpisano akt erekcyjny, który wmurowano w miejscu budowy przyszłego Centrum z odpowiednią oprawą ceremonialną i udziałem przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, Wojska Polskiego, Państwowej Straży Pożarnej i Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Podsumowując, należy stwierdzić, że Krajowe Centrum Szkolenia Służb Ratowniczych w Oleśnie to nowatorski projekt powstający z myślą o zapewnieniu miejsca do kompleksowych merytorycznych szkoleń służb ratowniczych. Przeznaczone jest przede wszystkim dla ochotniczych straży pożarnych z terenu całej Polski w zakresie przygotowań do realizacji działań ratowniczo-gaśniczych, w tym taktyk i przyjętych procedur reagowania na zagrożenia oraz ochrony ludności i obrony cywilnej. Ponadto może stanowić ważne wsparcie techniczne krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego.

**Krzysztof Adam Latocha, dr nauk humanistycznych, prezes OSP w Rychłowicach, członek władz Związku OSP RP, członek Komisji ds. działalności naukowej, kulturalno-społecznej, dokumentacyjnej i historycznej przy ZG ZOSP RP, autor monografii *100 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Kadlubie 1917-2017* oraz artykułów naukowych i popularnonaukowych.**

Justyna Szablewska

## LEPIEJ ZAPOBIEGAĆ NIŻ LECZYĆ

Obserwując system, w jakim przyszło nam funkcjonować jako strażakom ochotnikom, odnoszę wrażenie, że mimo upływu czasu w obszarze działalności ratowniczo-gaśniczej wciąż pozostajemy w mentalności swoistego zachłyśnięcia się większymi możliwościami gospodarki, jakie daje obecnie III RP w porównaniu chociażby do schyłkowych lat PRL, a co za tym idzie – coraz droższym i nowocześniejszym sprzętem pożarniczym.

Rzecz jasna należy wykorzystywać kolejne możliwości techniki. Przed oczami trzeba jednak widzieć cel takiego działania, a powinno nim być uratowanie jak największej liczby istnień ludzkich oraz maksymalna redukcja strat materialnych.

Członkowie OSP powinni być motywowani do realizowania właśnie tego nadrzędnego zadania. Tymczasem premiovana jest jak największa liczba wyjazdów do działań. W celu uzyskania dodatku do przyszłej emerytury, zakładając brak zmian legislacyjnych, mam perspektywę uzbierania 20 lat, w których wezmę udział w działaniach.

Najlepszą formą przeciwdziałania skutkom zagrożeń jest skuteczne zapobieganie ich wystąpieniu. W związku z tym racjonalny byłby powrót do nacisku na działalność prewencyjną, choć zapewne prowadzoną w zdecydowanie nowocześniejszy sposób niż w PRL. Zakładając jednak hipotetycznie, że działam w OSP, która ma kilka wyjazdów w roku, gdy prowadzę z innymi strażakami bardzo skuteczną prewencję, teoretycznie mogę zredukować liczbę wyjazdów do zdarzeń niemal do zera. Z tego powodu ja i inni członkowie jednostki możemy stracić rok do emerytury. Kilka takich lat może u konkretnych osób zaważyć na kwestii otrzymania dodatku.

Działalność prewencyjna także wymaga wiedzy oraz czasu, a nie przysługuje za nią ekwiwalent. Rzecz jasna postawą błędną jest działalność w OSP jedynie dla dodatku do emerytury oraz ekwiwalentu, ale państwo powinno wspierać wszystkie działania prowa-



dzące do ratowania życia ludzkiego oraz mienia – nie tylko te bardziej widowiskowe, jak działania ratowniczo-gaśnicze.

**Justyna Szablewska – doktorantka w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego, przewodnicząca Komisji Historycznej ZOW ZOSP RP województwa dolnośląskiego, członkini Kolegium Sędziów Zawodów Strażackich OW ZOSP RP Województwa Dolnośląskiego, sekretarz OSP Dzikowice, członkini Polsko-Czeskiego Towarzystwa Naukowego im. Edyty Stein.**

## Zygmunt Tomczonek

### ZNACZĄCA ROLA OSP I ICH ZWIĄZKU

Uczestnicząc w tej konferencji, odniosłem pozytywne wrażenie, że założony cel został przez organizatorów osiągnięty. Są to spotkania z okazji Dnia Strażaka. Uczestnicy w swoich referatach przedstawiali zagadnienia naszego bezpieczeństwa, reprezentując poglądy na poziomie różnych środowisk. Z perspektywy mojej 64-letniej społecznej służby w ochotniczym pożarnictwie mogę stwierdzić, że ochotnicze straże pożarne wniosły poważny wkład w bezpieczeństwo ojczyzny i społeczeństwa. Zagrożenia wewnętrzne takie jak pożary, powodzie, wypadki komunikacyjne – w szczególności należy tu przywołać pożar rafinerii Czecho-wice-Dziedzice (1971), pożar lasu w Kuźni Raciborskiej (1992), katastrofę kolejową pod Otłoczynem (1980), pod Szczekocinami (2012) – dowodzą znacznego udziału strażaków ochotników w działaniach ratowniczych.



Dzisiaj mówimy o bezpieczeństwie w społeczeństwie niepewności. W obecnym czasie narasta zagrożenie naszego bezpieczeństwa, narasta niepewność w społeczeństwie. Zagrożenia powstają w wielu obszarach, takich jak ochrona ludności, obrona kraju, ratownictwo, komunikacja społeczna, zagrożenia klimatyczne itd. W kraju ponad 5 tysięcy Ochotniczych Straży Pożarnych działa w ramach krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Odgrywają w nim ważną rolę. Są to jednostki profesjonalne szybkiego reagowania.

Konflikty zbrojne tworzą zagrożenia wewnętrzne, a zwłaszcza powodują niepewność społeczeństwa. Toczy się wojna za naszą wschodnią granicą, trwa konflikt na Bliskim Wschodzie w rejonie Gazy. Musimy sobie odpowiedzieć na pytanie, jak jesteśmy przygotowani do przeciwstawiania się tym zagrożeniom. Poważną rolę będą tu odgrywać ochotnicze straże pożarne i ich Związek. W ramach podnoszenia gotowości ratowniczej realizowany jest program „Pierwszy Ratownik”. W naszej tradycji to więc na dobre i złe, wzajemna pomoc, wspólna praca dla siebie, ojczyzny i mieszkańców.

## ZYGMUNT TOMCZONEK

Dobrze się stało, że są prowadzone prace nad ustawą „O ochronie ludności”. Powinno się w niej znaleźć godne miejsce dla ochotniczego pożarnictwa. Mam nadzieję, że zostaną wzięte pod uwagę doświadczenia i sugestie naszego Związku, chociażby prezentowane w stanowiskach i wydawnictwach. Specyfikę ochotniczego pożarnictwa – teraźniejszość i perspektywy rozwoju – Związek pokazuje w sześciu dotychczas wydanych tomach *Analiz strategicznych Florian 2050*. W nich jest istotny głos tak działaczy, jak i naukowców.

**Dr inż. Zygmunt Tomczonek, b. wiceprezes ZG ZOSP RP, przewodniczący Rady Seniorów Zarządu Głównego ZOSP RP**

Piotr P. Bielicki

## EDUKACJA DLA BEZPIECZEŃSTWA

W niestabilnym świecie można zaobserwować coraz większą determinację człowieka w poszukiwaniu bezpieczeństwa. Im więcej posiada, tym bardziej o to drży. Dlatego też odpowiednia edukacja człowieka może znacznie pomóc w przeciwdziałaniu zagrożeniom. Związek OSP RP zaprasza więc świat nauki do współpracy na różnych polach. Kolejne tomy *Analiz strategicznych Florian 2050* są tego dowodem. Wiele lat temu w ramach pracy Komisji Historycznej Związku zaczęliśmy od pracy na gruncie „historia”, teraz są dalsze potrzeby kontaktów z nauką: prawo – aby uzbroić naszych druhów w pewność działania w warunkach konieczności podejmowania decyzji ze skutkami prawnymi, socjologia – aby móc diagnozować przyczyny i skutki społeczne wstępowania w szeregi OSP, obronność – aby uczestnicząc w zdarzeniach np. na granicy z Ukrainą, strażak ochotnik znał zawilości bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, edukacja – aby młodym adeptom rzemiosła strażackiego „chciało się chcieć”, chemia, cybernetyka, energetyka i paliwa – to wszystko są obszary, w których merytoryczna wiedza strażaka jest konieczna w działalności ratowniczej dla własnego bezpieczeństwa i bezpieczeństwa osób ratowanych/ochranianych. Celem naukowego otoczenia Związku i strażaków w OSP jest zwrócenie uwagi na bezpieczeństwo człowieka w kontekście istniejących zagrożeń i wyzwań, w tym pokazanie skutków zagrożeń oraz wskazanie możliwości przeciwdziałania tym zdarzeniom, wykorzystując instrumentarium edukacji dla bezpieczeństwa. Główny problem brzmi następująco: w jaki sposób reaguje (zachowuje się) człowiek będący w sytuacji zagrożenia i jak może pomóc w tym zakresie edukacja dla bezpieczeństwa oraz służba specjalistyczna, jak np. OSP, będąca niemal „w zasięgu ręki”, czyli w każdej wiosce i w każdym mieście (obok i jednocześnie w dyspozycji PSP poprzez system KSGR).

W czasie zagrożenia i wyzwania dla bezpieczeństwa człowieka w warunkach ryzyka i niepewności instytucji i organizacji międzynarodowych czy krajowych następuje formalne ograniczanie wspólnot socjalnych. Jednocześnie uwidaczniają się coraz wyraźniej tendencje regionalizacyjne, w tym troska o bezpieczeństwo najbliższych. Stąd ogromna rola lokalnych drużyn OSP. W sferze międzynarodowej już od jakiegoś czasu można zauważyć wyraźne konsolidowanie się państw demokratycznych, przy rosnącej roli wła-



dzy autorytarnej w niektórych częściach świata, m.in. w północnej i centralnej Afryce, w południowej Azji, a także powstawanie międzynarodowych organizacji przestępczych handlujących bronią i narkotykami, no i wojna u wrót Europy ze strony Rosji. W tym okresie wyraźnie wzrasta również zagrożenie terroryzmem i konieczność niemal powszechnej umiejętności jego rozpoznawania. Wiele wskazuje jednak na to, że zmieniają się i będą się zmieniać formy jego oddziaływania. Organizacje przestępcze i terrorystyczne dostrzegają bowiem wzrost znaczenia informacji i globalnych sieci informacyjnych dla współczesnych społeczeństw, globalizację kultury i wzrastającą rolę mediów, z czego można czerpać wnioski także po stronie organizacji przeciwdziałania zagrożeniom. Należy zauważyć, że człowiek funkcjonuje w różnych środowiskach i przestrzeniach społecznych, a te nie są wolne od zagrożeń, a nawet choćby tylko od nieprawdziwych lub częściowo nieprawdziwych szkodliwych wiadomości (fake newsów). Człowiek w każdej chwili jest narażony na różne zagrożenia, które mogą występować w różnych miejscach, m.in. w szkole, na uczelni, w pracy zawodowej, w czasie wolnym, w podróży itp., i warto, by wśród nas było jak największej osób radzących sobie w takich stanach. Bez względu na to, czy zagrożenia te wynikają ze splotu różnych niekorzystnych sytuacji, nieszczęść, czy też z celowego działania człowieka.

Podmiotem kilku dyscyplin naukowych współpracujących ze Związkiem i OSP jest człowiek funkcjonujący w określonym środowisku, w którym podejmuje różne decyzje obciążone w pewnym stopniu ryzykiem i niepewnością. Owe zdarzenia wynikać mogą z wielu przyczyn, m.in. osobowych, braku wiedzy i umiejętności, skomplikowanego otoczenia (stopnia i rodzaju zagrożeń), zdarzeń losowych, braku szczęścia itp. Nasilające się ryzyko i niepewność potęguje obecnie sytuacja geopolityczna wokół naszego kraju. Podkreślmy jeszcze raz, że stany te są konsekwencją istniejących zagrożeń, a nierzadko upowszechnianymi nastrojami zagrożenia. W podręczniku akademickim do pedagogiki prof. dr hab. Bogusław Śliwerski (profesor Uniwersytetu Łódzkiego oraz Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, członek władz PAN) napisał: „Coraz częściej doświadczamy dramatycznych wyzwań współczesnego świata, jakimi są dehumanizacja polityki, oświaty i stosunków międzyludzkich, postępujące niszczenie środowiska życia, terroryzm czy permanentne wojny. Nie można się zatem dziwić, że punktem wyjścia dyskursu nad rolą współczesnego człowieka w systemie bezpieczeństwa czyni się stan aktualnego zagrożenia życia czy upadku cywilizacji [...]. Żyjemy w świecie, który w coraz mniejszym stopniu pozwala ludziom zrozumieć swoje środowisko życia, poddawać je własnej kontroli, czy kształtować na własną rękę [...]. Człowiek pragnie jednak poszerzenia zakresu swoich doświadczeń i świadomości, by móc żyć w takim świecie”. Każdy z nas, a tym bardziej ratownik (strażak, żołnierz, medyk), musi być „oprzyrządowany” w wiedzę, umiejętności, procedury, decyzje itp. I właśnie w zapewnieniu tego „oprzyrządowania” istotną rolę odgrywa Związek OSP, w otoczeniu innych współdziałających służb i instytucji, we współpracy ze światem nauki.

Wśród wielu czynników zagrażających współczesnemu człowiekowi należy wymienić czynniki wewnętrzne (zależne od człowieka) i zewnętrzne (niezależne od człowieka). Bezpieczeństwo jest istotne dla każdej osoby, bez względu na wiek. Wiąże się ono z więzią uczuciową, przywiązaniem, bezpośrednim i stałym kontaktem z bliskimi oso-

bami, przynależnością, wsparciem, przekonaniem o posiadaniu kogoś, kto ochroni przed zagrożeniami. Jego brak prowadzi do poczucia osamotnienia lub zaburzenia osobowości. O tym wiedzą członkowie Związku i nasi druhowie w lokalnych drużynach OSP, starając się być jak najbliżej środowiska (osób) wymagającego wsparcia. Uczymy więc w różnych formach strażaków ratowników, że konfliktowych sytuacji o różnym zasięgu, podłożu i różnych bezpośrednich przyczynach pojawia się w naszym kraju coraz więcej. Są one naturalnym elementem życia każdego społeczeństwa. Im później konflikt zostanie ujawniony, tym większe towarzyszą mu napięcia, a tym samym trudniej go rozwiązać.

Silnie pogłębiający się konflikt może prowadzić do kryzysu. Kryzys to pojęcie, które bardzo ściśle wiąże się z negocjacjami, wskazuje nawet na konieczność zastosowania szczególnych technik negocjacyjnych. Kryzys to okres, podczas którego dotychczasowy, uznawany za normalny przebieg procesu zostaje zakłócony. Kryzys może być również wynikiem złej komunikacji, spiętrzenia problemów, ale najczęściej stanowi symptom niepożądanych zdarzeń. Kryzys najczęściej postrzegamy jako sytuację niekorzystną, załamanie określonego procesu, okres ekstremalnego niebezpieczeństwa, niestabilność. Sprawne zarządzanie kryzysowe uwarunkowane jest umiejętnością komunikowania się, którego specyfika różni się w czasie kryzysu ze względu na dwa czynniki: konieczność podejmowania szybkich i trafnych decyzji oraz zachwianie pewności postrzegania zjawisk. Stosowanie negocjacji w zarządzaniu kryzysowym wymaga od nas odpowiedniej strategii postępowania oraz uświadomienia sobie, jak przebiega proces percepcji zjawisk podczas sytuacji nagłych i niepożądanych. Podczas kryzysu na nowo analizujemy sytuację oraz w sposób krytyczny odnosimy się do dotychczasowych działań. Ma to na celu podjęcie zasadniczych decyzji, które następnie warunkują ostateczne rozwiązanie jako w pełni satysfakcjonujące i zapewniające akceptowalne bezpieczeństwo lub – uwaga! – stanowią przesilenie prowadzące do negatywnych efektów. Następuje stopniowa utrata przesłanek do rzeczywistej i konkretnej oceny wariantów sytuacji, a przede wszystkim potencjalnych skutków decyzji. Wyobrażenie ewentualnych skutków decyzji oraz konieczność przyjęcia odpowiedzialności staje się czynnikiem nierzadko uniemożliwiającym podjęcie jakiegokolwiek decyzji. W sytuacjach ekstremalnych bardzo często tracimy zaufanie do samego siebie, towarzyszy nam nadinterpretacja, czyli poszukiwanie drugiego, a nawet trzeciego dna w miejscach, gdzie ich nie ma. W takiej sytuacji właściwym rozwiązaniem może być współpraca z mediatorem lub moderatorem, który w sposób jasny i rzeczowy analizuje sytuację, a w takiej roli staje bardzo często strażak podczas akcji.

Znamienne jest to, że poszczególne decyzje podejmowane w sytuacjach ekstremalnych prowadzą do wychodzenia z kryzysu poprzez wykorzystanie odpowiednich technik negocjacji. Jest to zarządzanie kryzysowe poprzez wykorzystanie wiedzy negocjacyjnej, a to w dużym stopniu pozwala uniknąć transformacji kryzysu w konflikt. Uznając wiedzę negocjacyjną za narzędzie służące do rozwiązywania konfliktów, warto poznać – z pozycji strażaka – jej podstawowe zasady pozwalające przynajmniej w podstawowym stopniu wykorzystywać ją i stosować jako element zarządzania kryzysowego, którego celem jest zapewnienie kompleksowej ochrony ludzi i mienia na wypadek klęsk żywiołowych, katastrof naturalnych, awarii technicznych czy współcześnie możliwej agresji innego państwa. Uczulajmy więc członków Związku OSP, że zarządzanie kryzysowe postrzega-



ne perspektywicznie ma zapewnić bezpieczeństwo, a w fazie reagowania prowadzi do przejścia kontroli nad sytuacją i dochodzenia do akceptowalnych rozwiązań z uwzględnieniem uprzednio przygotowanych procedur. W takiej sytuacji odpowiednie przygotowanie do negocjacji, które uznać należy za niezbędne, pozwala na uporządkowanie danych o sytuacji, na które składają się czynniki wywołujące i utrwalające kryzys i poczucie zagrożenia. Uporządkowanie tych czynników prowadzi do sklasyfikowania ich jako takich, na których istnienie lub też wykluczenie mamy bezpośredni wpływ. Główną zasadą w tym przypadku jest koncentracja na tym, co osiągalne, czyli realne do zrealizowania. Punkt wyjścia stanowią będą zadania zarządzania kryzysowego obejmujące m.in. analizę sytuacji, wyszczególnienie podstawowych celów, opracowanie strategii działania oraz gromadzenie informacji. Kluczowym (pierwszym) punktem staje się określenie: kto jest dotknięty przez kryzys, kto będzie zaangażowany, z kim będziemy współpracować, jakimi środkami dysponujemy.

Szczególnie ważnym elementem jest uświadomienie sobie, że do sytuacji kryzysowych możemy się przygotować. Teoretyczne rozważania nad kryzysem wskazują, że możemy jego część przewidzieć i przygotować się na to, co przyniesie. Strażak musi mieć wpojona świadomość, że wykorzystanie technik negocjacyjnych pozwala na skuteczniejsze przygotowanie, czyli prowadzenie działań w zakresie planowania następujących obszarów: łączności, opieki medycznej, ewakuacji, zaopatrzenia w wodę, żywność, pomocy społecznej, transportu, energetyki, współpracy z mediami, specjalistycznych działań w przypadku zdarzeń nadzwyczajnych (także o podłożu politycznym czy transgranicznym), zasad współdziałania w fazie reagowania. Ostatnim elementem stanowiącym o powodzeniu zarządzania kryzysowego jest umiejętne usuwanie skutków kryzysu i odbudowa, czyli – podobnie jak w przypadku konfliktu – cofnięcie się do spraw elementarnych. Negocjacje mogą być wykorzystane wszędzie tam, gdzie zajmujemy się kształtowaniem bezpieczeństwa danej społeczności. Dotyczy to zarówno wymiaru politycznego, społecznego, gospodarczego, jak i ekologicznego czy środowiskowego.

Coraz powszechniejsze staje się wprowadzanie różnorodnych form współpracy ze społeczeństwem, które nie ograniczają się tylko do informowania ludności, ale prowadzą do wspólnego podejmowania decyzji. Głos społeczeństwa staje się coraz bardziej znaczący, co powinno skłonić decydentów do nabycia biegłości w prowadzeniu pertraktacji ze społecznością lokalną. Budując, chyba na nowo, otoczenie prawne, personalne, infrastrukturalne i sprzętowe, warto wykorzystać dotychczasowe osiągnięcia strażackiego ruchu ochotniczego. Związek OSP RP i jego lokalne struktury, aż po poszczególne jednostki OSP, w swojej codziennej, przeszło półtorawiekowej służbie udowodniły swoją przydatność i skuteczność, także mediacyjną i negocjacyjną.

**St. bryg. w st. spocz. mgr Piotr P. Bielicki – strażak, pedagog, wykładowca, działacz społeczny, harcerz. Były zastępca komendanta Szkoły Aspirantów w Krakowie i komendanta wojewódzkiego PSP w Wałbrzychu. Autor bądź współautor około 300 publikacji i wydawnictw, w tym podręczników i programów nauczania dla kształcenia pożarniczego. Członek OSP Kościan.**

Ryszard Psujek

## PRZECHODŹMY SZYBCIEJ DO CZYNÓW

Szanowni uczestnicy konferencji. Z ciekawością wysłuchałem wszystkich wystąpień. Chciałbym w imieniu Klubu Generalów Państwowej Straży Pożarnej RP wyrazić słowa uznania za tytuł i tematykę tej konferencji. Patrząc na sytuację międzynarodową i sytuację w naszym kraju, który uważany jest za kraj przyfrontowy, można stwierdzić, że sytuacja jest poważna, a jej powagę doskonale oddaje właśnie tytuł naszej konferencji: Bezpieczeństwo w społeczeństwie niepewności. Serdecznie gratuluję jego autorowi.

W swoim wystąpieniu chciałbym nawiązać do wystąpienia druha prezesa, premiera Waldemara Pawlaka, ponieważ w pierwszym tomie *Analiz strategicznych Florian 2050* zamieszczony został referat mojego autorstwa, dotyczący działań przyszłościowych, w zakresie strategii operacyjnych jednostek ochotniczych straży pożarnych. Nie słyszałem jeszcze wtedy o tym doskonałym systemie, który jest teraz wdrażany, czyli o systemie powiadamiania poprzez aplikacje komórkowe ratowników, którzy znajdują się najbliżej miejsca zdarzenia. Kiedyś też miałem takie zdarzenie, że byłem w wypadku komunikacyjnym bardzo poszkodowany. Gdzieś tam w lasach olsztyńskich. Pierwsza przyjechała oczywiście ochotnicza straż pożarna, ponieważ pogotowie ratunkowe było zajęte, śmigłowiec nie mógł wylądować. To są sytuacje z życia wzięte. I ten system – Pierwszego Ratownika – który zaczyna funkcjonować od roku, jest bardzo obiecujący i gorąco będę go wspierał, żeby był wprowadzony na terenie całego kraju.

Ale mam takie oto inne doświadczenie. Na jednym z wyjazdów do londyńskiej straży pożarnej po ataku terrorystycznym, który był równocześnie w czterech miejscach, w metrze, w autobusie, na terenie Londynu społeczeństwo było wprowadzone w bardzo wysoki stopień niepewności. Bo były to wydarzenia wielokrotne, masowe. Wszyscy zaczęli dzwonić do straży pożarnej, do wszystkich służb ratowniczych. I zablokowali telefonię komórkową zupełnie. Oczywiście w tamtych latach i my też w Polsce odłożyliśmy pagersy. I dopiero oficerowie Londyńskiej Straży Pożarnej się zorientowali, że ten system



jeszcze działa. Oczywiście system łączności też działał, ale tam oficerowie, podobnie jak u nas w kraju, przyzwyczaili się już do komórek. I działali tylko przez te systemy komórkowe. Ale one z powodu przeciążenia po prostu siadły. Tak bywa, jak jest kataklizm. W takiej sytuacji każdy dzwoni, czy ktoś jest poszkodowany, czy do znajomych, aby pozyskać informacje. Duża społeczność, dużo telefonów. I ten system „wysiadł” w czasie pokoju. W czasie sytuacji kryzysowych już jest problem, a co mówić, kiedy jest kryzys wojenny. Musimy więc mieć te plany B, które zapewnią tę łączność, współpracę służb.

Drugi przykład ze szkolenia w centralnym ośrodku obrony cywilnej Republiki Włoskiej. Byłem tam na szkoleniu. Bardzo duża baza. Setki kontenerów socjalnych, mieszkalnych, szpitali, bocznic kolejowa, ciągniki do TIR-ów. A wszystko po to, żeby można było szybko reagować, bo są tam gwałtowne lawiny błotne, trzęsienia ziemi, erupcje wulkanów. Tam były duże kryzysy. A co dopiero jest w kryzysie wojennym. My teraz budujemy – są takie przekazy telewizyjne – mieszkania zastępcze dla uchodźców na terenie Ukrainy. To jest dobry przykład, dobry kierunek. Ale my jesteśmy teraz jeszcze nadal na etapie ustawy, projektów wykonawczych. Cały czas mielimy papiery, tworzymy przepisy, a trzeba – tak jak tu wielu przedmówców mówiło – przygotowywać się praktycznie. Trzeba tworzyć bazy odpowiedniego sprzętu, schrony i inne ukrycia dla ludności. Ja nie mówię o sytuacji pokoju. Tu nie jesteśmy zbyt dobrze przygotowani. A co w sytuacji poważnych zagrożeń, kiedy będzie exodus, kiedy będzie ewakuacja ludzi, tak jak na Ukrainie i w strefie Gazy? I trzeba pomagać doraźnie. My jesteśmy otwarci, my przyjmujemy ludzi w takiej potrzebie. Pamiętam plany ewakuacyjne, gdzie przydziały były do konkretnych budynków mieszkalnych, żeby tam ewakuować ludzi. Tylko pozostaje kwestia czasu. Czy jesteśmy przygotowani na takie sytuacje? A więc przechodźmy szybciej do czynów. Nie mówiąc już o legislacji.

Dziękuję jeszcze raz za wysłuchanie. I jeszcze raz gratuluję organizatorom konferencji i znakomitym prelegentom – to były naprawdę bardzo ciekawe referaty i wypowiedzi.

**Nadbryg, w st. spocz. Ryszard Psujek w latach 2005-2009 był mazowieckim komendantem wojewódzkim PSP w Warszawie, jest członkiem Klubu Generalów Państwowej Straży Pożarnej Rzeczypospolitej Polskiej.**

## Edward Szlichta

### STRAŻACKA POMOC UKRAINIE

Czas biegnie nieubłagalnie. Minęło już ponad dwa lata, kiedy to wojska rosyjskie w dniu 24 lutego 2022 roku napadły na naszego wschodniego sąsiada, Ukrainę. Na przykładzie województwa podkarpackiego należy przypomnieć, jak strażacy OSP włączyli się do bezpośrednich działań związanych z przyjmowaniem ukraińskich uchodźców wojennych, ale również innych działań humanitarno-pomocowych.

Pierwszymi, którzy zostali włączeni do tych działań, byli strażacy OSP z powiatów przygranicznych (lubaczowskiego, przemyskiego, jarosławskiego i bieszczadzkiego), którzy na bieżąco współpracowali z lokalnymi władzami samorządowymi, wojewódzkim sztabem kryzysowym, służbami Straży Granicznej, policji, Wojska Polskiego oraz PSP. Członkowie OSP uczestniczyli w tworzeniu i obsłudze 5 tymczasowych punktów recepcji w Budomierzu, Korczynie, Medyce, Przemyślu i Krościenku. W czasie kilkunastu tygodni działalności punktów recepcyjnych strażacy OSP pełnili w nich całodobowe dyżury, pomagając dziesiątkom tysięcy uchodźców z Ukrainy, szczególnie kobietom z dziećmi i osobom starszym w ich relokacji do miejsc bezpiecznego pobytu. Strażacy OSP pełnili również dyżury na dworcach kolejowych w Przemyślu, Radymnie, Rzeszowie i tymczasowym dworcu w Medyce, gdzie pomagali bezpośrednio uchodźcom przybywającym do naszego kraju koleją. Każdego dnia na dworcach dyżur pełniło początkowo ok. 20 strażaków OSP.

Działania pomocowe OSP i Związku OSP RP to nie tylko pomoc tysiącom uchodźców szukających bezpiecznego schronienia w naszym kraju, ale również wiele innych inicjatyw na rzecz wsparcia funkcjonujących na terenie Ukrainy służb pożarniczych. W marcu 2022 roku ochotnicze straże pożarne wspólnie z jednostkami organizacyjnymi PSP województwa podkarpackiego włączyły się bardzo aktywnie do ogólnopolskiej akcji zbierania i przekazania sprzętu pożarniczego dla kolegów strażaków z Ukrainy. Dzięki pomocy i ofiarności



blisko 500 zarządów OSP udało się zebrać dużą ilość sprzętu pożarniczego w postaci m.in. 241 agregatów prądotwórczych, 37 pomp, 11 motopomp, 51 torb medycznych, 1318 kpl. ubrań specjalnych, 2467 hełmów, 1248 par butów specjalnych, 461 kominiarek, 936 par rękawic ochronnych, 1307 odcinków węży tłocznych, 47 szt. węży ssawnych oraz innego drobniejszego sprzętu pożarniczego i ratowniczego. Wartość przekazanego sprzętu wyce-niono na kwotę ponad 2,5 mln złotych. Ponadto w dziesiątkach gmin naszego wojewódz-twa OSP były zaangażowane w zbieranie darów pomocy dla ukraińskich uchodźców oraz ich transport do punktów zbiorczych w strefie przygranicznej.

Na terytorium Ukrainy nie funkcjonują tak jak w naszym kraju społeczne służby po-zarnicze, czyli ochotnicze straże pożarne. Ochrona przeciwpożarowa Ukrainy oparta jest w szczególności na państwowych jednostkach straży pożarnych, którymi kieruje i sprauwuje nad nimi nadzór Państwowa Służba Ukrainy ds. Sytuacji Nadzwyczajnych. Jednak od kilku lat daje się zauważyć zwiększona aktywność oddolnych inicjatyw samorządów terytorialnych Ukrainy (obwodów, rejonów i gmin) w zakresie tworzenia jednostek straż-y pożarnych – ochotniczych straży pożarnych w gromadach terytorialnych, jak chociaż-by w obwodach lwowskim, żytomirskim czy iwanofrankowskim.

W związku z tym w dniu 29 marca 2022 roku, zaledwie w miesiąc od wybuchu wojny, z inicjatywy prezesa ZG ZOSP RP Waldemara Pawłaka władze krajowe Związku i Pań-stwowa Służba Ukrainy ds. Sytuacji Nadzwyczajnych podpisały memorandum o współ-pracy polsko-ukraińskiej w zakresie tworzenia ochotniczych straży pożarnych, ich szko-lenia oraz zapewnienia im niezbędnej sprzętu ratowniczo-gaśniczego.

Związek OSP RP potwierdził w ten sposób gotowość do pomocy w tworzeniu ochot-nicznych straży pożarnych Ukrainy, m.in. poprzez koordynację szkoleń kwalifikacyjnych, wsparcie podczas tworzenia i szkolenia młodzieżowych drużyn oraz kontynuowanie re-alizowanego od wielu lat wsparcia sprzętowego. Ponadto działania ukierunkowane na rozwój OSP w Ukrainie zostały zintensyfikowane, m.in. poprzez spotkania i telekonfe-rencje, przy wykorzystaniu bogatego doświadczenia naszego Związku. Memorandum zakłada również, że podpisane dwustronne porozumienie obowiązywać będzie w trakcie trwania wojny, jak również po jej zakończeniu.

Od kilku, a nawet kilkunastu lat, bowiem już od roku 2005, jednostki organizacyj-ne Związku OSP RP i OSP, w szczególności powiatu bieszczadzkiego, współpracują z władzami gmin Łuzok Górny, Nowe Miasto, Strzyłki oraz z miastami Stary Sambor i Turka z obwodu lwowskiego. Dzięki ofiarności OSP i władz samorządowych, w szcze-gólności gmin powiatu bieszczadzkiego, leskiego i krośnieńskiego, do zaprzyjaźnionych gmin Ukrainy OSP przekazały dziesiątki sprzętu pożarniczego – motopomp pożarni-czych i pływających, węży pożarniczych, prądownic, rozdzielaczy oraz umundurowania ochronnego – ubrań bojowych, hełmów, butów i pasów bojowych. OSP, w szczególności z powiatu bieszczadzkiego, przed wojną co roku uczestniczyły we wspólnych ćwicze-niach i manewrach organizowanych na terenie Ukrainy, szczególnie w Starym Samborze i Turce, w których już od kilku lat działają – co prawda jeszcze nieliczne – ukraińskie OSP czerpiące wzorce z działalności naszych OSP.

W tym miejscu należy przypomnieć o działaniach Związku OSP RP na rzecz pomocy Ukrainie, które mogą być nieznane szerszej opinii publicznej. Chodzi o pomoc, z jaką

angażowaliśmy się w zabezpieczanie logistyczne 12 niemieckich strażackich konwojów organizowanych w ramach Strażackiego Mostu Pomocy Humanitarnej dla Ukrainy. Konwoje z darami organizowane przez strażaków ochotników Niemieckiego Związku Straży Pożarnych oraz nasz Związek liczyły każdorazowo kilkanaście samochodów transportowych z darami dla strażaków z Ukrainy, ale również kilkanaście karettek pogotowia czy dziesiątki samochodów strażackich. Każdy niemiecki konwój obsługiwało od 30 do 50 niemieckich strażaków, którzy na terytorium Polski i Podkarpacia przebywali 2-3 dni, a którym na bazie ochotniczych straży pożarnych organizowaliśmy wyżywienie i noclegi, pomagaliśmy w dostarczaniu sprzętu do HAB-ów w Rzeszowie, Nisku czy Przemyślu. Niemieckie konwoje przewiozły w 12 transportach ok. 500 ton sprzętu na blisko 1300 europaletach oraz 72 samochody strażackie, które trafiły do strażaków ochotników i strażaków zawodowych w całej Ukrainie.

Na terenie województwa podkarpackiego w zabezpieczanie niemieckich konwojów włączone były m.in. OSP Skołyszyn i OSP Kołaczyce pow. jasielski, OSP Straszcęcin i OSP Żyraków pow. dębicki, OSP Świlcza pow. rzeszowski, OSP Będziemyśl, OSP Sędziszów Małopolski i OSP Krzywa pow. ropczycko-sędziszowski, OSP Leżajsk, OSP Chałupki Dębniańskie pow. leżajski oraz OSP im. Księcia Adama Sapiehy w Krasiczynie pow. przemyski. Zabezpieczenie logistyczne niemieckich konwojów mogło być możliwe dzięki wsparciu organizacyjno-finansowemu, jakiego udzielały nam właściwe samorządy lokalne w Żyrakowie, Świlczy, Sędziszowie Małopolskim, Ostrowie, Leżajsku i Przemyślu.

Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP w Rzeszowie podejmował również inne działania udzielania pomocy na indywidualne apele strażaków czy lokalnych władz administracyjnych Ukrainy, w szczególności tych graniczących z Polską. Na przykład w III dekadzie maja 2022 roku do Zarządu Oddziału Wojewódzkiego wpłynęła prośba władz samorządowych Mościsk z rejonu jaworowskiego obwód lwowski o udzielenie pomocy w wyposażeniu powołanej u nich OSP. Wnioskowano o sprzęt pożarniczy i indywidualne środki ochrony osobistej dla strażaków. Tę indywidualną pomoc sprzętową mogliśmy zrealizować dzięki inicjatywie jednego z członków OSP Krzeszów powiat niżański, który od kilkunastu lat wraz z rodziną mieszka i pracuje w Szwajcarii, ale nadal jest czynnym i aktywnym członkiem tej OSP. Druh Bartłomiej P. zorganizował zbiórkę pieniężną wśród swoich szwajcarskich współpracowników i przyjaciół, a zebrane środki finansowe po przyjeździe do Polski postanowił przeznaczyć właśnie na pomoc sprzętową ukraińskim kolegom strażakom. W ramach środków finansowych pozyskanych od darczyńców ze Szwajcarii udało się zgromadzić i przekazać następujący sprzęt: piła STIHL – 1 szt., radiostacje – 2 szt., myjka Kärcher – 1 szt., hełmy – 6 szt., lampa lutownicza – 1 szt., zestaw kluczy – 2 szt., grzejnik olejowy – 1 szt., węże W-52 – 6 szt., węże W-75 – 4 szt., buty gumowe – 10 par, ubrania ochronne – 10 szt., kominiarki – 10 szt., rękawice – 10 par, prądownice – 5 szt. i inny, drobniejszy sprzęt pożarniczy. Oficjalne przekazanie sprzętu przedstawicielom z Mościsk odbyło się 3 czerwca 2022 roku w Centrum Humanitarnym i Logistycznym przy ul. Lwowskiej w Przemyślu. W tym samym dniu w godzinach południowych dwa busy transportowe pełne sprzętu pożarniczego, uzupełnionego jeszcze o inny sprzęt (hełmy strażackie, lampy oświetleniowe) z przemyskiego centrum logistycznego, pojechały do Mościsk.

Przykładem innej pomocy, jaką organizowaliśmy naszym przyjaciołom z Ukrainy, jest współpraca z władzami samorządowymi gminy Horodok (Gródek) z obwodu lwowskiego. Poza pomocą rzeczową, jaka trafiała do tej gminy, podejmowano również działania pomocy organizacyjnej na rzecz uaktywnienia społecznych struktur straży pożarnych w tej gminie. Między innymi OSP Zarzecze, miasto-gmina Nisko, kilkakrotnie gościło u siebie grupę młodzieży z Horodoka, prowadząc dla nich szkolenie członków młodzieżowej drużyny pożarniczej. Młodzież z Horodoka przeszła również przeszkolenie i trenowała do udziału w zawodach sportowo-pożarniczych MDP według regulaminu CTiF. Po przeszkoleniu Zarząd Oddziału Wojewódzkiego zapewnił dziewczętom i chłopcom z Horodoka udział w XI Wojewódzkich Zawodach Sportowo-Pożarniczych MPD, które odbyły się 24 czerwca 2023 roku w Sanoku. Ponadto Zarząd Główny ZOSP RP umożliwił udział drużyny z Horodoka w Ogólnopolskich Zawodach Sportowo-Pożarniczych MDP, które odbyły się w dniach 23-24 sierpnia 2023 roku w Kalwarii Zebrzydowskiej, woj. małopolskie.

Doświadczenia praktyczne minionych lat i miesięcy w zakresie działań pomocowych i humanitarnych na rzecz obywateli Ukrainy wykazały, że w takich przypadkach nasze OSP powinny być bardziej wyposażone w typowy sprzęt kwatermistrzowski, taki jak: namioty wraz z nagrzewnicami, łózka polowe, śpiwory itp., a który występuje w naszych OSP w minimalnych ilościach.

Dlatego też wydaje się dalece uprawnione, że w naszych licznych wystąpieniach do władz samorządowych i państwowych odpowiedzialnych ustawowo za wyposażenie i utrzymanie OSP wnioskujemy o typowy sprzęt kwatermistrzowski, który może być również wykorzystywany w innych zdarzeniach, występujących chociażby podczas zagrożeń powodziowych, likwidacji skutków huraganów lub innych zagrożeń spowodowanych siłami natury.

Z satysfakcją należy stwierdzić, że strażacy ochotnicy, mimo że ich główne statutowe powinności nie obligują ich do tego rodzaju działań będących wynikiem wojny rozpoczętej u naszego wschodniego sąsiada, ze szczególnym zaangażowaniem włączali się we wszystkie przedsięwzięcia humanitarne i pomocowe na rzecz obywateli Ukrainy. Były to nowe zadania i wyzwania, jakich jeszcze w takiej skali nie doświadczaliśmy w naszej społecznej działalności na rzecz ochrony przeciwpożarowej. Strażacy ochotnicy za swoją trudną pracę i pomoc nigdy nie oczekiwali wdzięczności. Chociaż takich podziękowań pod adresem strażaków ochotników było wiele. Na przykład 4 lutego 2023 roku podczas specjalnej konferencji prasowej w Centrum Pomocy Humanitarnej w Przemysłu, zorganizowanej przy okazji przekazywania kolejnej transzy pomocy humanitarnej Związku OSP RP i prezydenta Miasta Przemysłu oraz specjalistycznego modułu opieki medycznej, ufundowanego na wniosek Związku OSP RP przez organizacje ratownicze Francji, specjalne podziękowania działaczom Związku OSP RP i delegacji służb ratowniczych Francji złożyli przedstawiciele służb państwowych Ukrainy, m.in. pułkownik Bohdan Lytvyn, szef Wsparcia Materiałowego i Technicznego Ukrainy, oraz jego zastępca, podpułkownik Maksym Stadnyk. Podziękowania za dotychczasową pomoc przekazali nam i strażakom OSP Podkarpacia i kraju biorący udział w konferencji: Mirosława Pelc – mer Mościsk z rejonu jaworowskiego obwodu lwowskiego i Wiktor Chamut – wójt Obertyn z rejonu i obwodu iwanofrankowskiego.

## STRAŻACKA POMOC UKRAINIE

Reasumując: OSP i jednostki organizacyjne Związku OSP RP potwierdziły po raz kolejny, podobnie jak w czasie panującej na terenie naszego kraju w latach 2020-2022 epidemii COVID-19, że w sposób dla siebie szczególnie aktywnie włączyły się w działania wspierające służby państwowe w wykonywaniu tych trudnych, dotąd niespotykanych zadań, za co należą im się olbrzymie słowa podziękowania.

Ochotnicze straże pożarne po raz kolejny potwierdziły, że są ważnym i sprawdzonym podmiotem ratowniczym, funkcjonującym w całym systemie bezpieczeństwa państwa.

Rzeszów, 24 maja 2024 roku

**Edward Szlichta jest dyrektorem Zarządu Wykonawczego Związku OSP RP woj. podkarpackiego, prezesem ZOGr. ZOSP RP w Tarnobrzegu, województwo podkarpackie.**



Janusz Gmitruk

## LUDOWCY W SYSTEMIE BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

### Przedmowa

Ruch ludowy w XIX wieku zrodziły dwie idee. Pierwsza to walka o niepodległość Polski. Wynikła ona z historycznego procesu tworzenia się partii politycznych, w szeregach których powstała nowa koncepcja walki o niepodległość, nazwana *liberum conspiro*.

Ruch socjalistyczny i narodowy budował swoje ośrodki kierownicze na emigracji, gdzie były ku temu odpowiednie warunki. Później przenosili zorganizowane struktury na ziemię polską będącą pod zaborami.

W odróżnieniu od socjalistów i narodowców ruch ludowy powstał na ziemiach polskich zniewolonych przez zaborców i miał rodzimy charakter.

Wyrastał on także z drugiej idei – dążenia do sprawiedliwości społecznej, której chłopcy byli pozbawieni. Kolebką ruchu ludowego był zabór austriacki, nazywany polskim Piemontem, z którego miało wyjść wyzwolenie ziem polskich spod panowania zaborców.

Sojusznikami powstającego ruchu ludowego były lepsze warunki pracy, większe swobody polityczne w zaborze austriackim i prawo wyborcze pozwalające na organizowanie się i walkę o mandaty do Sejmu Krajowego w Galicji i austriackiego parlamentu – Rady Państwa.

28 lipca 1895 roku w Rzeszowie Ludowy Komitet Wyborczy przekształcił się w Stronnictwo Ludowe. Możemy więc powiedzieć, iż ludowcy byli dziećmi polskiej demokracji. Parlament i samorząd terytorialny otworzyły przed ludowcami drogę walki o wolność i lepszy byt. Ludowcy nie działali jednak w przestrzeni wolnej od konfliktów społecznych. Przeciwnikami ludowców byli ziemianie, kler, socjaliści i narodowcy. Aby nie dać się zniszczyć i zmarginalizować społecznie i politycznie, ludowcy tworzyli struk-



tury pożytecznego społecznie działania, takie jak Ludowe Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń „Wisła”, które budowało struktury organizacyjne Stronnictwa Ludowego w oparciu o agentów, którzy przygotowywali korzystne polisy ubezpieczeniowe i działali tak, aby promować powstające ochotnicze straże pożarne w Galicji. Ludowcy byli nie tylko prekursorami OSP, ale także licznie zasilali szeregi tej organizacji. Sojusznikiem ludowców był również samorząd, który stanowił kuźnię ludowych talentów, działaczy zajmujących kluczowe stanowiska w ruchu ludowym. Przykładem jest Wincenty Witos, który był agentem „Wisły”, strażakiem i samorządowcem.

Ludowcy mieli więc wpływ na budowę systemu bezpieczeństwa w obliczu klęsk żywiołowych, powodzi, pożarów, ale też bandytyzmu i złodziejstwa. Sprzeciwiali się nakładaniu przez zaborców niewspółmiernych ciężarów na chłopów, a oszczędzaniu w tych powinnościach bogatych warstw. Walka przebiegała na poziomie egzystencji, zmagania się z głodem, chorobami i konfliktem wojennym, który przyniósł dodatkowe cierpienia.

Polska niepodległa, o którą walczyli chłopci i ludowcy, była ich ziemią obiecaną. Sądzili, że będą wolni, równi wobec prawa. Otrzymają upragnioną ziemię, dostęp do oświaty i wpływ na funkcjonowanie demokratycznego państwa.

Najpierw niepodległej od 1918 roku Polski trzeba było bronić. Wojna Polski z sąsiedami: Niemcami, Czechosłowacją, Litwą, Ukrainą i Rosją bolszewicką toczyła się w latach 1919-1921. Zakończona została przez Rząd Obrony Narodowej kierowany przez premiera Wincentego Witosa, prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”.

O zwycięstwie zdecydował głównie chłopski żołnierz, który masowo wziął udział w walce, i niespotykana w dziejach ofiarność mieszkańców wsi w świadectwach na rzecz państwa. To właśnie w tym czasie wielu żołnierzy – strażaków z jednostek wiejskich OSP walczyło na froncie, ale także zapewniało bezpieczeństwo na tyłach przed bandytami i dezertarami.

Po zakończeniu wojny i podpisaniu 18 marca 1921 roku pokoju w Rydze oraz uchwaleniu konstytucji RP nazwanej marcową (17 marca 1921 roku) najbardziej spektakularnym wydarzeniem było wielkie zjednoczenie ruchu strażackiego z trzech zaborów, które miało miejsce w dniach 8-9 września 1921 roku.

Wracamy pamięcią do tego wyrazu jedności i mądrości druhów, które stały się kamieniem węgielnym ruchu strażackiego, mogącego poszczycić się fenomenalną ciągłością, niespotykaną w wielu nurtach społecznych. Możemy to tylko porównać do Polskiego Ruchu Ludowego, który wypracował niespotykaną w innych nurtach koalicyjnego działania ciągłość w otoczce około 100 różnego rodzaju organizacji społecznych działających w minionych latach. Wielość stronnictw ludowych, bogactwo programów społeczno-politycznych sprawiło, że ludowcy mieli liczny elektorat i stałych zwolenników.

Ochotnicza straż pożarna była wypróbowaną i wierną sojuszniczką ruchu ludowego. Ludowcy odnosili się zyczliwie do OSP – z pełną wzajemnością. Pełna symbioza ruchu ludowego i strażackiego nastąpiła po objęciu w 1992 roku funkcji prezesa Zarządu Głównego OSP przez Waldemara Pawlaka, premiera rządu RP.

To właśnie Waldemar Pawlak, oceniając powstanie organizacji zbrojnej – Batalionów Chłopskich – nazwał to wydarzenie największym osiągnięciem ludowców w dziejach tej organizacji. To dzięki inicjatywie Waldemara Pawlaka gen. Franciszek Kamiński, ko-

مندانت glówny Batalionów Chłopskich, został mianowany na wyższy stopień, generała dywizji WP, i otoczony opieką przez Polskie Stronnictwo Ludowe – jako honorowy prezes PSL.

Franciszek Kamiński z wzajemnością wspierał swoim autorytetem premiera Waldemara Pawlaka. W tym czasie rozwinęła swoją działalność Komisja Historyczna kierowana przez prof. Józefa Ryszarda Szafflika, z licznym udziałem historyków ruchu ludowego. I trwa to przez ostatnie 30 lat.

Niniejsza przedmowa stanowi wprowadzenie do artykułu o działalności niepodległościowej ruchu ludowego i jego organizacji zbrojnej, Batalionów Chłopskich, w latach okupacji hitlerowskiej 1939-1945. Ludowcy w czasie wojny zbudowali sprawny system bezpieczeństwa.

### **Walka cywilna ludowców w ramach Polskiego Państwa Podziemnego**

Szeroko rozumiana walka cywilna była zasadniczym elementem działań niepodległościowych Polski Podziemnej. Prowadziły ją różne organizacje i instytucje Polski Podziemnej, ale nie brakowało również oddolnych, samorzutnych inicjatyw osób indywidualnych. Nie ulega wątpliwości, że ruch ludowy i jego różne organizacje w sposób zasadniczy kształtowały formy i zasięg walki cywilnej. Zwłaszcza jeśli chodzi o świadczenie pomocy społecznej, jego zasługi są ogromne, o czym decydowały także ogólne warunki materialne wsi, a więc środowiska, w którym działali ludowcy.

Z myślą o inspirowaniu i koordynowaniu oporu społecznego powołano w 1941 roku Kierownictwo Walki Cywilnej, działające w ramach Delegatury Rządu RP na Kraj. Kierował nim ludowiec – Stefan Korboński. Po połączeniu się w połowie 1943 roku KWC z Kierownictwem Walki Konspiracyjnej i utworzeniu Kierownictwa Walki Podziemnej Korboński reprezentował w nim Delegaturę oraz pełnił funkcję szefa Oporu Społecznego.

Działacze konspiracyjnego ruchu ludowego kierowali walką cywilną również na szczeblu wielu województw i w około 100 powiatach.

W prowadzenie walki na tak zwanym cywilnym froncie ruch ludowy, a zwłaszcza jego organizacja zbrojna, wniósł ogromny wkład. W miarę rozwoju szeregów ludowców, zwłaszcza BCH i LZK, walka cywilna stawała się jednym z najważniejszych odcinków ich pracy konspiracyjnej. Była to w pierwszej kolejności prowadzona na szeroką skalę pomoc społeczna. Jej realizacja była domeną ruchu ludowego. W warunkach groźby biologicznej zagłady polskiego społeczeństwa ludowcy pomagali wszystkim zagrożonym, niezależnie od ich przedwojennych poglądów politycznych i stosunku do chłopów.

Na szczególne podkreślenie zasługuje wielokierunkowość działań w zakresie pomocy społecznej i samopomocy. Objęto nimi nie tylko ludność żydowską i jeńców prawie wszystkich narodowości więzionych na okupowanych ziemiach polskich, ale także wysiedlonych z ziem włączonych do Rzeszy i Zamojszczyzny, inteligencję, ludność robotniczą oraz mieszkańców Warszawy wypędzonych z miasta po upadku powstania. Pomocy udzielono ponad milionowi prześladowanych rodaków.

Ludowcy tworzyli własne komórki legalizacyjne. Prawie w każdym obwodzie BCH fabrykowano lewe dowody, które chroniły ludzi przed aresztowaniami, wysyłaniem na

roboty do Niemiec i przed innymi represjami. Oryginalne druki zdobywali najczęściej Polacy zatrudnieni w urzędach gminnych, drukarniach i innych instytucjach. Podrabiano pieczętki różnych firm i wydawano potrzebującym rozmaite fałszywe dokumenty. Były to nie tylko świadectwa tożsamości, kenkarty i fałszywe metryki urodzenia dla Żydów, ale także różne zaświadczenia, przepustki, talony, karty przemiałowe i mel-dunkowe. W akcji legalizacyjnej ludowcy współpracowali z Kierownictwem Walki Podziemnej.

Walka cywilna ludowców mogła być realizowana dzięki autentycznemu poparciu, jakie mieli oni wśród chłopów. Najważniejszą formą walki cywilnej było materialne wspomaganie ruchu oporu. Chłopi wnieśli w tym zakresie z pewnością największy wkład, stając się rzeczywistą ostoją Polski Podziemnej. Wieś polska dawała żołnierza konspiracyjnej armii, żywiła partyzanckie oddziały, udzielała schronienia przeznaczonym na zagładę. Dzięki takiej postawie chłopów i ludowców udało się uratować wielu ludzi.

Eksterminacyjna polityka okupanta od pierwszych dni zmierzała do biologicznego wyniszczenia narodu polskiego. Aby temu zapobiec, Bataliony Chłopskie przystąpiły do ochrony ludności przed okupantem, jego terrorem, gwałtem i wyzyskiem. Ochrona była stosowana różnymi sposobami. Niesienie pomocy ludności wiejskiej, a szczególnie ludowcom starszym wiekiem, było w szerokim zakresie realizowane przez struktury konspiracyjnego ruchu ludowego SL „Roch”, BCh i Ludowy Związek Kobiet. Odbywało się to różnymi drogami, np. poprzez niszczenie akt podających wymiar ciężarów kontyngentowych czy hamowanie administracji przed zbytnim wyzyskiem chłopa. Szczególnie ostro zwalczani byli tacy urzędnicy, jak kolczykarze, inspektorzy mleczarstwa, wójtowie i sołtysi dopuszczający się nadużyć.

Formą najczęstszej pomocy było dostarczenie żywności, odzieży i pieniędzy starszym ludowcom albo ludziom pozbawionym wszelkich środków do życia. Ten rodzaj pomocy był stosowany z chwilą rozpoczęcia akcji na urządzenia gospodarcze okupanta. Między innymi po udanej akcji na pociągi ze zbożem kontyngentowym na stacjach Stok Lacki i Cierpigórz przez Oddział Specjalny BCh Szczepana Raczyńskiego część zboża przeznaczono dla nauczycieli i oddano do dyspozycji przewodniczącego TON w powiecie siedleckim Jana Kwietnia. Resztę rozdano najbardziej potrzebującej ludności wiejskiej.

Przedłużająca się okupacja powodowała, że ciężary kontyngentowe stawały się coraz większe i rosły wraz z nimi zaległości w ich odstawie. Karne ekspedycje żandarmerii, aby zmusić chłopów do oddawania kontyngentów, dokonywały okrucieństw, posuwając się nawet do mordów. Częste ekspedycje karne ograbiała ludność doszczętnie z resztek zboża i inwentarza. W takiej sytuacji placówki BCh ostrzegały chłopów przed takimi ekspedycjami lub wcześniej niszczyły akta kontyngentowe w gminie.

Akcje BCh miały także na celu zaspokojenie najistotniejszych potrzeb ograbionej ludności. Liczba tych akcji wzrastała wraz z przedłużaniem się okupacji. Oczywiście w ogólnej sumie nie mogły one zaspokoić potrzeb wszystkich mieszkańców powiatu, ale w znacznym stopniu pomagały przetrwać ludności najcięższe chwile. Nawet minimalna pomoc miała znaczenie moralne. Ludność wiedziała, że istnieje Polskie Państwo Podziemne, które nie pozostawi jej bez opieki. Ludność wiejska miała największe ko-

rzyści z rekwizycji w Liegenschaftach (posiadłościach rolnych w Generalnym Gubernatorstwie administrowanych przez niemieckich pełnomocników). Niekiedy zabrane produkty sprzedawano, a pieniądze wręczano chłopom. Takie postępowanie powodowane było względami bezpieczeństwa. Aby pomóc ukrywającym się przed Niemcami i przed wywiezieniem na przymusowe prace do Rzeszy, komendy obwodów utworzyły biuro dowodów osobistych podrabianych na fikcyjne nazwiska. Ostro zwalczały bandytyzm, który w środowisku wiejskim sprowadzał się do grabieży tego, czego Niemcy nie zdołali zebrać w ramach obciążeń kontyngentowych. Złapanych na gorącym uczynku karano śmiercią, a innym zajmującym się takim procederem zabierano broń. Opieką otaczane były wdowy oraz sieroty po poległych partyzantach i starcy.

Istotnym elementem szerokiego zakresu działań składających się na walkę cywilną była pomoc niesiona przez ludowców osobom wysiedlonym. Wysiedlenia objęły głównie Polaków z ziem włączonych do Rzeszy, chłopów zamojskich w okresie tworzenia pierwszego pasa osadnictwa niemieckiego na wschodzie oraz ludność Warszawy po upadku powstania. Wszystkie wspomniane tu fazy wysiedleń miały charakter zbrodniczy, były połączone z masową eksterminacją wysiedlanej ludności.

Ponadto na terenie GG praktycznie przez cały okres okupacji trwały wysiedlenia, głównie ludności wiejskiej, których przyczyny były bardzo różne. Najczęściej jednak wysiedlano ze względów wojskowych (na przykład budowa poligonów Wehrmachtu), bądź też karnie za opór chłopów w realizacji akcji kontyngentowej.

Los wysiedleńców dotknął także Polaków, którzy uciekali z Wołynia i Galicji Wschodniej przed eksterminacyjną akcją ukraińskich nacjonalistów.

Sytuacja większości wysiedlonych była wręcz dramatyczna. Starano się im pomagać w różny sposób. Na przykład z inicjatywy grupy wielkopolskich ludowców utworzono w GG Komitet Wysiedleńców z przebywającym w Warszawie byłym prezesem SL na województwo poznańskie Aleksandrem Gołasiem na czele, zaś na terenie Wielkopolski powołano do życia Komitet Niesienia Pomocy Więźniom i Wysiedlonym do GG. Głównym jego celem było dostarczanie przesiedlonym żywności.

Przykładowo tylko na ziemi łosickiej znalazło schronienia około 4000 osób wysiedlonych z Wielkopolski, Pomorza i Śląska. Wysiedlonych administracja okupanta rozmieściła po wsiach, miasteczkach i majątkach ziemskich. Utrzymywała ich miejscowa ludność. Na teren powiatu siedleckiego w czerwcu 1942 roku przywieziono z Warszawy 162 dzieci, które zostały rozmieszczone w rodzinach zastępczych. Część dzieci trafiła do miast i wsi ziemi łosickiej.

W niektórych miejscowościach placówki bechowskie wyłaniały komitety pomocy, których zadaniem było dostarczanie żywności głodującym ludziom. Taki komitet pomocy powstał w Łosicach. Zimą 1942/1943 na apel kierownictwa SL „Roch” nawołujący do niesienia pomocy dzieciom wysiedlonym z Zamojszczyzny członkowie rodzin wielu bechowców godzinami czekali na mrozie na stacjach kolejowych powiatu siedleckiego na transporty z dziećmi. W dniach 31 stycznia i 2 lutego 1943 roku Niemcy przywieźli na teren powiatu 2064 osoby, starców i dzieci. Część dzieci została uratowana, większość jednak umarła z głodu i przeziębienia. Cmentarze miejskie w Łosicach, Mordach i Siedlcach usiane są zbiorowymi mogiłami dzieci wysiedlonych z Zamojszczyzny. Pomoc

niesiona ludności wiejskiej przez BCh w skali ogólnej nie mogła poprawić ciężkich warunków życia, ale przyczyniła się do ich złagodzenia<sup>1</sup>.

## Ludowa Straż Bezpieczeństwa

Powołana w 1940 roku Straż Chłopska „Chłostrą”, przemianowana później na Bataliony Chłopskie, była niewątpliwie wielkim osiągnięciem myśli politycznej SL „Roch”. Model organizacyjny BCh kształtowany był pod wpływem doświadczeń pierwszego roku wojny, rozwoju sytuacji w okupowanym kraju oraz koncepcji wojskowych, wychodzących z różnych ośrodków ludowych. Prawdopodobnie nie miały wpływu na kształtowanie struktury BCh miała współpraca polityczna SL „Roch” z PPS-WRN w okresie od 1940 do połowy 1941 roku. W ostatniej instancji o modelu BCh decydował twórca i zwierzchnik polityczny tej organizacji – Józef Niećko.

Zgodnie z sugestiami działaczy terenowych ruchu ludowego sile zbrojnej ruchu ludowego nadano początkowo charakter organizacji „milicyjnej”, porządkowej, z perspektywą wzięcia udziału wraz z innymi organizacjami pod jednolitym dowództwem w walce o wyzwolenie kraju spod okupacji. Zasady te, jak i struktura, zostały rozwinięte w pierwszej instrukcji organizacyjnej Komendy Głównej BCh z jesieni 1940 roku.

Obok komendanta głównego Franciszka Kamińskiego w skład Komendy Głównej Batalionów Chłopskich weszli wówczas: Kazimierz Banach „Kamil”, „Rosnowicz” – szef sztabu, Maria Maniakówna „Zofia Ziemska” – szef kolportażu i łączności, Maria Szczawińska „Jodłowska” – szef łączności z zagranicą, Stanisław Araszkiwicz „Jastrzębiec” – kwatermistrz. Wraz z rozwojem organizacyjnym Komenda Główna powiększała się liczebnie.

Organizacji wojskowej, tworzonej przez CKRL, będącej integralną częścią ruchu ludowego, nadano taką samą strukturę terytorialną jak SL „Roch”, co ułatwiało oddziaływanie polityczne i przekazywanie dyspozycji o charakterze wojskowym do organizacji. Zakładano tworzenie organizacji masowej, otwartej dla wszystkich bez względu na pochodzenie społeczne i wyznanie, której główną bazą rekrutacyjną miała być ludność wiejska w polskich granicach międzywojennych.

Pod koniec roku 1940 rozpoczęto tworzenie terenowej struktury organizacji. Przewidywała ona podział na okręgi (w większości odpowiednik przedwojennego województwa), podokręgi (obejmowały kilka powiatów i utworzone zostały jedynie w części okręgów), obwody (odpowiednik powiatu), rejony (kilka gmin, nie wszędzie), gminy i gromady.

Całość okupowanych ziem polskich podzielono na dziesięć okręgów według następującej kolejności: I – Warszawa miasto, II – Warszawa województwo, III – Kielce, IV – Lublin, V – Łódź, VI – Kraków, Rzeszów i Śląsk, VII – Białystok, VIII – Wołyń, IX – Lwów, Tarnopol i Stanisławów, X – Poznań. Nie udało się utworzyć struktury organizacji zbrojnej BCh na Pomorzu, działały tam tylko luźne grupy ludowców.

Pierwszym krokiem na drodze tworzenia struktury terytorialnej było powołanie komendantów okręgów. Rozwój BCh następował niezwykle dynamicznie. Pierwszy rok

<sup>1</sup> J. Gmitruk, *Na rozkaz sumienia... Bataliony Chłopskie 1940-1945*, Warszawa 2016, s. 113-117.

działalności podsumowany został znacznymi sukcesami w rozbudowie struktury terytorialnej i organizowaniu komend obwodów. Sprawozdania wykazywały, że w szeregach BCh zaprzysiężonych zostało 14 tysięcy osób. Sprawozdanie CKRL z 10 czerwca 1941 roku, przesłane do ludowców na emigracji, sygnalizowało powstanie pięciu komend okręgów, 31 komend obwodowych i 240 komend gminnych<sup>2</sup>. W końcowym okresie okupacji działało 166 komend obwodów, ponad 2000 gminnych, natomiast gromadzkich kilka tysięcy.

W początkach działalności BCh rozwój struktury odbywał się głównie siłami SL „Roch”. Kierownictwa konspiracyjnego ruchu ludowego przejawiały dużą inicjatywę w wyszukiwaniu odpowiednich kandydatów na komendantów organizacji zbrojnej. Uczestniczyły też przez cały okres okupacji w konsultowaniu składu komend wszystkich szczebli. SL „Roch” sprawował odpowiedzialność polityczną w odniesieniu do BCh, traktując je jako część struktury ruchu ludowego. Wprowadzono zasadę, że komendanci BCh wchodziłi w skład kierownictw SL „Roch”. To właśnie przenikanie się struktury politycznej i wojskowej miało kolosalne znaczenie dla spistości ruchu ludowego, umożliwiało pokonywanie wielu trudności.

Ujemnym czynnikiem wpływającym w istotny sposób na rozwój organizacyjny był brak kadry, broni i funduszy. Do tak rozbudowanej struktury terytorialnej potrzeba było nie tylko kadry oficerskiej i podoficerskiej, ale i przeszkolonych wojskowo żołnierzy. Do dyspozycji Stronnictwa pozostawała wąska grupa młodszych oficerów rezerwy, wywodzących się z kręgów inteligencji ludowej. Znacznie liczniejszą grupą na wsi była młodsza kadra podoficerska i na niej głównie bazowała organizacyjnie armia chłopska. Ze względów kadrowych komendy obwodów miały szczupłą obsadę. Obok komendanta w skład ścisłego kierownictwa BCh w obwodach wchodziłi: zastępca komendanta, szef sztabu, szefowie wyszkolenia, łączności i kolportażu oraz zaopatrzenia, a także oficerowie organizacyjni i dyspozycyjni.

Włączenie się działaczy przedwojennego Centralnego Związku Młodej Wsi „Siew” do SL „Roch” znacznie wzmocniło struktury BCh. Aktywna propaganda ruchu ludowego na rzecz rozwoju własnej siły zbrojnej sprawiła, że do BCh pozyskano wielu oficerów, podoficerów i żołnierzy ze Związku Walki Zbrojnej i innych organizacji konspiracyjnych. Demokratyczny i obywatelski charakter BCh był mocnym spoiwem szeregów tej organizacji.

Ważnym atutem w kształtowaniu ośrodków kierowniczych w BCh było dostosowanie struktury dowódczej do możliwości kadrowej, przy wykorzystaniu aktywności niższych szczebli dowódczych. Możliwości kadrowe BCh były niewspółmiernie mniejsze niż Armii Krajowej. W 10 oddziałach KG AK pracowało około 2 tysięcy oficerów. W analogicznym okresie KG BCh miała tylko kilkunastoosobowy aparat dowódczy, a jej oddziały – niejednokrotnie jednoosobową obsadę kadrową i pozbawione były oddziałów. Podobna sytuacja występowała w sztabach niższych szczebli: okręgów, podokręgów i obwodów.

<sup>2</sup> J.R. Szafflik, *Konspiracyjny ruch ludowy 1939-1942 (w świetle sprawozdań CKRL i listów z kraju do ludowców na emigracji)*, [w:] *Studia z dziejów ruchu ludowego 1971*, Warszawa 1971, s. 260.

W BCh nie rozbudowano szeregu specjalistycznych referatów, np. artylerii, saperów, lotnictwa, a tworzone tylko te piony, które były niezbędne do konspiracyjnej działalności i walki. KG BCh, jak również komendy niższych szczebli, nie miały Oddziału II. Nie prowadziły bowiem wywiadu ofensywnego. Ten kierunek działalności uzupełniał w zakresie bieżących potrzeb działalności bojowej Oddział I Organizacyjny.

Rezygnacja BCh z rozbudowy sztabów – co było wynikiem braku specjalistycznych kadr – wpływała na decentralistyczny system dowodzenia i kierowania organizacją. Komendanci okręgów i obwodów BCh mieli większą samodzielność działania i kierowania walką w terenie niż komendanci AK. Sprzyjało to wyzwalaniu inicjatyw, sprawdzaniu operatywności w rozwijaniu walki zbrojnej. Jednocześnie przenosiło punkt ciężkości kierowania organizacją na terenowych dowódców, dając im możliwość odpowiedniego wykorzystania środków. W takim systemie rola KG BCh ograniczała się do ustalania generalnych kierunków rozwoju i walki organizacji.

Pozytywną stroną tej koncepcji dowodzenia było skracanie czasu na podjęcie decyzji i elastyczność działania. Komendy obwodów były szczupłymi zespołami kierowniczymi, które jednak były rozszerzane wraz z rozwojem struktur ruchu ludowego i zmianami organizacyjnymi po akcji scaleniowej. Do końca okupacji działały komendy obwodów BCh. Podlegała im całość oddziałów taktycznych i terytorialnych. Były to formacje o różnych stopniach przeznaczenia. Do ich tworzenia przystąpiono w 1941 roku. W praktyce model podziału BCh na dwa piony – oddziały taktyczne i terytorialne – nie wszędzie był dokładnie realizowany, ponieważ w rzeczywistości oba piony były wprowadzane do walki z okupantem.

We wszystkich wymienionych formacjach BCh stosowano na wzór organizacji piechoty WP podział na sekcje, drużyny, plutony, kompanie i bataliony. Nie tworzone większych jednostek, gdyż wychodzono z założenia, że mogą okazać się mało przydatne w walce z okupantem.

Oddziały terytorialne miały składać się z roczników nieobjętych mobilizacją, działały w charakterze „milicji ludowej”, miały być ściśle związane z terenem, na którym powstały, i stanowić tam załogi. Przewidywano zgodnie z instrukcją, iż na szczeblu gromady oddział taki pod nazwą gromadzka Straż Chłopska nie mógł liczyć mniej niż 3 ludzi, natomiast w gminie zakładano tworzenie co najmniej drużyny, w obwodzie – plutonu. W momencie wybuchu powstania powszechnego miały one wspomagać walczące oddziały, zabezpieczając własny teren. Ich głównym zadaniem było czuwanie nad moralą społeczeństwa, zwalczanie konfidentów, przeciwdziałanie akcjom kontyngentowym, wywózkom na prace przymusowe do Rzeszy. Miały chronić lasy, magazyny, folwarki przed rabunkami. Działały tylko na własnym terenie. Były to więc jednostki typowo garnizonowe.

Oddziały taktyczne stanowić miały pion ściśle wojskowy z podziałem na drużyny, plutony i kompanie, pozostałe z nadwyżek osobowych po zorganizowaniu oddziałów terytorialnych. Składały się z roczników podlegających mobilizacji. Miały być szczególnie zakonspirowane i intensywnie szkolone, zaś w końcowej fazie wojny przewidywano ich udział w walkach powstańczych. Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego zastrzegало jednak, iż oddziały te uczestniczyć będą w połączonych siłach zbrojnych podziemia jako



zwarte jednostki. SL „Roch” przewidywało także możliwości ideologicznego oddziaływania na te oddziały w myśl założeń ideowo-programowych ruchu ludowego.

Podstawowym mankamentem tej jak na owe czasy nowoczesnej struktury organizacyjnej był brak oddziałów do walki zbrojnej. Dopiero jesienią 1942 roku rozkazem nr 10 KG BCH powołano Oddziały Specjalne (OS). Ich głównym zadaniem była działalność sabotażowo-dywersyjna. W strukturze OS przewidywano tworzenie: sekcji (5 żołnierzy), drużyny (11 żołnierzy), plutonu (38 żołnierzy), kompanii (122 żołnierzy). Miały to być jednostki składające się z dobrze uzbrojonych i wyszkolonych żołnierzy. Do OS BCH kierowano najbardziej ideowych żołnierzy BCH. Dążeniem każdego komendanta BCH było stworzenie przynajmniej jednego OS BCH w gminie lub rejonie<sup>3</sup>.

30 maja 1943 roku osiągnięto porozumienie w sprawie scalenia oddziałów BCH z AK na następujących zasadach, obowiązujących obie strony:

1. Wojsko jest jedno.
2. Wojsko powstaje z wysiłku całego narodu i jest jego własnością.
3. Wojsko podlega jednolitemu kierownictwu powołanemu przez rząd Rzeczypospolitej.
4. Wojsko jest zbrojnym ramieniem narodu, którego celem jest walka o wolność i granice państwa polskiego. Wykluczone jest wciąganie wojska do wykonywania zadań politycznych w odniesieniu do wewnętrznego życia narodu i państwa.

Wytyczne te podano do wiadomości w Okólniku SL „Roch” i rozkazie nr 90 KG AK.

Ludowcy zobowiązali się do 1 lipca 1943 roku przekazać do AK oddziały taktyczne, natomiast oddziały terytorialne miały pozostać nadal w dyspozycji ruchu ludowego. Z części tych oddziałów utworzono posterunki Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa i Straży Samorządowej, które przekazano do dyspozycji Delegatury Rządu RP jako załączek Policji Państwa Podziemnego. Z oddziałów taktycznych rekrutowała się również Ludowa Straż Bezpieczeństwa, która pełniła funkcje milicji ruchu ludowego. Wcielone plutony BCH zachowały obok numeracji wojskowej swoją tradycyjną nazwę „Chłostra”.

CKRL otrzymało prawo dalszego oddziaływania ideowego na wcielone oddziały oraz dostarczania im prasy konspiracyjnej ruchu ludowego.

Określenie formacji, do której miały być wcielone poszczególne oddziały, oraz terminów ich wcielenia należało do kompetencji pełnomocnika KG AK<sup>4</sup>.

Ludowcom nie udało się zrealizować wielu postulatów, które wysunęli 17 listopada 1942 roku. Nie zdołali zapewnić sobie reprezentacji w KG AK. Całkowicie pominięto możliwości przyjęcia kierownictwa scalonych oddziałów tam, gdzie bechowcy przeważali liczebnie.

Po podpisaniu 30 maja 1943 roku przez Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego oficjalnej umowy z Komendą Główną AK w sprawie przekazania jej oddziałów taktycznych z części oddziałów terytorialnych BCH utworzono Ludową Straż Bezpieczeństwa (LSB). Naczelnikiem głównym LSB (w stopniu majora) został mianowany Stanisław Koter „Andrzej Poręba”. On też na przełomie roku 1943 i 1944 z ramienia KG BCH opracował regulamin LSB (Aneks 1).

<sup>3</sup> J. Gmitruk, *Na rozkaz sumienia...*, s. 50-57.

<sup>4</sup> AZHRL, Komenda Główna BCH, sygn. 6, k. 6.

Geneza Ludowej Straży Bezpieczeństwa sięgała do pierwszych zasad organizacyjnych BCH, w myśl których oddziały taktyczne miały wejść do jednolitej armii (scalenie), a oddziały terytorialne pozostać w dyspozycji CKRL. Wobec pogłębiania się trudności scaleniowych reorganizacja BCH zmierzała do zachowania niezależnej od Armii Krajowej siły zbrojnej ruchu ludowego w postaci LSB.

Rozwój LSB nie był równomierny we wszystkich okręgach BCH; uzależniony został głównie od przebiegu akcji scaleniowej. Dodajmy, że w szeregach LSB znalazł się element najbardziej ideowy i bojowy ruchu ludowego. Celem LSB – jak pisał „Andrzej Poręba” w instrukcji – było „najszerzej pojęte współdziałanie i popieranie działalności Centralnego Kierownictwa Ruchu Ludowego w zakresie realizacji jego politycznych i ideowych założeń na terenie całej Rzeczypospolitej, ze szczególnym uwzględnieniem społeczności wiejskiej”.

Jesienią 1944 roku, już po zakończeniu akcji scaleniowej BCH z AK, uwaga SL „Roch” skoncentrowała się na LSB. Na kilka miesięcy przed wyzwoleniem Polski Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego doprecyzowało jej zadania. W Okólniku nr 1 pisano:

„LSB jest organem bezpieczeństwa Ruchu. Jako taka winna swą organizacją objąć najlepszy element chłopski, nie wciągnięty do organizacji wojskowej BCH. Pozostając całkowicie w dyspozycji organizacji politycznej, musi LSB zapewnić Ruchowi ochronę jego działalności i jego działaczy oraz w ramach samoobrony chronić wieś od zniszczeń i innych aktów barbarzyńskich, dokonywanych przez okupanta, oraz od ekscesów niepczytalnych i nieodpowiedzialnych grup, rekrutujących się ze zwyrodniałego elementu własnego społeczeństwa.

Organizacja LSB musi być masowa, sprawna i ujęta w dyscyplinę partyjną. LSB działa na podstawie regulaminu, zatwierdzonego przez Centralne Kierownictwo Ruchu.

Z zadań na chwilę bieżącą wysuwamy: 1) rozbudowa i usprawnienie organizacji, 2) usprawnienie sieci łączności, 3) walka z demoralizacją uprawianą przez okupanta (szpiclostwo, pijaństwo, grabież, kradzież itp.), 4) współdziałanie z Organami bezpieczeństwa delegatur (PKB i SS), 5) ochrona lasów i innego dobra ogólnego.

Oddziały LSB muszą być doskonale wyposażone i uzbrojone. Należy się stale dozbierać i wykorzystując przesuwaną się linię frontu, pozostawioną broń zbierać, konserwować i przechowywać<sup>25</sup>.

Przekładając to na język praktyki, LSB miała być zaangażowana w zwalczanie wrogich dla ruchu ludowego wpływów innych organizacji na terenie wiejskim i w realizację jego podstawowych zadań programowych. Ona też miała organizować samoobronę wsi i utrzymać na niej porządek, a także pomóc w opanowaniu przez ruch ludowy administracji rządowej w celu uchwycenia i sprawowania władzy.

Ważnym obowiązkiem LSB miało też być prowadzenie wywiadu wojskowego i cywilnego oraz zbieranie materiału dowodowego dla Policji Państwa Podziemnego. Spod kompetencji LSB w zasadzie został wyłączony wywiad cywilny pod kryptonimem „Sieć”, prowadzony przez komórki polityczne SL „Roch”. Realizowany był zwłaszcza

<sup>5</sup> Okólnik nr 1 Centralnego Kierownictwa Ruchu Ludowego, listopad 1944, [w:] *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, t. IV, s. 448-449.

przez struktury polityczne w największym w Generalnym Gubernatorstwie Okręgu VI BCh – Kraków, Rzeszów i Śląsk. Struktury LSB były tam najliczniejsze i najlepiej rozwinięte. Przejmowały one wszystkie funkcje czynnika zwierzchniego wobec BCh, które miało podlegać AK tylko pod względem operacyjnym w walkach frontowych i powstańczych, a pod każdym innym względem podlegać politycznie LSB. Komendanci LSB odpowiedzialni byli za stan BCh na swoim terenie, ponieważ po scaleniu inaczej niż za pośrednictwem LSB nie można było kierować BCh, a ludowcy z SL „Roch” chcieli utrzymać więź ideową i organizacyjną z własną siłą zbrojną. Im bliżej końca wojny, tym bardziej ludowcy byli przekonani, że wyzwolenie przyjdzie ze wschodu. Musieli być przygotowani, mając w pogotowiu BCh i LSB<sup>6</sup>.

Rezultatem akcji scaleniowej było przekazanie do AK 52 tysięcy żołnierzy BCh. Całą broń żołnierzy scalonych pozostawiono w dyspozycji LSB. Stan żołnierzy BCh na dzień 30 czerwca 1944 roku wynosił 157 848 żołnierzy. W tym w oddziałach taktycznych 112 829, LSB – 34 782 i w PKB – 10 237. Po scaleniu do dyspozycji Stanisława Kotera pozostało jeszcze do zagospodarowania 60 829 żołnierzy z formacji oddziałów taktycznych. Głównym zadaniem LSB było roztoczenie opieki nad scalonymi i pozostałymi rezerwami BCh.

Laboratorium stosunków między ludowcami a Armią Krajową był okręg krakowski Batalionów Chłopskich, gdzie scalono 23 tysiące żołnierzy BCh. W tym okręgu powstały najliczniejsze struktury LSB.

Wzajemne relacje pomiędzy LSB a BCh bardzo żywo interesowały poszczególne dowódcy AK. Alina Fitowa, wybitny historyk BCh, tak to opisała: „[...] Akowcy w LSB skłonni byli widzieć nie tylko milicję partyjną, ale też zandarmerię BCh, a co złośliwi twierdzili, że zadania tej organizacji w stosunku do wojska i państwa mają być takie, jak niemieckiej SA (Sturmabteilungen – oddziały szturmowe), gdyż obok zadań wewnętrznych brała ona też na siebie obowiązki przynależne tylko państwowym organom bezpieczeństwa, jak np. ochronę działalności legalnych władz i utrzymanie porządku publicznego [...]”<sup>7</sup>.

Po scaleniu Stanisław Koter stał się osobą mającą w dyspozycji niezwykle silne atuty – w postaci podległej mu milicji ruchu ludowego, której główną siłą zbrojną były oddziały specjalne i partyzanckie LSB (Aneks 2).

W rozkazie organizacyjnym nr 23 z 11 lipca 1944 roku komendant główny BCh Franciszek Kamiński informował o spotkaniu z komendantem głównym AK Tadeuszem Komorowskim „Borem”, który powiedział wówczas: „W pełni doceniam Ruch Ludowy i mam do niego życzliwy stosunek, i chcę na elemencie zdrowym, płynącym ze wsi, oprzeć armię. Masowy, zdrowy Ruch Ludowy może nas wprowadzić na równe drogi. Moc i siła armii może płynąć tylko z oparcia o chłopą”. F. Kamiński informował dalej o powierzeniu mu funkcji szefa oddziału I sztabu KG AK i rezygnacji z funkcji komendanta głównego BCh z dniem 15 sierpnia. Ponieważ wszystkie komendy wdrożone zo-

<sup>6</sup> A. Fitowa, *Bataliony Chłopskie w Małopolsce 1939-1945. Działalność organizacyjna, polityczna i zbrojna*, Warszawa-Kraków 1984, s. 307-309.

<sup>7</sup> Tamże, s. 311.

stały do AK, dla spraw BCh został ustalony likwidator, którym został Stanisław Koter „Andrzej Poręba”<sup>8</sup>.

W drugiej połowie sierpnia 1944 roku K. Banach przedstawił Delegatowi Rządu RP na Kraj Janowi Stanisławowi Jankowskiemu „Sobolowi” i komendantowi głównemu Armii Krajowej Tadeuszowi Komorowskiemu „Borowi” projekt zorganizowania pomocy materialnej dla ludności opuszczającej Warszawę.

Po zaakceptowaniu tego projektu Stanisław Koter z kolegami z konspiracji 23 sierpnia wieczorem przedostał się kanałami ze Starówki na Żoliborz. Przy władze kanału przy ul. Krasieńskiego 20 odebrał ich Hipolit Kaczyński i skontaktował z Czesławem Wycechem<sup>9</sup>.

Zebrani w Zalesiu ludowcy kontynuowali działalność konspiracyjną. Dla jej usprawnienia powołali Tymczasowe Naczelne Kierownictwo SL „Roch” w składzie: Kazimierz Banach – przewodniczący, Stanisław Koter oraz Stanisław Kasperlik – członkowie. W wydanej odezwie pisali między innymi: „Dziś kiedy Warszawa właściwie przestała istnieć, a ludność jej poszła na tułaczkę, zrobimy wszystko, żeby ludności tej zapewnić choćby najskromniejsze przetrwanie końcowego okresu wojny. Dlatego wygnaniem warszawskim musimy nieść pomoc przez przyjmowanie bezdomnych do swoich domostw, pomaganie w wyżywieniu, dzielenie się naszym skromnym przyrodzeniem, dostarczanie produktów do szpitali, schronisk, dziecińców itp.”<sup>10</sup>. Starania te prowadzili aż do wyzwolenia.

Po 19 stycznia 1945 roku członkowie byłej Komendy Głównej Batalionów Chłopskich – Franciszek Kamiński, Kazimierz Banach i Stanisław Koter – podjęli decyzję, aby nie ujawniać Batalionów Chłopskich. Niewątpliwie miała na to wpływ decyzja komendanta głównego AK Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka”, który wówczas podjął decyzję o rozwiązaniu AK i tak apelował do żołnierzy tej formacji: „[...] Daję Wam ostatni rozkaz. Dalszą swą pracę i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości Państwa i ochrony ludności polskiej przed zagładą. Starajcie się być przewodnikami Narodu i realizatorami niepodległego Państwa Polskiego. W tym działaniu każdy z Was musi być dla siebie dowódcą. W przekonaniu, że rozkaz ten spełnicie, że zostanieie na zawsze wierni tylko Polsce oraz by Wam ułatwić dalszą pracę – z upoważnienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zwalnam Was z przysięgi i rozwiązuję szeregi AK [...]”<sup>11</sup>.

Po przybyciu Stanisława Mikołajczyka do Warszawy Stanisław Koter uczestniczył w spotkaniu wybitnych działaczy ruchu ludowego, które odbyło się 27 czerwca 1945 roku w mieszkaniu Czesława Wycecha. Stanisław Mikołajczyk wspólnie z Władysławem Kiernikiem zreferował wyniki konferencji moskiewskiej w sprawie utworzenia Tymcza-

<sup>8</sup> *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, t. IV, s. 426-427.

<sup>9</sup> J. Gmitruk, *Tadeusz Ilczuk – ludowiec, spółdzielca, polityk, żołnierz Batalionów Chłopskich*, Warszawa 2017, s. 31.

<sup>10</sup> AZHRL, Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego, sygn. 2, k. 18; K. Przybysz, *Konspiracyjny ruch ludowy na Mazowszu*, Warszawa 1977, s. 394-395.

<sup>11</sup> *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, t. 5, Wrocław 1991, s. 239-240.

sowego Rządu Jedności Narodowej<sup>12</sup>. Koter brał także udział w ważnym spotkaniu decydującym o losach ruchu ludowego w dniu 22 sierpnia 1945 roku z udziałem Stanisława Mikołajczyka, Władysława Kiernika i wielu innych czołowych ludowców, na którym podjęto decyzję o powstaniu Polskiego Stronnictwa Ludowego<sup>13</sup>.

Wyjście z podziemia struktur konspiracyjnego ruchu ludowego i jego organizacji zbrojnej – Batalionów Chłopskich – odbywało się w kilku etapach. Proces ten mimo oficjalnych uzgodnień o charakterze politycznym i wojskowym nigdy nie został całkowicie zakończony. Nie objął on bowiem tych żołnierzy BCh, którzy na przełomie 1944 i 1945 roku zostali uwięzieni przez polski i sowiecki aparat bezpieczeństwa. Aresztowania objęły wówczas nie tylko pojedynczych żołnierzy BCh, ale nawet całe oddziały partyzantckie, które były zatrzymywane i deportowane na wschód. Polski aparat bezpieczeństwa masowo wtrącał do więzień żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego z rodowodem bechowskim – z Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa i Straży Samorządowej.

Mimo że większość żołnierzy BCh próbowała czynnie włączyć się do życia społecznego, gospodarczego i politycznego, ogromna nieufność ludowców do nowej władzy wynikająca z zaistniałej sytuacji politycznej spowodowała, że proces ujawniania struktur konspiracyjnego ruchu ludowego przebiegał z ogromnymi oporami.

Chociaż decyzję o wyjściu z podziemia BCh podjęto 15 marca 1945 roku, a akcja ujawniania miała się rozpocząć od 2 kwietnia, to do jej realizacji nie doszło w związku z aresztowaniem przywódców Polskiego Państwa Podziemnego. Po tym wydarzeniu CKRL uznało, że dalsze próby ujawniania się powiększyłyby straty osobowe, i nakazało bechowcom pozostanie w konspiracji.

Warunki do ujawniania się konspiracyjnych struktur ruchu ludowego nastąpiły dopiero po powrocie do kraju Stanisława Mikołajczyka i utworzeniu w czerwcu 1945 roku Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Powstanie w sierpniu 1945 roku Polskiego Stronnictwa Ludowego ujawniło struktury polityczne konspiracyjnego ruchu ludowego. Powstała wówczas konieczność likwidacji struktur BCh.

Po przeprowadzeniu rozmów z gen. Marianem Sychalskim, zastępcą Naczelnego Dowódcy WP do spraw polityczno-wychowawczych, jako pierwsza oficjalnie ujawniła się Komenda Główna Batalionów Chłopskich. 28 sierpnia 1945 roku jej przedstawiciele wystąpili do Sychalskiego z wnioskiem o stworzenie warunków umożliwiających powrót pozostających dotychczas w konspiracji żołnierzy BCh do normalnego życia bez wyciągania jakichkolwiek konsekwencji.

Zwracano uwagę, że właśnie załatwienie tej sprawy przyczyni się do uspokojenia umysłów i unormalnienia stosunków. Postulat ten odnosił się do całego podziemia. We wniosku podkreślono, że w chwili wyzwolenia BCh nie tworzyły oddziałów partyzantckich, wkładając wiele wysiłków, „by istniejący las rozładować”.

W odniesieniu do żołnierzy BCh domagano się: zaliczenia służby w konspiracji według zasad stosowanych do żołnierzy frontowych, awansowania komendantów i dowódców BCh do stopni przysługujących im z tytułu pełnionych funkcji, awansowania

<sup>12</sup> R. Buczek, *Stanisław Mikołajczyk*, t. 2, Toronto 1996, s. 19.

<sup>13</sup> Tamże, s. 24.

pozostałych żołnierzy BCh o jeden stopień wyżej, nadania zasłużonym odpowiednich odznaczeń, uznania awansów i odznaczeń już nadanych, nadania 4 dywizjom i pułkom WP nazw bohaterów chłopskich walczących o wolność narodu, demokrację i jej utrwalenie.

Płk Aleksander Zawadzki i ppłk Okęcki przedstawili 18 września 1945 roku członkom Komendy Głównej BCh projekt oświadczenia, który po dokonaniu przez ludowców poprawek stał się podstawą dalszych rozmów. Uznano w nim m.in., że amnestia z dnia 2 sierpnia 1945 roku stwarza wystarczające warunki dla przejścia na drogę współpracy z Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej tych żołnierzy BCh, którzy się dotychczas nie ujawnili. Projekt zakładał, że KG BCh wezwie wszystkich oficerów BCh do zarejestrowania się, poczynając od 16 września, w komisjach rejestracyjnych przy DOW, działających w składzie: przedstawiciel wojska, przedstawiciel BCh, obserwator z ramienia resortu bezpieczeństwa. Następnie winni byli oni zgłaszać się do Komisji Weryfikacyjnej Departamentu Personalnego Wojska Polskiego celem uregulowania stosunku do służby wojskowej. Szeregowcy i podoficerowie mieli rejestrować się w odpowiednikach RKU. Żołnierze BCh zobowiązani zostali do złożenia za pokwitowaniem broni w najbliższych jednostkach wojskowych lub w DOW.

Tekst projektu oświadczenia po zaakceptowaniu podpisany został przez Franciszka Kamińskiego – byłego komendanta głównego BCh, Kazimierza Banacha – byłego szefa sztabu KG BCh, Józefa Nieckę – byłego pełnomocnika ruchu ludowego do spraw BCh, Stanisława Koterę – byłego głównego inspektora BCh. Oświadczenie to datowano 19 września 1945 roku. Minister bezpieczeństwa publicznego Stanisław Radkiewicz przyjął je do wiadomości 21 września 1945 roku. Podkreślił przy tym, że wszyscy żołnierze BCh muszą wziąć pełny udział w dziele budowania i urządzania „Nowej, Suwerennej, Demokratycznej Polski Ludowej”.

Do Komisji Rejestracyjnych przy DOW wyznaczeni zostali z ramienia BCh: w Lublinie – Jan Pasiak, w Krakowie – Władysław Jagusztyn, w Kielcach – Stanisław Jagiełło, w Łodzi – Józef Krzemiński, w Warszawie – Tadeusz Ilczuk.

Pismo Franciszka Kamińskiego z 24 września 1945 roku było ostatnim dokumentem regulującym zagadnienia BCh jako organizacji. 25 września rozpoczęła się akcja ujawniania i zarazem likwidacji struktur Batalionów Chłopskich, odpowiedzialny za proces ujawniania był Stanisław Koter.

Po wyzwoleniu, gdy Polska znalazła się w zasięgu wpływów polityki sowieckiej, a władzę w kraju przejęli komuniści, ludowcy zorganizowani w Polskim Stronnictwie Ludowym, nie godząc się z narzucanym systemem, podjęli walkę polityczną o wolność i demokrację. 80% partii kierowanej przez Stanisława Mikołajczyka stanowili żołnierze Batalionów Chłopskich. Kilka tysięcy żołnierzy BCh – członków Polskiego Stronnictwa Ludowego było szykanowanych i represjonowanych przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa. W Polsce Ludowej, o którą walczyli i za którą przelewali krew, brakowało dla nich pracy, chleba i wolności. Traktowano ich jako politycznych wrogów, których należy bezwzględnie zniszczyć, a ich chwalebną działalność zapomnieć<sup>14</sup>.

<sup>14</sup> J. Gmitruk, *Na rozkaz sumienia...*, s. 139-141.

## ANEKSY

### Aneks 1.

#### 1943/1944 – Regulamin Ludowej Straży Bezpieczeństwa, opracowany przez Komendę Główną BCH

#### REGULAMIN LSB (LUDOWEJ STRAŻY BEZPIECZEŃSTWA)

### I. Nazwa i charakter

#### § 1.

Centralne Kierownictwo Ruchu, świadome swych wielkich i odpowiedzialnych zadań w okresie przełomowym i pierwszych chwil[ach] po uzyskaniu niepodległości, powołuje dla potrzeb swych, działającą wyłącznie na płaszczyźnie ideowej Ruchu, straż bezpieczeństwa, pod nazwą Ludowa Straż Bezpieczeństwa (skrót LSB).

### II. Cel i zadania LSB

#### § 2.

Celem LSB jest najszerzej pojęte współdziałanie i popieranie działalności Centralnego Kierownictwa Ruchu Ludowego w zakresie realizacji jego politycznych i ideowych założeń na terenie całej Rzeczypospolitej, ze szczególnym uwzględnieniem społeczności wiejskiej.

#### § 3.

Zadania swoje LSB spełniać będzie przez: a) w najszerszym zakresie pojętą ochronę organizacyjnej działalności Ruchu Ludowego i jego działaczy; b) utrzymywanie sieci łączności i kolportażu wydawnictw Ruchu; c) walkę z wrogimi dla Ruchu Ludowego wpływami innych organizacji na terenie wiejskim; d) zabezpieczenie spokoju publicznego, ze szczególnym uwzględnieniem terenu wiejskiego; e) walkę z okupantem w ramach wskazań władz państwowych i zarządzeń Ruchu Ludowego; f) wykonywanie służby w zakresie wszystkich spraw, przez Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego poruczonych.

W okresie przełomowym LSB spełni wymienione zadania głównie przez: a) walkę ze skutkami spustoszenia moralnego wywołanego przez okupanta; b) ochronę działalności legalnych władz państwowych oraz utrzymywanie porządku publicznego; c) zabezpieczenie nienaruszalności dobra społecznego.

### III. Członkowie LSB

Członkami LSB są:

#### § 4.

Zorganizowani członkowie Chłostry, którzy z własnej inicjatywy bądź na skutek polecenia swych władz naczelnych nie zostali wcieleni do oddziałów taktycznych Chłostry, przekazanych do dyspozycji Sił Zbrojnych w Kraju.

### § 5.

Każdy mężczyzna, członek Ruchu Ludowego, który wyznając bez zastrzeżeń ideologię Ruchu Ludowego zgłosi swój akces do LSB i złoży przepisaną przez Centralne Kierownictwo Ruchu przysięgę.

## IV. Organizacja i zakres działania władz

### § 6.

Organizacja władz LSB oparta jest na zasadach dyscypliny partyjnej.

### § 7.

Organami władz LSB są: a) Centralny Wydział LSB pod kierownictwem naczelnika, którego mianuje Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego; b) Wojewódzki Wydział LSB, którego naczelnika mianuje naczelnik Centralnego Wydziału w uzgodnieniu z Wojewódzkim Kierownictwem Politycznym Ruchu Ludowego; c) Powiatowy Wydział LSB, którego naczelnika mianuje naczelnik wojewódzki w uzgodnieniu z Powiatowym Kierownictwem Politycznym Ruchu Ludowego; d) Gminny Wydział LSB, którego naczelnika mianuje naczelnik powiatowy w uzgodnieniu z Gminnym Kierownictwem Politycznym Ruchu; e) Gromadzki Wydział LSB, którego naczelnika mianuje naczelnik gminy w uzgodnieniu z Gminnym Kierownictwem Politycznym Ruchu Ludowego.

### § 8.

Zasięg działalności LSB obejmuje: a) dla Centralnego Wydziału LSB – cały teren działalności Ruchu; b) dla Wydziałów Wojewódzkich LSB, powiatowych i gminnych – odpowiednie tereny województw, powiatów i gmin w przedwojennym podziale administracyjnym państwa.

Komórka gromadzka LSB, jako podstawowa jednostka organizacyjna, winna w zasadzie obejmować wszystkie wyrobiony element ideowo związany z Ruchem Ludowym.

### § 9.

Celem zagwarantowania sprawnego wykonywania zadań naczelnicy LSB, na szczególnych szczeblach organizacyjnych, winni dysponować załogami w ilości nie mniejszej od: a) w gromadach 3 ludzi, b) w gminach 10 ludzi, c) w powiatach 100 ludzi, w tym Oddział Specjalny nie mniej niż 30 ludzi, d) w województwie 300 ludzi, w tym Oddział Specjalny nie mniej niż 100 ludzi.

### § 10.

Zadaniem Oddziałów Specjalnych jest prowadzenie w najszerszym zakresie pojętej walki dywersyjnej z okupantem w myśl zarządzeń Centralnego Kierownictwa Ruchu Ludowego i władz państwowych, likwidowanie osób działających na szkodę państwa i Ruchu Ludowego, wykonywanie zadań specjalnych przez nadrzędne Kierownictwo Polityczne Ruchu Ludowego zleconych itp. W związku z powyższymi zadaniami człon-



kowie Oddz[iałów] Spec[jalnych] muszą być rekrutowani z elementu na wszystko zdecydowanego, lecz jednocześnie wysokiej wartości moralnej i ideowo z Ruchem Ludowym głęboko związanego.

**§ 11.**

Naczelników Oddziałów Specjalnych mianują: a) powiatowych – powiatowy naczelnik LSB w uzgodnieniu z Powiatowym Kierownictwem Politycznym Ruchu Ludowego, b) wojewódzkich – wojewódzki naczelnik LSB w uzgodnieniu z Wojewódzkim Kierownictwem Politycznym Ruchu Ludowego.

**§ 12.**

Odpowiedzialność za należyte wykonywanie zadań zleconych LSB noszą osobiście naczelnicy LSB na wszystkich szczeblach organizacyjnych.

**§ 13.**

Zlecniodawcami w zakresie wykonania zadań dla LSB są: a) dla zadań obejmujących zasięgiem cały teren działalności Ruchu – naczelnik Centralnego Wydziału LSB, działający na zlecenie i w myśl wytycznych Centralnego Kierownictwa Ruchu Ludowego; b) dla zadań obejmujących zasięgiem teren województwa – wojewódzki naczelnik LSB, działający na zlecenie w myśl wytycznych Wojewódzkiego Kierownictwa Politycznego Ruchu Ludowego; c) dla zadań obejmujących zasięgiem teren powiatu – powiatowy naczelnik LSB, działający na zlecenie w myśl wytycznych Powiatowego Kierownictwa Politycznego Ruchu Ludowego; d) dla zadań obejmujących zasięgiem teren gminy lub gromady – gminny naczelnik LSB, działający na zlecenie w myśl wytycznych Gminnego Kierownictwa Politycznego Ruchu Ludowego.

**§ 14.**

Zlecniodawcami dla Oddziałów Specjalnych są: a) w powiatach – powiatowy naczelnik LSB działający na zlecenie Pow. Kierownictwa Polit., b) w województwach – wojewódzki naczelnik LSB, działający na zlecenie Woj. Kierownictwa Polit.

Dla wykonania zadań, wymagających udziału większej liczby zorganizowanych członków Oddziałów Specjalnych, wojewódzki naczelnik LSB dysponować może wszystkimi podległymi w województwie Oddziałami Specjalnymi.

**V. Fundusze**

**§ 15.**

LSB posiada swoje dyspozycyjne fundusze, stanowiące w ogólności własność Centralnego Kierownictwa Ruchu Ludowego, a którymi rozporządzają naczelnictwa LSB we wszystkich szczeblach organizacyjnych.

**§ 16.**

Fundusze LSB składają się: a) z dotacji Centralnego Kierownictwa Ruchu Ludowego, b) z dotacji instytucji lub osób trzecich.

**§ 17.**

Sposób gospodarowania funduszami ustala instrukcja naczelnika Centralnego Wydziału LSB.

**VI. Nadzór**

**§ 18.**

Władzę nadzorczą i kontrolującą w zakresie ogólnej organizacji i działalności LSB stanowią właściwe dla poszczególnych stopni organizacyjnych Kierownictwa Polityczne Ruchu. W tym celu Polityczne Kierownictwa Ruchu Ludowego ustanawiają inspektorów, utrzymujących z ramienia Kierownictw stałą łączność z naczelnikami LSB. Wszelkie zarządzenia naczelników LSB wszystkich stopni winny być potwierdzane dwoma podpisaniami: naczelnika LSB i inspektora Kierownictwa Ruchu.

**VII. Postanowienia końcowe**

**§ 19.**

LSB jest służbą konspiracyjną. Zdrada tajemnic organizacyjnych karana jest śmiercią.

**§ 20.**

W oparciu o założenia niniejszego regulaminu naczelnik Centralnego Wydziału LSB upoważniony jest do wydawania potrzebnych instrukcji i zarządzeń<sup>15</sup>.

**Aneks 2.**

**Oddziały Specjalne i partyzanckie LSB (wybór)**

**Oddział Specjalny LSB „Burzy I”** z obw. Miechów – zorganizowany na przełomie lat 1942 i 1943 z inicjatywy komendanta gminnego BCh Władysława Dąbrowskiego „Kosa”, dowodzony przez Władysława Piławskiego „Burzę I” ze Świącic. Początkowo liczył 7 ludzi, pod koniec okupacji – 22 (w razie potrzeby powiększono stan z rezerwy). Uzbrojenie w końcowym okresie: 1 rkm, 6 pm, 20 kb, 15 pistoletów, granaty. Terenem działania były gminy: Książ Wielki, Raclawice, Słaboszów oraz rejon Działoszyc i Sancygniowa (obw. Pińczów).

**Oddział Specjalny LSB „Dąbskiego”** z obw. Miechów – zorganizowany w 1943 r., dowodzony przez Władysława Płaszewskiego „Dąbskiego” z Posądy. Terenem działania były gminy: Koniusza, Wierzбно i Proszowice. Stan: 21 żołnierzy; uzbrojenie: 17 kb, 1 pm, 3 rkm, 15 pistoletów, granaty.

**Oddział Specjalny LSB „Groń”** w Krakowskiem – zorganizowany w kwietniu 1942 r. z inicjatywy kierownictwa „Rocha” obw. wadowickiego, dowodzony przez Zygmunta Pieczarę „Drania”. Początkowo liczył 14 ludzi, uzbrojonych w 7 kb, kilka dubeltek, rewolwerów i granatów, w końcowym okresie stan oddziału wynosił 82 ludzi,

<sup>15</sup> *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, t. IV, s. 312-316.

a na jego uzbrojenie składały się: 1 ckm, 2 rkm, 43 kb, 21 pm, 18 rewolwerów. Działal przeważnie małymi grupami, którymi dowodzili: Zygmunt Pieczara „Drań”, Stanisław Stanaszek „Topór” z Makowa Podhalańskiego, Stanisław Marek „Lubomir”, Julian Kie-pura „Wicher, Jan Raciak „Leśny”, Jan Sałapatek „Orzeł”, Wojciech Lurka „Osika”.

**Oddział Specjalny LSB „Grzmota”** z obw. Brzesko – zorganizowany w kwietniu 1943 r., dowodzony przez Władysława Wolnika „Grzmota” z Biadolin Radłowskich; jego zastępcą był Franciszek Bujak „Figlarz”. Załóżek oddziału stanowiła grupa dywersyjna, powołana w marcu 1941 r. przez przewodniczącego pow. trójki „Rocha” – Stanisława Dadeja „Sulmę” z Maszkienic; początkowo oddział liczył 8 ludzi, w 1944 r. – 18, pochodzących z Biadolin, Brzezowca i Bielczy, zatrudnionych przeważnie na kolei; w pierwszym okresie uzbrojenie oddziału stanowiły 4 kb, 3 pistolety i granaty; pod koniec okupacji – 4 pm, wszyscy posiadali karabiny 10-strzałowe, 10 pistoletów. Głównym zadaniem grupy dywersyjnej, a następnie oddziału było przeprowadzenie dywersji na szlaku kolejowym pomiędzy stacjami Bogumiłowice – Biadoliny – Brzesko; akcje wykonywano najczęściej, włamując się do wagonów podczas biegu pociągu.

**Oddział Specjalny LSB „Heraklesa”** z obw. Olkusz – zorganizowany w sierpniu 1943 r. w gminie Pilica na rozkaz komendanta obwodu BCh Stefana Brożka „Huberta”, dowodzony przez Stanisława Karolczyka „Heraklesa” z Pilicy. Początkowo oddział liczył 10 ludzi, pod koniec 1944 r. ok. 25, rekrutujących się z Pilicy, Sławniowa, Dobrej i Smolenia, uzbrojonych w 3 pm, kb i broń krótką.

**Oddział Specjalny LSB „Himlera”** z obw. Mielec – zorganizowany w lutym 1942 r. z inicjatywy Jana Błachowicza „Kropidły”, przewodniczącego pow. kierownictwa „Rocha”, dowodzony przez Antoniego Rueina „Himlera” (obydwaj z Tuszemy). Oddział liczył 12 ludzi (wszyscy posiadali niemieckie umundurowanie) uzbrojonych w 1 rkm, 12 kb, 12 pm i granaty. Założkiem oddziału była kilkusobowa grupa bojowa zorganizowana pod koniec 1939 r. i dowodzona przez „Himlera”.

**Oddział Partyzancki LSB „Jana”** z obw. Włoszczowa – sformowany w połowie maja 1944 r., dowodzony przez Józefa Sygieta „Jana”; jego zastępcą był Bolesław Kozłowski „Wiara” (stąd w terenie oddział był często nazywany oddziałem „Wiary”). Trzon oddziału stanowili partyzanci z oddziałów partyzanckich Stanisława Jokiela „Janka” i Stanisława Śnitki „Sowy”. Stanowisko dowódców plutonów zajmowali: B. Kozłowski „Wiara”, Kazimierz Musiał „Groźny” i Stanisław Hardt „Batory” (jednocześnie szef wyszkolenia bojowego); szefa oddziału – Stefan Kucharek „Czyn”, a po jego śmierci Władysław Sołtysik „Sęk”; dowódcy łączności – Jan Pasek „Młot”; dowódcy zwiadu – Zygmunt Dusza „Zagłoba”. Stan oddziału wynosił ok. 130 ludzi; uzbrojenie, pochodzące głównie z angielskiego zrzutu, przejętego w kwietniu 1944 r. przez OP BCh „Janka”, stanowiło 6 ckm, 2 rkm, kilkadziesiąt stenów, kb, pistolety i granaty.

**Oddział Partyzancki LSB „Janka”** z obw. Włoszczowa – zorganizowany w połowie lipca 1943 r. we wsi Psary z inicjatywy komendanta BCh obwodu włoszczowskiego Bolesława Skury „Kałuży” i Józefa Sygieta „Jana”, dowodzony przez Stanisława Jokiela „Janka”; zastępcą dowódcy był Kazimierz Musiał „Groźny”. W chwili powstania oddział liczył ponad 20 ludzi uzbrojonych w kb i pistolety. Początki jego działalności jako oddziału dywersyjnego sięgają połowy 1942 r.

**Oddział Specjalny LSB „Kartacza”** z obw. Mielec – zorganizowany na początku 1943 r. z inicjatywy komendanta BCh obwodu mieleckiego Jana Błachowicza „Kropidły”, dowodzony przez Tadeusza Kozika „Kartacza” z Borowej. Początkowo oddział liczył 10 ludzi, pod koniec okupacji 21, zamieszkałych przeważnie na terenie gminy Borowa; przez pewien czas byli w nim dwaj Francuzi z Alzacji: Edmond Klenck i Charles Roesch, zbiegli z Wehrmachtu. Początkowo uzbrojenie oddziału składało się z kb, 2 pistoletów i kilku granatów, w okresie późniejszym – z 3 km, 10 kb, broni krótkiej i granatów.

**Oddział Partyzancki LSB „Kosy”** z obw. Nowy Sącz – zorganizowany wiosną 1944 r., dowodzony przez Wojciecha Janczyka „Kosę” z Chomranic; zastępcą jego był Marian Pańczar „Gołąbek” z Nowego Sącza. Oddział powstał w wyniku połączenia trzech pięcioosobowych gminnych grup specjalnych (Stanisława Sapalskiego „Gwoźdź” z gminy Grybów, Franciszka Matusika „Grzmota” z gminy Korzenna i Ignacego Gorczyka „Podkulka” z gminy Kobyle Gródek), działających od wiosny 1943 r. z polecenia pow. kierownictwa „Rocha” i Komendy Obwodu BCh Nowy Sącz. Po objęciu dowództwa przez W. Janczyka „Kosę” stan oddziału wynosił 15 ludzi, uzbrojonych w kb, broń krótką i strzelby myśliwskie, teren działania stanowiły przeważnie wschodnie gminy obw. nowosądeckiego.

**Oddział Specjalny LSB „Kota”** z obw. Kraków – zorganizowany w sierpniu 1943 r. przez komendanta obwodu LSB Stanisława Marsa „Dęba” z Krzesławic, dowodzony przez Franciszka Gawła „Kota”. Żołnierze oddziału pochodzili ze wsi Brzegi, Grabie, Lubocza, Łuczanowice i Wrózeniec. Początkowo oddział liczył 6, a w końcu okupacji – 16 żołnierzy; na uzbrojenie początkowo składało się 5 pistoletów, a w okresie końcowym – 12 pistoletów, 4 kb, 4 dubeltówki oraz granaty.

**Oddział Specjalny LSB „Lota”** z obw. Olkusz – zorganizowany w marcu 1943 r. w Wierzbicy z inicjatywy komendanta obwodu Mieczysława Głowani „Jesiona”, dowodzony przez Edwarda Kaziora „Lota”, w 1944 r. bezpośrednio podlegał pow. komendantowi LSB Stanisławowi Sewerynowi „Korbie”. Początkowo liczył kilkunastu żołnierzy uzbrojonych w kilka kb i 2 wisy; w 1944 r. liczebność oddziału wzrosła o 34 żołnierzy uzbrojonych w l rkm, pm, kb, broń krótką i granaty. W akcjach działał przeważnie w kilkusobowych grupach.

**Oddział Partyzancki LSB „Młotka”** z obw. Kolbuszowa – zorganizowany w 1941 r. z inicjatywy przewodniczącego kierownictwa „Rocha” i zastępcy komendanta BCh obwodu kolbuszowskiego, Stanisława Kosiorowskiego „Zarzyckiego”, dowodzony przez Jana Bańkę „Młotka”; szefem grupy sanitarnej Zielonego Krzyża była Rozalia Magda z Ostrów Baranowskich (zorganizowała w swoim domu szpitalik); oddział początkowo liczył kilku ludzi, pod koniec okupacji ok. 40, rekrutujących się w większości ze wsi: Jagodnik, Ostrowy Baranowskie i Tuszowskie, Cmolas, Komorów i Dubas, ponadto w jego skład wchodziło kilku byłych jeńców radzieckich, uciekinierów z obozu w Majdanie. Uzbrojenie: kb, pm, broń krótką, granaty. Większe akcje bojowe oddział przeprowadzał z Oddziałem Partyzanckim BCh „Burzy”.

**Oddział Partyzancki LSB „Ognia”** z obw. Nowy Targ – zorganizowany pod koniec 1941 r. przez Józefa Kurasia „Orła”, „Ognia” spośród spalonych żołnierzy Konfederacji Tatrzańskiej. Do końca 1943 r. podporządkował się AK. Od stycznia 1943 r. do maja

1944 r. działał samodzielnie. W maju 1944 r. podporządkował się SL „Roch” w Nowym Targu i zaczął działać jako oddział LSB. 10 października 1944 r. Kuraś zaprzysiężony został na dowódcę oddziału egzekucyjnego Powiatowej Delegatury Rządu. Oddział liczył 80 żołnierzy uzbrojonych w broń maszynową, kb i granaty. Działał na terenie powiatów: nowotarskiego, wadowickiego i myślenickiego oraz na przygranicznych terenach Słowacji. Najaktywniejsza działalność – jesień 1944 r. i styczeń 1945 r.

**Oddział Specjalny LSB „Orczyka”** z obw. Kraków i Wadowice – zorganizowany w lipcu 1942 r. z inicjatywy członka Komendy Obwodu BCh – Władysława Wyroby, dowodzony przez Józefa Szweda „Orczyka”; początkowo oddział liczył 10 ludzi, pod koniec okupacji ok. 20 żołnierzy uzbrojonych w 10 kb i broń krótką; terenem jego działalności było pogranicze obw. krakowskiego i wadowickiego, szczególnie gm. Skawica, wieś.

**Oddział Partyzancki LSB „Orkana”** z obw. Opatów – powołany na przełomie czerwca i lipca 1944 r. rozkazem komendanta BCh obwodu opatowskiego – Władysława Zwiejskiego „Jarugi” i komendanta LSB – Henryka Strzeleckiego „Śmiałego”, dowodzony przez Mieczysława Kazimierskiego „Orkana” z Gierczyc. Oddział liczył początkowo 34 żołnierzy, w większości partyzantów walczących od końca 1942 r. w Oddziałach Specjalnych BCh obw. opatowskiego. Wkrótce oddział osiągnął stan 80 ludzi uzbrojonych w 3 rkm, 7 pm (w tym „bechowce”, produkcji konspiracyjnego warsztatu BCh), 2 kb automatyczne 10-strzałowe, ponad 50 kb i ok. 10 pistoletów.

**Oddział Partyzancki LSB „Potoka”** z obw. Nowy Sącz – zorganizowany wiosną 1941 r. z inicjatywy komendanta obwodu BCh Narcyza Wiatra „Brzozy”, „Zawojny”, dowodzony przez Józefa Krzyżaka „Potoka”; w 1943 r. oddział został przemianowany na oddział LSB. Terenem działania była południowa część powiatu.

**Oddział Specjalny LSB „Psychia”** z obw. Kraków – został zorganizowany pod koniec 1942 r. z inicjatywy kierownictw gminnych „Rocha” w Trąbkach i Koźmicach Wielkich, dowodzony przez Leona Króla „Psychia” z Koźmic Wielkich. Oddział liczył kilkunastu ludzi uzbrojonych w kilka kb i broń krótką.

**Oddział Partyzancki LSB „Ryszarda”** z obw. Miechów – zorganizowany wiosną 1944 r. przez Adama Nowakowskiego „Wilka” z Raclawic, dowodzony przez Tadeusza Jędrucha „Ryszarda” z Janowiczek. Oddział powstał z połączenia grupy dywersyjnej, liczącej 5 żołnierzy, działającej od końca 1941 r. w Klonowie i dowodzonej przez Franciszka Hojdysa „Kosibę” z Klonowej, z grupą liczącą 9 żołnierzy, powstałą jesienią 1942 r. w Raclawicach, dowodzoną przez Józefa Brzeszcza „Lwa”. W końcowym okresie działania oddział liczył 51 żołnierzy uzbrojonych w zdobyte na okupancie: 45 kb, 3 pm, 1 km, 30 pistoletów i granaty. Do oddziału należało również 3 żołnierzy radzieckich spośród 13 zbiegłych z niewoli, ukrywanych przez członków „Rocha” we wsiach gminy Raclawice. Terenem działania oddziału były gminy: Raclawice, Paęcznica, Łęskowice, Jaksice, Słaboszów oraz miasta: Miechów i Słomniki.

**Oddział Partyzancki LSB „Sępa”**, zwany też **OP „Sablik”** z obw. Gorlice – zorganizowany na przełomie 1942 i 1943 r. z inicjatywy komendanta BCh okręgu krakowskiego – Narcyza Wiatra „Zawojny” oraz inspektora BCh na Podkarpaciu – Alojzego Wiatra „Wasyla”, „Zawieruchy”, który dowodził nim na początku 1943 r.; w maju tego

roku dowództwo objął Kazimierz Wątróbski „Sęp”, a po jego śmierci 22 października 1944 r. – Roman Kostrzewa „Paź”; służbę sanitarną sprawował Marian Król „Em-EI”, w trudniejszych sytuacjach korzystano z pomocy medyczki Wandy Janczakowej „Pliszki”. Początkowo oddział liczył 7 żołnierzy, wkrótce stan jego wzrósł do 16, a w 1944 r. do ponad 70.

**Oddział Specjalny LSB „Sosny”** z obw. Nisko – zorganizowany w połowie 1943 r., dowodzony przez Stanisława Sudoła „Sosnę” z Nartu Starego; jego zastępcą był Bronisław Smoła „Cygan” z Tarnogóry. Oddział liczył 11 ludzi uzbrojonych w karabiny pozostawione przez wojsko polskie we wrześniu 1939 r.; terenem działania była głównie południowa część powiatu.

**Oddział Specjalny LSB „Sikory”** z obw. Miechów – zorganizowany jesienią 1943 r., dowodzony przez Romana Kułagę „Sikorę” z Goszyc. Liczył 25 żołnierzy uzbrojonych w: 20 kb, 4 pm, 5 km, 12 pistoletów i granaty. Terenem działania były gminy: Luborzyce, Michałowice, Iwanowice, Niedźwiedź.

**Oddział Partyzancki LSB „Srogiego”** z obw. Przemyśl – zorganizowany na początku 1943 r. przez Karola Niemczewskiego „Srogiego” z rozkazu komendanta obwodu BCh Przemyśl – Romana Kisiela „Sępa”; składał się z 25 ludzi, głównie ze wsi Drohobyczka, Śliwnica, Nienadowa i Małkowice; kilku żołnierzy pochodziło z Równego na Wołyniu; uzbrojenie oddziału na początku jego działalności stanowiły 2 rkm, 8 pm, 8 pistoletów i granaty.

**Oddział Partyzancki LSB „Szczytniaka”** – powstał w pierwszych dniach maja 1944 r. jako Oddział Specjalny Ludowej Straży Bezpieczeństwa obwodu kieleckiego. Początkowo OP liczył 32 ludzi uzbrojonych w 6 pm, 26 kb, 2 pistolety i 5 granatów. Dowódcą oddziału był Mieczysław Młudzik „Szczytniak”, zastępcami dowódcy (kolejno): Edward Sobczyński „Tajny”, Aleksander Barański „Grzmot” i Wacław Długosz „Mikołaj”; dowódcami drużyn: Julian Woźniak „Litawor”, Ludwik Brożek „Zagłoba”, Wacław Długosz „Mikołaj” i Witold Młudzik „Jurand”; oficerami do spraw oświatowo-wychowawczych byli: Bolesław Mazur „Sikora” i Józef Złomek „Szarotka”.

**Oddział Specjalny LSB „Wawela”** z obw. Miechów – zorganizowany w 1943 r. i dowodzony przez Franciszka Książka „Wawela” z Pstroszyc; jego zastępcą był Antoni Małupa „Torski”, również z Pstroszyc. Oddział liczył 19 żołnierzy (w tym partyzant radziecki „Ryba”) uzbrojonych w 12 kb, 5 pm, 2 rkm, 7 pistoletów i granaty. Terenem działania oddziału były m.in. gminy: Wielkozagórze, Kozłów, Tczyca, Chodów, Szreniawa.

**Oddział Specjalny LSB „Węglarza” – „Wróbla”** z obw. Tarnobrzeg – zorganizowany w 1943 r. z polecenia kierownictwa powiatowego „Rocha”, dowodzony przez Tadeusza Wojciechowskiego „Węglarza” i Kazimierza Fietkę „Wróbla”; oddział liczył ok. 20 ludzi uzbrojonych w 2 pm, kb i granaty; teren działania: gminy Trześń i Zbydniów, w widłach Wisły i Sanu. Działalność bojową oddziału ograniczał znacznie fakt dużego nasycenia terenu Niemcami oraz bliskość poligonu Wehrmachtu i SS.

**Oddział Specjalny LSB „Wira”** z obw. Miechów – zorganizowany w 1943 r., dowodzony przez Władysława Pasternaka „Wira” ze Starego Brzeska. Liczył ok. 20 żołnierzy uzbrojonych w 14 kb, 3 pm, 2 rkm, 5 pistoletów i granaty. Oddział działał na terenie gmin Gruszów i Kościelec, miał punkt sanitarny obsługiwany przez zbiegłego z niemieckiej

niewoli lekarza radzieckiego „Griszę”. Intensywniejszą działalność bojową OS podjął w czasie powstawania Pińczowskiej Republiki Partyzanckiej.

**Oddział Specjalny LSB „Żelaznego”** z obw. Brzesko – zorganizowany w drugiej połowie 1941 r. z inicjatywy przewodniczącego pow. trójki politycznej „Rocha” – Stanisława Dadeja „Sulmy” z Maszkienic jako kolejowy oddział dywersyjny BCh, pod koniec 1943 r. przemianowany na Oddział Specjalny LSB, dowodzony przez Władysława Stawarza „Żelaznego”. Terenem działania oddziału był szlak kolejowy między stacjami Bogumiłowice i Tarnów. Początkowo liczył 5 żołnierzy, pod koniec okupacji 13 (7 z Łotowic, 6 z Bogumiłowic); uzbrojenie na początku stanowiły 3 pistolety i 3 kb, w końcu okupacji – 4 pm, 12 kb dziesięciostrzałowych i 6 pistoletów.

**Dr Janusz Gmitruk – dyrektor Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, prezes Zarządu Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego, członek Prezydium Komisji ds. działalności naukowej, kulturalno-społecznej, dokumentacyjnej i historycznej przy ZG ZOSP RP.**

# Stanisław Mikulak

## REFLEKSJE

Gdy w 2015 roku zacząłem przepisywać „na czysto” swój pamiętnik obrazujący moje życie od lat wojennych i kilkudziesięcioletnią służbę pożarniczą, myślałem, że zakończę go optymistyczną prognozą. Że Związek będzie nadal ostoją OSP i kreatorem pozytywnych zmian w strażactwie ochotniczym. Że nie osłabnie solidarność i zaangażowanie tej społecznej służby ratowniczej. Że państwo nie powtórzy błędów z lat pięćdziesiątych i nie będzie ograniczać samodzielności i samorządności OSP i ich Związku. Że jeżeli nie będzie wystarczająco pomagać, to przynajmniej nie będzie przeszkadzać.

Niestety prognoza okazała się błędna. Ostatnie lata – te po 2015 roku – nie napawały optymizmem, szczególnie co do przyszłości Związku, który – jak wiele innych stowarzyszeń – planowano zlikwidować. Nastąpiło podważenie podstawowych wartości tej społecznej służby ratowniczej, jej solidaryzmu i troski o wspólne dobro, jakim jest nasz związkowy ruch. Nie wystarczą nowe remizy i nowoczesny sprzęt, które bez ludzi i ich społecznego zaangażowania pozostają martwą wartością.

W tej sytuacji należy docenić racjonalizm i odpowiedzialność kierownictwa i działaczy Związku oraz wypracowanie nowych obszarów i form działalności ujętych w sześcioletnim opracowaniu strategii o nazwie Florian 2050. A także aktywną pomoc zarówno jednostek organizacyjnych Związku, jak i OSP i ich członków mieszkańcom w czasie dramatycznej walki z pandemią COVID-16. Jak również opracowanie i wdrażanie programu „Pierwszy Ratownik”.

Po ostatnich wyborach parlamentarnych i samorządowych, które przecięły autorytarne zapędy władz i w których wielu naszych działaczy uzyskało poparcie obywateli i awansowało do władz i urzędów państwowych i samorządowych, odzyskałem nadzieję. Wiem, że nie od razu wszystko da się naprawić, ale to, co możliwe, należy sukcesywnie wprowadzać. Uważam, że są to następujące sprawy:





- rezygnacja PSP z nieformalnego nadzoru nad OSP, które są samodzielnyimi prawnie i organizacyjnie stowarzyszeniami wspierającymi państwo na zasadzie pomocniczości w realizacji konstytucyjnego obowiązku zapewnienia obywatelom bezpieczeństwa;
- poprawienie ułomnej ustawy o OSP i wprowadzenie do niej także Związku;
- uzyskanie (odzyskanie) przez Związek i OSP niezbędnego wsparcia finansowego z budżetu państwa oraz od organizacji, które odnoszą korzyści z działalności zabezpieczającej i ratowniczej OSP. Są to np. towarzystwa ubezpieczeniowe, Lasy Państwowe, Wody Polskie, administracja drogowa. Powinna obowiązywać zasada, że ten, kto nakłada zadania, powinien odpowiednio wspierać tych, którzy mają je realizować;
- odzyskanie należnego dostępu do odznaczeń państwowych i resortowych;
- odstąpienie od centralnego rozdzielnictwa środków finansowych i sprzętowych dla OSP;
- uświadomienie członkom OSP, że członkostwo to konieczność wynikająca z wewnętrznego moralnego nakazu służenia organizacji, do której przystąpili. Oraz że nie powinni uprawiać swoistego klakierstwa wobec żadnej władzy.

**Plk poż. w st. spocz. Stanisław Mikulak był komendantem wojewódzkim Straży Pożarnych w Bydgoszczy oraz w Olsztynie, członkiem władz Związku OSP RP, w tym członkiem Prezydium ZG ZOSP RP oraz członkiem Głównej Komisji Rewizyjnej.**

Ryszard Dąbrowa

## CZAS NA REALIZACJĘ STRATEGII

Misją naszego Związku jest aktywne uczestnictwo w systemie ratowania ludzi i niesienie pomocy tam, gdzie jest ona potrzebna. Realizując ją, przygotowaliśmy wizję naszych działań w perspektywie wielu celów na najbliższą przyszłość w postaci Strategii Florian 2050.

Strategia Florian 2050 wskazuje drogę dojścia, wyznacza cele i kierunki działania, określa kompleksową wizję kształtowania bezpieczeństwa mieszkańców Rzeczypospolitej Polskiej w wielu wymiarach, określa perspektywę rozwoju Związku uwzględniając historyczne i współczesne środowisko bezpieczeństwa i ochrony ludności, zmiany cywilizacyjne i nowe zagrożenia. Uwzględnia aspekt podmiotowy (wymiar wewnętrzny bezpieczeństwa – stosunki bilateralne, współpracę regionalną, współpracę na forach organizacji międzynarodowych) oraz przedmiotowy (wszystkie wymiary funkcjonowania systemu bezpieczeństwa powszechnego).

Strategia Florian 2050 jest skorelowana z dokumentami strategicznymi, szczególnie ze Strategią Bezpieczeństwa Narodowego, strategiami na poziomie regionalnym, krajowym i Unii Europejskiej. Kolejne plany pracy wszystkich ogniw Związku winny je więc uwzględniać, podobnie jak i kolejne uchwały programowe zjazdów. Wszystko to jest piękne, ale teraz czas na ich realizację i wdrażanie w życie.

Czy tak jest?

Współczesne środowisko bezpieczeństwa jest coraz bardziej złożone i niepewne. Rosną interakcje polityczne, militarne, gospodarcze i społeczne w skali krajowej, regionalnej i globalnej. Widoczne jest gwałtowne przyspieszenie negatywnych zmian klimatycznych w obszarze środowiska naturalnego, skutkujących zniszczeniami w dużej skali (pożary lasów, huragany, susze i powodzie), następują zmiany sposobów życia, pracy, transportu i produkcji, zmiany cywilizacyjne, pojawiają się zagrożenia związane z wojną



za naszą wschodnią granicą, zagrożenia dla zdrowia i życia ludności. Niestety źródłem tych zmian o katastrofalnym charakterze jest w dużej mierze działalność człowieka. Tempo i skutki przemian w układzie społecznym i gospodarczym w związku z nieprzewidywalnymi i nieobliczalnymi zmianami globalnymi (pandemie, zmiany klimatyczne, nowe technologie) jeszcze bardziej wzmacniają potrzebę pilnego działania.

Związek wraz ze zrzeszonymi w nim ochotniczymi strażakami pożarnymi powinien być najlepszą gwarancją bezpieczeństwa obywateli naszego kraju – dzisiaj i w perspektywie wielu lat. Nasi strażacy z jednej strony ratują życie w chwilach zagrożeń, ale są także depozytariuszami wartości, łączą lokalne środowiska, rozwijają kulturę, budują bezpieczną wspólnotę. Członkowie Związku z jednej strony uczestniczą w ramach jednostek operacyjno-technicznych w akcjach ratowniczych i udzielaniu pomocy humanitarnej, z drugiej indywidualnie np. w ramach programu „Pierwszy Ratownik” w natychmiastowej pomocy w nagłych przypadkach. Remizy OSP i Domy Strażaka pełnią rolę lokalnych centrów ratownictwa i ochrony ludności, będąc jednocześnie instytucjami społecznymi – centrami aktywności publicznej, integrującymi lokalną społeczność. Są wzorem aktywności prospołecznej opartej na zaufaniu, uczciwości i rzetelności. Wnosząc niekwestionowany kapitał społeczny, umacniają wspólnotę.

To implikuje konieczność intensywnych, ciągłych prac studyjnych, monitoringu i praktycznych rekomendacji w obszarze działalności Związku i zrzeszonych w nim OSP. Uderzmy się w piersi. Strategia sobie, a życie sobie – co z realizacją celów strategicznych czy kierunków strategicznych? Za parę lat zapomnimy o pracy wielu specjalistów, działaczy, ekspertów i zacniemy od nowa. Zróbmy wszystko, żeby ich praca nie poszła na marne. Jako Związek i jednostki OSP jesteśmy jednym z wiodących ogniw systemu bezpieczeństwa mieszkańców i tzw. ochrony ludności – i starajmy się, żeby tak pozostało.

**Nadbryg, w st. spocz. Ryszard Dąbrowa jest członkiem władz Związku OSP RP, byłym rektorem Wyższej Szkoły Służby Pożarniczej w Warszawie.**

Piotr Szczurek

## WYCIĄGAJMY WNIOSKI Z HISTORII

Każdy kraj, funkcjonując w otoczeniu innych państw, realizuje wiele interesów, w których bezpieczeństwo zajmuje szczególne miejsce. Każde państwo, uczestnicząc w stosunkach międzynarodowych, dąży do zapewnienia i utrzymania odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa, dzięki czemu gwarantuje sobie przetrwanie, zapewnia wszechstronny rozwój oraz daje poczucie bezpieczeństwa swoim obywatelom. Bezpieczeństwo jest pojęciem dynamicznym, wieloznacznym i wieloaspektowym. Aby zapewnić swym obywatelom bezpieczeństwo, państwo organizuje wiele przedsięwzięć, w których realizacji nieustannie uczestniczy duża liczba podmiotów. Są to nie tylko instytucje rządowe i samorządowe, ale niekiedy również przedsiębiorstwa prywatne. Wszystkie one tworzą system bezpieczeństwa narodowego. Jego skuteczne funkcjonowanie zapewnia państwu i jego obywatelom odpowiednią ochronę. To tak ogólnie. A jak to jest w terenie?



Wszystkie one tworzą system bezpieczeństwa narodowego. Jego skuteczne funkcjonowanie zapewnia państwu i jego obywatelom odpowiednią ochronę. To tak ogólnie. A jak to jest w terenie?

Mieszkam na Zamojszczyźnie. Z zamiłowania interesuję się historią tego terenu i szerzej województwa lubelskiego. Szczególnie polem mego zainteresowania są strażacy. Owocem tego jest kilka książek (*Powstanie i działalność Związku Straży Pożarnych województwa lubelskiego w latach 1922-1927*, Zamość 2016, *Działalność Związku Ochotniczych Straży Pożarnych województwa lubelskiego w latach 1922-1944*, Zamość 2020, *Ochotnicze Straże Ogniowe w powiecie zamojskim 1882-1939*, Zamość 2018). Penetrując muzea oraz archiwa, poznałem historię wielu wybitnych strażaków Lubelszczyzny. Dzisiaj to teren przygraniczny, a przed przed II wojną światową Polska obejmowała też woj. tarnopolskie, lwowskie, wołyńskie. Na tych terenach mieszkało wiele narodów. Trzeba było mądrości współżycia. Dla bezpieczeństwa. W ochotniczych strażach pożarnych byli Polacy, Ukraińcy i Żydzi. Zgodnie ratowali życie i mienie wszystkich mieszkańców. Wielu strażaków poniosło męczeńską śmierć w czasie II wojny światowej. Wymienię dla przykładu Aleksandra Serwacego Niedbalskiego – wybitnego działacza strażackiego,

młodzieżowego, ludowca, zamordowanego w Oświęcimiu – oraz Józefa Szymona Klarnera, naczelnika straży w Krzu, ochotnika w wojnie polsko-bolszewickiej, zamordowanego w Katyniu. Ich biogramy są zamieszczone w *Słowniku biograficznym polskich strażaków*, tom 1. Nam historykom trzeba historię zgłębiać i przekazywać społeczeństwu. Ponadto w historii widać, że strażacy zawsze byli i są wszechstronni.

Wydałem także książkę dotyczącą strażaków-kominiarzy: *Kominiarstwo w województwie lubelskim do 1939 roku*, Zamość 2019. Oni byli wcześniej niż strażacy. Blisko ze sobą współpracowali. Zajmują się w istocie prewencją. W strategii Związku OSP RP bardzo ważny obszar aktywności – jeden z pięciu – to prewencja. W dzisiejszych trudnych czasach działania prewencyjne, zapobiegawcze jeszcze bardziej są istotne. Za oknem Ukraina, wojna. Dla naszego bezpieczeństwa musimy jeszcze więcej uwagi poświęcać wsparciu ruchu strażackiego. Dla naszego i Ojczyzny dobra. Strażacy to wielcy patrioci. Codziennie gotowi pomagać innym. Starajmy się także jak najszerzej pokazywać historię aktywności wszystkich OSP. To z jednej strony rola historyków, ale i miejscowych kronikarzy. To także bardzo ważne zadanie dla mediów, a zwłaszcza mediów publicznych.

**Piotr Szczurek jest nauczycielem wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej w Michalowie w powiecie zamojskim. Ukończył studia podyplomowe „Historia i Edukacja dla Bezpieczeństwa”. Członek Komisji Historycznej, Ruchu Kronikarskiego, Odznaczeniowej i Ceremoniału Strażackiego OW ZOSP RP w Lublinie.**

Marcin Fleischer

## PROGRAM „PIERWSZY RATOWNIK” – TO JUŻ TRZY LATA PRAC

U progu jubileuszu 100-lecia Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej władze największej społecznej organizacji ratowniczej w kraju ogłosiły pracę nad Strategią Florian 2050. Strategia ta jest odpowiedzią na rozwój cywilizacyjny i ma na celu rozwój Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP oraz ochotniczych straży pożarnych.

Założenia programowe Strategii Florian 2050 to m.in.: zaangażowanie w zakresie bezpieczeństwa powszechnego, działania prewencyjne popularyzujące ochronę przeciwpożarową, działalność ratownicza, ochrona ludności i środowiska oraz wspieranie działalności ratowniczej ochotniczych straży pożarnych (szkolenia, sprzęt, współpraca)<sup>1</sup>. Kluczowym elementem w obszarze bezpieczeństwa powszechnego, szczególnie w ramach działalności ratowniczej, jest założenie, aby każda straż mogła dojechać do zdarzenia w 5 minut, a każdy strażak udzielił pomocy medycznej poszkodowanym<sup>2</sup>.

Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP tworzą ludzie, czyli około 700 000 strażaków ochotników, pasjonatów z szerokopłaszczyznowym doświadczeniem, realizujących wiele projektów na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa w swojej społeczności lokalnej. Mając na uwadze doświadczenie Rycerzy Floriana, Zespół ds. Strategii wystosował apel do strażaków, aby w ramach konsultacji współtworzyli Strategię Florian 2050. „Niechaj budowa strategii będzie naszą wspólną troską. Tylko wtedy jest szansa na optymalne wytyczenie celów naszej wspaniałej organizacji” – zachęcali strażaków członkowie zespołu<sup>3</sup>.

W ramach konsultacji do Strategii zaproponowano, aby w oparciu o ZOSP RP oraz ochotnicze straże pożarne stworzyć w Polsce system First Responder. Polega on na tym, że wyszkolony wolontariusz zostaje powiadomiony za pomocą nowoczesnej technologii o konieczności udzielenia pierwszej pomocy do momentu przyjazdu służb ratunkowych. System First Responder doskonale wpisuje się w założenia Strategii, zgodnie z którymi

<sup>1</sup> Zespół ds. Strategii Związku OSP RP, *Podstawowe obszary aktywności Związku OSP RP. Założenia prac nad strategią*, s. 1, [https://zosprp.pl/wp-content/uploads/2022/01/Zalozenia\\_programowe\\_prac\\_nad\\_strategia\\_.docx](https://zosprp.pl/wp-content/uploads/2022/01/Zalozenia_programowe_prac_nad_strategia_.docx).

<sup>2</sup> Tamże, s. 2.

<sup>3</sup> Zespół ds. Strategii Związku OSP RP, *List w sprawie prac nad strategią*, [https://zosprp.pl/wp-content/uploads/2022/01/List\\_w\\_sprawie\\_prac\\_nad\\_strategia.docx](https://zosprp.pl/wp-content/uploads/2022/01/List_w_sprawie_prac_nad_strategia.docx).



strażak udzieli pierwszej pomocy w ciągu 5 minut. Tak rozpoczęły się prace nad programem „Pierwszy Ratownik” (1R)<sup>4</sup>.

W pierwszej kolejności zaprezentowano system First Responder w trzecim tomie *Analiz strategicznych Florian 2050*. W artykule pt. *Strażak ochotnik „First Responder” jako pierwsza pomoc medyczna* dh Marcin Fleischer zaprezentował system First Responder na przykładach krajów, w których ten system funkcjonuje, oraz w odniesieniu do realiów ochotniczych straży pożarnych<sup>5</sup>. Również podczas konferencji naukowej „Rycerze Świętego Floriana – Bogu na chwałę, ludziom na pożytek. W stulecie Związku OSP RP” zaprezentowano system First Responder w wystąpieniu Marcina Fleischera pt. *Strażak ochotnik first responder jako szansa na przeżycie osób będących w stanie zagrożenia życia na terenach wiejskich* (wystąpienie to widnieje również w czwartym tomie *Analiz strategicznych Florian 2050*)<sup>6</sup>. Zaprezentowanie systemu First Responder było impulsem do rozpoczęcia prac nad programem „Pierwszy Ratownik”, który został oficjalnie zainaugurowany 16 października 2021 roku przez prezesa ZOSP RP dh Waldemara Pawłaka w OSP Wtórek (gm. Ostrów Wielkopolski) podczas obchodów Światowego Dnia Przywracania Czynności Serca.

1 października 2022 roku Zjazd Krajowy ZOSP RP w Otrębusach k. Warszawy przyjął Strategię Florian 2050. W obszarze strategicznym Związku: *Działalność ratownicza i humanitarna* w ramach celu *Poprawa realizacji działań strategicznych i ochrony ludności* przyjęto zadanie: *Rozwój ratownictwa przedmedycznego w OSP. Budowa powszechnego systemu Pierwszy Ratownik*<sup>7</sup>. Dalsze działania Związku są realizacją zapisów strategii.

Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP podzielił prace nad programem „Pierwszy Ratownik” na następujące obszary: szkolenia, aby zwiększyć sieć wyszkolonych strażaków z pierwszej pomocy; system teleinformatyczny, aby skrócić czas reakcji udzielania pierwszej pomocy; sprzęt, aby zwiększyć liczbę defibrylatorów AED w przestrzeni publicznej oraz wyposażać ratowników w apteczki do udzielania pierwszej pomocy. Oprócz tego rozpoczęto prace nad tworzeniem struktur koordynatorów w oddziałach wo-

<sup>4</sup> Pierwszy Ratownik jest polskim odpowiednikiem terminu First Responder (dosłownie tłumacząc – „pierwszy reagujący”).

<sup>5</sup> *Analizy strategiczne Florian 2050*, pod red. M. Zalewskiego, tom 3, Warszawa 2021, s. 109-117.

<sup>6</sup> Tamże, tom 4, Warszawa 2022, s. 98-100.

<sup>7</sup> Tamże, tom 6, Warszawa 2024, s. 469.



jewódzkich ZOSP RP. Na pierwszym etapie odpowiedzialnymi za realizację programu „Pierwszy Ratownik” byli dh Grzegorz Szyszko, dh Marcin Fleischer oraz dh Grzegorz Dokurno.

W ramach prac utworzono Program Szkolenia ZOSP RP z pierwszej pomocy „Akademia Pierwszego Ratownika”. Jest to dwudniowy kurs z zakresu pierwszej pomocy. Oprócz tego w ramach Akademii 1R został stworzony kurs instruktorski, który polega na nauczaniu, w jaki sposób uczyć i prowadzić zajęcia z pierwszej pomocy. Celem Akademii Pierwszego Ratownika jest wypracowanie jednolitego standardu nauczania pierwszej pomocy w strukturach ZOSP RP.

Dzięki zaangażowaniu Wielkopolskiego Oddziału ZOSP RP im. gen. S. Taczaka z prezesem dh. Eugeniuszem Grzeszczakiem na czele, przy wsparciu finansowym Samorządu Województwa Wielkopolskiego, w latach 2022-2023 przeprowadzono pilotaż mający na celu wyszkolenie 400 Pierwszych Ratowników w ramach Akademii 1R oraz wyposażenie ich w apteczki modułowe. Województwo wielkopolskie było niejako poligonem doświadczalnym dla programu szkolenia, do którego cenne uwagi wnosili strażacy ochotnicy. Elementem pilotażu było również wyposażenie w apteczki jako narzędzia do udzielania pierwszej pomocy. Jest to uzupełnienie szkolenia jako wyposażenia kursanta w wiedzę i umiejętności. Dzięki temu wielu Pierwszych Ratowników uczestników szkoleń udzielało pierwszej pomocy i niejednokrotnie nasi strażacy uratowali życie drugiemu człowiekowi.

Natomiast w 2024 roku Zarząd Główny ZOSP RP przy wsparciu Fundacji Totalizatora Sportowego oraz Fundacji LeanMedic i firmy AEDMAX realizował projekt „Kobiety Patriotki: Pierwsze Ratowniczkini”, który polegał na wyszkoleniu 96 kobiet – instruktorek pierwszej pomocy.

Oprócz zaangażowania w ramach Akademii Pierwszego Ratownika ZOSP RP włączył się do realizacji międzynarodowych eventów edukacyjnych z zakresu pierwszej pomocy, takich jak Światowy Dzień Przywracania Czynności Serca czy Światowy Miesiąc Walki z Krwotokami.

Kolejnym elementem programu „Pierwszy Ratownik” jest rozwój rozwiązań cyfrowych, które zwiększą skuteczność udzielania pierwszej pomocy.



Pierwszym rozwiązaniem cyfrowym realizowanym pilotażowo była aplikacja Pierwszy Ratownik. Aplikacja miała na celu powiadomienie Pierwszego Ratownika o lokalizacji osoby wzywającej pomocy przy użyciu aplikacji Moja Okolica. Była to forma tzw. powiadomienia obywatelskiego na linii obywatel – Pierwszy Ratownik. Na terenie kraju dzięki zaangażowaniu strażaków ochotników przeprowadzono kilkanaście testów aplikacji. Najszybszym Pierwszym Ratownikiem na miejscu zdarzenia od momentu wezwania pomocy był strażak z OSP Sobótka (gm. Ostrów Wlkp.) z imponującym czasem 89 sekund! W trakcie testów zwracano również uwagę na wykonanie defibrylacji w przypadku nagłego zatrzymania krążenia. Wszystkie defibrylacje, przeprowadzone w sposób symulowany, były wykonane w ciągu 5 minut od momentu wezwania pomocy.

W ramach rozwiązań cyfrowych ZOSP RP otrzymał od firmy Polpharma aplikacje Reanimator oraz Reanimator Community. Aplikacja Reanimator, przeznaczona dla każdego obywatela, służy do wskazania najbliższego defibrylatora AED oraz jest asystentem pierwszej pomocy. Czyli prowadzi świadka zdarzenia przez kolejne kroki wykonania resuscytacji krążeniowo-oddechowej, łącznie z nadaniem tempa uciskania klatki piersiowej. Natomiast aplikacja Reanimator Community służy do tworzenia bazy defibrylatorów AED w aplikacji Reanimator. Dzięki społecznemu zaangażowaniu strażaków ochotników oraz młodzieżowych drużyn pożarniczych ZOSP RP stworzył jedną z największych aktualną bazę defibrylatorów AED w Polsce.

Ważnym elementem Pierwszego Ratownika jest zwiększenie dostępności defibrylatorów AED, które dzięki szybkiemu użyciu w przypadku nagłego zatrzymania krążenia zwiększają szanse na przeżycie nawet do 75%. W tym przypadku ZOSP RP pozyskał partnerów do zwiększenia liczby defibrylatorów AED w przestrzeni publicznej. Jednym z głównych partnerów jest firma InPost, która umieściła pierwsze defibrylatory AED na swoich paczkomatach. Kolejnym ważnym partnerem jest firma Philips, która przekazała swoje defibrylatory AED do umieszczenia na paczkomatach oraz wyposażenia koordynatorów wojewódzkich w ten jakże ważny sprzęt. Również dzięki partnerstwu ZOSP RP, Fundacji Odzyskaj Środowisko, firmie InPost oraz Gecon uruchomiono projekt „Ekozwroty na straży serca”, który daje możliwość pozyskiwania przez jednostki OSP defibrylatorów AED oraz innego sprzętu ratującego życie. Projekt polega na wysyłaniu ekozwrotów (niepotrzebnych książek, tekstyliów, zabawek itp.), przy czym każdy kilogram jest zamieniany na punkt dla jednostki OSP.

Oprócz działalności ZG ZOSP RP nie sposób nie wspomnieć lokalnych działań mających na celu pozyskanie defibrylatorów AED, dla których inspiracją był program „Pierwszy Ratownik”. Sztandarowym przykładem jest „Łańcuszkowe AED” realizowane przez strażaków ochotników z okolic Koła (woj. wielkopolskie). Akcja polega na pozyskiwaniu środków finansowych z wkładem własnym strażaka. W ten sposób pozyskano już 6 defibrylatorów AED, a dzięki temu uratowano już 2 osoby! Kolejnym przykładem jest samorząd gminy Ostrów Wielkopolski, którego władze podjęły decyzję o wyposażeniu każdego z 35 sołectw w publiczne defibrylatory AED w perspektywie kilku lat. Oprócz tego Bank Spółdzielczy w Więcborku (woj. kujawsko-pomorskie) postanowił zakupić i umieścić defibrylatory AED przy 6 swoich placówkach.



W dniu 28 czerwca 2024 roku w Senacie RP odbyła się konferencja podsumowująca dotychczasowe prace ZOSP RP nad realizacją programu „Pierwszy Ratownik”. Nie sposób wymienić wszystkich działań w niniejszym artykule. Ważnym elementem w realizacji programu „Pierwszy Ratownik” jest współpraca z Fundacją LeanMedic, dzięki czemu ZOSP RP uczy się nowoczesnego zarządzania projektami.

Program „Pierwszy Ratownik” jest znakomitym przykładem wdrażania rozwiązania mającego na celu zwiększenie bezpieczeństwa w naszym kraju. Doskonale wpisuje się w ochronę ludności i obronę cywilną, a także w Strategię Bezpieczeństwa Narodowego. Jest to swojego rodzaju innowacja. Konieczne są zatem zmiany legislacyjne umożliwiające powiadamianie wyszkolonych wolontariuszy oraz finansowanie systemów teleinformatycznych czy realizację szkoleń z zakresu pierwszej pomocy w celu budowania odporności społecznej. Stąd obecnie budowanie partnerstwa ZOSP RP ze stroną rządową w celu wdrożenia zmian legislacyjnych. Jest to ogromne wyzwanie, aby system First Responder funkcjonował w naszym kraju z zachowaniem ducha ochotniczego pożarnictwa, jaki przyświeca ochotniczym strażom pożarnym. Bo Pierwszy Ratownik jest tworzony w oparciu o najnowsze Wytyczne Europejskiej Rady Resuscytacji (wdrażanie systemów First Responder) z ugruntowaniem idei Bolesława Chomicza, pierwszego prezesa naszego Związku, który tworząc ochotnicze straże pożarne, dążył do tego, aby sąsiad mógł skutecznie udzielić pomocy swojemu sąsiadowi.

**Marcin Fleischer jest prezesem OSP Wtórek, członkiem Prezydium ZOG ZOSP RP i ZOP ZOSP RP w Ostrowie Wielkopolskim oraz ratownikiem medycznym ZRM P0288.**



# Marian Zalewski

## PODSUMOWANIE

Szanowni Państwo! Druhny i Druhowie!

Na zakończenie konferencji chciałbym podziękować wszystkim jej uczestnikom. Dziękuję naszym patronom: prezesowi Waldemarowi Pawlakowi i marszałkowi Adamowi Struzikowi. *Bezpieczeństwo w społeczeństwie niepewności* to jest poważny, a zarazem trudny temat. Dziękuję za zainteresowanie naszymi obradami ministrowi obrony narodowej, wicepremierowi Władysławowi Kosiniakowi-Kamyszowi, wiceministrowi spraw wewnętrznych i administracji, wiceprezesowi Związku generałowi Wiesławowi Leśniakiewiczowi oraz kierownictwu Komendy Głównej PSP wraz z instytucjami podległymi. Chcę w imieniu organizatorów podziękować przedstawicielom różnych instytucji, od ministerstw po wyższe uczelnie i instytuty zajmujące się bezpieczeństwem, edukacją. Także mediom. Dziękuję za uczestnictwo i bardzo wysoki poziom merytoryczny. Wyrażam uznanie i wdzięczność za staranne, wręcz detaliczne przygotowanie.

### **Analizy i strategia**

Od dłuższego czasu pracujemy nad strategią Związku. Większość z Was w jej przygotowaniu już uczestniczyła. Pracowaliśmy tak, aby – po pierwsze – objąć tymi przygotowaniem jak najszersze kręgi fachowców, działaczy, zwykłych obywateli, i po drugie, aby po jej opracowaniu i przyjęciu tę dyskusję kontynuować, aby strategię rozwijać, moderować w zależności od sytuacji i potrzeb. Żeby strategiczna rozmowa trwała, a przynajmniej gromadziła środowisko eksperckie, środowisko działaczy i żeby to się poszerzało. I rzeczywiście weszliśmy w taki krąg szerszej debaty, którą zaczęliśmy prezentować w *Analizach strategicznych*. Przyjmując jednogłośnie Strategię Florian 2050 na XV Zjeździe Krajowym Związku, uznaliśmy, że immanentną jej częścią są materiały zgromadzone w tomach *Analiz*. Dzisiaj to już 6 tomów. W każdym jest kilkudziesięciu wypowiadających się ekspertów, działaczy i tych, którzy mają coś do powiedzenia w obszarze OSP, Związku, bezpieczeństwa. To jest najcenniejsze. Wymiana myśli, dzielenie się doświadczeniami.

### **Każdy strażak jest ważny i każde OSP jest ważne**

Pewne tematy, dzisiaj wyartykułowane, nigdy wcześniej nie były tak traktowane, jak na tej konferencji. Zmiany w Polsce i na świecie, a zwłaszcza tak okrutna wojna u naszych granic, są tego źródłem. Pamiętam jak druh prezes Waldemar Pawlak początkowo, jeszcze zanim przystąpiliśmy do pracy nad strategią, na zjeździe w 2017 roku akcentował

też: każdy strażak jest ważny, każde OSP jest ważne. Popatrzmy, co się stało w ostatnich latach: to, co było zawsze oczywiste, zaczęło być kontestowane. Dyskutowano nad tym, jak zmienić prawo, aby można było zlikwidować niektóre jednostki, bo te niby najsłabsze OSP generują straty, że one mają z czasem jakby zanikać, i jednocześnie rozważano, jak przejmować nieruchomości, majątek OSP bez ich zgody... Już była dyskusja, kto i jak przejmie ich majątek w przypadku likwidacji OSP. Na szczęście to już przeszłość. A czasy potwierdzają słusność tezy prezesa Pawlaka, że każdy strażak jest ważny, każde OSP jest ważne. Dla naszego bezpieczeństwa. To są ludzie mający w sobie ogromny podkład wychowania patriotycznego, empatii, kapitału społecznego łączącego wspólnotę. I są zorganizowani. Od tych drużyn dziecięcych przez młodzieżowe po osoby starsze, które także wiele mogą uczynić, szczególnie w dniu dzisiejszym. Wiele o tym mógłby powiedzieć druh Zygmunt Tomczonek. Pamiętam rozmowę, taką wręcz telewizyjną, z druhem Tomczonkiem, kiedy opowiadał o tym, jak to sześćdziesiąt kilka lat temu rozpoczął swą społeczną aktywność w OSP. On jest jednym z takich pięknych symbolicznych przykładów. Jest to nasz honorowy prezes, ale przecież takich są dziesiątki. To są cisi, często mało znani bohaterowie naszych wspólnot. Trzeba ich szanować. W każdym województwie, w wielu gminach są „lepiszczami” małych ojczyzn. Wokół nich gromadzi się spokój, a nie zwątpienie. Bo jak mówimy o bezpieczeństwie, w którym jednak ta niepewność jest coraz bardziej istotna, to trzeba odnajdywać miejsca i ludzi, z którymi poczucie pewności, zaufania jest coraz większe. Tę pewność dają wszystkie OSP i nasz Związek.

### **Rola Związku OSP RP**

Nie wolno zapominać o czasach, gdy walczono ze strażakami i ich Związkiem. Były momenty, kiedy likwidowano strażacki ruch społeczny. Przez 7 lat, od roku 1949 do 1956, reprezentacja strażaków – Związek Straży Pożarnych RP – była zlikwidowana. A co czyniono w ostatnich latach: 2015-2023? Władze głośno wspierały OSP, ale nie ich Związek. To tak, jakby się dzieciom mówiło: my was bardzo kochamy, ale nie waszych rodziców. Więc bardzo, bardzo to jest istotne, i w dzisiejszych wypowiedziach jasno to potwierdzano, że nasz Związek OSP ma i będzie miał w przyszłości wiele do powiedzenia. Bo jeśli mówimy o ochronie ludności, obronie cywilnej kraju, to tak na dobrą sprawę jesteśmy jedyną służbą, społeczną, honorową, która jest profesjonalnie przygotowana, która ma kadre, ma przyjaciół i społeczne poparcie. Ludzie wiedzą, że Związek to tradycja, wiedza, doświadczenie. To ich gwarancja bezpieczeństwa.

### **Media publiczne a nasze bezpieczeństwo**

Chciałbym poruszyć dzisiaj kwestię medialną. Tak, bezpieczeństwo to także media, z mediami publicznymi na czele. Wszyscy mówimy o sprawach technicznych. Bo tak na dobrą sprawę w ostatnich czasach wiodącymi tematami były: granica, okopy, pale, uzbrojenie wojenne. A cyberprzestrzeń to zagrożenia związane z nowymi technologiami. Właśnie usłyszeliśmy w dniu dzisiejszym, jak służby uniemożliwiły kolejne pożary, bo zapalniki były już gotowe do użycia. W istocie nasze codzienne życie związane jest z przekazami od tysięcy nadawców. A my wszyscy jesteśmy odbiorcami. Sytuacja jest bardzo niebezpieczna. Wrogie wtargnięcie w przekaz z Polskiej Agencji Prasowej jest jasnym tego dowo-

dem. Tego nie wolno bagatelizować, jeżeli poważnie myśli się o bezpieczeństwie. Wojna w Ukrainie to nam jeszcze bardziej uzmysławia. Na szczęście każdy kraj ma swoje media publiczne. Polska także. One mogą, a raczej muszą nadawać ton publicznej debacie, rzetelnie informować i edukować. Dzisiaj apelujemy o wzmocnienie mediów publicznych w naszym kraju, w kraju przyfrontowym, w kraju, który na szczęście jest w NATO, Unii Europejskiej. Telewizja Polska, Polskie Radio, PAP to podstawowe instytucje w społeczeństwie obywatelskim w zakresie komunikacji społecznej, łączenia ludzi. Bo to jest ważne, by był rzetelny, wiarygodny przekaz łączący nasze społeczeństwo. Media publiczne w swojej historii to się osłabiały, to się podnosiły w zakresie swego społecznego poparcia, wiarygodności. Mam świadomość, że dzisiaj jest tu wiele do zrobienia.

### **Rozwój, a nie likwidacja mediów publicznych**

Jakże wiele jest rzeczy nieuporządkowanych i tak na dobrą sprawę trzeba uczyć się dzisiaj żyć w świecie elektronicznych informacji, w cyberprzestrzeni. Bo to nie jest sztuką, że ja otworzę swój prywatny komputer (każdy go dzisiaj ma) i nagle jestem zalewany informacjami, co do których nie wiadomo, czy są korzystne z punktu widzenia naszego bezpieczeństwa. Jakże wiele jest niekorzystnych. Wystąpienie tutaj pierwsze z tego obszaru medialnego prof. Jędrzejewskiego – kapitalne w swojej treści. Wydaje mi się, że ważny jest apel do tych, którzy nas słuchają w internecie, aby pogłębiać medialną wiedzę, a także inspirować władze, żeby więcej wysiłku wkładały w to, by komunikacja ze społeczeństwem była na profesjonalnym poziomie. To z punktu widzenia też bezpieczeństwa. Chciałbym, żeby Unia Europejska, jeśli daje środki unijne na drogi, teraz zapewne będzie dawać środki na bezpieczeństwo, od tarczy ochronnej poczynając, to aby w tym systemie znalazły się też pieniądze na media publiczne. Na ich rozwój, a nie likwidację. To kwestia naszego bezpieczeństwa. Oczywiście chciałbym, żeby one były publiczne, profesjonalnie zarządzane, żeby był najwyższej jakości program, żeby były nowoczesne technologicznie. Tu siedzący na sali odpowiadali niedawno za cyfryzację telewizji polskiej. Tak, to my w latach 2011-2014 przeprowadziliśmy cyfryzację. Miałem zaszczyt w zarządzie TVP odpowiadać za jej wprowadzenie. Otworzyła ona całkiem nową jakość, nowe możliwości. Dziś trzeba powiedzieć głośno, jak ważna jest rola współczesnych mediów publicznych w cyfrowym świecie. Prezes Stanisław Jekielek wspominał o tym, że istotne jest budowanie w społeczeństwie nie nienawiści, ale jedności. Naród nie może być podzielony. Dopowiedzmy do tego: w duchu wartości. Wiele zależy od praworządności, od tego, co wynika z naszej obecności w grupie państw, które w dzisiejszych czasach mogą budować nasze bezpieczeństwo. Mówię o NATO, o Unii Europejskiej. Do tego potrzebni są profesjonalni, wiarygodni dziennikarze. Wypowiadający się Zbigniew Adamkiewicz, Barbara Bilińska, Tadeusz Doroszuk mówili o zasadach budowy silnych, profesjonalnych mediów, o ustawicznym kształceniu tego środowiska, kartach ekranowych, Akademii Telewizyjnej. Wiele rozwiązań już było. Trzeba to przywrócić.

### **Razem wpływamy na nasze bezpieczeństwo**

Pragnę wyrazić wielką radość, że w konferencji uczestniczą przedstawiciele, fachowcy z dziedziny wojskowości z Akademii Sztuki Wojennej i Akademii Pożarniczej oraz

fachowcy z zakresu obrony ludności, ratownictwa. Pojawiła się grupa naszych historyków. Chciałbym im serdecznie za to podziękować. Niektórzy z nich jechali z daleka – z Zamościa, z Podkarpacia, woj. wielkopolskiego i pomorskiego (z Chojnic). Istotne jest, że to, co mówimy, później idzie w teren. Wierzę w to, że dotrze też do władz. Razem wpływamy na nasze bezpieczeństwo. We współpracy – między innymi poprzez takie jak dzisiaj spotkania.

Bardzo serdecznie dziękuję współorganizatorom z Muzeum Niepodległości: tu ukłon w stronę jego dyrektora i jego pracowników, poczynając od informatyków. Wszystko jest transmitowane na żywo i będzie można też wysłuchać w dowolnym czasie. Dziękuję Stowarzyszeniu Dziennikarzy im. Reymonta. W tym roku będą ważne rocznice związane z noblistą Władysławem Reymontem. Dziękuję bardzo Januszowi Gmitrukowi. Wspólnie wydajemy różne publikacje. Rozumiem, że teraz realizować będziemy tom 7 *Analiz*. Janusz mówi o kolejnych spotkaniach w 103. rocznicę Związku OSP RP. Jest to piękna tradycja kultywowana w Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego. Tam też co roku spotykamy się, by świętować rocznicę powstania naszego Związku. Dziękuję bardzo przyjaciółom z muzeów, zwłaszcza Centralnego Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach oraz jego oddziału zamiejscowego w Rakoniewicach. Z Muzeum i druhem Kolerem mieliśmy zaszczyt współpracować nad książką – albumem *W jedność siła*. Za tydzień obchodzicie piękną rocznicę 50-lecia placówki w Rakoniewicach – serdecznie pozdrawiamy.

Dziękuję Paniom i Panom. Okazuje się, że w trudnych czasach też można robić wspólnie rzeczy. Fakt, że my tę konferencję przeprowadziliśmy, o tym świadczy.

Dziękuję wszystkim za udział w tej konferencji, tak ważnej dla Związku, dla strażackiego ruchu, dla naszego bezpieczeństwa, dla Polski.

Dziękuję bardzo!

**Dr Marian Zalewski redaktor naczelny *Analiz strategicznych Florian 2050*, wiceprzewodniczący Komisji ds. działalności naukowej, kulturalno-społecznej, dokumentacyjnej i historycznej przy ZG ZOSP RP.**

## II

# **ZWIĄZEK OSP RP W TRZECIEJ RZECZYPOSPOLITEJ**

Wprowadzenie, wybór i opracowanie  
dr Marian Zalewski





# Wprowadzenie

Transformacja systemowa w Polsce zapoczątkowana w roku 1980 powstaniem NSZZ „Solidarność” z Lechem Wałęsą na czele doprowadziła w końcu lat osiemdziesiątych do zmian ustrojowych, gospodarczych i społecznych. Rok 1989 był historycznym przełomem w Europie i w Polsce. W nowej, demokratycznej rzeczywistości samorządne, samodzielne i dobrowolne OSP oraz ich Związek, pomimo trudności, kontynuują swoją aktywność, realizując strażacką misję pomocy potrzebującym w myśl zawołania *Bogu na chwałę, ludziom na pożytek*.

Uzgodnienia Okrągłego Stołu (6 lutego – 5 kwietnia 1989 r.), wybory parlamentarne 4 czerwca 1989 r. i powołanie 24 sierpnia 1989 r. rządu Tadeusza Mazowieckiego umożliwiły szerokie zmiany w kraju, a w konsekwencji zajęcie przez Polskę należnego jej miejsca w Europie i świecie. Jesienią 1989 r. przeprowadzono wybory prezydenckie, które wygrał Lech Wałęsa i był prezydentem do 22 grudnia 1995 r. Po nim dwukrotnie prezydentem był wybierany Aleksander Kwaśniewski (1995-2005). Pierwsze w pełni demokratyczne wybory parlamentarne odbyły się w roku 1991. Załamanie się systemu komunistycznego doprowadziło do rozpadu ZSRR (samorozwiązanie ZSRR 26 grudnia 1991 r.), rozwiązania RWPG (28 czerwca 1991 r.) oraz w lipcu 1991 r. Układu Warszawskiego. 29 grudnia 1989 r. Sejm uchwalił ustawę o zmianie Konstytucji PRL, przywracając nazwę państwa Rzeczpospolita Polska oraz dawne godło – orła w koronie. Do NATO Polska wstąpiła w 1999 r., zaś do Unii Europejskiej w 2004 r.

Procesy zmian po 1989 roku następowały także w systemie ochrony przeciwpożarowej. Na porządku dnia była przyszłość i rola ochotniczego ruchu strażackiego. Ostatnim w czasie PRL zjazdem Związku OSP był VIII Zjazd w Robotniczym Domu Kultury Zakładów Metalowych w Warszawie, 12-13 grudnia 1987 roku. Należy go przypomnieć, gdyż kadencja władz skończyła się zgodnie ze statutem dopiero w 1992 roku. Ta strażacka reprezentacja z czasów socjalistycznego państwa obroniła jednak istnienie, ciągłość i bezpieczny rozwój tak Związku, jak i OSP w nowych, demokratycznych czasach.

Warto przypomnieć, że w zjeździe uczestniczyło 348 delegatów na 359 wybranych. Spośród wybranych na zjazd 231 delegatów to działacze szczebla wojewódzkiego i centralnego. 256 to pracownicy administracji, oświaty, aparatu politycznego i gospodarczego, 20 robotników, 27 rolników. 86 osób to prezesi OSP i zarządów gminnych, 31 to naczelnicy i komendanci gminni.

Prezesem został ponownie Anatol Adamski. Pełnił on także ważną dla Związku funkcję prezesa PZU. Odegrał istotną rolę w przemianach po 1989 roku. Pierwsze lata III Rze-

czyzospolitej to także ścieranie się w parlamencie i rządzie różnych koncepcji dalszego rozwoju i samego istnienia ochotniczego pożarnictwa.

Polem szczególnej aktywności, zwłaszcza legislacyjnej, był parlament. Dużą rolę w tych rewolucyjnych zmianach odegrali parlamentarzyści, zwłaszcza z Polskiego Stronnictwa Ludowego.

24 sierpnia 1991 roku uchwalono przełomową dla ruchu strażackiego Ustawę o ochronie przeciwpożarowej oraz Ustawę o Państwowej Straży Pożarnej.

Zasadnicze zmiany w Związku nastąpiły na kolejnym, IX Zjeździe Krajowym w Miętnem w dn. 4-5 kwietnia 1992 roku. Prezesem Zarządu Głównego został poseł na Sejm RP, prezes PSL Waldemar Pawlak. To z jego osobą związane są kolejne lata rozwoju organizacji tak ważnej dla bezpieczeństwa społeczności lokalnych i naszego kraju. 1 lipca 1992 roku rozpoczęła działalność Państwowa Straż Pożarna. Na czele formacji od 25 lutego 1992 roku stał st. bryg. Feliks Dela (od 16 października 1992 roku nadbrygadier).

Te wydarzenia na następne dziesięciolecia określiły dalszy rozwój ruchu strażackiego. Kolejne zjazdy potwierdziły znaczenie i wagę działalności Związku tak w zakresie ochrony przeciwpożarowej, jak i działalności programowej. Przyjmując Strategię Związku Florian 2050, Zjazd Krajowy ZOSP RP 1 października 2022 roku wskazał cele i zadania w coraz bardziej złożonej rzeczywistości.

### **Zjazdy Krajowe Związku OSP RP w III RP**

IX Zjazd Krajowy ZOSP RP – 4-5 kwietnia 1992 r.

X Zjazd Krajowy ZOSP RP – 27-29 czerwca 1997 r.

Nadzwyczajny Zjazd Krajowy ZOSP RP – 23 października 1999 r.

XI Zjazd Krajowy ZOSP RP – 19-20 października 2002 r.

Nadzwyczajny Zjazd Krajowy ZOSP RP – 15 marca 2004 r.

XII Zjazd Krajowy ZOSP RP – 30 września 2007 r.

XIII Zjazd Krajowy ZOSP RP – 15 września 2012 r.

Nadzwyczajny Zjazd Krajowy ZOSP RP – 4 czerwca 2016 r.

XIV Zjazd Krajowy ZOSP RP – 9 września 2017 r.

XV Zjazd ZOSP RP – 1 października 2022 r. Przyjęcie Strategii Florian 2050

W minionym trzydziestoleciu Związek rozwijał szeroką aktywność zarówno w obszarze ochrony przeciwpożarowej, jak i kulturalną, sportową, a w szczególności różne formy pracy z dziećmi i młodzieżą. Wieloletnią tradycją cieszą się konkursy plastyczne, Ogólnopolskie Turnieje Wiedzy Pożarniczej, Ogólnopolskie Konkursy „Najlepsi z najlepszych” na wzorową MDP i jej opiekuna, Olimpiady Dziecięcych Drużyn Pożarniczych, krajowe i w ramach CTIF zawody sportowo-pożarnicze. Rozwija się ruch artystyczny, a zwłaszcza orkiestry działające przy OSP. Centralnie organizowane są systematycznie konkursy orkiestr, festiwale piosenki strażackiej, spotkania chórów i orkiestr w Licheniu. Odbывały się one między innymi w Warszawie, Wadowicach, Licheniu, Krynicy-Zdroju, Krakowie, Częstochowie, Ciechocinku, Białymstoku, Połczynie Zdroju, Suwałkach, Ciechanowie, Płocku. Godną najwyższego uznania jest działalność Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Jurka Owsiaaka. Od początku jej działalności Związek i strażacy OSP blisko współpracują z Orkiestrą. Rozwija się ruch kronikarski. Kronikarze od kilkudziesięciu lat

kontynuują tradycję spotkań i konkursów kronik w województwach i centralnie. Poszerza się grono historyków Związku i autorów książek poświęconych ruchowi strażackiemu. Służą temu coroczne konkursy historyczne. W zależności od potrzeb, w ostatnich latach rokrocznie, odbywają się konferencje naukowe. Związek współpracuje z uczelniami i wieloma instytucjami, w tym: Akademią Pożarniczą, Akademią Sztuki Wojennej, Włocławskim Towarzystwem Naukowym, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Muzeum Niepodległości, Muzeum Sportu i Turystyki, z muzeami i izbami strażackimi, zwłaszcza z Centralnym Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach. Współpraca z firmami ubezpieczeniowymi, NFOŚiGW i WFOŚiGW owocowała także strumieniem środków na ochronę przeciwpożarową, w tym sprzęt strażacki, a zwłaszcza wozy. Związek prowadzi szeroką współpracę międzynarodową, szczególnie przygraniczną i w ramach CTIF. Aktywnie pomaga zagranicznym partnerom w sytuacji nieszczęść i katastrof. Poczynając od 2022 roku, ogromnym wysiłkiem i determinacją wspiera strażaków i naród ukraiński w walce o utrzymanie niepodległości i wolności w związku z napaścią Rosji.

4 maja 1991 roku odbyła się druga w historii i pierwsza od zakończenia II wojny światowej Pielgrzymka Strażaków Polskich na Jasną Górę. Zaowocowało to systematycznymi spotkaniami na Jasnej Górze dziesiątek tysięcy strażaków zawodowych i ochotników (w tym wielu pocztów sztandarowych i zespołów artystycznych). Kolejne spotkania odbywały się w latach 1992, 1995, 1999, 2005, 2010, 2015 oraz 2023. Organizowane są pielgrzymki regionalne do miejsc kultu i sanktuariów.

W ciągu ostatnich ponad 30 lat Związek był pomysłodawcą i realizatorem wielu inicjatyw i przedsięwzięć dotyczących ochrony środowiska, samodzielnie i we współpracy z samorządami, czego dobrym przykładem jest między innymi konkurs „Ogólnopolski Konkurs na Najlepsze Inicjatywy dla Społeczności Lokalnych z udziałem OSP i Samorządów – Floriany”. Ten konkurs jest przykładem wielostronnej, szerokiej współpracy OSP i ich Związku z samorządem wszystkich szczebli. Takim wzorowym dowodem współpracy i wspierania ruchu strażackiego jest aktywność samorządu mazowieckiego z marszałkiem województwa mazowieckiego Adamem Struzikiem na czele.

Nawet prezentując bardzo ogólnie historię minionych lat, nie sposób nie podkreślić pięknej tradycji współpracy strażaków ochotników ze strażakami zawodowymi. Ta więź jest spleciona węzłami braterskiej przyjaźni, wspólnych z narażaniem życia akcji i poświęceń. Ta współpraca sięga narodzin Związku przed stu laty, czasów Bolesława Chomicza i Józefa Tuliszkowskiego oraz współczesnej historii Państwowej Straży Pożarnej z liderem strażackiego środowiska generalskiego generałem brygadierem dr h.c. Wiesławem Leśniakiewiczem na czele.

W latach 2017-2022 podjęte zostały skuteczne prace nad wypracowaniem Strategii Związku OSP RP Florian 2050. W ramach prac nad nią organizowano spotkania centralne i regionalne, ogromadzano dziesiątki działaczy i ludzi nauki. Efektem było cykliczne wydawanie unikalnej w ruchu strażackim publikacji *Analizy strategiczne Florian 2050*. W oparciu o ten dorobek wypracowano projekt Strategii Florian 2050 przyjętej na XV Zjeździe Krajowym. Niniejszy tom *Analiz* jest siódmym z kolei.

Związek ma na swoim koncie wiele pozycji wydawniczych. Między innymi 9 pozycji pn. *Zeszyty Historyczne* oraz monografie, w tym *Bogu na chwałę, ludziom na pożytek*

w 125. rocznicę miesięcznika „Strażak”, wydaną w roku 2007. W 2018 roku w stulecie odrodzenia niepodległej Polski wydano monumentalne dzieło *W jedności siła*. W 2022 roku ukazał się pierwszy tom *Słownika biograficznego polskich strażaków*. Minione lata to także współpraca z mediami, w tym z Telewizją Polską i jej ośrodkami terenowymi oraz Polskim Radiem. Ukoronowaniem tej współpracy była produkcja i emisja w TVP serialu *Strażacy* (po raz pierwszy emitowany był w 2015 roku), a w Polskim Radio prowadzenie Ogólnopolskiego Konkursu Radiowego „Strażacy ochotnicy nie tylko gaszą”.

Ważną rolę w życiu Związku i całego ruchu strażackiego tradycyjnie odgrywa miesięcznik „Strażak”, którego redakcja w całej swej historii podejmowała szereg cennych przedsięwzięć i inicjatyw. Niniejsze wydawnictwo prezentuje opisaną w największym skrócie historię naszego Związku w ramach wolnej III RP, opierając się na wybranych przykładach życia organizacji przy wykorzystaniu własnych wydawnictw, a zwłaszcza archiwum miesięcznika „Strażak”.

Autor tych słów docenia szczególną wagę pracy dziennikarzy, historyków, kronikarzy, działaczy kultury i widzi potrzebę jeszcze większej troski środowiska strażackiego i jego władz, a także państwa i innych instytucji publicznych i społecznych oraz samorządów we wspieraniu tego tak ważnego środowiska twórców. Wynika to z jego wieloletnich doświadczeń we współpracy z ruchem strażackim (praca w mediach: m.in. w miesięczniku „Strażak”, Telewizji Polskiej, Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w obszarze samorządu i ochrony środowiska). Przedstawiona prezentacja jest naturalnie wybiórczym i sygnałnym, a więc i niecałościowym spojrzeniem na historię minionych lat. Z nadzieją na szerokie zainteresowanie, zwłaszcza historyków, przeszłością i dniem dzisiejszym naszego jakże potrzebnego, wspaniałego ruchu Rycerzy Floriana.

1987

# VIII Zjazd Krajowy ZOSP

w Robotniczym Domu Kultury Zakładów Metalowych  
w Warszawie, 12-13 grudnia 1987 r.



## Referat wprowadzający do obrad VIII Zjazdu Krajowego Związku OSP wygłoszony przez dr. Anatola Adamskiego

DOKONCZENIE str. 11

...to jest moment, w którym...  
...niezależnie od tego, czy...  
...wobec braku...  
...zamiast tego...  
...niezależnie od tego, czy...  
...wobec braku...  
...zamiast tego...

...niezależnie od tego, czy...  
...wobec braku...  
...zamiast tego...  
...niezależnie od tego, czy...  
...wobec braku...  
...zamiast tego...

...niezależnie od tego, czy...  
...wobec braku...  
...zamiast tego...  
...niezależnie od tego, czy...  
...wobec braku...  
...zamiast tego...

...niezależnie od tego, czy...  
...wobec braku...  
...zamiast tego...  
...niezależnie od tego, czy...  
...wobec braku...  
...zamiast tego...



W BELWEDERZE

## DYSKUSJA

...niezależnie od tego, czy...  
...wobec braku...  
...zamiast tego...  
...niezależnie od tego, czy...  
...wobec braku...  
...zamiast tego...



Adamski

**MAGAZYN 998**

# Strazak

nr 2 (705) • LUTY 1988 • Cena 100 zł w tym podatków  
CZASOPISMO ZWIĄZKU OSP • UKAZUJE SIĘ OD ROKU 1931

## Spotkanie w Belwederze



W przeddzień obrad VIII Krajowego Zjazdu ZOSP w Belwederze odbyło się spotkanie organizacyjne, w którym uczestniczyli wszyscy delegaci przyjeżdżający do Warszawy.

## VIII Krajowy Zjazd ZOSP PRZEBIEG OBRA

...niezależnie od tego, czy...  
...wobec braku...  
...zamiast tego...  
...niezależnie od tego, czy...  
...wobec braku...  
...zamiast tego...

Przedmiotem obrad...  
...niezależnie od tego, czy...  
...wobec braku...  
...zamiast tego...

...niezależnie od tego, czy...  
...wobec braku...  
...zamiast tego...

...niezależnie od tego, czy...  
...wobec braku...  
...zamiast tego...

...niezależnie od tego, czy...  
...wobec braku...  
...zamiast tego...

...niezależnie od tego, czy...  
...wobec braku...  
...zamiast tego...

## VIII Krajowy Zjazd ZOSP PRZEBIEG OBRA

DOKONCZENIE str. 11



Delegacja strażaków przyjeżdża do Warszawy na VIII Krajowy Zjazd ZOSP

...niezależnie od tego, czy...  
...wobec braku...  
...zamiast tego...  
...niezależnie od tego, czy...  
...wobec braku...  
...zamiast tego...

...niezależnie od tego, czy...  
...wobec braku...  
...zamiast tego...

# Strazak

998 magazyn

14 11 1988 • CENNIK 1000 • Cena 100 zł • ISSN 0038-233X

**Nr 11 (714) • LISTOPAD 1988**

Cena egzemplarza 99 zł

## PRZEZ SPORT DO WYSOKIEJ SPRAWNOŚCI BOJOWEJ

W ostatnim tygodniu sierpnia 1988 r. Łódź stała się miastem sportu pożarniczego w kraju. Tutaj Komendant Główny Straży Pożarnej wyznaczył sportowe reprezentacje województwa i szóstki wojewódzkich biurowych oddziałów w VII Międzwojewódzkich w Sporcie Pożarniczym oraz najlepszych w województwach ochotniczych strażaków podzielnym, które wywalczyły prawo czynnego udziału w VII Krajowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych Ochotniczych Straży Pożarnych. Do sportowych zmaganiń stanęło około 1200 zawodników. Organizatorem tych imprez była Komenda Główna Straży Pożarnej. Ręką gospodarza pełniła Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej w Łodzi i należy podkreślić, że wywalczyła się z tej funkcji wzniosła.

Czytelnikom mniej wnikliwym w arkana sportu pożarniczego sprężynę wyjaśnię, że zawodów strażackich nie wywalczyli w konkurencjach zakończonych do sportu pożarniczego. Tak w 1978 r. postanowił Główny Komitet Kultury Fizycznej, czyżby Polska stała się drugim krajem na świecie (po ZSRR), w którym sport pożarniczy został uznany za dyscyplinę sportową. Ministerstwo Polityki w sporcie pożarniczym organizowane są co roku. Mogą w nich startować funkcjonariusze pożarnictwa, jurysy odbywający zasadniczą służbę woj-

skową w oddziałach samodzielnym przy KWSP, kandydaci na funkcyjnarijuszy oraz kadeci szkół biurowych pożarnictwa i podchorążowie SOBP.

Na mistrzostwach w sporcie pożarniczym składają się następujące konkurencje:

- indywidualne (wspornianie na 50 m, wybieganie przy wysiłku strażnicy hakowej, pożarniczy tor przeszkód) — zespołowe (pożarnicze ćwiczenia bojowe, sataleta pożarnicza 4-100 m z przeszkodami).
- Konkurencje, które rozgrywał ochotniczy strażak polonier (bieg sztafetowy 750 m z przeszkodami oraz pożarnicze ćwiczenia bojowe), nie są pełnoprawnymi dyscyplinami sportów technicznych. Współwzrostowo sportowe ochotniczych strażaków pożarniczych liczy się więc nie w ramach mistrzostw, lecz zawodów sportowo-pożarniczych różnych szczebli. Zawody krajowe organizowane są co 4 lata.
- W ich imprezach obowiązkowo sędziowskie spełniała kadra zawodowa oraz kadeci Szkoły Chorążych Pożarnictwa w Krakowie. Sędzią głównym był gen. bryg. inż. Feliks Duda — komendant SOBP w Kąkociu. Wśród sędziowskich i sędziów są także wiele osób uznanych pod adresem pracy komisyj sędziowskiej, jej fachowości i obiektywizmu w ocenach. Do tych opinii przyłącza się także i nasza redakcja. Pułkownikowi Dedi, sędziemu granularnemu tak właśnie obrobionego zespołu sędziów.
- Organizowanie mistrzostw i zawodów sportowo-pożarniczych z tak dużymi rozmiarami i pełną sprawą wywołuje w tym, że realizacja sportowa w konkurencjach pożarniczych zajęta ważne miejsce w życiu jednostek zawodowych i ochotniczych

**Ciąg dalszy na stronie 2**

# Strazak

998 magazyn

14 11 1988 • CENNIK 1000 • Cena 100 zł • ISSN 0038-233X

## Górale w strażackich mundurach

W przyszłości będzie lepiej...

Relacje i wyniki z VII Mistrzostw Polski w Sporcie Pożarniczym oraz z VII Krajowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych można znaleźć w artykule „Przez sport do wysokiej sprawności bojowej”

str. 1-3

Prezentacja mistrzowskiego zespołu OSP z Jasionem. Organizacja ich szkolenia i treningów, droga do mistrzostwa. Z wzięcia u mistrzów

str. 6

Jest suchno, płońa przede wszystkim lasy. Wolna sobota i niedziela sprzyjają temu szczególnie. Tylko jedna doba służby

str. 22

Uczelnianie na faktory. Za tym tytułem kryje się historia Ochotniczej Straży Pożarnej w Wierzbicy — również Polski odrodzonej

str. 25

Było ich wtedy bardzo dużo i stanowiły swego rodzaju Tarn, tam, gdzie rosła strażnica. Tam, gdzie rosła roza

str. 29

# Strazak

998 magazyn

14 11 1988 • CENNIK 1000 • Cena 100 zł • ISSN 0038-233X

## W maju jest Dzień Strażaka

## Nawyki, sobiepanki, spychotechnika

# Strazak

998 magazyn

14 11 1988 • CENNIK 1000 • Cena 100 zł • ISSN 0038-233X

## Dwa lata po Czarnobylu

## Jaka będzie nasza przyszłość?

# Strazak

998 magazyn

14 11 1988 • CENNIK 1000 • Cena 100 zł • ISSN 0038-233X

## Po raz ostatni

# Strazak

998 magazyn

14 11 1988 • CENNIK 1000 • Cena 100 zł • ISSN 0038-233X

## KOMENDANT GŁÓWNY STRAŻY POŻARNEJ — gen. bryg. inż. J. Duda



W numerze: BYLI NASZYMI GOŚCI • DZIECI CZEKAJĄ... • SPALIĆ CZY ZAORAC? • OCHOTNICZA „REJONÓWKA” • WIEK ZOBOWIĄDUJE

PISMO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH

# STRĄŻAK

Nr 4 (719) KWIECIEŃ 1989 r.

Cena 140 zł

## NARADA KIEROWNICZEJ KADRY OCHRONY PRZECIWOPOŻAROWEJ

**K**omenda Główna Straży Pożarnych zorganizowała 10 lutego br. w Szkole Głównej Służby Pożarniczej doroczną naradę. Uczestniczyło w niej ponad 300 osób, a wśród nich wicewojewodowie, komendanci wojewódzcy i ich zastępcy ds. polityczno-wychowawczych, komendanci rejonowi straży pożarnych osiągający najlepsze wyniki w służbie, główni inspektorzy ochrony przeciwpożarowej, kierownictwo KGSP, ZG ZOSP, SGSP, CNBOP, SCbP.

Na naradę przybyli: gen. bryg. Stanisław Konieczny — szef Służby Zabezpieczenia Materiałowego MSW, dr Dariusz Doktor — kierownik sektora w Wydziale Społeczno-Prawnym KC PZPR, płk mgr Tadeusz Rut — dyrektor Zespołu Obrony Narodowej i Spraw Wewnętrznych NIK, mgr Jan Hordejuk — wiceprezes ZG ZOSP, płk mgr Stanisław Kabaciński — I sekretarz Komitetu Dzielniczowego PZPR w MSW, płk poż. inż. Witold Sekowski — doradca techniczny w NIK.

Naradę prowadził komendant główny straży pożarnych — gen. poż. Andrzej Stefanowski. W referacie wprowadzającym powiedział on między innymi: „W przekazanych na dzisiejszą naradę materiałach dużo miejsca zajmują informacje obrazujące ogrom podejmowanych przedsięwzięć i uzyskiwane efekty w dziedzinie o podstawowym znaczeniu dla ochrony przed pożarami, jaką jest profilaktyka. Codzienne, uporczywe i różnorodne w formie działania funkcjonariuszy pożarnictwa i członków ochotniczych straży pożarnych, to w efekcie wyższe bezpieczeństwo dla gromadzonego wysiłkiem całego narodu majątku państwa i społeczeństwa, bezpieczeństwo zdrowia i życia każdego obywatela”. Myśl zawarta w tym zdaniu przyswlecała całej naradzie.

Jaki był rok 1988 dla ochrony przeciwpożarowej i pożarnictwa?

3926 — ratownictwa technicznego, a największą grupę — 40 394 stanowiły inne interwencje.

Struktura pożarów wg ich wielkości przedstawia się następująco: pożary małe — 83,4%, średnie — 15,4%, duże — 1,2%. Wynika z tego, że w porównaniu z 1987 r. nastąpił wzrost pożarów średnich o 3,1%.

Odnotowano — co bardzo ważne — mniej o 0,1% pożarów dużych w stosunku do ich globalnej liczby. Zmalała również — z 417 w 1987 r. do 350 w roku ubiegłym — liczba ofiar śmiertelnych.

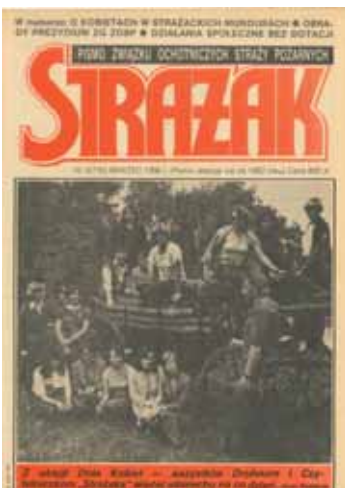
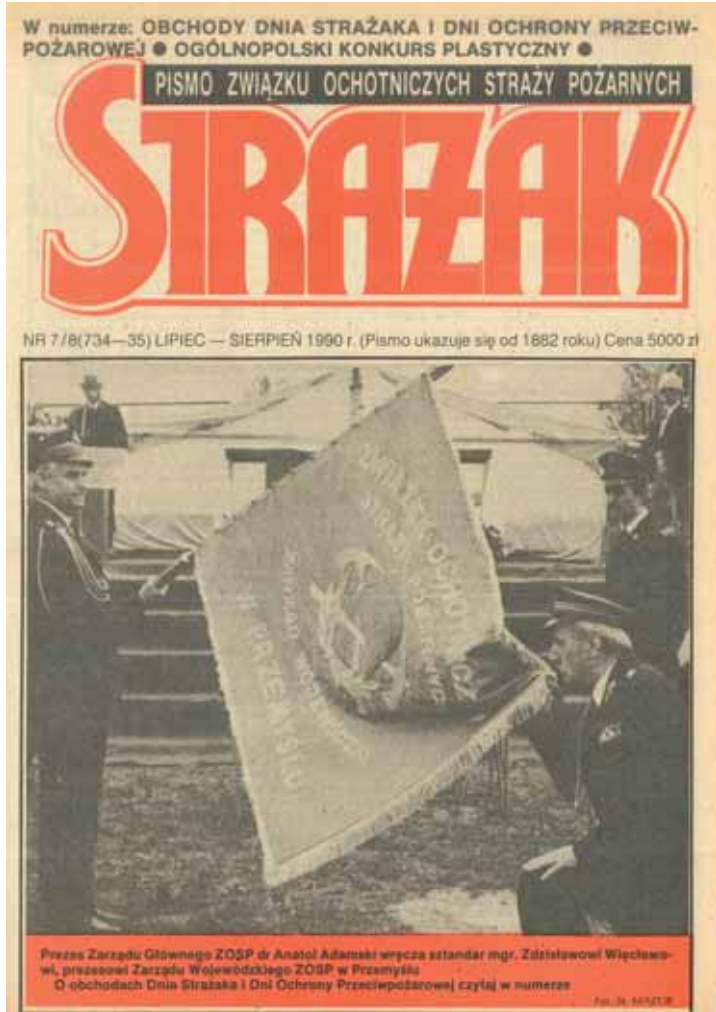
W porównaniu z 1987 r. liczba działan

ciąg dalszy na stronie 3

### Prezydium narady







W numerze: ROZMOWA Z KAPELANEM • NA „GMINNYM GARNUSZKU”  
• ORZEŁ POŻARNIKÓW • Wkładka — SPECJALNOŚCI POŻARNICZE

PISMO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH

# STRAZAK

Nr 5 (745)      Maj 1991 r. (Pismo ukazuje się od 1882 roku)      Cena 4000 z



Wizerunek św. Floriana zatwierdzony przez Prezium ZO ZOSP i skrócony przez władze kościelne.      J. K. Pionek

## Moi strażacy mają udział w tym dziele

... w tym dziele... udział... strażacy... dziele...

## ZMAGANIA POSŁA STAROWNIKA

... zmagania... posła... starownika...

W numerze: MOI STRAŻACY NALAZLI UŻYCI W TYM DZIELE • ZAPISZ Z DEBATY SŁIMOWEJ • CZY ZWALCZ OSP JEST POTRZEBNY?

PISMO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH

# STRAZAK

Nr 5 (745)      Maj 1991 r. (Pismo ukazuje się od 1882 roku)      Cena 4000 z

Na zdjęciu: Młody Jacek w mundurze strażaka w Zakręku.

## PO RAZ PIERWSZY W HISTORII

... w historii... pierwszy... strażacy...

## Ż czy spełnią pokładane w nich nadzieje?

... nadzieje... spełnić... pokładane...

1992

REG. MIN. 376337A 15518 0902-1905

**2**

(753)  
Luty  
1992 r.

PISMO UKAZUJE SIĘ  
OD 1882 ROKU

cena 7000 zł

PISMO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH

# STRAŻAK



BARBARA KONATEKA-PABINIAK

**DZIEJE  
OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ  
W GOSTYNIŃNIE  
1879-1991**



6  
1991  
Czerwiec  
1991 r.  
PISMO OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ  
CENA 7500 zł

# STRAŻAK



3  
1991  
Maj 1991 r.  
PISMO OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ  
CENA 7500 zł

# STRAŻAK

**O KOBIECIACH  
PISZĄ MĘCZYZNI**



**DZIEŃ STRAŻAKA '92**

**Uroczystości centralne**

W tym roku uroczystości obchodzone były w dniach 18-19 czerwca 1992 r. w Warszawie. W tym celu przyjechało do stolicy kilkuset ochotniczych strażaków z różnych województw. W programie uroczystości wzięli udział: prezydent RP, premier RP, ministrowie, w tym także Minister Obrony Narodowej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ministerstwo Edukacji i Nauki, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Ministerstwo Turystyki i Rekreacji, Ministerstwo Transportu i Komunikacji, Ministerstwo Energetyki i Przemysłu, Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ministerstwo Edukacji i Nauki, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Ministerstwo Turystyki i Rekreacji, Ministerstwo Transportu i Komunikacji, Ministerstwo Energetyki i Przemysłu, Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

**PIELGRZYMKA PO RAZ DRUGI**

W tym roku pielgrzymka strażaków odbyła się w dniach 18-19 czerwca 1992 r. w Warszawie. W tym celu przyjechało do stolicy kilkuset ochotniczych strażaków z różnych województw. W programie uroczystości wzięli udział: prezydent RP, premier RP, ministrowie, w tym także Minister Obrony Narodowej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ministerstwo Edukacji i Nauki, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Ministerstwo Turystyki i Rekreacji, Ministerstwo Transportu i Komunikacji, Ministerstwo Energetyki i Przemysłu, Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Spraw Zagranicznych.



**BUSKO '92**



**A ORKIESTRY  
GRAJĄ**

Orkiestra strażacka z Buska, która wzięła udział w uroczystościach, grała pod dyktando. W tym celu przyjechało do stolicy kilkuset ochotniczych strażaków z różnych województw. W programie uroczystości wzięli udział: prezydent RP, premier RP, ministrowie, w tym także Minister Obrony Narodowej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ministerstwo Edukacji i Nauki, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Ministerstwo Turystyki i Rekreacji, Ministerstwo Transportu i Komunikacji, Ministerstwo Energetyki i Przemysłu, Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Spraw Zagranicznych.



**KAPELMISTRZOWIE  
PO KURSIE**

Kapelistrzowie strażacki wzięli udział w uroczystościach, grając pod dyktando. W tym celu przyjechało do stolicy kilkuset ochotniczych strażaków z różnych województw. W programie uroczystości wzięli udział: prezydent RP, premier RP, ministrowie, w tym także Minister Obrony Narodowej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ministerstwo Edukacji i Nauki, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Ministerstwo Turystyki i Rekreacji, Ministerstwo Transportu i Komunikacji, Ministerstwo Energetyki i Przemysłu, Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Spraw Zagranicznych.



**STANDARY,  
stały Mięsiem,  
wielki Mięsiem...**

# IX Zjazd Krajowy ZOSP RP

w Zespole Szkół Rolniczych w Miętym,  
4-5 kwietnia 1992 r.

## CZŁONKOWIE PREZYDIUM I ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRĄŻY POŻARNYCH RP

- |                            |                              |
|----------------------------|------------------------------|
| 1. Waldemar Pawlak         | prezes, woj. warszawskie     |
| 2. Krzysztof Długokęcki    | wiceprezes,                  |
|                            | woj. ciechanowskie           |
| 3. Mikołaj Kołodziejczak   | wiceprezes, woj. konińskie   |
| 4. Marian Rędtioch         | woj. czestochowskie          |
|                            | czł. prezydium,              |
| 5. Krystyna Bazył          | woj. śląskie                 |
|                            | czł. prezydium, woj. piłskie |
| 6. Stanisław Biniak        | czł. prezydium,              |
| 7. Feliks Dela             | woj. warszawskie             |
|                            | czł. prezydium,              |
| 8. Wiktor Lalek            | woj. warszawskie             |
|                            | czł. prezydium,              |
| 9. Ireneusz Niedźwiecki    | woj. wałbrzyskie             |
|                            | czł. prezydium,              |
| 10. Marian Starownik       | woj. lubelskie               |
|                            | czł. prezydium,              |
| 11. Stanisław Zajęc        | woj. przemyskie              |
|                            | woj. szczecińskie            |
| 12. Andrzej Bonikowski     | woj. opolskie                |
| 13. Andrzej Borowski       | woj. balckopodlaskie         |
| 14. Andrzej Czapski        | woj. bydgoskie               |
| 15. Zdzisław Dąbrowski     | woj. jeleniogórskie          |
| 16. Andrzej Dukowski       | woj. rzeszowskie             |
| 17. Zygmunt Dydko          | woj. piotrkowskie            |
| 18. Aleksander Frączkowski | woj. tarnobrzęskie           |
| 19. Władysław Gala         | woj. tarnobrzęskie           |
| 20. Bolesław Gradziński    | woj. gdańskie                |
| 21. Halina Hirth           | woj. warszawskie             |
| 22. Jan Hordejuk           | woj. kieleckie               |
| 23. Ryszard Januszek       | woj. gorzowskie              |
| 24. Wiktor Janiewicz       | woj. chełmskie               |
| 25. Marian Komar           | woj. kroleńskie              |
| 26. Janusz Koniczny        | woj. śledzkie                |
| 27. Tadeusz Kopyniak       | woj. łódzkie                 |
| 28. Tadeusz Koska          | woj. łomżyńskie              |
| 29. Bolesław Krzywda       |                              |

- |                          |                     |
|--------------------------|---------------------|
| 30. Janusz Michałowski   | woj. olsztyńskie    |
| 31. Grzegorz Mielniczak  | woj. radomskie      |
| 32. Józef Misiak         | woj. sieradzkie     |
| 33. Jerzy Nisikiewicz    | woj. bielskie       |
| 34. Czesław Niedźwiedzi  | woj. koszalińskie   |
| 35. Krystian Owczarek    | woj. kaliskie       |
| 36. Jerzy Pletrażkiewicz | woj. zielonogórskie |
| 37. Henryk Piłowski      | woj. toruńskie      |
| 38. Zdzisław Remiszewski | woj. ostrołęckie    |
| 39. Kazimierz Sady       | woj. tarnowskie     |
| 40. Mieczysław Skiba     | woj. zamojskie      |
| 41. Juliusz Skrobisz     | woj. poznańskie     |
| 42. Jan Solak            | woj. krakowskie     |
| 43. Mieczysław Stadnicki | woj. legnickie      |
| 44. Władysław Staroncz   | woj. wrocławskie    |
| 45. Jan Szczepaniak      | woj. elbląskie      |
| 46. Ryszard Szałonicki   | woj. piórkowe       |
| 47. Ryszard Szmaja       | woj. suwalskie      |
| 48. Zdzisław Świerzyński | woj. łaskowskie     |
| 49. Leszek Tobiański     | woj. bielskie       |
| 50. Eugeniusz Zablocki   | woj. wrocławskie    |
| 51. Zygmunt Zielinski    | woj. nowosądeckie   |
| 52. Jan Żrala            |                     |

## CZŁONKOWIE GŁÓWNEJ KOMISJI REWIZYJNEJ ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRĄŻY POŻARNYCH RP

- |                        |                              |
|------------------------|------------------------------|
| 1. Jerzy Jaworski      | przewodniczący,              |
|                        | woj. siedleckie              |
| 2. Mieczysław Lasota   | wiceprzewodniczący,          |
|                        | woj. ciechanowskie           |
| 3. Wacław Skotowski    | wiceprzewodniczący,          |
|                        | woj. kaliskie                |
| 4. Helena Krekora      | sekretarz, woj. szczecińskie |
| 5. Stanisław Bobrowicz | członek, woj. elbląskie      |
| 6. Henryk Florczyk     | członek, woj. łomżyńskie     |
| 7. Zdzisław Filingier  | członek, woj. opolskie       |
| 8. Jarosław Koniczny   | członek, woj. zielonogórskie |
| 9. Marian Kuderski     | członek, woj. radomskie      |
| 10. Jerzy Machowski    | członek, woj. bydgoskie      |
| 11. Antoni Parobek     | członek, woj. rzeszowskie    |

### IX ZJAZD KRAJOWY ZOSP RP



Woj. lubelskie, woj. lubelskie, woj. lubelskie



Woj. lubelskie, woj. lubelskie, woj. lubelskie



Woj. lubelskie, woj. lubelskie, woj. lubelskie

Woj. lubelskie, woj. lubelskie, woj. lubelskie

Woj. lubelskie, woj. lubelskie, woj. lubelskie

### IX ZJAZD KRAJOWY ZOSP RP

Woj. lubelskie, woj. lubelskie, woj. lubelskie



Woj. lubelskie, woj. lubelskie, woj. lubelskie

Woj. lubelskie, woj. lubelskie, woj. lubelskie



Woj. lubelskie, woj. lubelskie, woj. lubelskie

Woj. lubelskie, woj. lubelskie, woj. lubelskie

Woj. lubelskie, woj. lubelskie, woj. lubelskie

IX ZJAZD KRAJOWY ZOSP RP

**DRUGI DZIEŃ OBRAD**



W dniu 11 września 1991 r. w sali konferencyjnej przy ul. ...



...

IX ZJAZD KRAJOWY ZOSP RP

...



...

IX ZJAZD KRAJOWY ZOSP RP

**III MIMO OJCA**



...



...

**WALDEMAR PAWLAK** wybrany prezesem Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej podczas obrad IX Zjazdu Krajowego naszej organizacji.



Urodził się 5.09.1959 r. w wsi Model, w woj. płockim, w rodzinie chłopskiej. Studiował na Politechnice Warszawskiej na Wydziale Samochodów i Maszyn Roboczych. W 1984 r. ukończył studia, uzyskując tytuł mgr. inż. mechanika. Po studiach wrócił na wieś. Od 1984 r. w wsi Kamionka prowadzi 17-hektarowe gospodarstwo rolne. Zajmuje się produkcją nasiennej i hodowlą trzody chlewnej. Od połowy lat osiemdziesiątych wyraża się aktywną działalnością społeczną i polityczną. Jest członkiem ZMW. W latach 1985–1989 był członkiem ZSL, a po przemianach które nastąpiły w ruchu ludowym, początkowo, w latach 1989–1990, członkiem PSL - Odrodzenie, a od 1990 r. członkiem PSL. Bardzo ważnym wydarzeniem w jego życiu okazał się Nadzwyczajny Kongres PSL 29 czerwca 1991 r. powierzono mu kierowanie partią — wybrany został na prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Na uwagę zasługują także jego działalności parlamentarna. Był posłem do Sejmu RP X kadencji. Pełnił w nim funkcję sekretarza Sejmu, był członkiem Prezydium Klubu Poselskiego PSL, członkiem Sejmowej Komisji Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów oraz wiceprzewodniczącym Komisji Samorządu Terytorialnego. Jest także posłem w Sejmie bieżącej kadencji. Obecnie przewodniczy Klubowi Poselskiemu PSL, uczestniczy, jako członek, w pracach Komisji Łączności z Polakami za granicą.

Jest żonaty, ma troje dzieci: córkę Lidę, synów Roberta i Macieja. Interesuje się komputerami oraz Różcią.

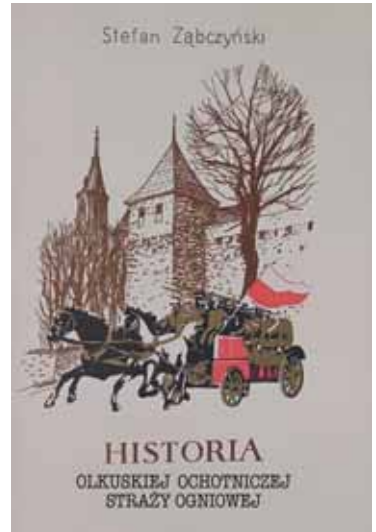
*Wszystkim, którzy nadesłali mi gratulacje z okazji wyboru na prezesa Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP*

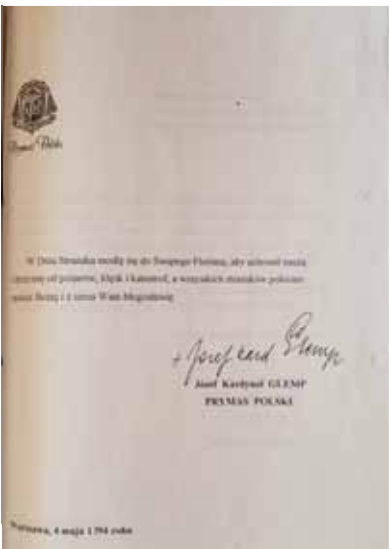
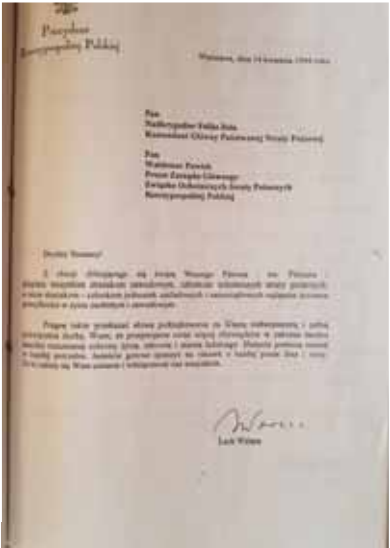
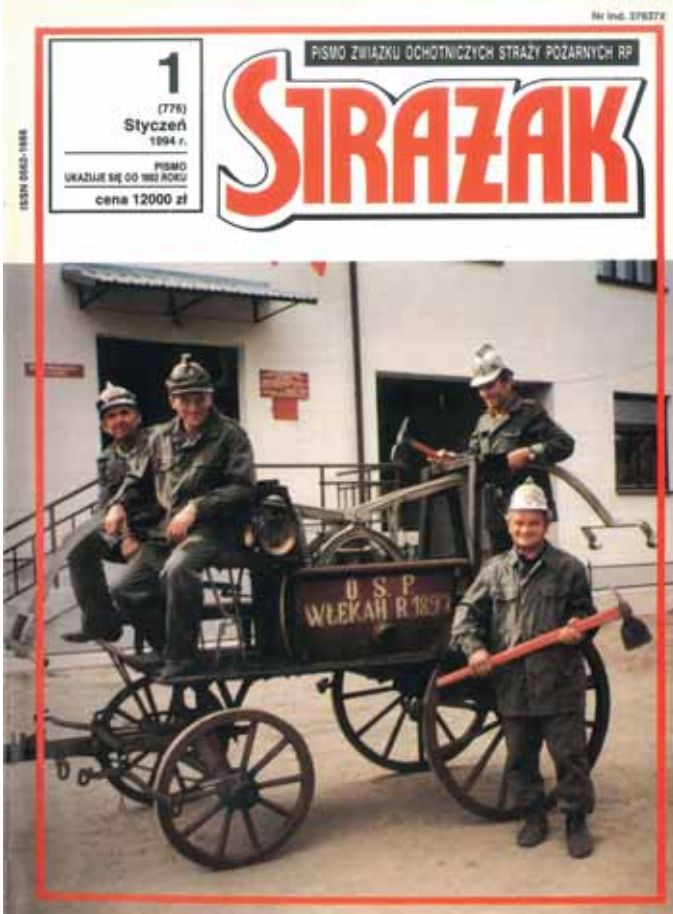
*serdecznie dziękuję*

**WALDEMAR PAWLAK**

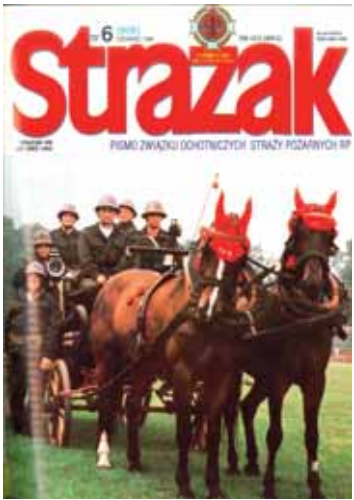














## 1921-1996 W 75 ROCZNICĘ ZJEDNOCZENIA RUCHU STRAŻACKIEGO

### MYŚLI BOLESŁAWA CHOMICZA - wybitnego kreatora i działacza polskiego pożarnictwa.

W osobistości bogatego dorobku B. Chomicza znalazł się podjęty wspaniały przedsięwzięcie.

Podjęte przedsięwzięcie tworzyło jego myśli. Zwrócił się do społeczeństwa, angażując publicystycznych, wybitnych i przemysłowców, które dzięki ich pomocy wytworzył szereg organizacji pomocniczych. Założone myśli odzwierciedlały się do przeobrażenia i latami nieprzerwanej pracy przemianach stał do kwestii porządku, nauki i systemu wartości.  
1921-1996



### JEDNODNIÓWKA ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



UCHWAŁA Nr 31/96  
Prezydium Zarządu Głównego Związku  
Ochotniczych Straży Pożarnych RP  
z dnia 27 czerwca 1996 r.

w sprawie ustanowienia Medalu Honorowego im. Bolesława Chomicza, 1 Statutu Związku OGP RP Prezydium Zarządu Głównego Związku OGP RP postanowiło:

§ 1

Z okazji jubileusza 75-lecia Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP ustanowić parokrotnie Medal Honorowy im. Bolesława Chomicza głównego Prezesa Zarządu Straży Pożarnych RP. s.4 w. 10. 2'

WARSZAWA, 16-17 grudnia 1996

1997



1997

# X Zjazd Krajowy ZOSP RP

w siedzibie Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie  
27-29 czerwca 1997 r.



12

X KRAJOWY ZJAZD ZWIĄZKU OSP RP



## NACZELNE WŁADZE ZOSP RP WYBRANE NA X ZJEZDZIE KRAJOWYM

### Prezydium Zarządu Głównego

- |                                  |                            |
|----------------------------------|----------------------------|
| 1. Waldemar Pawlak               | - Prezes<br>(po raz drugi) |
| 2. Anatol Adamski                | - Wiceprezes               |
| 3. Ireneusz Niedzwiecki          | - Wiceprezes               |
| 4. Marian Rydzkiński             | - Wiceprezes               |
| 5. Marek Trompiak                | - Wiceprezes               |
| 6. Andrzej Sponkowski            | - Członek                  |
| 7. Gen. brzoj. Feliks Duda       | - Członek                  |
| 8. Nadbryg. Ryszard Karzeniowski | - Członek                  |
| 9. Krysztyna Ogińska             | - Członek                  |
| 10. Mroślaw Pawlak               | - Członek                  |
| 11. Stanisław Jędrzej            | - Członek                  |

### Członkowie Zarządu Głównego

- |                           |               |
|---------------------------|---------------|
| 1. Zdzisław Podkarński    | Minister Kul- |
| 2. Stanisław Bochniarz    | tury i Sportu |
| 3. Jan Monkiewicz         | NFOŚ i GW     |
| 4. Wiesław Gulski         | PZU S.A.      |
| 5. Tadeusz Korzeniowski   | OSP SR i ZP   |
| 6. Romuald Włazewski      | Białystok     |
| 7. Zdzisław Ogiński       | Białystok     |
| 8. Marian Kompa           | Chełm         |
| 9. Mieczysław Lasota      | Ciechanów     |
| 10. Stefan Gawronski      | Częstochowa   |
| 11. Zygmunt Tomczak       | Ełbląg        |
| 12. Halina Hirth          | Gdańsk        |
| 13. Elżbieta Właznicka    | Gorzów Wlkp.  |
| 14. Jan Padewski          | Jelenia Góra  |
| 15. Zygmunt Łaszczyszki   | Kielce        |
| 16. Franciszka Baranowicz | Katowice      |
| 17. Mikołaj Kokołowicz    | Konin         |
| 18. Stanisław Buniak      | Koszalin      |
| 19. Józef Janiak          | Kraków        |
| 20. Janusz Konieczny      | Kraśno        |
| 21. Mieczysław Stadnicki  | Legnica       |
| 22. Jan Solik             | Leszno        |
| 23. Marian Staryniak      | Lublin        |
| 24. Bolesław Ryzewicz     | Lomża         |
| 25. Stanisław Piewonarski | Łódź          |
| 26. Czesław Kosiba        | Nowy Sącz     |
| 27. Stanisław Maślak      | Olsztyn       |
| 28. Andrzej Borowski      | Opole         |
| 29. Zdzisław Remeżewski   | Ostrołęka     |



X KRAJOWY ZJAZD ZWIĄZKU OSP RP

13

- |                            |                 |
|----------------------------|-----------------|
| 30. Ryszard Jankowski      | Pila            |
| 31. Aleksander Frątczowski | Polkowice Tryki |
| 32. Ryszard Szumaj         | Plock           |
| 33. Władysław Wesołowski   | Poznań          |
| 34. Grzegorz Mielniczak    | Radom           |
| 35. Zygmunt Dylik          | Rzeszów         |
| 36. Tadeusz Koponiak       | Siedlce         |
| 37. Józef Misiek           | Sieradz         |
| 38. Stanisław Bednarek     | Skierniewice    |
| 39. Zbigniew Gajek         | Słupsk          |
| 40. Tadeusz Osławski       | Sokołki         |
| 41. Bolesław Graczyński    | Tarnobrzeg      |
| 42. Kazimierz Sady         | Tarnów          |
| 43. Bolesław Tański        | Toruń           |
| 44. Jan Hordulek           | Warszawa        |
| 45. Jan Szczepaniak        | Wrocław         |
| 46. Zdzisław Średniawski   | Wrocław         |
| 47. Władysław Śędlik       | Zamość          |
| 48. Jerzy Pietraszkiewicz  | Zielona Góra    |

### Główna Komisja Rewizyjna

- |                        |                                      |
|------------------------|--------------------------------------|
| 1. Jerzy Jaworski      | Przewodniczący<br>(po raz drugi)     |
| 2. Antoni Parski       | Wiceprzewodniczący<br>(po raz drugi) |
| 3. Stanisław Kutłowski | Sekretarz                            |
| 4. Stefan Goniak       | Członek                              |
| 5. Jan Grackowski      | Członek                              |
| 6. Kazimierz Jadowski  | Członek                              |
| 7. Jarosław Korciński  | Członek                              |
| 8. Marian Mikołajczyk  | Członek                              |
| 9. Władysław Gieszczyk | Członek                              |
| 10. Piotr Weckwerft    | Członek                              |
| 11. Ryszard Władarczyk | Członek                              |



# Zjazdy wzmocniły zjednoczenie



W Warszawie, 29 czerwca 1997 r. Delegaci z województwa łódzkiego i województwa świętokrzyskiego uczestniczą w sesji plenarnej zjazdu wojewódzkiego zarządu.

Wyzwalanie z przeszłości i budowanie przyszłości. To jest cel, który jest najważniejszy dla naszego Związku. W tym celu musimy być solidarni i wspieramy się nawzajem. W tym celu musimy być solidarni i wspieramy się nawzajem. W tym celu musimy być solidarni i wspieramy się nawzajem.

W tym celu musimy być solidarni i wspieramy się nawzajem. W tym celu musimy być solidarni i wspieramy się nawzajem. W tym celu musimy być solidarni i wspieramy się nawzajem.



W Warszawie, 29 czerwca 1997 r. Delegaci z województwa łódzkiego i województwa świętokrzyskiego uczestniczą w sesji plenarnej zjazdu wojewódzkiego zarządu.

W tym celu musimy być solidarni i wspieramy się nawzajem. W tym celu musimy być solidarni i wspieramy się nawzajem. W tym celu musimy być solidarni i wspieramy się nawzajem.



W Warszawie, 29 czerwca 1997 r. Delegaci z województwa łódzkiego i województwa świętokrzyskiego uczestniczą w sesji plenarnej zjazdu wojewódzkiego zarządu.

W tym celu musimy być solidarni i wspieramy się nawzajem. W tym celu musimy być solidarni i wspieramy się nawzajem. W tym celu musimy być solidarni i wspieramy się nawzajem.

# Sluzba, praca, pomoc dla Polski

Dobrych ludzi szukać będzie kraj nasz. W tym celu musimy być solidarni i wspieramy się nawzajem. W tym celu musimy być solidarni i wspieramy się nawzajem.



W tym celu musimy być solidarni i wspieramy się nawzajem. W tym celu musimy być solidarni i wspieramy się nawzajem. W tym celu musimy być solidarni i wspieramy się nawzajem.

W tym celu musimy być solidarni i wspieramy się nawzajem. W tym celu musimy być solidarni i wspieramy się nawzajem. W tym celu musimy być solidarni i wspieramy się nawzajem.



**JEDNOSTÓWKA  
X KRAJOWEGO ZJAZDU  
ZWIĄZKU OSP RP**  
27-29 czerwca 1997

**WYSTĄPIENIE  
PREZESA  
ZG ZOSP RP**  
DRUHNA DWADEMACIA PAWLAKA

Druchwa i Druchwowie! Delegaci! Drodzy Goście!  
Obyczy X w powojennej historii organizacji Związku Ochotniczych Straz Pożarnych Zjazd, a w dziesiątych jubileuszowym zjazd.



**75 LAT W SŁUŻBIE**

W tym celu musimy być solidarni i wspieramy się nawzajem. W tym celu musimy być solidarni i wspieramy się nawzajem. W tym celu musimy być solidarni i wspieramy się nawzajem.

Ku służbie po namiennej pielgnacji - wstrząs nie jest prozą XXI wieku. W tym celu musimy być solidarni i wspieramy się nawzajem. W tym celu musimy być solidarni i wspieramy się nawzajem.



W tym celu musimy być solidarni i wspieramy się nawzajem. W tym celu musimy być solidarni i wspieramy się nawzajem. W tym celu musimy być solidarni i wspieramy się nawzajem.



W Warszawie, 29 czerwca 1997 r. Delegaci z województwa łódzkiego i województwa świętokrzyskiego uczestniczą w sesji plenarnej zjazdu wojewódzkiego zarządu.



**Do Delegatów  
na X Zjazd Krajowy  
Związku Ochotniczych Straz Pożarnych  
Rzeczypospolitej Polskiej**

Warszawa, 30 czerwca 1997 r.

**Stowarzyszenie  
Stowarzyszeni**

Proszę przyjąć najlepsze życzenia z okazji X Zjazdu Krajowego Związku Ochotniczych Straz Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. Strazacy zawsze byli i będą w polskim życiu społecznym, dając świadectwo patriotyzmu i umiłowania Ojczyzny. Wierzę, że w swoich lokalnych społecznościach organizując życie kulturalne, promując postępowe techniczno i cywilizacyjny. Stanowią też obywatelskiej podstawy, realizując w praktyce najlepszą z cnot - solidarności. Wierzę, że w tym celu musimy być solidarni i wspieramy się nawzajem. W tym celu musimy być solidarni i wspieramy się nawzajem.

*Aleksander Kocjanowski*  
Aleksander Kocjanowski



**Stowarzyszenie  
Stowarzyszeni**

Warszawa, czerwiec 1997r.

Proszę przyjąć najlepsze życzenia z okazji X Zjazdu Krajowego Związku Ochotniczych Straz Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. Strazacy zawsze byli i będą w polskim życiu społecznym, dając świadectwo patriotyzmu i umiłowania Ojczyzny. Wierzę, że w swoich lokalnych społecznościach organizując życie kulturalne, promując postępowe techniczno i cywilizacyjny. Stanowią też obywatelskiej podstawy, realizując w praktyce najlepszą z cnot - solidarności. Wierzę, że w tym celu musimy być solidarni i wspieramy się nawzajem. W tym celu musimy być solidarni i wspieramy się nawzajem.

*Aleksander Kocjanowski*  
Aleksander Kocjanowski



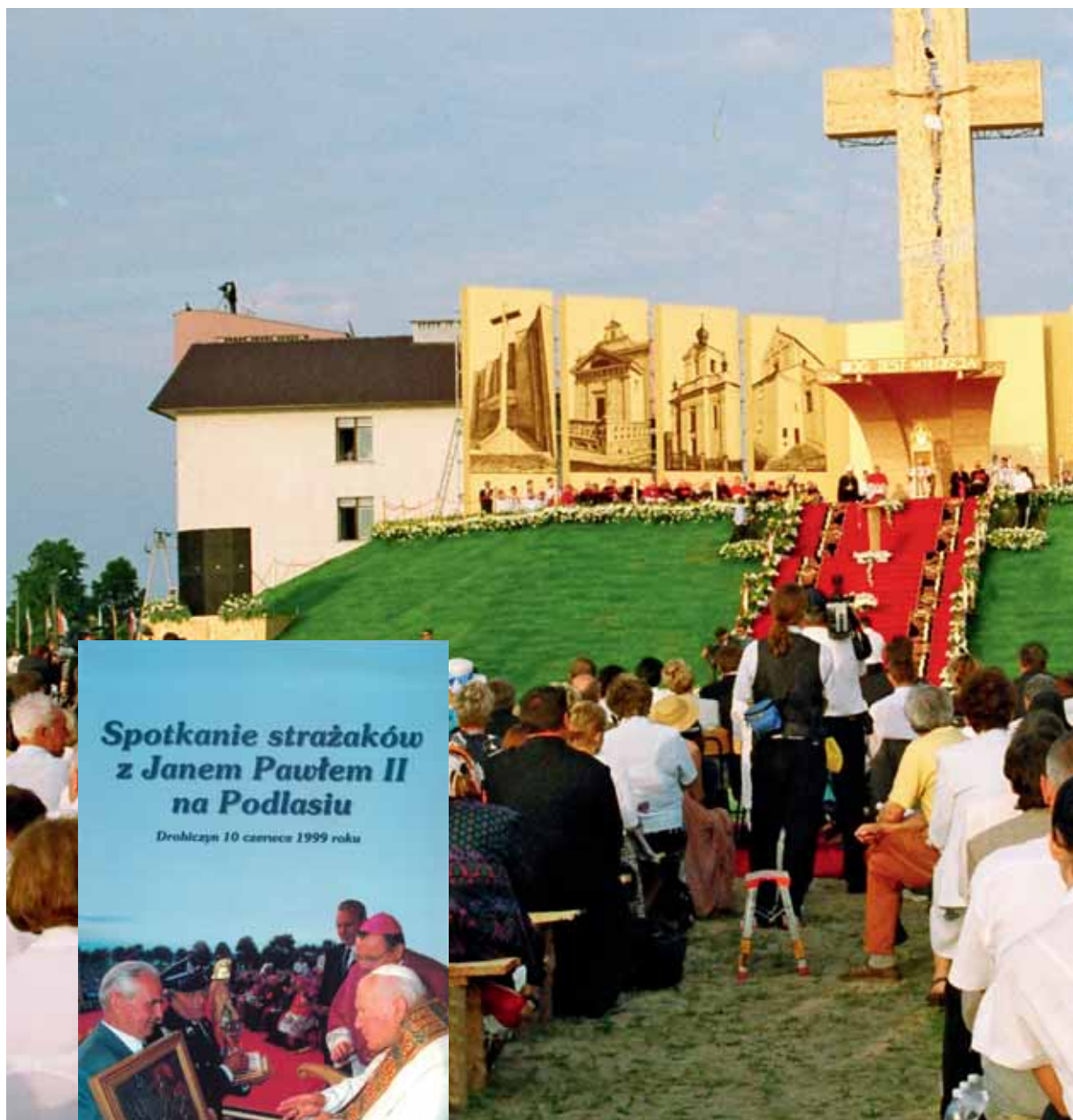




1999

# VII pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski

Drohiczyn, 10 czerwca 1999 r.



**Spotkanie strażaków  
z Janem Pawłem II  
na Podlasiu**

*Drohiczyn 10 czerwca 1999 roku*









# Wystąpienie prezesa ZG ZOSP RP Waldemara Pawlaka

(omówienie)

**P**rezes Zarządu Głównego przypomniał na wstępie, że zjazd zajmie się oceną realizacji Uchwały Programowej X Zjazdu Krajowego. Obecnie nie wszyscy pamiętamy, że w kilka dni po tym ważnym dla organizacji wydarzeniu przyszło strażakom w smutnych okolicznościach zdawać egzamin ze służby dla ojczyzny – w parę dni po zakończeniu zjazdu kraj na wieść o klęsce powodzi. Pokazała ona w dobitny sposób, jak ogromne znaczenie mają służby ratownicze dla naszego kraju. Dramatyczne wydarzenia sprzed dwóch lat wykazały także ogromną siłę żywiołu, pokazały, że rynek, pieniądze, wielkie potencjały nie zawsze wystarczają do podjęcia walki z żywiołem. W trakcie lektury czasopisma „Strażak” – powiedział Waldemar Pawlak – przypominamy sobie wydarzenia sprzed dwóch lat. Zniszczeniu uległo wiele budynków mieszkalnych, w tym remizy. Żywioł zniszczył drogi, mosty, zalał pola. Zginęło wiele osób. W tamtych dramatycznych dniach strażacy nie oszczędzili sił w ratowaniu ludzi i mienia. Zdali egzamin zarówno strażacy PSP, jak i strażacy ochotnicy.

– Chciałbym w sposób szczególny – powiedział prezes Pawlak – uhonorować generała Feliksa Delę, który w tamtym czasie w sposób bardzo zaangażowany uczestniczył w działaniach.

Tysiące ochotników wspierało Państwową Straż Pożarną, a w tych miejscowościach, gdzie nie było możliwości dotarcia służb profesjonalnych, na strażakach ochotników opierała się praktycznie walka z żywiołem.

W bardzo trudnych chwilach władze Związku podjęły niezwłoczne działania, żeby przekazać pomoc strażakom. Był to sprzęt, niezbędne wyposażenie, umundurowanie. Także z inicjatywy Zarządu Głównego ZOSP RP z rezerwy budżetowych państwa – już po powodzi przekazano na odtworzenie potencjału OSP 15 milionów złotych. Z funduszy pomocowych europejskich około 4 milionów złotych przeznaczono na zakup sprzętu i wyposażenia. Wspólnoty europejskie – podkreślił Waldemar Pawlak – przekazując środki pomocowe bardzo twardo egzekwowały obowiązek zakupu za nie sprzętu wyprodukowanego w krajach Unii Europejskiej.

Oprócz tego Związek realizował dotawę sprzętu do OSP dzięki wsparciu sprawdzonych sponsorów. Na szczególne uznanie zasługuje Powszechny Zakład Ubezpieczeń, PZU Życie, PZU S.A.

W dalszej części wystąpienia prezes Zarządu Głównego Związku skupił się na wyjaśnieniu losów ustawy o ochotniczych strażach pożarnych i ich Związku. Prace nad projektem trwały od zakończenia X Zjazdu. W pierwszej połowie 1998 roku, po wielu konsultacjach i dyskusjach projekt został przedłożony Zarządowi Głównemu do zatwierdzenia, a następnie przekazany przez wiceprezesa Mariana Rędziocha do Zespołu Poselskiego Strażaków.

Ale życie okazało się bogatsze od wyciecznych planów. Od lipca, sierpnia

ubiegłego roku rozpoczął się proces wprowadzania nowego podziału administracyjnego kraju. Kontynuowanie prac nad projektem w nowych realiach nie było uzasadnione. – Musieliśmy się skoncentrować na dyskusjach i nanoszeniu poprawek do ustaw, które były zgłaszane w związku z wprowadzaniem nowego podziału administracyjnego – stwierdził mówca. Następnie powiedział: – I chociaż odrębnej ustawy formalnie nie ma, to poprzez pracę nad tymi projektami udało się wprowadzić szereg zapisów, które dotyczą zarówno ochrony przeciwpożarowej, działania ochotniczych straż pożarnych, jak i działania Związku.

Z inicjatywy ZOSP RP np. wprowadzono zapisy do ustawy o ochronie przeciwpożarowej, do ustawy o Państwowej Straży Pożarnej. Zapisy zobowiązują komendantów powiatowych, wojewódzkich i komendanta głównego PSP do współpracy z odpowiednimi strukturami Związku. Dzięki staraniom Związku szkolenie ochotników w celu zapewnienia gotowości bojowej nadal pozostaje w zakresie działań PSP. Natomiast szkolenie ochotników w celu zapewnienia gotowości bojowej nadal pozostaje w zakresie działań PSP. Natomiast szkolenie ochotników w celu zapewnienia gotowości bojowej nadal pozostaje w zakresie działań PSP. Natomiast szkolenie ochotników w celu zapewnienia gotowości bojowej nadal pozostaje w zakresie działań PSP. Natomiast szkolenie ochotników w celu zapewnienia gotowości bojowej nadal pozostaje w zakresie działań PSP.

W dalszej części wystąpienia prezes Waldemar Pawlak stwierdził, że z uwagi na gruntowną zmianę systemu emerytalnego – sprawa dodatków do rent i emerytur dla strażaków ochotników staje się bardzo trudna do zrealizowania.

Związkowi udało się przeprowadzić procedury reorganizacyjne. Słowa uznania należą się wiceprezesa Ireneuszowi Niedzwieckiemu, przewodniczącemu Komisji Prawno-Organizacyjnej, która podjęła odpowiednie działania. Pod koniec 1998 r. władze naczelne Związku w Centralnej Szkole Służby Pożarniczej w Częstochowie zorganizowały pożegnalne spotkanie z udziałem komendantów wojewódzkich, prezesów zarządów wojewódzkich 49 województw, członków Prezydium ZG. Chodziło o podziękowanie za pracę, podzielenie się doświadczeniami. Rzecz w tym, aby w procesie przemian nie tracić oddanych działaczy.

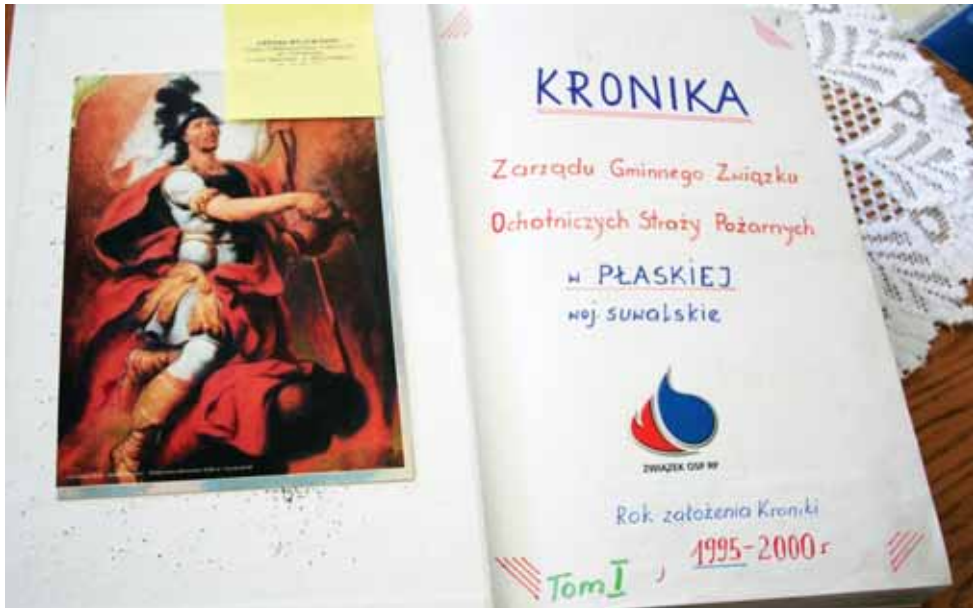
Ten rok obfitował w wydarzenia o bardzo wymownym znaczeniu. W maju – w 60 rocznicę pierwszej pielgrzymki strażaków na Jasną Górę – odbyła się pielgrzymka z udziałem strażaków ochotników i strażaków PSP. Dla wszystkich uczestników tego religijnego spotkania było to ogromne przeżycie. Jak zawsze Dzień Strażaka obfitował w uroczystości podkreślające znaczenie straży pożarnych; było to składanie wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie, koncert strażackich orkiestr na placu Zamkowym, uhonorowanie działaczy strażackich odznaczeniami, w Częstochowie. W tym roku doszło do wydarzenia bez precedensu – do spotkania strażaków z Ojcem Świętym w Drohiczyźnie. – Myślę – powiedział prezes W. Pawlak – że jest to ważny symbol w historii naszego Związku.

Mówca podkreślił też znaczenie udziału strażaków i Związku w różnego rodzaju imprezach dotyczących techniki pożarniczej. W tym kontekście na uwagę zasługują Targi SAWO, które odbywają się corocznie w Bydgoszczy.

Prezes podkreślił, że szereg spraw ognia Związku realizują w sposób ciągły, m.in.: opiniowanie aktów prawnych dotyczących ochrony przeciwpożarowej, rozwijanie współpracy z administracją rządową, samorządową, z PSP. Związek rozszerza zakres szkoleń działaczy ZOSP RP, odbywają się szkolenia organizatorów zawodów sportowo-pożarniczych, szkolenia dla strażaków – organizowane przez PSP przy współpracy z ogniami Związku. W tym roku Zarząd Główny nawiązał współpracę z Niemieckim Związkiem Straży Pożarnych. Jest to ważny sygnał dla wielu struktur terenowych.

Związek nie ogranicza się tylko do działań w zakresie ochrony przeciwpożarowej – realizuje wiele przedsięwzięć w zakresie kultury, sportu, wychowania. Prowadzi Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej, zajmuje się popularyzacją pożarnictwa w prasie, radiu, telewizji, prowadzi działalność wydawniczą, jak na przykład biuro terenowe w Gdańsku. Związek organizuje konkursy plastyczne, przeglądy piosenki strażackiej, przeglądy orkiestr. W tym roku Przegląd Piosenki Strażackiej odbywał się w Ciechocinku, a wcześniej – piętnasty Przegląd Orkiestr Strażackich w Koninie. W tym miejscu należy pod-









2000





LISTOPAD miesiącem prenumeraty „STRAŻAKA”

PISMO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAZY POŻARNYCH RP

Miesięcznik Listopad 2001

nr 11 (87)

Cena 3,50 zł

ISSN 1644-1004

# Strażak

Tragedią, która ostatnio poruszyła świat, był atak terrorystyczny na budynki w Waszyngtonie i Nowym Jorku. Wśród ofiar byli także strażacy ratownicy, którzy chcieli nieść pomoc ludziom, w palących się górnych partiach nowopolskiego World Trade Center.



2002

# XI Zjazd Krajowy ZOSP RP

w Centrum Kongresowym „Warszawianka” w Jachrance k. Zegrza  
19-20 października 2002 r.





**STRAŻAKIEM KWIECIEŃ 2002 R.**

**Hasła i wiersze**  
**Słownik OSP RP**

**WYKAZ WYDAWÓW**

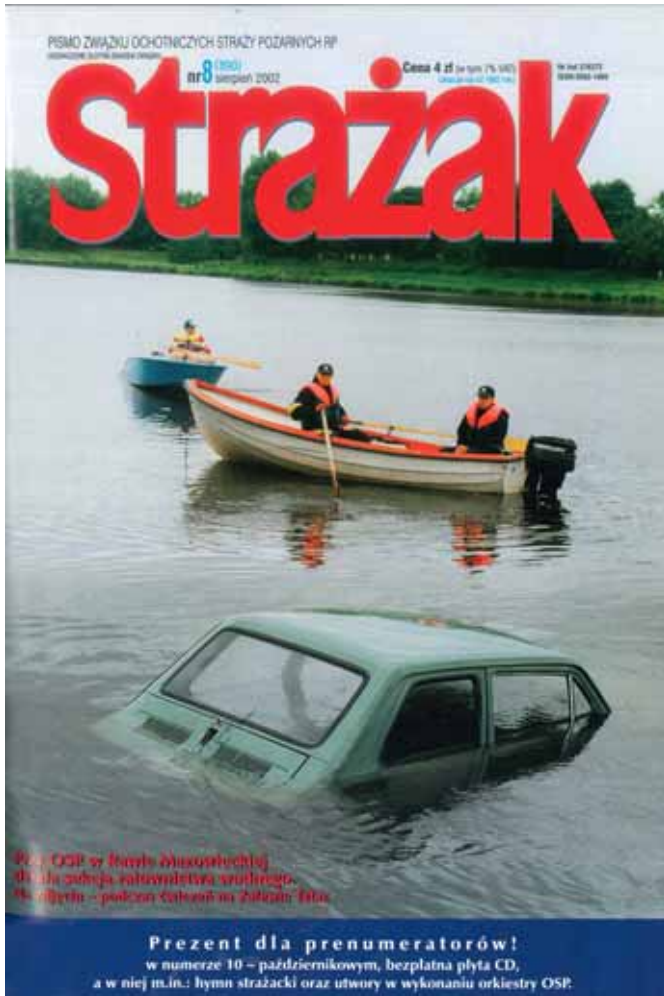
1. Wąskowski	2. Białostocki	3. Białostocki	4. Białostocki	5. Białostocki
6. Białostocki	7. Białostocki	8. Białostocki	9. Białostocki	10. Białostocki
11. Białostocki	12. Białostocki	13. Białostocki	14. Białostocki	15. Białostocki
16. Białostocki	17. Białostocki	18. Białostocki	19. Białostocki	20. Białostocki
21. Białostocki	22. Białostocki	23. Białostocki	24. Białostocki	25. Białostocki
26. Białostocki	27. Białostocki	28. Białostocki	29. Białostocki	30. Białostocki
31. Białostocki	32. Białostocki	33. Białostocki	34. Białostocki	35. Białostocki
36. Białostocki	37. Białostocki	38. Białostocki	39. Białostocki	40. Białostocki
41. Białostocki	42. Białostocki	43. Białostocki	44. Białostocki	45. Białostocki
46. Białostocki	47. Białostocki	48. Białostocki	49. Białostocki	50. Białostocki
51. Białostocki	52. Białostocki	53. Białostocki	54. Białostocki	55. Białostocki
56. Białostocki	57. Białostocki	58. Białostocki	59. Białostocki	60. Białostocki
61. Białostocki	62. Białostocki	63. Białostocki	64. Białostocki	65. Białostocki
66. Białostocki	67. Białostocki	68. Białostocki	69. Białostocki	70. Białostocki
71. Białostocki	72. Białostocki	73. Białostocki	74. Białostocki	75. Białostocki
76. Białostocki	77. Białostocki	78. Białostocki	79. Białostocki	80. Białostocki
81. Białostocki	82. Białostocki	83. Białostocki	84. Białostocki	85. Białostocki
86. Białostocki	87. Białostocki	88. Białostocki	89. Białostocki	90. Białostocki
91. Białostocki	92. Białostocki	93. Białostocki	94. Białostocki	95. Białostocki
96. Białostocki	97. Białostocki	98. Białostocki	99. Białostocki	100. Białostocki

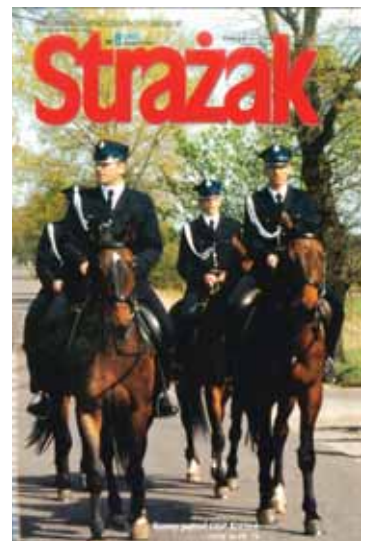
**WYKAZ WYDAWÓW**

1. Wąskowski	2. Białostocki	3. Białostocki	4. Białostocki	5. Białostocki
6. Białostocki	7. Białostocki	8. Białostocki	9. Białostocki	10. Białostocki
11. Białostocki	12. Białostocki	13. Białostocki	14. Białostocki	15. Białostocki
16. Białostocki	17. Białostocki	18. Białostocki	19. Białostocki	20. Białostocki
21. Białostocki	22. Białostocki	23. Białostocki	24. Białostocki	25. Białostocki
26. Białostocki	27. Białostocki	28. Białostocki	29. Białostocki	30. Białostocki
31. Białostocki	32. Białostocki	33. Białostocki	34. Białostocki	35. Białostocki
36. Białostocki	37. Białostocki	38. Białostocki	39. Białostocki	40. Białostocki
41. Białostocki	42. Białostocki	43. Białostocki	44. Białostocki	45. Białostocki
46. Białostocki	47. Białostocki	48. Białostocki	49. Białostocki	50. Białostocki
51. Białostocki	52. Białostocki	53. Białostocki	54. Białostocki	55. Białostocki
56. Białostocki	57. Białostocki	58. Białostocki	59. Białostocki	60. Białostocki
61. Białostocki	62. Białostocki	63. Białostocki	64. Białostocki	65. Białostocki
66. Białostocki	67. Białostocki	68. Białostocki	69. Białostocki	70. Białostocki
71. Białostocki	72. Białostocki	73. Białostocki	74. Białostocki	75. Białostocki
76. Białostocki	77. Białostocki	78. Białostocki	79. Białostocki	80. Białostocki
81. Białostocki	82. Białostocki	83. Białostocki	84. Białostocki	85. Białostocki
86. Białostocki	87. Białostocki	88. Białostocki	89. Białostocki	90. Białostocki
91. Białostocki	92. Białostocki	93. Białostocki	94. Białostocki	95. Białostocki
96. Białostocki	97. Białostocki	98. Białostocki	99. Białostocki	100. Białostocki

**WYKAZ WYDAWÓW**

1. Wąskowski	2. Białostocki	3. Białostocki	4. Białostocki	5. Białostocki
6. Białostocki	7. Białostocki	8. Białostocki	9. Białostocki	10. Białostocki
11. Białostocki	12. Białostocki	13. Białostocki	14. Białostocki	15. Białostocki
16. Białostocki	17. Białostocki	18. Białostocki	19. Białostocki	20. Białostocki
21. Białostocki	22. Białostocki	23. Białostocki	24. Białostocki	25. Białostocki
26. Białostocki	27. Białostocki	28. Białostocki	29. Białostocki	30. Białostocki
31. Białostocki	32. Białostocki	33. Białostocki	34. Białostocki	35. Białostocki
36. Białostocki	37. Białostocki	38. Białostocki	39. Białostocki	40. Białostocki
41. Białostocki	42. Białostocki	43. Białostocki	44. Białostocki	45. Białostocki
46. Białostocki	47. Białostocki	48. Białostocki	49. Białostocki	50. Białostocki
51. Białostocki	52. Białostocki	53. Białostocki	54. Białostocki	55. Białostocki
56. Białostocki	57. Białostocki	58. Białostocki	59. Białostocki	60. Białostocki
61. Białostocki	62. Białostocki	63. Białostocki	64. Białostocki	65. Białostocki
66. Białostocki	67. Białostocki	68. Białostocki	69. Białostocki	70. Białostocki
71. Białostocki	72. Białostocki	73. Białostocki	74. Białostocki	75. Białostocki
76. Białostocki	77. Białostocki	78. Białostocki	79. Białostocki	80. Białostocki
81. Białostocki	82. Białostocki	83. Białostocki	84. Białostocki	85. Białostocki
86. Białostocki	87. Białostocki	88. Białostocki	89. Białostocki	90. Białostocki
91. Białostocki	92. Białostocki	93. Białostocki	94. Białostocki	95. Białostocki
96. Białostocki	97. Białostocki	98. Białostocki	99. Białostocki	100. Białostocki







2004

# Nadzwyczajny Zjazd Krajowy ZOSP RP

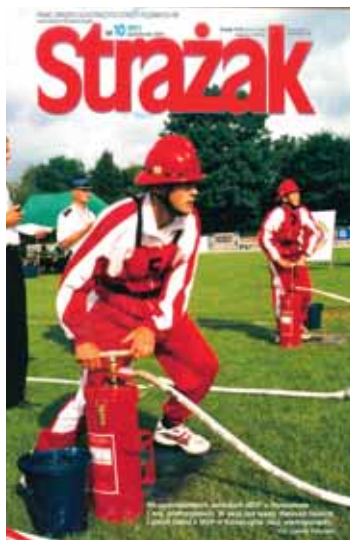
w Teatrze Polskim w Warszawie

15 marca 2004 r.



2004

# Kronikarze we Lwowie



2005

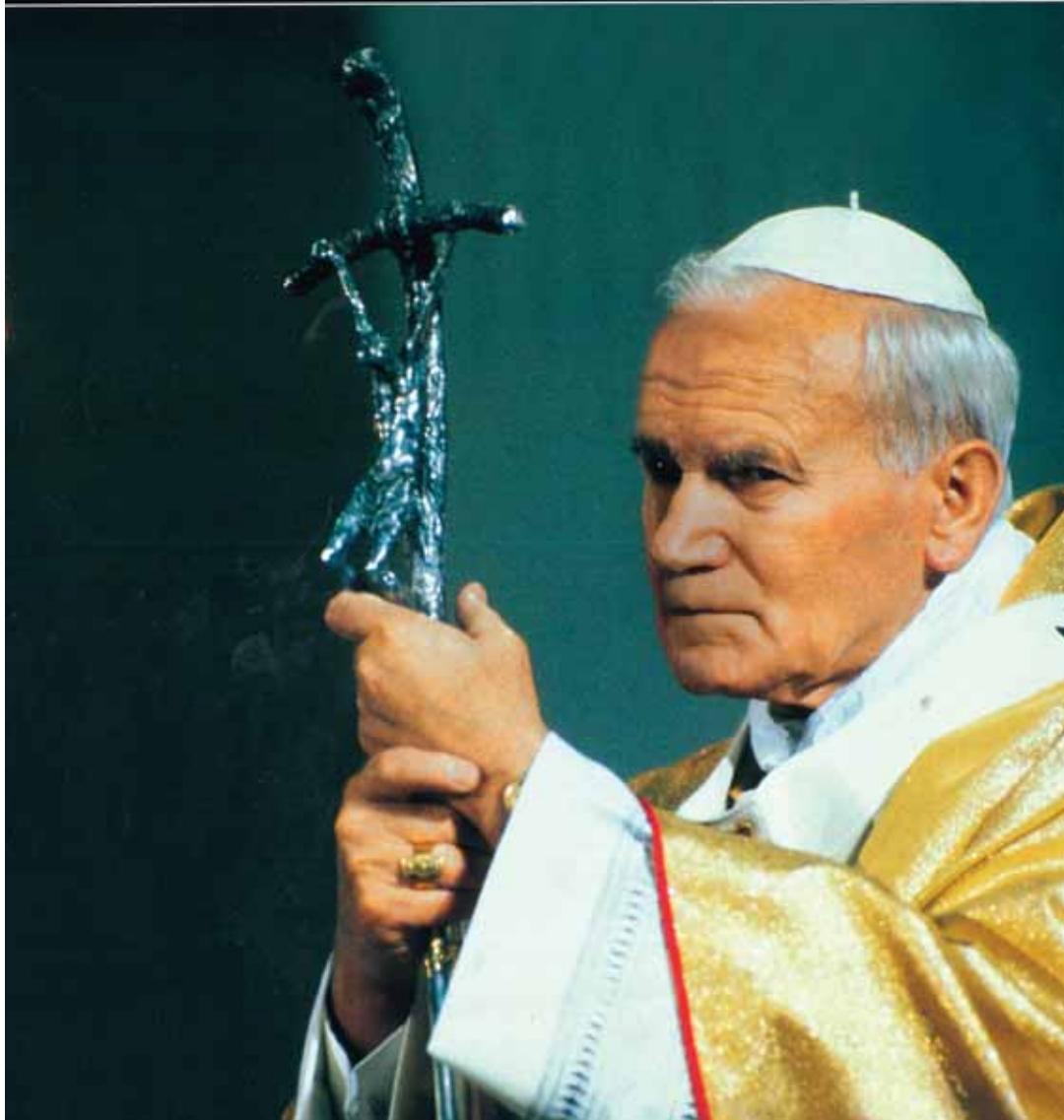
PISMO ZWIĄZKU OCHÓTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RP  
ODZNACZENIE ZŁOTYM ZNAKIEM ZWIĄZKU

nr 4 (913)  
kwiecień 2005

Cena 4 zł (w tym 7% VAT)  
Ukazuje się od 1982 roku

Nr 002 37837 X  
ISSN 0562-1888

# Strażak



2005

# V Ogólnopolska Pielgrzymka Strażaków na Jasną Górę

7 maja 2005 r.





2005

# Ogólnopolskie spotkania zespołów artystycznych OSP

Krynica 2005

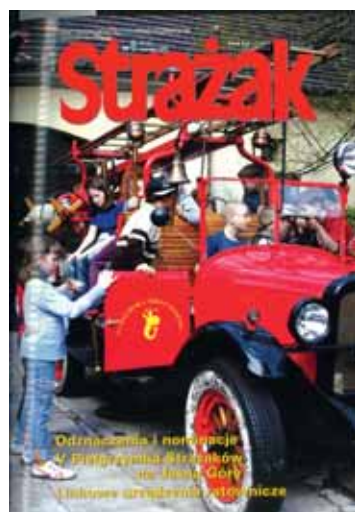


2005

Związek OSP RP  
razem z Wielką Orkiestrą Świątecznej  
Pomocy Jurka Owsiaaka

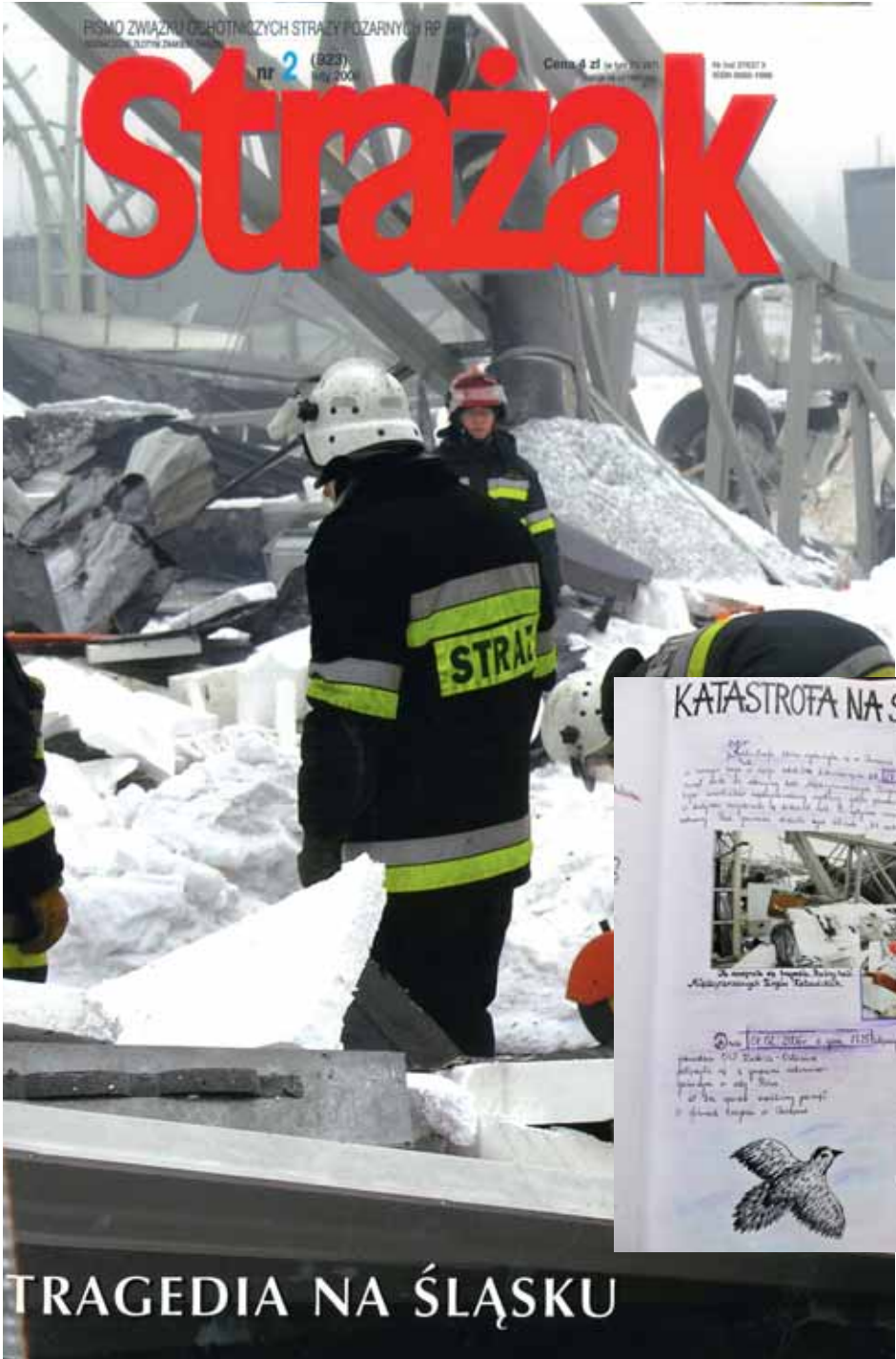


2005









2006

# Strażacy Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II w hołdzie

Wadowice, 15 maja 2006 r.



2006

# IV Mistrzostwa Polski Strażaków Ochotników Stihl Timbersports

Rewal, 17 lipca 2006 r.



2006





2006



2006

# Strażacy ochotnicy u Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego

Warszawa, 20 lipca 2006 r.





2006

# 85 lat Związku OSP RP

Warszawa, 9 września 2006 r.



2006

# Odświeżenie Pomnika STRAŻAKOM POLEGŁYM W AKCJI

Olsztyn, 11 września 2006 r.







2007



2007









2007

# II Ogólnopolski Zlot Chórów i Orkiestr Janowi Pawłowi II w dowód wdzięczności

Licheń, 19 maja 2007 r.



2007



2007



**BOGU NA CHWAŁĘ  
LUDZIOM NA POŻYTEK**



**125 lat „Strażaka”**

2007



2007

# Uroczyste obchody 125-lecia „Strażaka”

Warszawa, 20 czerwca 2007 r.



2007

# XII Zjazd Krajowy ZOSP RP

w Centrum EXPO w Warszawie  
30 września 2007 r.





2007

# Ogólnopolski Konkurs Radiowy „Strażacy ochotnicy nie tylko gaszą”

Warszawa, 19 grudnia 2007 r.









## Rok 2008 Rokiem Bolesława Chomicza



JEDNODNIÓWKA ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# BOLESŁAW CHOMICZ – TWÓRCA JEDNOŚCI RUCHU STRAŻACKIEGO

Tadeusz Olejnik



Bolesław Chomicz  
1878 - 1959

**B**olesław Chomicz – założyciel i pierwszy prezes Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Bolesław Chomicz to postać, która powinna być znana każdemu polskiemu strażakowi. Z jego osobą związane są narodziny potężnego, zjednoczonego ruchu strażackiego na ziemiach polskich. Zaliczamy go, obok inż. Józefa Tuliszkowskiego, do wąskiego grona ludzi, którzy wnieśli największy wkład w rozwój nowożytnego pożarnictwa polskiego i przyczynili się do jego dynamicznego rozwoju w Polsce Odrodzonej.

Należał do nowej generacji niepokornych, na której nie ciążył już tragizm klęski Powstania Styczniowego, która znów budowała swój program wybicia się na niepodległość.

Urodził się 27 maja 1878 r. w Jarosówku w ziemi nowogrodzkiej. Po ukończeniu gimnazjum filologicznego w Grodnie podjął studia prawnicze na Uniwersytecie w Kijowie. Po uzyskaniu dyplomu magistra rozpoczął w 1902 r. pracę w Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych Budowli od Ognia w Królestwie Polskim.

W okresie rewolucji 1905-1907 r. zaangażował się w walkę o swobody polityczne i kulturalne, w tym wprowadzenie języka polskiego do administracji. Za te dążenia oraz działalność oświatową na Chelmszczyźnie został skazany wyrokiem gubernatora siedleckiego na 2 miesiące więzienia i usunięty z pracy. Po opuszczeniu więzienia poświęcił się pracy pedagogicznej w Łodzi, gdzie został prezesem oddziału Związku Nauczycielstwa. Na skutek nakazu władz musiał zrezygnować z pracy pedagogicznej i ponownie podjął pracę w Warszawskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych. Po 1908 r. był inspektorem Zarządu Ubezpieczeń Wzajemnych w Janowie Podlaskim, zaś w latach 1909-1915 sekretarzem Dyrekcji Warszawskiej Zarządu Ubezpieczeń.

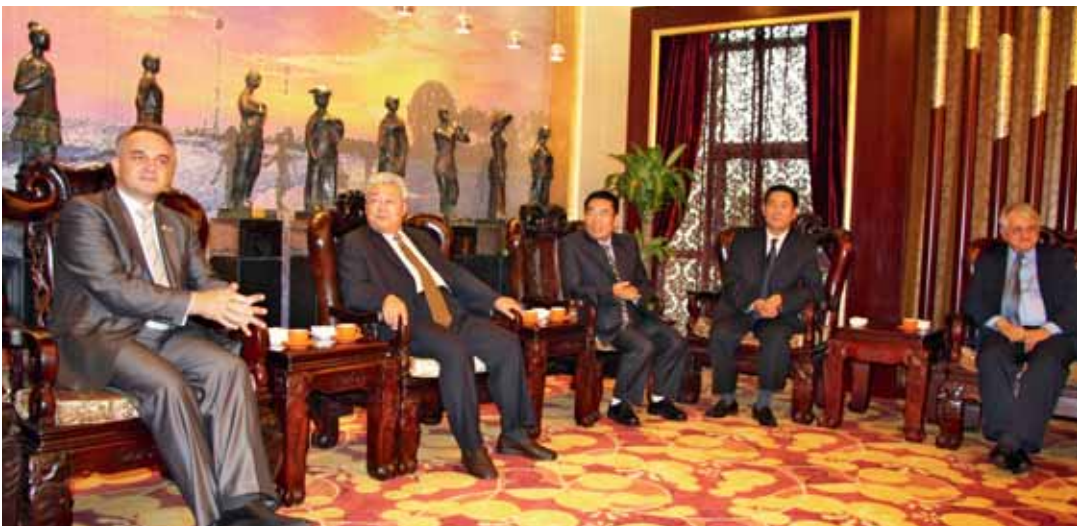
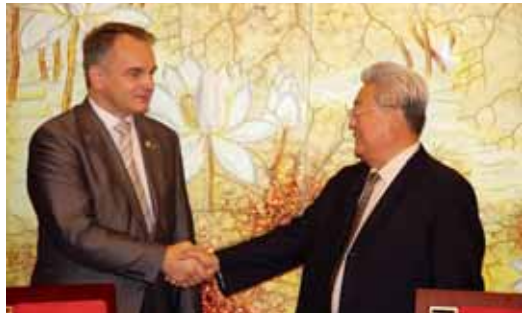
Podjmował też działalność publicystyczną na łamach takich czasopism, jak „Ekonomista”, „Zorza”, „Gazeta Świąteczna”, „Biblioteka Warszawska”.

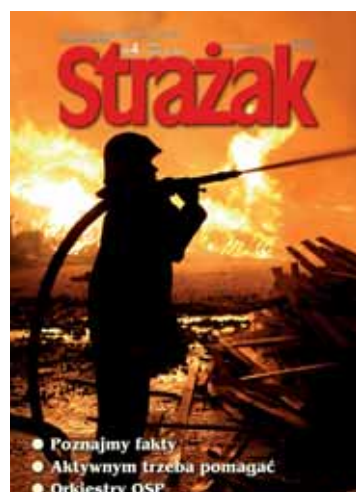
Zarząd Wzajemnych Ubezpieczeń był żywotnie zainteresowany tematyką pożarnictwa, wspierał też finansowo powstawanie nowych straży pożarnych, z tej też przyczyny Bolesław Chomicz żywo interesował się dynamicznie rozwijającym się po 1906 r. społecznym ruchem pożarniczym.

W 1909 r. Warszawska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych skierowała go na studia uzupełniające na Wydziale Asekuracyjno-Pożarniczym Politechniki w Akwizgranie (Aachen) połączone z praktyką w tamtejszym zakładzie ubezpieczeń, a następnie na praktykę do Paryża. Po powrocie do kraju, jako wysokiej klasy specjalista z zakresu ubezpieczeń i walki z klęską ogniową, zajął się energicznie podniesieniem na wyższy poziom polskiego pożarnictwa. Magistrat Warszawy delegował go do komisji mającej zreorganizować Warszawską Straż Ogniową. W 1912 r., wespół z innymi działaczami polskiego pożarnictwa, rozpoczął wydawanie i redagowanie profesjonalnego czasopisma poświęconego strażom ogniowym, ubezpieczeniu od ognia i budownictwu ogniotrwałemu – „Przeglądu

2008

## Współpraca Związku OSP RP ze strażakami Chin





2010

# Kultura w działalności OSP – tradycja i współczesność

Warszawa, 27 września 2010 r.





2010

# Ogólnopolski Konkurs Radiowy „Strażacy ochotnicy nie tylko gaszą”

Warszawa, 15 grudnia 2010 r.







2011

# 20 lat Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży

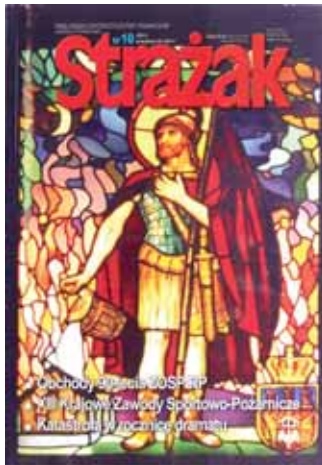
Warszawa, 17 czerwca 2011 r.



2011

# 90 lat Związku OSP RP

Warszawa, 8 września 2011 r.



2011

# 30. rocznica strajku w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarnictwa

Warszawa, 2 grudnia 2011 r.





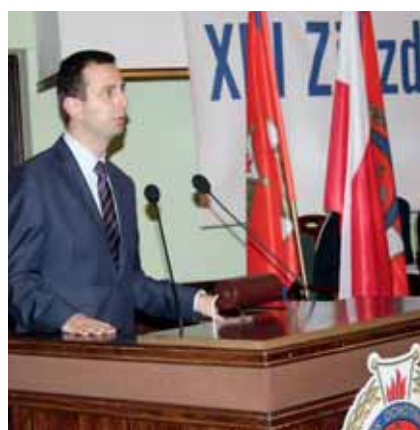




2012

# XIII Zjazd Krajowy ZOSP RP

w Centrum Konferencyjnym WP w Warszawie,  
15 września 2012 r.











2014

# Ogólnopolski Konkurs Radiowy „Strażacy ochotnicy nie tylko gaszą”

Warszawa, 20 lutego 2014 r.





## „DĘBY WOLNOŚCI”

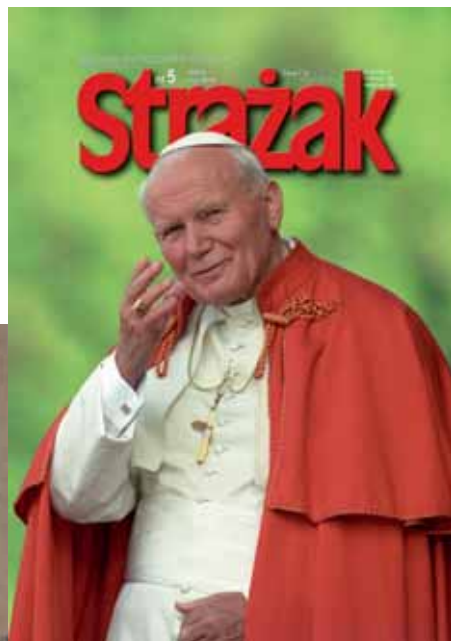
Dla upamiętnienia 25. rocznicy odzyskania przez Polskę wolności w wyborach 4 czerwca 1989 roku oraz demokratycznych przemian w naszym kraju i na świecie z inicjatywy 587 Ochotniczych Straży Pożarnych zasadzono w całej Polsce 600 „Dębów Wolności”.



2014

# Kanonizacja Jana Pawła II

Watykan, 27 kwietnia 2014 r.



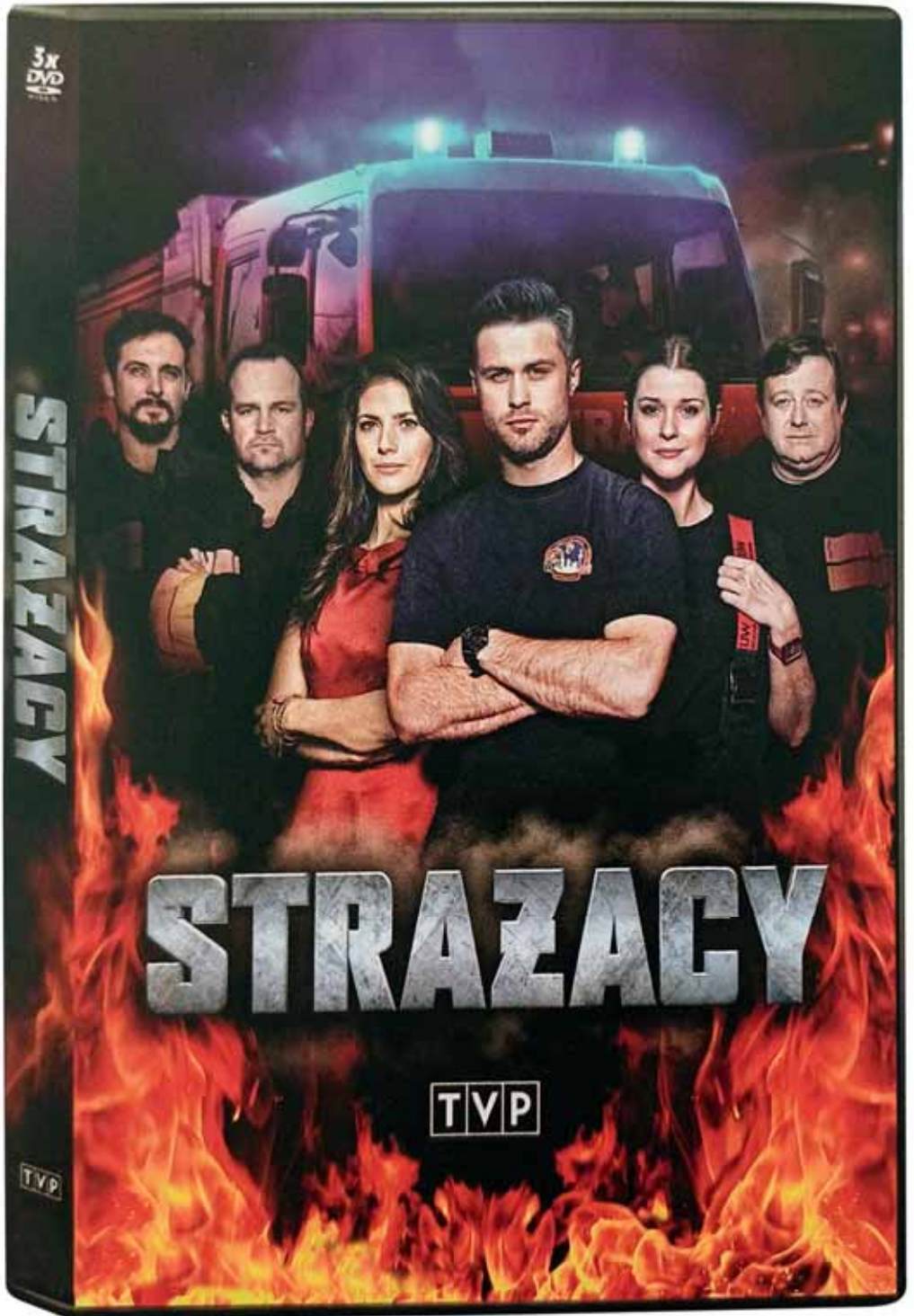
2014

# XXI Ogólnopolski Konkurs Kronik OSP

Polanica-Zdrój, 12-14 września 2014 r.



2014

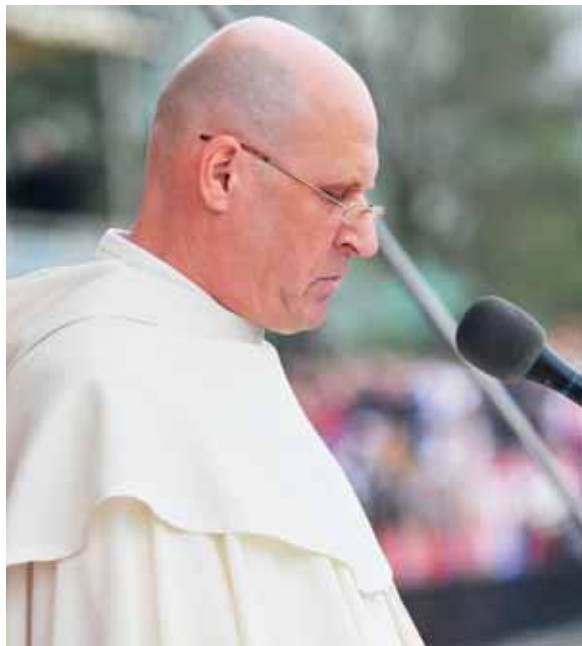
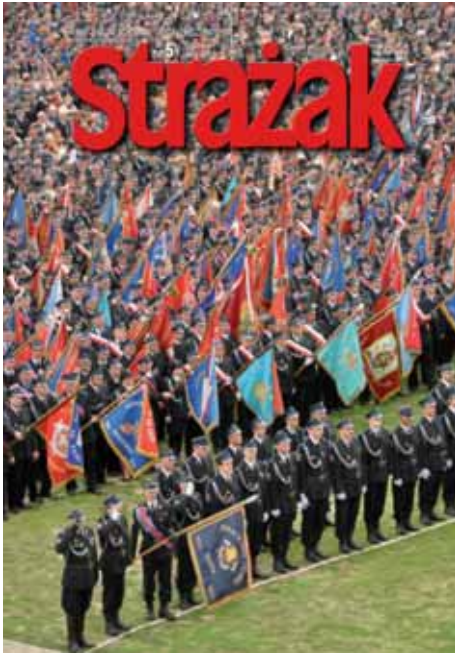




2015

# VII Ogólnopolska Pielgrzymka Strażaków na Jasną Górę

26 kwietnia 2015 r.









2015

# XX Międzynarodowe Spotkanie MDP CTIF

Opole, 19-26 lipca 2015 r.

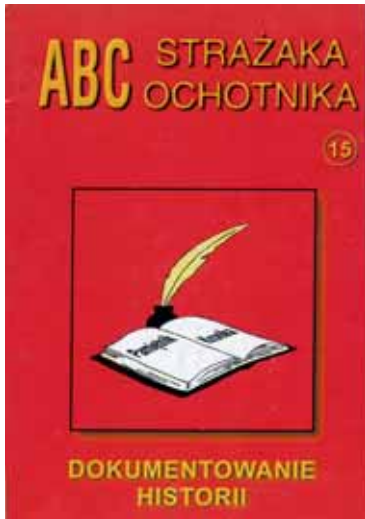








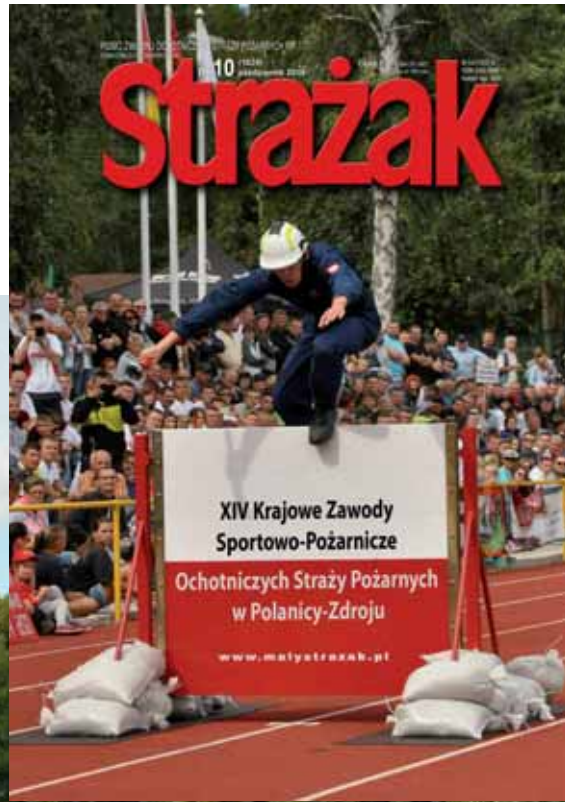








Sędziowie zawodów  
sportowo-pożarniczych



2016

# Msza św. inauguracyjna obchody 95-lecia powstania Związku OSP RP

Warszawa, Chomiczówka, 8 maja 2016 r.





2016

# 100-lecie powstania Związku Floriańskiego

Konferencja z udziałem przedstawicieli OSP  
– założycieli Związku Floriańskiego w 1916 r.

Warszawa, 3 czerwca 2016 r.



2016





2016

# Nadzwyczajny Zjazd Krajowy Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP

Warszawa, 4 czerwca 2016 r.



2016



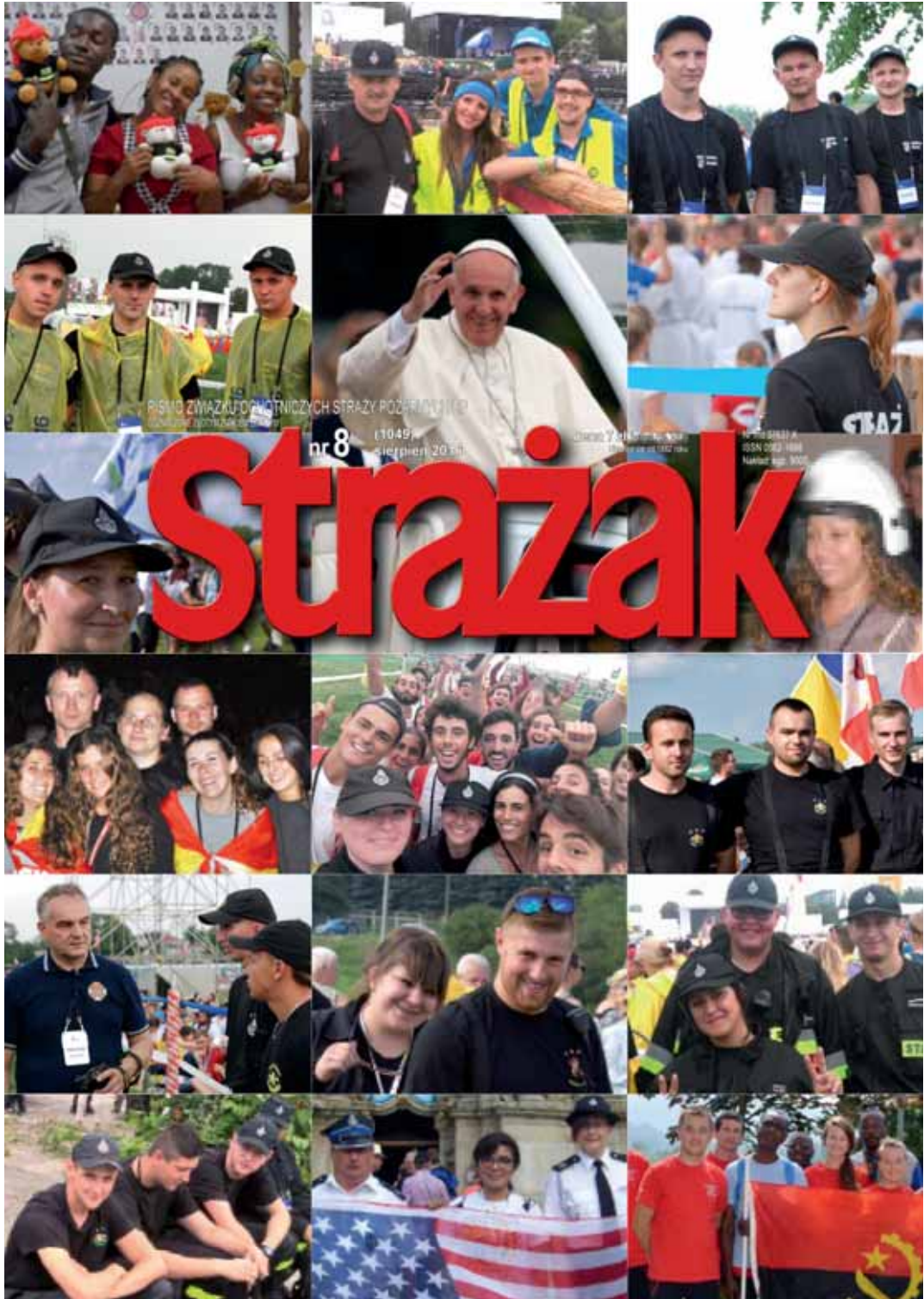
2016

# Papież Franciszek na Jasnej Górze

28 lipca 2016 r.







2016

# XXIII Ogólnopolski Konkurs Kronik OSP

Supraśl-Białystok, 23-25 września 2016 r.



2016

# 95 lat Związku OSP RP

Kraków Łagiewniki, 10 października 2016 r.









2017

# Warsztaty szkoleniowe dla dyrygentów i choreografów orkiestr oraz kierowników zespołów artystycznych OSP

Sierpiec-Warszawa, 2016-2017 r.



2017

# Konferencja „Ochotnicze Straże Pożarne w samorządnej Polsce”

Warszawa, 3 kwietnia 2017 r.





2017

# Ogólnopolski Konkurs na Najlepsze Inicjatywy dla Społeczności Lokalnych z udziałem Samorządów i OSP – FLORIANY

Europejskie Centrum Matecznik Mazowsze w Otrębusach  
2 maja 2017 r.





2017







2017









2017

# Pierwsza Ogólnopolska Olimpiada Dziecięcych Drużyn Pożarniczych

Wieruszów, 17 czerwca 2017 r.





2017

# Mistrzostwa Polski Strażaków Ochotników w Ratownictwie Wodnym i Powodziowym

Licheń Stary, 23-25 czerwca 2017 r.



2017

# XIV Zjazd Krajowy ZOSP RP

Uniwersytet Warszawski

9 września 2017 r.





2017





2017





Koncert inauguracyjny obchody  
100. rocznicy Odzyskania  
Niepodległości Polski

Warszawa – 10 września 2017







2017



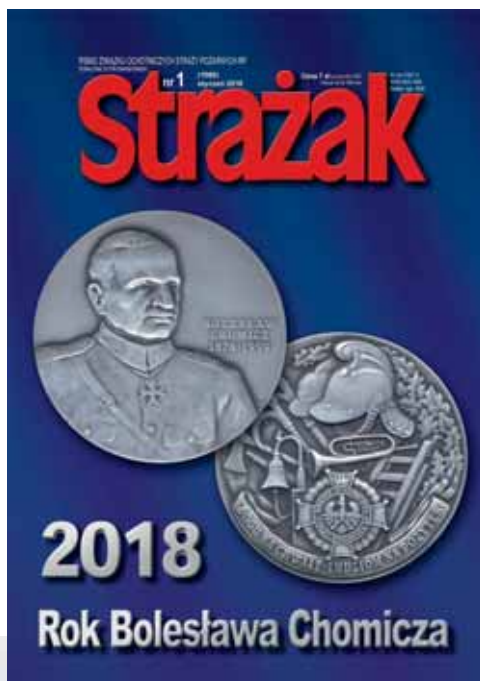




2018

# Rola strażaków w odzyskaniu niepodległości Polski

Warszawa, 16 kwietnia 2018 r.



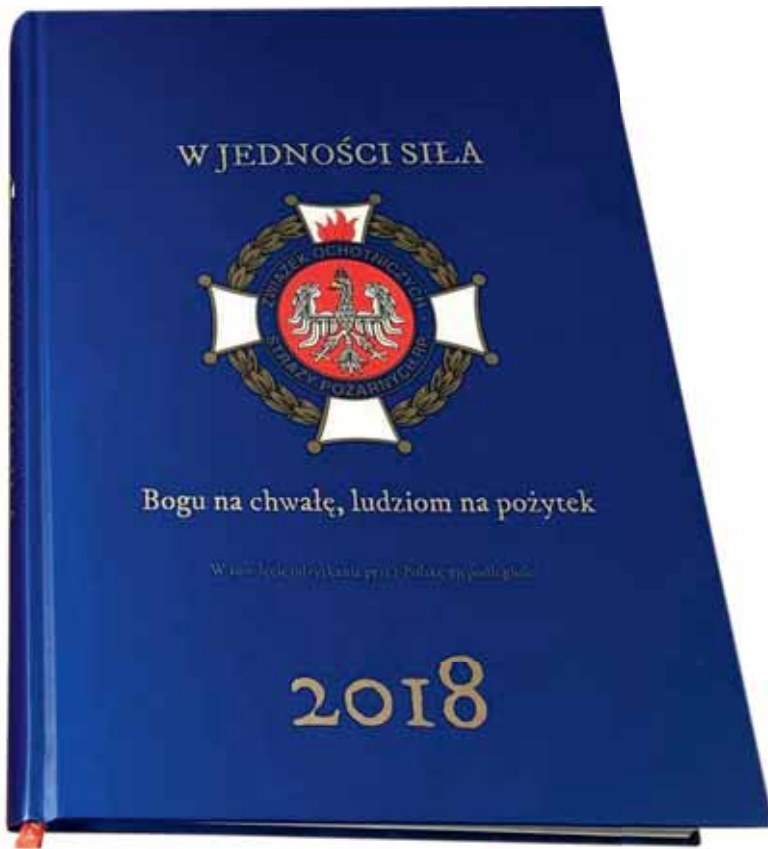
2018

# Strażacy Niepodległej

Zamek Królewski w Warszawie, 4 maja 2018 r.



2018



*Album „W jedności siła” powstał dzięki pracy i życzliwości wielu osób. Redaktorowi naczelnemu, redaktorom naukowym, autorom tekstów i zdjęć oraz wszystkim współpracującym przy tworzeniu tego dzieła składam wyrazy uznania i podziękowania.*

*Waldemar Pawlak*



Bednarzak-Libera  
Miroslawa



Brud  
Czesław



Chmielewski  
Marian



Dobroński  
Adam



Głajcar  
Adam



Gmitruk  
Janusz



Golański  
Wiesław



Golonko  
Lucyna



Górecki  
Kamil



Imborski  
Jerzy



Jankowski  
Andrzej



Januszek  
Ryszard



Kaczyński  
Zenon



Kaliszczak  
Zbigniew



Kala  
Dariusz



Konieczny  
Janusz



Kopeć  
Stanisław



Korneć  
Grażyna



Kramarz-Kosior  
Mariola



Krawczak  
Dorota



Krynicki  
Jan



Kwidziński  
Edmund



Latocha  
Krzysztof Adam



Leciński  
Wiesław



Makuch  
Radosław



Małecki  
Robert



Marcinkiewicz  
Jadwiga



Matczyński  
Grzegorz



Matejczyk  
Małgorzata



Matusak  
Piotr



Mądry  
Leon



Meres  
Zbigniew



Mikolajczak  
Stefan



Mikulak  
Stanisław



Nawrocki  
Leszek



Ottingen  
Urszula



Olejnik  
Tadeusz



Ozga  
Krystyna



Pastuszka  
Stefan



Pawlik  
Małgorzata



Penk  
Wiesław



Pładzyk  
Grzegorz



Polak  
Elżbieta



Przytyłka  
Anna



Przybylski  
Jerzy



Rokita  
Regina



Romanowski  
Bogdan



Sady  
Kazimierz



Samborski  
Paweł



o. Sergyusz  
(Matwiejczuk)



Skowron  
Marianna



Smoleń  
Maria



Starownik  
Marian



Szczepański  
Tadeusz



Szlagowski  
Krzysztof



Szlichta  
Edward



Szyzko  
Tadeusz



Świąłska  
Anna



Świs  
Roman



Tabasz  
Władysław



Tizbiterk  
Teresa



Todoroki  
Stefan



Todoroki  
Zbigniew



Tomaszewski  
Piotr



Tomczonek  
Zygmunt



Trombki  
Marck



Turkowski  
Romuald



Walczak  
Eugeniusz



Wąjtek  
Jerzy



Zagrab  
Dorota



Zaleski  
Marian



Zasada  
Zdzisław Jan



2018

# „OSP NA RATUNEK!” – W jedności siła!



Nowy serial dokumentalny realizowany we współpracy z ZIG ZOSP RP  
od 25 października w telewizji FOKUS TV.



**S**trazacy ochotniczy są szczerze skłonni służyć. W duchu jedności, odwagi i wzajemnej solidarności zorganizowali się w jeden Związek, spójny i doświadczony ponad 16 tysięcy ochotniczych strażaków. Zanim ten niemal 700-tysięczny nasz społeczeństwo jest mocno zaangażował w ratunek i pomoc w skali kraju. Strazy Ochotnicze Dobrowolnie, z gotowością i pomocą bliźnim. Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP jest silnym gwarantem ochrony naszego państwa i bezpieczeństwa – powiedział Waldemar Pawlak, prezes ZIG ZOSP RP.

W 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości ZIG ZOSP RP wraz z Telewizją FOKUS TV podjęły współpracę przy realizacji serialu dokumentalnego poświęconego męskiemu kulturowi, Strazakom Ochotniczym – bohaterom.

Od 25 października na antenie telewizji FOKUS TV wprowadziliśmy stałą sekcję promocyjną odcinków serialu „OSP Na Ratunek!”

Kolejne odcinki będzie można oglądać co tydzień w czwartki o godz. 21:15 w telewizji FOKUS TV.

„OSP Na Ratunek!” nowa oryginalna produkcja telewizji FOKUS TV. Serial dokumentalny przedstawia kulisy pracy Strazaków Ochotniczych, wiktaje ten bohaterów zmagających się z przeciwnościami losu, ryzykujących życie i zdrowie dla bezpieczeństwa innych. W centrum uwagi widza przedstawiamy historie bohaterów i ich rodziny, w tym ich życie i ich rodziny. Każdy z odcinków przedstawia pracę strażaków, spektakularne akcje ratunkowe, ale również przygotowanie do wejścia na akcję, sprzęty techniczne, wyjaśnienie problemu za pomocą grafiki i wypowiedzi, które wzięły się z poszczególnymi akcjami. To wszystko obniża poziom widzenia specyfikę pracy strażaków i zarazem zdoła wejść do bohaterów, którzy muszą stawić czoła wyzwaniom, jednocześnie widać porządki Ochotniczej Straży Pożarnych oraz formy jej działania w skali Polski, a warto podkreślić, że jest to ogromna siła i obywatelstwo ponad 16 tysięcy jednostek OSP w kraju.

Więcej o serialu „OSP Na Ratunek!”  
na [www.fokus.tv](http://www.fokus.tv) i [www.facebook.com/FokusTV](https://www.facebook.com/FokusTV)

FOKUS TV



PREMIERA finałowego odcinka serialu

**czwartek 21:00**  
/piątek: sobota 18:55 / niedziela 12:15/

w telewizji **FOKUS TV** **OSP NA RATUNEK!**  
więcej na [www.fokus.tv](http://www.fokus.tv)

na serial zaprasza

Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP

Trzeci sezon od 26 października

**OSP. NA RATUNEK!**  
sobota 20:00

w telewizji **FOKUS TV**  
więcej na [www.fokus.tv](http://www.fokus.tv)

na serial zaprasza

Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP

2019

# XXV Ogólnopolski Konkurs Orkiestr Ochotniczych Straży Pożarnych

Białystok, 29-30 czerwca 2019 r.

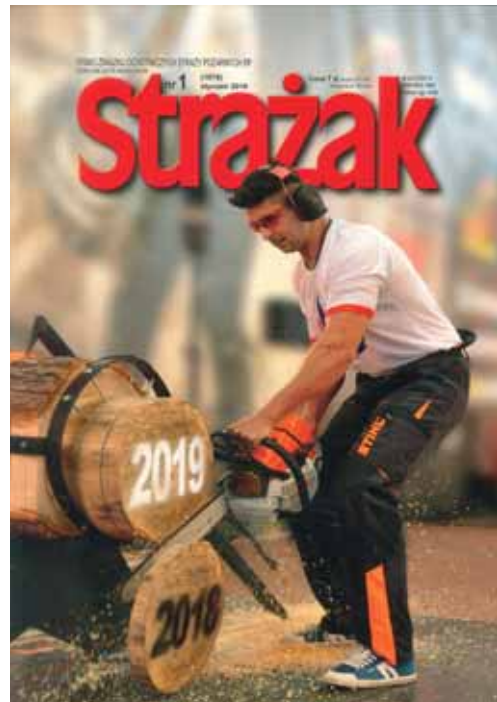
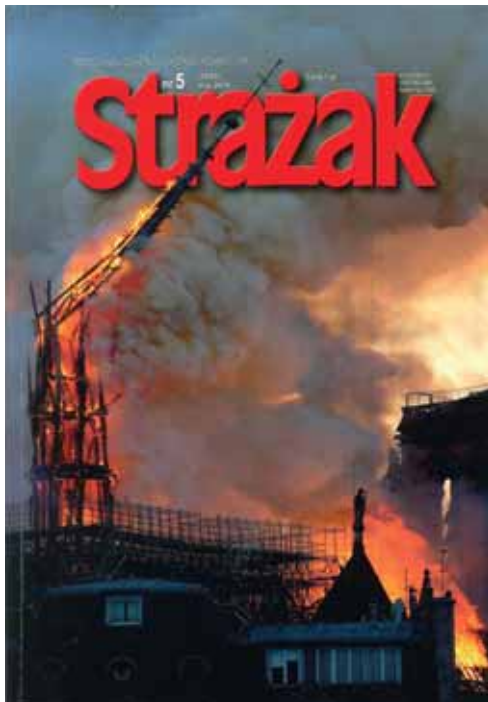
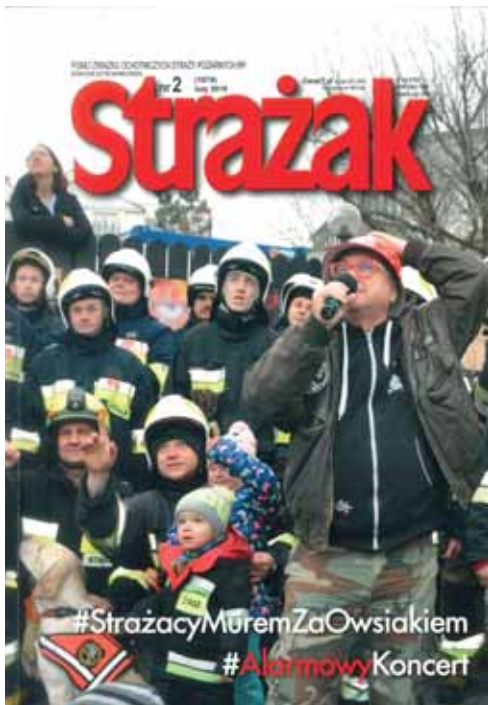




2019









2021

# 100 lat Związku OSP RP

Warszawa, 4 września 2021 r.





2021

# Ogólnopolskie spotkanie historyków i kronikarzy OSP

Toruń, 17-19 września 2021 r.







Z okazji 100. rocznicy działalności Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej Zarząd Główny ZOSP RP ustanowił 14 lipca 2021 r. Krzyż Rycerski Świętego Floriana za Męstwo, Ratowanie Życia i Ochronę Mienia, nadawany wyłącznie strażakom szczególnie zasłużonym w działaniach ratowniczych.



2022

PISMO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RP  
ODZNACZONE ZŁOTYM ZNAKIEM ZWIĄZKU

nr 2 (1115)  
luty 2022

Cena 9,90 zł (w tym 8% VAT)  
Ukazuje się od 1982 roku

Nr ind 37837 X  
ISSN 0562-1666  
Ciekostki egz. 7400

# Strażak

**PIERWSZY RATOWNIK**



2022

# Pomagamy Ukrainie





2022

# Uroczystość 101. rocznicy zjednoczenia ruchu strażackiego

Warszawa, 9 września 2022 r.





2022

# XV Zjazd ZOSP RP

Europejskie Centrum Matecznik Mazowsze w Otrębusach  
1 października 2022 r.











2022



# **SŁOWNIK BIOGRAFICZNY POLSKICH STRAŻAKÓW**

**TOM I**  
Warszawa 2022

2023



Ogólnopolska Konferencja Naukowa

# STRAŻACY A NIEPODLEGŁOŚĆ 1863-2023

MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI  
PALAC PRZEBENDOWSKICH/RADZIWIŁŁÓW  
AL. SOLIDARNOŚCI 62, 00-240 WARSZAWA

**4** MAJA  
2023 R.  
**GODZ. 9.30**







2023

# VIII Ogólnopolska Pielgrzymka Strażaków na Jasną Górę

27 maja 2023 r.







2023

# Spotkanie laureatów 45. finału krajowego Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”

Grzymisławice, 3-4 czerwca 2023 r.





2023

# Podsumowanie XIV Konkursu „Najlepsi z Najlepszych” na wzorową Młodzieżową Drużynę Pożarniczą i jej Opiekuna

Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie, 12 czerwca 2023 r.



2023

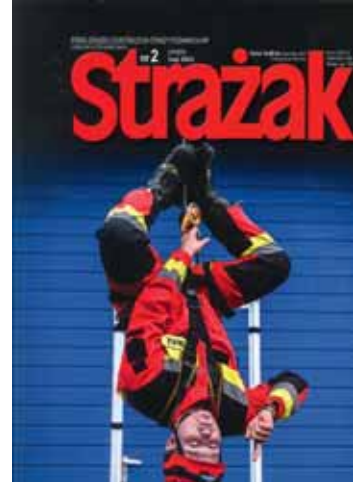
# Uroczystość 102. rocznicy zjednoczenia ruchu strażackiego

Warszawa, 7 września 2023 r.



W ramach specjalistycznego sympozjum FIREmobil w Welzow w Niemczech 15-16 września 2023 r. odbyło się spotkanie „na szczycie” szefów strażackich związków z Austrii, Chorwacji, Polski, Słowenii, Czech i Macedonii Północnej oraz Niemiec. Prezydenci europejskich związków spotkali się w Brandenburgii, by porozmawiać o współpracy, w tym w ramach Unii Europejskiej oraz pomocy strażakom na Ukrainie, szczególnie w zakresie powstawania ochotniczych straży pożarnych – tu główną rolę odgrywa Związek OSP RP. Związek OSP RP reprezentował prezes Waldemar Pawlak wraz z wiceprezes Teresą Tiszbierek koordynującą realizację działań wsparcia dla strażaków Ukrainy w ramach „Niemiecko-Polskiego mostu pomocy humanitarnej dla strażaków Ukrainy”.





**CENTRALNE MUZEUM POŻARNICTWA  
W MYŚLIWICACH  
INFORMATOR**



2024

# Gala Finałowa IV edycji Konkursu FLORIANY

Europejskie Centrum Matecznik Mazowsze w Otrębusach  
23 marca 2024 r.



2024

# Centralne Obchody Dnia Strażaka

Warszawa, 4 maja 2024 r.





2024

# Podsumowanie XV Konkursu „Najlepsi z najlepszych” na Wzorową Młodzieżową Drużynę Pozarniczą i jej Opiekuna

Nowy Dwór Mazowiecki, 23 czerwca 2024 r.





2024

# XXIV Międzynarodowa Olimpiada MDP CTIF

Borgo Valsugana (Trydent, Włochy), 21-28 lipca 2024 r.





**CLASSIFICHE  
CTIF 2024**

MIXED		FEMALE	
1	GUGGENBERG 1 	1	PISKOVA LHOTA 1 
	1075,71		1065,52
2	GLUCHOW 1 	2	PRZYTKOWICE 1 
	1071,53		1058,68
3	PISKOVA LHOTA 2 	3	TRENTINO 2 
	1069,08		1056,92



**NOWY**  
miesięcznik

**już**  
w sprzedaży

**Strażak**

Aleja ratownicza...  
zareczyng!

Zapraszamy do zamawiania  
**PRENUMERATY**

Prenumeratę przyjmują:  
Poczta Polska S.A.  
Garmond Press Sp. z o.o. tel. (12) 412 75 60,  
(22) 836 70 08.  
Kolporter spółka z ograniczoną  
odpowiedzialnością sp.k.  
Infolinia: 48 41 367 88 88.

Biura terenowe Związku OSP RP  
i Redakcja „Strażak” przyjmują prenumeratę  
od dowolnego miesiąca w roku!

QR code

Odwiedź na na   
[www.facebook.com/magazyn.strazak](http://www.facebook.com/magazyn.strazak)



Izba Tradycji  
i Biblioteka ZG ZOSP RP,  
OSP Wesoła,  
ul. Władysława Raczkiewicza 31

# III

## **„STRAŻACY W AKCJI” – PRACE KONKURSOWE**



## „Strażacy w akcji”

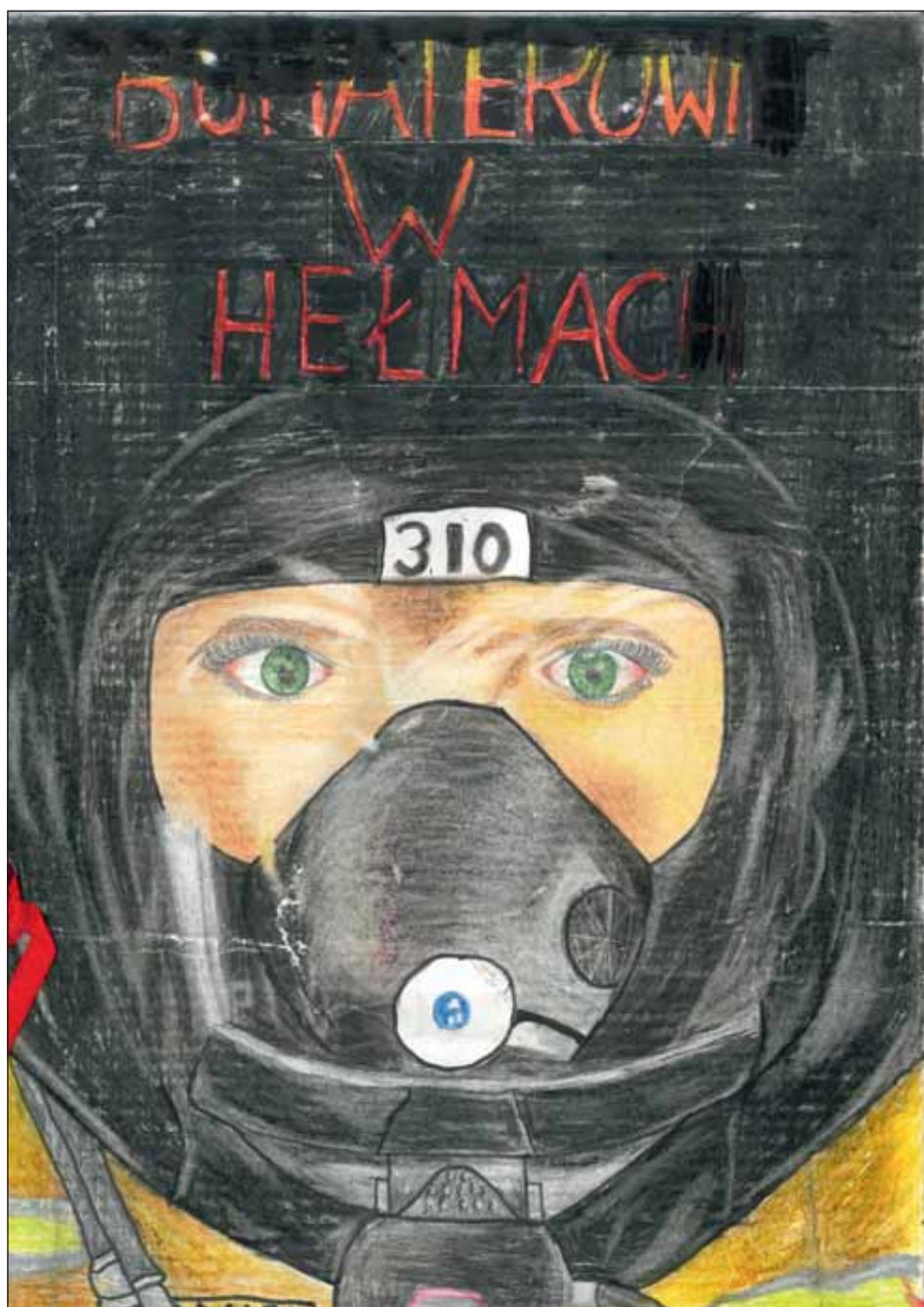
Stowarzyszenie Dziennikarzy im. Władysława Reymonta wspólnie ze Związkiem OSP RP oraz Urzędem Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego rokrocznie organizuje konkurs „Strażacy w akcji”. Honorowym patronatem objęli konkurs prezes ZG ZOSP RP Waldemar Pawlak oraz marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik. Uczestnicy rywalizują w kategorii filmowej i literackiej.

Celem konkursu jest popularyzacja ochotniczego ruchu strażackiego, wiedzy medialnej i samorządowej, rozwijanie i promowanie uzdolnień artystycznych, motywowanie do rozwijania swoich pasji filmowych i artystycznych, kształtowanie wrażliwości estetycznej, zaangażowanie dzieci i młodzieży w propagowanie pozytywnego wzorca nowoczesnego wizerunku OSP. Konkurs jest skierowany do członków młodzieżowych drużyn pożarniczych oraz OSP.

W tej publikacji zamieszczamy prace laureatów pierwszej edycji w kategorii literackiej. Autorami są: Weronika Socha, OSP Nierzwica Duża, woj. lubelskie (I miejsce), Paulina Lipska, OSP Ludwin, woj. lubelskie (II miejsce), Jakub Hybel, OSP Czerniec, woj. małopolskie (III miejsce).







Autor : Weronika Socha

## BOHATEROWIE W HEŁMACH

"Strażak - to nie osoba, która pracuje dla pieniędzy, strażak to ktoś kto ratuje ludzkie życie poświęcając swoje..."

Maja ma 22 lata . Jest szalona, ciekawa świata . Nie lubi nudy i kocha adrenalinę . Jest pierwszą dziewczyną we wsi, która odważyła się zostać członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Niedzwicy Dużej - ratownikiem. Poza tym jest właścicielką salonu fryzjerskiego i ma 3 letnią córkę oraz męża. Jest bardzo życzliwą osobą i lubi pomagać, a Straż jest właśnie takim miejscem gdzie może to robić. Często ratuje mienie ludzkie oraz ich życie . A oto jej historia...



Pewnego pochmurnego wieczoru Maja wracała z własnego salonu fryzjerskiego . Było bardzo zimno i padał delikatny deszcz . Wsiadła do samochodu zmęczona i powoli jechała do domu, ponieważ była śliska droga, a jako doświadczony ratownik wiedziała czym kończy się szybka jazda w taką pogodę. Nie raz zdarzyło jej się wyciągać z samochodu ciężko ranną osobę, która nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze. W domu czekał na nią mąż i córeczka. Przywitała się i poszła zobaczyć czy malutka śpi. Pocałowała ją w czoło i wyszła po cichu żeby się nie obudziła. Pogadała chwilę z mężem o dzisiejszym dniu i poszła pod prysznic. Po wieczornej toalecie położyła się spać . Spała niespokojnie. Dręczył ją koszmar, który pojawiał się co jakiś czas. *Było bardzo ciemno. W oddali słychać było głośny huk. Palił się budynek wielorodzinny. W środku krzyczeli ludzie, nie mogli się wydostać. Kobieta nie wiele myśląc wskoczyła do środka. Było bardzo gorąco, wszędzie dym, ogień..... W końcu zobaczyła małą, płaczącą dziewczynkę. Wzięła ją na ręce i jak najszybciej mogła wyniosła z płonącego budynku.... Gdzieś w oddali słychać było syrenę Straży Pożarnej.....*

Obudził ją ten odgłos. Tak to było wezwanie do akcji. Chwilę później usłyszała powiadomienie na telefonie z E-remizy. Szybko wstała, aby zobaczyć co się stało. Zgłoszenie dotyczyło wypadku masowego w którym uczestniczyły 3 samochody osobowe i autokar z dziećmi jadącymi na wycieczkę . Dodatkowo jeden z samochodów osobowych zajął się ogniem, a jego kierowca leżał w oddali samochodu . Było to zdarzenie które wydarzyło się na nowo otwartej

blisko, ale wołała pojechać samochodem, aby jak najszybciej móc udzielić niezbędnej pomocy. Droga była bardzo śliska i wiał duży wiatr. Po drodze zabrała jeszcze swojego kolegę Tobiasza, który biegł w deszczu, też na wyjazd. Po przyjeździe pod remizę okazało się że byli pierwsi. Szybko wysiedli z samochodu i pobiegli do budynku Remizy. Maja wyłączyła alarm i poszli się przebrać w stój strażacki. W tym czasie przybiegli jeszcze Robert, Marcin, Oskar oraz Paweł.

Maja była w OSP Niedrzwica Duża jedyną dziewczyną w pododdziale bojowym, ubrała się jednak najszybciej ze wszystkich strażaków. Buty miała za duże, ale nie miało to znaczenia, gdy potrzebna była szybka pomoc. Kurtkę zapinała już w samochodzie, a kask trzymała na kolanach, ponieważ nie było w nim zbyt wygodnie. Marcin – prezes straży usiadł na miejscu dowódcy. Robert był niezastąpionym kierowcą, a reszta z tyłu koło Mai. Gdy wyjechali z remizy zobaczyli, że jedzie jeszcze Kacper ale niestety przyjechał za późno i nie było już dla niego miejsca w samochodzie. Jechali szybko, ale ostrożnie. Nie odzywali się, w uszach dzwoniły im sygnały dźwiękowe, myśli kłębiły się w głowach, co tam zastaną. Jak wielkie nieszczęście będą oglądać tym razem. To co zobaczyli przekroczyło ich najgorsze oczekiwania. Panował ogólny chaos i wyglądało na to, że wielu jest poszkodowanych. Na jednym pasie stał autokar z dziećmi, część z nich wyszła o własnych siłach i stała, lub siedziała w pobliżu, ale były też takie, które potrzebowały opieki medycznej, gdyż ich rany uniemożliwiały im poruszanie się. W oddali stały 3 samochody biorące udział w wypadku. Z jednego unosił się dym, a obok leżała nieprzytomna osoba. W pozostałych siedzieli poszkodowani. Dowódca po przyjeździe zgłasza miejskiemu stanowisku kierowania, że jest na miejscu zdarzenia. Następnie rozdziela każdemu zadania:

- Robert – rozstaw pachołki. Jednym z najważniejszych zadań ratowników jest zabezpieczenie miejsca zdarzenia. Gdyż żywy ratownik to dobry ratownik.
- Tobiasz z Oskarem –zajmijcie się palącym samochodem. – Musieli założyć aparaty tlenowe aby zadbać o swoje bezpieczeństwo, rozwinąć szybkie natarcie i zacząć gasić palący się samochód. Zakładali aparaty po drodze więc trzeba było im pomóc się ubrać.

potraktowany zgodnie ze swoim kolorem który dopasowali odpowiednio strażacy. W trakcie gdy inne jednostki ratowały innych poszkodowanych Maja z kolegami przenieśli poszkodowanego kierowcę na desce do karetki ponieważ oznaczyli go czerwonym kolorem . W karetce już się nim dalej zajęli . Samochód również został ugaszony więc nie stwarzał już zagrożenia dla otoczenia ale dalej były przy nim prowadzone czynności ratunkowe . Maja wzięła torbę i poszła z Tobiaszem pomagać ludziom z autokaru . Tobiasz kazał Mai trzymać się blisko niego ponieważ bardzo dużo się tam działo na przykład rozcinanie samochodu aby wyjąć poszkodowanego kierowcę , ratowanie ludzi na asfalcie i nie chciał żeby Mai stała się krzywda . Zajrzeli jak sytuacja wygląda w środku autokaru i zobaczyli dziewczynkę która została przebita prętem na wylot. Była bardzo przestraszona i cierpiała. Nie wiele myśląc rozpoczęli działania ratunkowe . Musieli jakoś wykombinować jak tą dziewczynkę wyjąć żeby ten pręt nie przemieścił się i nie narobił więcej nieszczęścia dziewczynce. Postanowili że wyniosą ją z autokaru i położą na desce na boku . Oznaczyli dziewczynkę czerwonym kolorem bo potrzebowała szybkiej pomocy medycznej. Tobiasz dowiedział się że dziewczynka ma na imię Karolina i ma 13 lat. Siadł koło niej i żeby ją zagadać opowiadał jej co po kolei będą robić . Po zgodzie dziewczynki Tobiasz złapał ją pod rękę a Maja za nogi i ostrożnie wynieśli ją z Autokaru na deskę którą przygotował im Paweł .



Do tego jest potrzebna bardzo silna osoba. I po chwili podszedł do niej Tobiasz zabrał węża i dał sygnał Robertowi że jest woda na rozdzielaczu. Maja więc odwróciła się i miała już zamiar odejść od rozdzielacza ale jak spojrzała na asfalt zobaczyła że leci skądś woda. Szybko więc odwróciła się w stronę rozdzielacza i zobaczyła że nie jest zabezpieczony. Nie wiele myśląc podbiegła do niego i próbowała go zakręcić ale nie miała wystarczająco dużo siły żeby to zrobić. Gdy zobaczył to Marcin podbiegł i pomógł Mai zakręcić po czym odeszli ponieważ ogień w samochodzie był coraz większy nawet jak chłopaki gasili. Rozdzielacz był otwarty po to aby powietrze wydobyło się z niego i woda szybciej płynęła przez węże. W tym czasie przyjechały jeszcze inne jednostki z naszej gminy oraz jednostka z PSP z Bełżyc. Każda jednostka zajęła się czymś innym a Maja z chłopakami ze swojej jednostki OSP udzielali pomocy poszkodowanemu. Po chwili przyjechała także karetka. Dowódca kierujący działaniami ratowniczymi zarządził wezwanie na miejsce zdarzenia grupę z PCK celem rozstawienia namiotów, aby osoby które są poszkodowane i potrzebowały pomocy mogły poczekać na swoją kolej w tym namiocie. Każdy Strażak który ma kurs pierwszej pomocy powinien wiedzieć że na wypadkach masowych powinno się oznaczać poszkodowanych kolorami (tęgi). Jest tych kolorów 6 : czerwony, pomarańczowy, żółty, zielony, niebieski i czarny. Czerwony oznacza to że jest to pierwsza osoba w kolejce której powinno się udzielić pomoc medyczna i ewakuować. Pomarańczowy oznacza że jest to osoba druga w kolejce i może ona oczekiwać 10 min. Są to osoby z bardzo dużym bólem oraz nie stabilne oddechowo. Żółty to poszkodowani którzy potrzebują rozszerzonej diagnostyki laboratoryjnej. Czas oczekiwania takiej osoby nie powinien być większy niż 60 min. Zielony oznacza osobę która potrzebuje podstawowej diagnostyki laboratoryjnej. Taka osoba nie może czekać dłużej niż 4 godziny. Niebieski kolor oznacza że poszkodowany nie potrzebuje leczenia w szpitalu ma drobne zadrapania które zostaną opatrzone przez straż. Jest również czarny kolor który jest najgorszy. Osoby nim oznaczone spotkała śmierć i nie da się już im pomóc. I takie właśnie przydzielanie musieli robić wszyscy żeby każdy poszkodowany był

- Maja - zajmij się poszkodowanymi dziećmi z autokaru.

Dziewczyna szybko przystąpiła do wykonywania zleconych czynności. Założyła rękawiczki, które są niezbędne przy udzielaniu pierwszej pomocy.

Paweł - zajmij się poszkodowanym, który wypadł z samochodu.- krzykną dowódca.

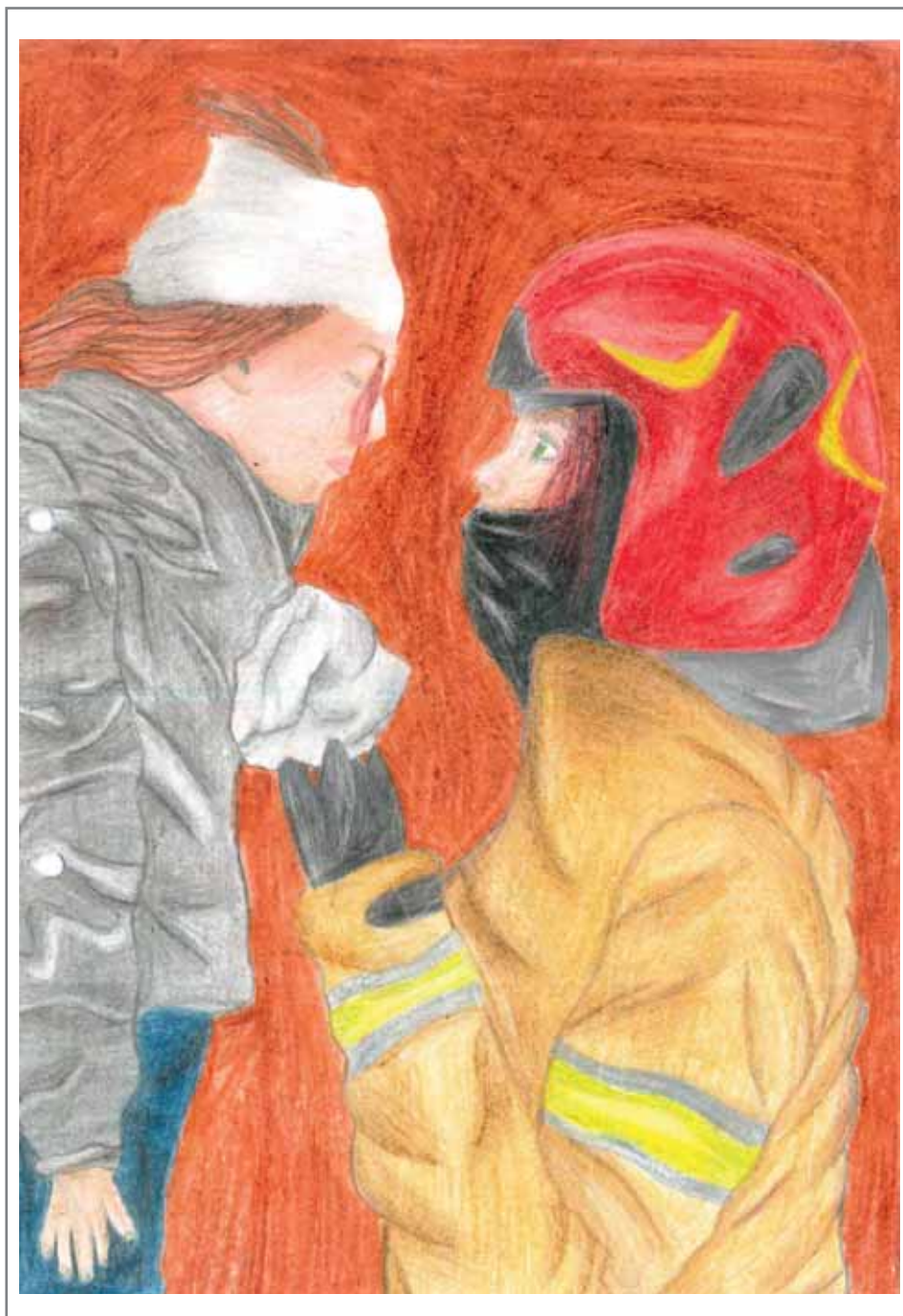
Na szczęście słychać było na radiu, że zgłaszają się kolejne jednostki z ich gminy, więc zaraz miało przyjechać wsparcie. Karetki również były w drodze. Po rozdeleniu zadań wszyscy zabrali się do roboty. Robert odpowiednio zabezpieczył miejsce zdarzenia Tobiasz z Oskarem rozwinęli szybkie natarcie i przystąpili do działań. Marcin i Paweł wzięli torbę ratunkową i pobiegli do poszkodowanego, a Maja pobiegła do autokaru aby ocenić kto potrzebuje natychmiastowej pomocy. Gdy tam szła Marcin krzykną do niej żeby przyniosła szybko deskę do transportu kierowcy . Po podaniu kolegom deski Robert poprosił Maję żeby rozłożyła Tobiaszowi linie wodną z rozdzielaczem i prądownicą bo był taki duży pożar że nie mogli sobie poradzić. Szybko więc rozwinęła węża 75 podłączyła do niego rozdzielacz a w tym samym czasie Robert podłączał drugą końcówkę do samochodu, następnie Maja podłączyła rozdzielacz i drugiego węża 52 i prądownice. Rozdzielacz bardzo trudno jest zamknąć gdy woda jest już puszczona z samochodu .





Położyli ją na lewym boku. Przyrzekli się tej ranie i Maja wyciągnęła z torby medycznej bandaż. Najpierw dwoma bandażami ustabilizowali jej drut tak żeby się nie ruszał i nie sprawiał dyskomfortu Karolinie. Tobiasz przytrzymywał bandaż a Paweł owijał jeszcze jednym tak aby było wszystko stabilne to przyjazdu karetki. Maja natomiast jedną ręką podtrzymywała dziewczynce głowę a drugą podawała bandaż. Po owinięciu całości sprawdzili czy dziewczynka nie ma jeszcze jakichś urazów. Okryli ją kocem termicznym tak aby nie zmarła. Zapieli ją pasami aby nie spadła z deski i zawołali dwóch strażaków do przetransportowania dziewczynki do namiotu. Maja z Pawłem trzymali dziewczynkę z boku żeby nie przekręciła się, a Tobiasz z dwoma innymi strażakami złapali deskę i delikatnie zanieśli ją do namiotu. Tam zajęli się nią wolontariusze z Czerwonego krzyża czekając na przyjazd karetki. Po powrocie pod autokar Maja zobaczyła że Marcin potrzebuje pomocy w ustabilizowaniu chłopcu nogi ponieważ miał prawdopodobnie złamaną, podbiegła do nich i trzymała mu nogę żeby było mu łatwiej pracować z szyną kramera i bandażami. Nagle Maja usłyszała trzask i zobaczyła że drzwi samochodu, które odcinali chłopaki z innej jednostki zaczęła spadać na chłopca i na nich. Szybko więc złapała je, ale były zbyt ciężkie. Znalazła się pod nimi. Marcin wyciągnął na czas chłopczyka. A ponieważ Maja miała specjalne ubranie i hełm na głowie to nic jej się nie stało. Mogła dalej wypełniać swoje zadanie. Opatrzyli nogę chłopcu zapieli go na desce i przykryli kocem termicznym i zanieśli go pod namiot ponieważ w namiocie już nie było miejsca. Przebywała tam czwórka emerytów którzy jechali na wczasy oraz pięcioro nastolatków którzy zabrali samochód rodziców i wracali z imprezy. Młodzi ludzie mieli mniej niż 18 lat i byli pod wpływem alkoholu i żadne z nich nie miało prawa jazdy. Maja została przy chłopcu żeby przekazać dalej informacje co się z nim dzieje. Marcin przydzielił do niego kolor żółty więc musiał w drugiej kolejności aby pojechać do szpitala na leczenie. Musiała go

zagadywać żeby nie stracił przytomności i żeby widzieć po jego mowie ewentualne zmiany samopoczucia. Chłopczyk miał na imię Dawid. Miał 9 lat i bardzo interesował się zwierzętami. A że Maja sama w domu miała bardzo dużo zwierzątek i bardzo kochała te stworzenia to od razu odnaleźli wspólny język. Maja gadała z nim o różnych ciekawych tematach i dowiedziała się dużo informacji o nim. Był bardzo sympatycznym i wesołym chłopcem. Ten wyjazd był jego pierwszym wyjazdem na wakacje bez rodziców. Był to jego wymarzony wyjazd w góry bo bardzo interesował się krajobrazami górskimi. Dowiedziała się również że bardzo boi się szpitala. Zaczęła go uspokajać i mówić że w szpitalu wcale nie jest tak strasznie że lekarze nie chcą mu zrobić krzywdy tylko mu pomóc żeby wcześniej wyszedł i szybciej wyjechał w góry. Nagle chłopiec zaczął opowiadać Mai śmieszne żarty o zwierzętach i razem wspólnie się śmiali i Dawid nie myślał już o tym że boi się pojechać do szpitala. Gdy tak sobie gawędziła z Dawidem zaczęła odczuwać ból głowy który mógł być spowodowany wcześniejszym przygnieciem przez drzwi. Ale za bardzo się tym nie przejmowała i dalej prowadziła rozmowę z Dawidkiem. Po miłej rozmowie pomiędzy nimi podszedł do nich jeden ze strażaków z Państwowej Straży i zapytał się o samopoczucie chłopca i zerknął przy okazji jaki kolor ma przydzielony chłopiec. Po zobaczeniu koloru stwierdził że jak najszybciej trzeba go przetransportować do szpitala. Nie chcieli, żeby dzieciaki zamokły ponieważ lekko padało. Po odniesieniu chłopca pod namiot Maja pożegnała się z nim pogłaskała go po głowie i powiedziała że wszystko będzie dobrze i że przyjdzie do niego teraz inna pani i z nią będzie mógł rozmawiać o zwierzętach i wyszła. Podczas gdy ona była zajęta rozmową z chłopcem wszystkim poszkodowanym została udzielona pomoc i czekali na swoją kolej w pojechaniu do szpitala. Strażak powiedział że pójdzie dowiedzieć się jak wygląda sytuacja w namiocie, żeby żadna osoba nie zmarzła ponieważ było bardzo zimno po deszczu. Zaczęło przybywać dużo osób potrzebujących jak najszybszej pomocy medycznej i transportu do szpitala a karetki co chwile przyjeżdżały i odjeżdżały. Po krótkiej chwili przyszedł ten sam strażak co był na rozeznaniu się u Mai i Dawida i powiedział że można go zanieść do namiotu. Nie wiele myśląc dziewczyna zawołała chłopaków aby pomogli jej zanieść biednego chłopca do namiotu. Podeszli więc i bez zbędnego myślenia złapało dwóch chłopaków z przodu i jeden z Mają z tyłu deskę i ostrożnie zanieśli



chłopca na wyznaczone miejsce w namiocie. Mai było bardzo szkoda chłopca ale tu jej rola się kończyła . W namiocie przejmowali pomoc inni ratownicy. Musiała się niestety pożegnać z chłopcem. Uklękła przy nim , i powiedziała :

- Dawid , musimy się już pożegnać , zajmą się tobą teraz inni ratownicy a ja muszę iść ratować twoich kolegów którzy jeszcze nie otrzymali pomocy , bardzo dobrze mi się z tobą gadało i miło był cię poznać

Na co odpowiedział jej Dawid :

- Dzięki rozmowie z tobą już nie boje się szpitala. I chcę zostać w przyszłości strażakiem i tak jak ty ratować innych w potrzebie.

- Na pewno będziesz super strażakiem , trzymaj się.

Wstała uśmiechnęła się do niego i wyszła w poszukiwaniu innych rannych. Po drodze widziała na asfalcie dużo czarnych worków którymi byli zakryci poszkodowani których niestety nie udało się uratować. Było jej bardzo przykro z tego powodu ale nie miała na to za bardzo wpływu. W trakcie drogi Mai do samochodu zobaczyła chodzącego faceta w garniturze z jakąś teczką. To był prokurator. Wpisywał coś do swojej teczki. Za to Nauczycielka która nie ucierpiała w wypadku dzwoniła do rodziców wszystkich dzieci przekazywała informacje odnośnie stanu dzieci i gdzie można te dzieci odebrać. Policja zajęła się zawiadamianiem opiekunów niepełnoletnich nastolatków o tym co się stało i że mają przyjechać do nich do szpitala aby wytłumaczyć co się stało i jakie konsekwencje czekają nastolatków i rodziców. Przyjechała także laweta aby zabrać te wszystkie samochody z autostrady aby nie przeszkadzały w ruchu ponieważ utrudniały poruszanie się na autostradzie innym pojazdom.

Dziewczyna była wycieńczona. Adrenalina, którą odczuwała na początku akcji ustępowała miejsce zamartwianiu się o losy poszkodowanych. czy dojdą do siebie, co czują teraz bliscy tych, których nie udało się uratować..... niestety jest to częścią zawodu strażaka, ratownika. Nie da się całkowicie wyłączyć myślenia....

Po przyjeździe pod swój samochód Oskar zobaczył że z Mają jest coś nie tak. Mają powiedziała mu że skarży się na ból głowy kręci jej się w głowie. Chłopak zauważył też że zaczęła się robić blada. Zaprowadził ją więc pod samochód

## KONKURS „STRAŻACY W AKCJI”

posadził i dał jej wody aby zrobiło jej się trochę lepiej. kazał jej również zdjąć kask aby nie uciskał jej głowy .Kazał je tak siedzieć i odpoczywać a jak zrobi jej się gorzej to ma mu powiedzieć to zawoła ratownika i pojedzie na badania. Podczas gdy inni sprząтали miejsce zdarzenia aby jak najszybciej puścić ruch bo robił się już niesamowicie długi korek , Oskar siedział z Mają aby mieć ja pod kontrolą jakby cos jej się działo. Po całym sprzątnięciu schowaniu całego sprzętu strażackiego do Mańka i zamknięciu rolet czekali na decyzje dowódcy czy mogą wracać do koszar. Była wtedy 8.02 gdy dostaliśmy zezwolenie od dowódcy z PSP o wróceniu do koszar. Niestety musieli jechać 3 kilometry aby dojechać do bramy dzięki której mogli zjechać z eski i kierować się do remizy. W drodze powrotnej każdy z chłopaków opowiadał jaki miał przypadek i opowiadali jak pomogli poszkodowanym . A Maja siedziała oparta o okno i modliła się żeby szybko dojechali do domu ponieważ bardzo źle się czuła. Oskar cały czas je powtarzał że zaraz będą w remizie. Droga dla Mai ciągnęła się strasznie długo Po powrocie do remizy i wyjściu z samochodu każdy odwieszał swoje ubranie na wieszak które były podpisane i odkładał kask na półkę . Dowódca zgłosił do MSK przez radio:

-Lublin 998 Niedzwica Duża w koszarach

### KONIEC



**“STRAŻACY W AKCJI”**



**OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W LUDWINIE**

Ochotnicza Straż Pożarna w Ludwinie  
przedstawia  
opowiadanie pt.:

## „Strażacy w akcji”

autor: Paulina Lipska



## Wstęp

Słowem wstępu, chciałabym napisać kilka słów o opowiadaniu, które za chwilę Państwo przeczytają. Tytuł konkursu zainspirował mnie do opowiedzenia o tym, ile nieraz poświęcenia wymaga stawienie się na akcję. Ile strażaków na akcji jest, każdy widzi. A co robili przed wezwaniem? Z czego musieli zrezygnować?

Wybrałam parę najciekawszych sytuacji, choć zebrałoby się ich pewnie tyle, że starczyłoby na całą książkę. Historie są oparte na prawdziwych zdarzeniach, które przytrafiły się druhnom i druhom z naszej jednostki. Imiona bohaterów nie zostały zmienione.

Pierwsza sytuacja zdarzyła się wiele lat temu, ale nie można jej nie przytoczyć, gdyż wpłynęła ona na całe dalsze życie ówczesnego druha z naszej jednostki. Kolejne zdarzenia są już z ostatnich dwóch lat.

Strażacy ochotnicy – w dzień, w nocy, niezależnie od dnia tygodnia; odrywając się od pracy, obowiązków, przyjemności - są w gotowości. Na dźwięk syreny, niejednokrotnie zmagają się z dylematem, czy mogą porzucić to, co w danej chwili robią. Czasem jest to szybka kalkulacja – „Za ile muszę być w pracy? Ile godzin snu mi pozostało? Czy zdążę? Czy mogę jechać teraz na akcję?”

Najczęściej jednak jest to impuls i nie ma czasu do namysłu.

Sygnał alarmowy, dźwięk syreny – wezwanie:

„Rzucam wszystko, ktoś mnie potrzebuje. Jestem potrzebny tu i teraz, niezależnie od okoliczności. Muszę biec, nic w danej chwili się nie liczy, jakoś to będzie...”

Bo strażakiem się jest sercem i duszą. Strażakiem się jest, a nie bywa.

Zdeterminowani, zawsze w gotowości, odważni, skłonni do poświęceń... tacy właśnie są strażacy w akcji.



**Piotr**

**kwiecień, rok 1990**

Kwietniowa pogoda w tym roku rozpieszczała. Piękne słońce świeciło już dłuższy czas, drzewa i kwiaty budziły się do życia, aura unosząca się w powietrzu napawała optymizmem. I w sercu Piotra rozbrzmiewała wiosna. Właśnie wybierał się oświadczyć wybrance swojego serca. Wystrojony w koszulę, z zaczesanymi włosami, pachnący wodą kolońską, wybierał się na uroczysty obiad do Ireny i jej rodziców. W rękę dzierżył bukiet kwiatów, który niósł z dumą przez wieś, udając się w stronę przystanku autobusowego. Stary kawaler, bez szans na ożenek – tak mówili o nim wokół, a on w tym momencie jechał to zmienić. Głęboko w kieszeni spodni od marynarki, w granatowym pudełeczku, spokojnie czekał skromny pierścionek zaręczynowy.

Dotarł do przystanku i spojrzął na zegarek. Wskazywał godzinę 9.40, choć Piotr zdawał sobie sprawę, że ostatnio zegarek, pomimo ciągłej regulacji lubił parę minut gubić i odmierzać czas nikomu nieznanym rytmem, dlatego zawsze brał pod uwagę, parę minut poprawki.

W niedzielę, z Ludwina kursowały tylko dwa autobusy. Wybrał się na pierwszy, o 9.50, żeby na pewno się nie spóźnić. I tak po wyjściu z autobusu czekała go jeszcze parokilometrowa podróż na pieszo, ale pomyślał, że w taką pogodę to sama przyjemność. Stresował się. Kochał Irenę całym sercem, ale zdawał sobie sprawę, że jej rodzice są przeciwni ożenkowi, ponieważ uważali Piotra za lekkoducha i nie do końca byli przychylni ich związkowi. Lecz Irena też już nie była pierwszej młodości. Stara panna i to z dzieckiem, więc i tak wokół niej zbierało się mnóstwo plotek, a rodzicom zależało, żeby dobrze wypadać w oczach ludzi. Piotr uwielbiał dzieci i miał bardzo dobre serce, nie było dla niego problemem to, że to nie jego dziecko, zwłaszcza, że z małym Michałkiem zaczęli łąpać już więź. Różnie to bywało między nim i Ireną, lecz w głębi czuł, że dla niej chce się zmienić i ustatkować.

Zamknął oczy i wciągnął głęboko powietrze, żeby uspokoić bicie serca. Gdy je otworzył, zobaczył w oddali nadjeżdżający autobus.

- No Pioter, nie ma odwrotu... - powiedział sam do siebie.

Lecz w tym momencie spojrzął w lewo i zobaczył Henia, wybiegającego od siebie z domu, na przeciwną stronę ulicy, po której znajdowała się remiza. Henio mieszkał naprzeciwko jednostki i miał telefon stacjonarny. To do niego dzwoniono w razie pożaru i to on odpowiedzialny był za wszczęcie alarmu. Taki widok mógł oznaczać tylko jedno.

Nie minęło 10 sekund, a niedzielną ciszę przerwał narastający dźwięk syreny.

Piotr w pierwszej chwili zdębiał. Czemu akurat teraz?

Nerwowo spojrzął na zegarek, to na kwiaty, to na autobus. W głowie zaczęło mu się kotłować, oddech przyspieszył, rozdzierający dźwięk syreny zagłuszył jakiegokolwiek racjonalne myślenie i obudził w nim instynkt strażaka. A trzeba przyznać, że Piotr był strażakiem z powołania, całym sercem. Wydawałoby się, że minęła wieczność, autobus w akompaniamencie syreny podjechał na przystanek i otworzyły się drzwi. Nikt nie wysiadł, ale...i nikt też nie wsiadł.

Piotr, delikatnie ułożył bukiet kwiatów za przystankiem i pobiegł w kierunku remizy. Z przeciwnej strony wybiegł Stacho, a na rowerze pędził już Wiesiek. Zbiegli się pod remizę, gdzie Henio wyprowadził już Stara 26.

- Pioter, co Ty się po mszy zapomniałeś przebrać? – zarechotał Stacho.

- A tam po mszy...aj, nic nie gadaj, nie ma czasu! – odpowiedział.

- Henio, co się pali? Gdzie ruszamy? – nie wiadomo skąd zjawił się Andrzej i wskoczył za kierownicę. Czwooro druhów, już w ubraniach specjalnych wskoczyło do tyłu pojazdu.

- Zezulin Drugi, pożar nieużytków. – wykrzyczał Henio.

- Niech święty Florian nas prowadzi panowie! – Andrzej odpalił silnik i z impetem wyjechał spod remizy.

W tym czasie Irena krzątała się po kuchni. W pomieszczeniu unosił się zapach rosółu, a ona obierała ziemniaki. Spojrzała na zegarek z Matką Boską, który wisiał naprzeciwko kuchni kafłowej.

- Pioter już pewnie siedzi w autobusie...chyba, że zabaniaczył wczoraj z kolegami. – pomyślała z gniewem. – Niech mi się tu nie pokazuje tu nawet,

cuchnący wódą! Nie, niemożliwe, to zbyt ważne. Wie jacy są moi rodzice, już wtedy nie obroniłabym go. Nie ma szans.

Wszystko było przygotowane, matka Ireny nakrywała pomału do stołu. Jej ojciec siedział przed domem na ławce, palił fajkę i przyglądał bawiącemu się na podwórku małemu Michasiowi i rozmyślał:

- Jak on nie będzie dobry dla Irenki i tego małego bajtla, to nogi z dupy powyrywam! Ach, z tymi babami... Jak się uprą, to nie ma szans. Zdziśka syn, taki poukładany, cholewki smażył do Irenki, to nie. Nie podoba jej się. A co to ma się podobać, dobry by był dla nich, a nie! Ajć, niech sobie robią co chcą, ale nie radzę jak coś będzie nie tak, to...- splunął soczyście na ziemię, machnął ręką i spojrzał jeszcze raz na Michasia.

- Chodź już do domu Michasiu, wybrudzisz się cały, mama będzie nierada!

- Już wujo będzie?

- Będzie, będzie...- mruknął pod nosem i wszedł do domu.

Pożar suchych traw w Zezulinie Drugim, nie był tak błahy jakby się mogło wydawać. Na miejsce przybyły trzy wozy z okolicznych jednostek, a ledwo dawali radę gasić. Nieopodal znajdował się las, było bardzo sucho, od dwóch tygodni nie spadła kropla deszczu. Pogoda może i idealna, ale idealna też do stworzenia warunków, do rozprzestrzenienia się pożaru.

Piotr spojrzał kolejny raz na zegarek. Dochodziła jedenasta, sytuacja opanowana. Powinien bez problemu zdążyć na ten ostatni autobus. Trochę się spóźni na obiad, ale niewiele. Wypadałoby wpaść do domu się przemyć i przebrać, żeby dymem nie cuchnąć, ale wtedy mógłby nie zdążyć. Z drugiej strony, przynajmniej będzie miał wytłumaczenie spóźnienia.

- Zwijać węże, panowie? – krzyknął.

- A co się tobie tak Pioter spieszy? Wystrojony, na zegarek tylko zerkasz. Piwko zrobimy po akcji, w karczmie. Jak kocha to poczeka! – naigrywał się Wiesiek.

Piotr poczerwieniał, nic się nie odezwał. W głowie kalkulował tylko czas na drogę powrotną i czas dotarcia na przystanek. Miał nadzieję, że nikt nie zabrał kwiatów. Jak się bez kwiatów pokaże? Oj nieładnie. Nagle poczuł na twarzy podmuch wiatru. Spojrzał w niebo i zobaczył parę ciemnych

chmurek. Godzinę temu nic nie zapowiadało, żeby pogoda miała się zmienić. Czyżby zanosiło się na deszcz? Wiatr zaczął się wzmacniać.

- Tam niedogaszone! Uważajcie! – krzyknął Waldek z Zezulina.

Piotr obrócił się i w tym momencie, sucha trawa położyła się z wiatrem, a nadpalone źdźbła uniosły się powietrzu. Nagle ogień rozgorzał na nowo, jakby niewidzialny kanister z benzyną podsycił pożar.

- Panowie, ruchy! Rozwijamy więcej węży! – krzyk dowódcy, przerwał wesołe nastroje druhów.

Parę godzin później, obiad wystygł, pożar dogasał, a w Irenie dogasała resztką nadziei, że Piotr się zjawi.

- Czarninę trzeba było ugotować! Ot co! – ryknął ojciec – Jedzcie, bo i tak już zimne. Na co to czekać, niech on mi się na oczy nie pokazuje, fircyk jeden!

Irena załkała i wybiegła z kuchni.

Piotr został kawalerem i już nigdy z nikim się nie związał.

**Paulina i Łukasz**

**Święta Wielkanocne**

**12-13.04.2020 r.**

Zbliżały się Święta Wielkanocne. Porządki, zakupy, świąteczne potrawy, przygotowywanie koszyczka. Wszystko to wypełniało czas w każdym domu, a myśl o odpoczynku i spędzenia czasu w gronie najbliższych dodawała energii i poprawiała nastrój.

Zwykle i w jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych, to okres przygotowań, pełnienie warty przy Grobie Pańskim, uczestniczenie w Triduum Paschalnym, w niedzielny poranek dzielenie się jajeczkiem w jednostce. Jednak ten rok był inny, ze względu na epidemię koronawirusa, wszystkie powyższe tradycje musiały zostać odwołane. Dziwny i trudny to był czas, ale trzeba się było z tym pogodzić.

Paulina i Łukasz również rzucili się w wir przygotowań świątecznych. Chcieli pomimo trudnej sytuacji panującej na świecie, zapewnić dzieciom namiastkę normalności w czasie świąt. Zaplanowali atrakcje i zabawy dla dzieci i cieszyli się, że czekają ich dwa dni wytchnienia od codziennych obowiązków.

W Niedzielę Wielkanocną, gdy wszystko już było przygotowane i dopięte na ostatni guzik, wczesnym rankiem udali się do mamy Łukasza, by poświęcić wspólnie koszyczek, gdyż sobotnie poświęcenie pokarmów w kościele, również było odwołane.

Dzieci w podskokach biegły do babci, a ich promienne buzie i ciągłe trajkotanie miało choć na chwilę dać babci odskocznię od zamartwiania się o dziadka, który leżał w szpitalu.

- Babciu, będziemy szukać w tławie czekoladowych jajeczek z tatą! – od progu zawołał Patryk.

Babcia krzątała się przy stole i sprawdzała, czy wszystko się już na nim znajduje.

- W szpitalu trochę się przedłużyło, dużo ludzi z paczkami było, kolejka...
- No ja to wszystko wiem, ale gorzej dzieciom to wytłumaczyć – zaśmiała się Paulina.

Łukasz zawołał dzieci i obiecał im, że jutro z samego rana, zrobią bitwę na wodę, pójdą złać wujka Pawła przez płot, a potem zrobią poszukiwania jajeczek.

Po posprzątaniu ze stołu, nadszedł czas na powolne szykowanie wszystkiego do snu. Dzieci zmęczone po całym dniu, zaczęły coraz bardziej dokazywać. Paulina nalała wody do wanny i zwróciła się do Łukasza:

- Wykąpiesz ich?
- Kto pierwszy? – krzyknął tata.

W tym momencie za oknem rozległ się dźwięk syreny i telefon Łukasza zaczął wibrować, informując o wezwaniu do akcji.

- Znowu trawy pewnie, sucho jak nie wiem. Zaraz wrócę! – mówił Łukasz, w pośpiechu zrzucając z siebie ubranie i przebierając się w koszarówki.

Wybiegł z domu, a Paulina zaczęła szykować dzieci do snu. Było parę minut, przed godziną 21.00.

Wezwanie faktycznie dotyczyło pożaru suchych traw w miejscowości Dratów. W ostatnim czasie z powodu suszy, wezwania do na szczęście niewielkich pożarów nieużytków, były codziennością.

Gdy Łukasz, niedługo później, pojawił się w drzwiach domu, dzieci były już w łózkach.

- Tatuś śmierdzi dymem, ale chce buziaki na dobranoc – krzyknął z przedpokoju.
  - Fuuuuj! – Patryk się skrzywił. – My się myliłmy, tato. Będziemy cali carni od ciebie.
- Łukasz przekroczył próg pokoju dzieci, gdy syrena znowu zawyła.
- Szybko, buziaczki i uciekam.
- Patryk zakrył dłońmi uszy.

- Ja chcę spać, wyłącz ten hałas!

- Już lecę synku i zaraz wyłączę – krzyknął na odchodne, po czym wybiegł z domu.

Wezwanie do traw, w to samo miejsce. Ktoś ewidentnie chciał wypalić trawy do końca, bo od dwóch dni, co wieczór, paliło się w tym samym miejscu.

Chłopaki nie zdążyli nawet dotrzeć do domów i musieli się wracać. Paulina i Łukasz mieszkali trzy domy od remizy, więc dotarcie w tą i z powrotem, zajmowało mało czasu.

Spod remizy wyjechali dwoma zastępami. Gdy dojeżdżali na miejsce, dyżurny stanowiska kierowania poinformował ich o pożarze domku letniskowego w miejscowości Jagodno. Rozdzielili się więc. Zastęp lekki pojechał dogaszać trawy, a zastęp ciężki wyruszył do Jagodna. Niestety domku nie udało się uratować – spłonął doszczętnie.

Druhowie do koszar dotarli przed trzecią w nocy.

W tym czasie Paulina, znużona oczekiwaniem na powrót męża, już dawno spała. Ze snu wyrwał ją dźwięk syreny. Zerwała się i złapała za telefon. Na wyświetlaczu widniała godzina 3.10.

- Nie wrócił od tamtej pory?- myślała.

Odblokowała telefon i próbowała kilkakrotnie się połączyć, niestety automatyczna sekretarka za każdym razem informowała, że abonent jest poza zasięgiem.

Gdy syrena ucichła, zajrzała do dzieci, czy się nie przebudziły i położyła się z powrotem do łóżka.

„Wszystko ok?” – napisała na komunikatorze

Wiadomość długo nie dochodziła, ale w końcu się udało.

Łukasz odczytał ją niemal natychmiast.

„Ok. Rano Ci opowiem, jeszcze jedziemy raz.”

„No wiem, słyszałam” – odpisała.

„Śpij. Kocham”

„Ja Ciebie” – odpisała i zaczęła układać się z powrotem do snu.

Tym razem wyjazd dotyczył pożaru suchych traw i krzaków w miejscowości Piaseczno. Druhowie dotarli do domów po godzinie siódmej rano. Na dworze było już widno, gdy Paulinę obudziły otwierające się drzwi do domu. Spojrzała na telefon: 07.15. Zaraz dzieci wstaną, pomyślała. Słyszała jak Łukasz pospiesznie bierze prysznic, a potem idzie do kuchni, żeby szybko coś zjeść. Po chwili jej mąż wszedł do sypialni i wślizgnął się pod kołdrę.

- Matko, co to się dzieje? – spytała Paulina. – Ty nic nie spałeś, kładź się, bo jak dzieciaki wstaną, to będą po tobie skakać, wodą lać i nie pośpisz nawet. Monika z Pawłem nas zapraszali po południu, nieważne. Wyśpij się trochę.

- A daj spokój, szkoda gadać. Pokażę Ci zdjęcie jak wyglądaliśmy o piątej rano, patrz.

Łukasz wysunął w stronę Pauliny telefon ze zdjęciem, na którym ich koledzy z jednostki łapią oddech, jedni siedząc, inni leżąc na trawie. Na ich twarzach widać było ogromne zmęczenie.



- Dobra, śpij już. Wszystko mi opowiesz później.



Paulina przestała sobie zdjęcia od męża z telefonu. Była kronikarzem w jednostce i prowadziła, z pomocą Łukasza, profil straży na portalu społecznościowym.

- Trzeba będzie wrzucić później te zdjęcia, na stronę – pomyślała.

Chciała jeszcze coś zapytać męża, ale spojrzała na niego, a on zwyczajnie odpiął się ze zmęczenia.

- Dzieciaki jeszcze śpią, późno wczoraj zasnęli, jeszcze chwilę poleżę – pomyślała. Położyła się, wtuliła się w plecy męża i zasnęła, wcale tego nie planując. Ze snu wyrwał ich dźwięk syreny i dźwięk telefonu Łukasza. Na wyświetlaczu widniał napis „SYRENA STRAŻ”.

Łukasz odrzucił kołdrę i zerwał się na równe nogi.

- Która godzina, Ty coś spałeś w ogóle? – Paulina przetarła oczy i spojrzała na wyświetlacz swojej komórki: 09.38.

- Ile Ty spałeś? Półtorej godziny? Połóż się, odpuść. Ktoś inny pojedzie, co nie gasił w nocy.

Ale Łukasz właściwie nie słuchał jej słów, jak w amoku, automatycznie wciągał przesiąknięte dymem koszarówki i wybiegł z domu.

Kobieta wstała z łóżka i udała się do pokoju dzieci. Już dawno nie spali tak długo.

- Halo, borsuki. Pobudka! Ktoś tu miał mnie zlać w łóżku wodą, podsłuchałam wczoraj, a tym czasem to ja was zaraz porządnie zmoczę!

Dzieci z piskiem wyskoczyły z łóżek, ich zaspane buzie były roześmiane.

- Gdzie tata? – spytał Patryk, który był bardzo zżyty z tatą i najchętniej spędzałby z nim każdą chwilę.

- Eeee, no wiesz Patrysiu. Tatuś całą noc gasił, było dużo pożarów, teraz znowu...- nie dokończyła, gdy buzia chłopca z uśmiechniętej, zmieniła się w podkówkę.

- Ja chcę tatę!!! – wykrzyknął chłopiec.

- Wiem misiu, tatuś na pewno niedługo wróci, chodź pomożesz mi śniadanko zrobić.

Wiele prób uspokojenia chłopca, długo nie przynosiło rezultatów, ale w końcu zaciekała go bajka, którą oglądała jego siostra.

Paulina odetchnęła cicho i zastanawiała się co tu robić i jak rozplanować dzień, biorąc pod uwagę fakt, jak bardzo wszystko się pokrzyżowało.

Akcja, na którą została wezwana nasza jednostka, to tym razem gaszenie torfowego terenu sąsiadującego z domkiem, który spłonął w nocy. Z powodu suszy, ziemia torfowa musiała na nowo rozgorzeć i spowodować zapłon okolicznego terenu. Niecałą godzinę później, druhowie nie zdążyli nawet wrócić do jednostki, gdy zostają zadysponowani w miejsce nocnego pożaru lasu w miejscowości Piaseczno. Działania polegały na dogaszeniu kilku dymiących się miejsc pozostałych na spalonym obszarze.

Łukasz wrócił z innymi druhami do koszar, gdy usłyszał dźwięk przychodzącego połączenia.

- Co tam? – odebrał telefon od żony.
- Jak wam idzie? – spytała.
- Już myjemy MANA i wracamy - odpowiedział.
- Ok, czekamy...

Lecz Łukasz nie dotarł do domu. Po rozłączeniu się, minęło paręnaście minut, gdy szykująca obiad Paulina, usłyszała za oknem narastający dźwięk syreny.

- Nieee, no błagam, co to się dzieje...- pomyślała.

Zakręciła gaz w kuchence i udała się do pokoju dzieci.

Stanęła w progu i spojrzała, na niczego nieświadome maluchy, które wrywały sobie figurkę piaska, bohatera jednej z bajek.

- Dzieci...- zaczęła – tatusiowi jeszcze troszkę zejdzie, chodźcie zjemy obiadek i będziemy szukać czekoladowych jajek.
- Nie! Ja bez taty nie chcę! – rozpłakał się Patryk.
- Ja cę tatę! – zawtórowła mu młodsza siostra.

Paulina zrezygnowana wyszła z pokoju i odpaliła portal społecznościowy, dodając na profilu straży post, z informacją o tym, że druhowie z naszej jednostki od wczoraj nieprzerwanie gaszą pożary, praktycznie bez snu, bez

odpoczynku. Poprosiła o duchowe wsparcie dla nich i modlitwę, by starczyło im sił na walkę z żywiołem. Bardzo martwiła się o męża. Przecież spał tylko półtorej godziny, mieli tyle planów na święta, a zwłaszcza zaplanowany odpoczynek. Dodała post, w który wstawiła zdjęcie, które pokazywał jej nad ranem mąż.

Godzinę później już było wiadomo, że tym razem płonie las, pożarem objęte jest około 4 hektarów terenu, a ogień błyskawicznie rozprzestrzeniła się w kierunku działek i domków letniskowych. Jak się później okazało, dosłownie sekundy zadecydowały o zatrzymaniu linii ognia przed zabudowaniami. Łącznie w działaniach brało udział 13 zastępów i kilkudziesięciu strażaków, także spoza naszej gminy.

Dzieci poszły bawić się na podwórku, a Paulina wzięła telefon do ręki, by przeczytać pokrzepiające komentarze pod postem. Przejechała palcem po wyświetlaczu telefonu. Na stronach z regionalnych gazet, pojawiły się informacje o rozległym pożarze lasu w Piasecznie. Kobieta zaczęła rozmyślać o zwierzętach, które ucierpiały w tym pożarze, o faunie i florze, o tym co natura budowała latami, a spłonęło w kilka chwil. Żal chwycił ją za serce. Jak mogą istnieć ludzie, którzy mają sumienie podpalać. Czy naprawdę nie zdają sobie sprawy z konsekwencji?

Po godzinie 17.00, w Poniedziałek Wielkanocny, Łukasz w końcu zjawił się w domu. Paulina nigdy nie widziała go takiego zmęczonego. Dzieci rzuciły się na niego z pretensjami, a on pomimo wszystko, próbował obrócić całą sytuację w żart i zaczął się z nimi wygłupiać.

- Ja ich zajmę czymś, idź spać – usłyszał głos żony.

- Oplaca mi się? – zażartował.

- Nawet nie dyskutuj. Za chwilę nam tu padniesz.

- Dobra dzieciaki – powiedział mężczyzna – pójdę się szybko umyć i może chwilę...

Nie dokończył. Telefon zaczął wibrować, a dźwięk syreny kolejny raz zerwał się za oknem.

Para spojrzała na siebie. Trwało to kilka sekund i za chwilę Łukasza już nie było, a kobieta stała w tym samym miejscu patrząc już nie na męża, a na ścianę.

## KONKURS „STRAŻACY W AKCJI”

Przeżarliwy pisk dzieci wyrwał ją z zadumy.

-Tata! Tata! Tata!

- Teraz to ja już nie mam nawet, co wymyślić. – stwierdziła zrozpaczona. To wszystko wyglądało jak jakiś koszmar lub kiepski żart, ale taka była rzeczywistość.

Po godzinie 20.00, Łukasz wszedł do domu. Już nie miał siły nawet żartować z dziećmi.

- Usiądę chwilę tylko, zaraz się umyję. – powiedział.

Paulina zabrała dzieci do ich pokoju, zagadując je i zabrała się za ścielenie łóżek. Gdy weszła z powrotem do salonu, jej mąż spał. Spojrzała na jego zakurzoną, przemęczoną twarz. Mój bohater – pomyślała. Przykryła go kocem i nawet nie starała się budzić, spojrzała w okno, w duchu błagając, by już dzisiaj nic się nie działo.



**Ania**

**17.01.2022 r.**

Było styczniowe popołudnie. W tym roku zima była nieszczerólna, z licznymi anomaliami pogodowymi. Strażacy w całej Polsce mieli masę roboty. W ciągu zaledwie kilku dni, głównie z powodu wichur, interweniowano ponad osiem tysięcy razy. W związku z sezonem grzewczym, tym razem jak co roku, było też pełno zgłoszeń dotyczących pożarów sadzy w przewodach kominowych.

Ania przygotowywała właśnie kolację, gdy jej mąż rozsiadł się w fotelu i włączył wieczorne wiadomości. Spikerka opowiadała najpierw o kolejnej fali koronawirusa i ilości zachorowań w Polsce, potem zaczęły się tematy polityczne i Ania zamyśliła się o swojej pracy. Jutro ma pierwszą zmianę, wstanie po piątej, zdąży przygotować swojej córce Gabrysi kanapki do szkoły. A po pracy...

- O! Ania, o tobie gadają. – z zamyśleń wyrwał ją głos męża.

- Jak o mnie? Co Ty gadasz za głupoty?

- No o straży, to o tobie. Pełno interwencji, tylko czekać jak u nas będzie wyłło. Wiatrzysko takie paskudne, alert dostałem smsem, że mają być wichury i grad.

Ania z niepokojem spojrzła przez okno, mimo, że było już ciemno, widać było jak drzewa gną się prawie do ziemi.

- Coś okropnego ta pogoda...a w ogóle, to mówiłam ci, że trzeba tę sosnę przyciąć. Polec na samochód i dopiero będzie. – powiedziała do męża.

- To se przeparkuj – odparł jej mąż, Arek.

- To se przeparkuję – burknęła.

Pogoda nie zachęcała do tego, żeby choćby nos wystawiać za drzwi. Nie dość, że lał deszcz, to mroźny wiatr przeszywał do szpiku kości. Arek nagle zmienił front.

- A w ogóle to zachciało ci się wymyślać na stare lata, w strażaczkę się bawić.

- Jakie stare lata? Co wymyślać? Co żeś się czepił? Pewnie, lepiej się w fotelu z pilotem rozsiąść...

Nie skończyła mówić, gdy na jej telefonie wyświetliło się przychodzące połączenie, a w oddali usłyszeli dźwięk syreny.

- No chyba nie jedziesz? A kolacja?

- Gabryśka! Dokończ ojcu kanapki! – kobieta krzyknęła do córki. – Oczywiście, że jadę – dodała już ciszej.

Gabryśka, 15-letnia dziewczyna, należała do Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej i wiedziała, że w przyszłości też będzie jeździła do akcji jak jej mama.

- No tylko patrzeć, jak we dwie będziecie lecieć i sam będę musiał kolację sobie robić.

- To będziesz robił - odparła Gabryśka ze śmiechem.

- Powariowały, no!

Ania nie słyszała już dalszego dialogu między mężem, a córką. Z trudem otworzyła drzwi od domu, gdyż wiatr szarpał się z nią, mierząc siły. Ania schowała twarz w kołnierz i pobięła otworzyć bramę. Marznący deszcz, szczypał ją w twarz. Skulona, zaczęła szarpać metalową zasuwę, aby otworzyć bramę. Rozchyliła jedno skrzydło i podbiegła do drugiego. W międzyczasie ręką szukała kluczyków od auta, w kieszeni. Otworzyła drugie skrzydło bramy i pobięła do pojazdu. Usiadła, trzasnęła drzwiami i włożyła kluczyki do stacyjki. Przekręciła, ale auto nie reagowało.

- Dawaj maleńki, bo pojedą beze mnie... - szepnęła cicho.

Auto jakby usłyszało jej prośbę, bo drugie podejście do uruchomienia silnika, okazało się skuteczne. Wiatr szalał niemiłosiernie, deszcz głośno bębnił o przednią szybę. Światła samochodu rozświetliły podjazd. Ania wrzuciła pierwszy bieg i ruszyła. Gdy zbliżała się do bramy spojrzała w prawo na siedzenie pasażera, żeby upewnić się, czy wrzuciła telefon do auta. W tym momencie usłyszała gwizd i łoskot, poczuła uderzenie, w przód pojazdu, a za chwilę rozbrzmiał dźwięk tłuczonego szkła.

- Co do licha... - powiedziała i podniosła głowę.

Okazało się, że silny wiatr z impetem zamknął ciężkie, metalowe skrzydło bramy w momencie, gdy Ania wyjeżdżała.

Z domu wybiegł Arek.

- Anka! Anka! Wszystko w porządku? – usiłował przekrzyknąć szalejącą wicher.

- Teraz to mi dopiero będzie głędził – warknęła do siebie.

Nawet się nie odwracając, z piskiem opon ruszyła przed siebie w stronę remizy, gdzie dało się słyszeć ostatnie dźwięki rozbrzmiewającej syreny.

- A w nosie tam. Co, ja nie pojedę? Damy radę małeńki, nie? – powiedziała, a potem dodała w myślach - Tylko ciekawe ile mnie będzie kosztowała twoja naprawa. Buty Gabryśce muszę kupić, rachunek za prąd przyszedł i jeszcze to...ajć, że akurat teraz to się musiało stać. Oj se pogada pewnie...

Jadąc, wiedziała na pewno, że prawa lampa jest rozbita, bo drogę oświetało tylko jedno światło.

- Jeszcze by tylko brakowało, żeby policja najechała, dobrze, że to niedaleko – myślała.

Ania zajechała pod remizę, w momencie, gdy majestatyczny MAN szykował się do skrętu, aby wyjechać z podjazdu. Za nim szykował się już mniejszy i lżejszy Ford.

- Czekajcie! – wyskoczyła z auta.

Kątem oka chciała ocenić straty, ale było zbyt ciemno. Zostawiając swoje problemy pod remizą, zabrała z szafki nomex i podbiegła do Forda. Mateusz, który siedział już w środku, rozsunął drzwi, aby Ania mogła wsiąść do środka.

- Wrócimy z akcji, to będę się martwić, teraz są ważniejsze rzeczy... - pomyślała.

KONIEC

## „Strażacy w akcji” – okiem członka Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej

Jakub Hybel

### **Wprowadzenie**

Nazywam się Jakub Hybel, mam 18 lat. Swoją przygodę ze strażą rozpocząłem 23 stycznia 2016 roku, kiedy to na walnym zebraniu członków Ochotniczej Straży Pożarnej w Czerńcu zostałem wcielony do Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Nie da się ukryć, że moją pasją jest straż. Duża część mojej rodziny, jak również społeczności miejscowości należy do OSP. Mój pradziadek Władysław Kurzeja w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku był naczelnikiem straży. Trzeba przyznać, że ta strażacka krew idzie z pokolenia na pokolenie. Chociaż nie mogę jeszcze uczestniczyć w akcjach ratowniczo-gaśniczych, na dźwięk syreny zawsze biegnę czy wraz z innym strażakiem jadę do remizy. Tam zawsze mogę pomóc czy w otwarciu strażnicy, czy w szybkim przygotowaniu sprzętu. W drugim samochodzie, który nie pojechał uczestniczyć w akcji, uważnie nasłuchuję prowadzonej korespondencji radiowej. Dzięki temu uczę się i utrwalam rzeczy, które zostały mi przekazane na zbiórkach MDP. Mój „udział” w alarmach rozpoczyna się z sygnałem syreny, a kończy zamykaniem remizy po przyjeździe z działań.

### **1/2020 – Pożar siana**

Kiedy jeszcze na niebie mogliśmy obserwować świąteczne fajerwerki, usłyszałem ogłaszającą alarm syrenę. Po raz pierwszy pobiegłem do remizy, żeby dowiedzieć się, co się stało. Będąc już na miejscu, usłyszałem przekaz dyspozytora Stanowiska Kierowania Komendanta Miejskiego PSP w Nowym Sączu: „pożar siana w Zabrzeży – ciężki dostęp do wody”. Wiedziałem, że na wezwaniu tylko naszej jednostki się nie skończy. Nie pomyliłem się. Z garażu remizy widziałem nadjeżdżające zastępy innych, sąsiadujących z Czerńcem jednostek oraz strażaków JRG 1 Nowy Sącz. Gaszenie trawy trwało około 2 godzin i tyle też czekałem na moich starszych kolegów, którzy byli na tym pożarze. Pomogłem im pozwijać węże tłoczne i umyć inny sprzęt. Ta akcja wiele we mnie zmieniła. Od tej chwili postanowiłem prowadzić swego rodzaju „kartę” z zapisami akcji, w których moja jednostka uczestniczy. Postanowiłem również stawiać się – na tyle, na ile mogę – na każdy alarm, aby pomóc moim kolegom, a przy tym dowiedzieć się nowych rzeczy. Bowiem – jak mówi przysłowie – „czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci”.



## **Pandemia**

Zgodnie z zarządzeniem Ministra Zdrowia od 20 marca 2020 roku zaczął w Polsce obowiązywać stan epidemii. Koronawirus przekreślił nam normalne funkcjonowanie na dłuższy czas. Strażacy z mojej jednostki byli odpowiedzialni za dostarczanie niezbędnych do życia produktów ludziom będącym na kwarantannie. Działaniami na rzecz pomocy osobom chorym moi koledzy dzielili się między sobą tak, że każdy mógł wykazać się empatią i pomóc ludziom tego potrzebującym.

### **30/2020 – Poszukiwania osoby zaginionej**

28 czerwca późnym wieczorem, około kwadransa po godzinie 21, w Czerńcu, Łącku i w innych okolicznych miejscowościach rozbrzmiały syreny. Biegąc do re-mizy, wiedziałem, że jest to coś poważnego, ponieważ tak dużo sił i środków zostało wezwanych. Gdy byłem już na miejscu, dotarła do mnie przykra informacja. Jeden ze strażaków powiedział do mnie: „Zaginął Zenek, był ostatnio widziany na Plaży Łąckiej”, po czym zastęp pojechał w miejsce koncentracji sił i środków właśnie do Łącka. Zenon był jednym z nas. Działał przez długie lata w Młodzieżowej Drużynie Pożarniczej i w OSP w Czerńcu. Znałem go osobiście, co wprawiało mnie w jeszcze większy smutek. Działania trwały około 3 godzin. Dowiedziałem się od taty, że nie udało się go znaleźć ani na brzegu Dunajca przez strażaków ochotników, ani w Dunajcu przez Specjalistyczną Grupę Wodno-Nurkową z Nowego Sącza.

W kolejnym dniu działania rozpoczęły się około 9.05. Niestety bez oczekiwanego skutku. Zenka nie udało się znaleźć. Ciało 32-latka zostało odnalezione w rzece w Świniarsku, 3 lipca. Kilka dni później na pogrzebie Zenona zgodnie z ceremoniałem pożarniczym zawyła syrena. Był to moment smutny, wzruszający, ale też według mnie budujący. „Zawsze biegł na syrenę, więc syrena Cię żegna, cześć Twojej pamięci”.

### **52/2020 – Pomoc Zespołowi Ratownictwa Medycznego w reanimacji starszej kobiety**

Kiedy pytamy dzieci: „Co robią strażacy?”, przeważnie słyszymy odpowiedź, że gaszą pożary, ściągają koty z drzew itd. Jednak dzisiejszy obraz służby to nie tylko walka z ogniem. Strażacy działają również w zakresie ratownictwa medycznego, o czym mogłem się przekonać 22 sierpnia około godziny 13.30. Podczas wykonywania obowiązków domowych dobiegł mnie bardzo znajomy dźwięk. Wybiegłem szybko z domu i pojechałem rowerem, aby przybyć na alarm. Po dojechaniu na miejsce okazało się, że obsady jest na dwa wozy. Po raz pierwszy od bardzo dawna zdarzyło się, że Nissan SLRr oraz Renault GBART razem wyruszyły na działania. Taką decyzję podjęto z powodu złego dojazdu do poszkodowanej w Zabrzeży. Na miejscu zdarzenia dzielnie walczący, lecz wykończeni ratownicy medyczni zostali podmienieni przez strażaków, którzy nieustępliwie kontynuowali

walkę o życie kobiety. Po działaniach dowiedziałem się od dowódcy, że kobieta została przetransportowana do szpitala i jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Warto wspomnieć, że na krótko przed tą akcją z ciekawym pomysłem wyszedł nasz naczelnik Adrian Pasiud, który zaproponował robienie każdorazowo zdjęcia zastępu po akcji. Ja zostałem jego głównym wykonawcą i po dziś dzień robię zdjęcia osób będących na akcjach. Można rzec, że to nasza czarniecka „tradycja”.

### **56/2020 – Pożar budynku gospodarczego**

Noc kojarzy się nam ze snem, spokojem, z czasem, gdy nic się nie dzieje. 6 września nad gminą Łącko przeszła olbrzymia burza. Wskutek tego w oddalonej o około 10 km od Czerńca Obidzy zapalił się budynek gospodarczy. Jakies 3 minuty przed północą zerwałem się z łóżka i wraz z tatą pobiegłem do strażnicy na alarm. Słuchałem przez radio, jak idzie moim starszym kolegom dojazd. Nie dość, że ta noc była bardzo ulewna, to jeszcze pożar był w tak trudnym do dojechania miejscu. Bałem się, czy uda im się przybyć. Na szczęście usłyszałem: *Nowy Sącz 998 – tu OSP Czarniec odbiór; [...] – OSP Czarniec na miejscu*. Na miejscu były jednostki prawie z całej gminy. Pomimo trudności, jakie sprawił pożar, do godzin porannych udało się go opanować.

### **70/2020 – Zderzenie dwóch samochodów**

7 listopada około godziny 14.40, będąc w domu, usłyszałem huk. Wybiegłem przed dom, żeby zobaczyć, co się stało. Okazało się, że zderzyły się dwa samochody osobowe. Podbiegłem do jednego z nich, by zobaczyć, czy wszystko w porządku z pasażerami. Na szczęście niewiele ponad minutę po sygnale dojechali strażacy z mojej jednostki i rozpoczęła się akcja. Jedna rota poszła kierować ruchem, a dowódca (strażak pracujący w PSP) rozpoczął wstępne rozpoznanie miejsca zdarzenia. Wkrótce po tym dojechał Zespół Ratownictwa Medycznego; niby nikomu nic poważnego się nie stało, ale dziewczynka z jednego samochodu skarżyła się na ból głowy. Po jakimś czasie dojechał również zastęp z JRG 2 Nowy Sącz. Działania strażaków polegały głównie na zneutralizowaniu sorbentem wycieku substancji z samochodów oraz kierowaniu ruchem. Było to dla mnie ważne, bo zobaczyłem, jak to fachowo wygląda „od kuchni”. Jeszcze sam nie mogę uczestniczyć w akcji tak jak moi starsi koledzy, ale mam nadzieję, że już niedługo to się zmieni.

### **2020 – Podsumowanie**

W roku 2020 strażacy Ochotniczej Straży Pożarnej brali udział w 72 akcjach ratowniczo-gaśniczych. Były to głównie zgłoszenia dotyczące zwalczania skutków pandemii COVID-19, lecz parę większych akcji na pewno zostanie w mojej pamięci. Po każdym powrocie z akcji i zebraniu wszystkich w garażu dowódca stara się podsumować wykonane działania. W tym czasie mogę nie tylko posłuchać, co się działo,

ale też czegoś się nauczyć. Zawsze był używany jakiś sprzęt, który trzeba było doprowadzić do czystości, a przy okazji mogłem posłuchać strażaków i dowiedzieć się, co do czego służy. Rok 2020 dał mi wiele radości z tego, że działałem przy jednostce i mogłem uczestniczyć w jej rozwoju.

## **2/2021 – Samochód wypadł z drogi i uderzył w słup energetyczny**

19 stycznia już nowego roku w piękny zimowy dzień rozbrzmiał około godziny 14.30 dźwięk syreny. Po dobiegnięciu do remizy usłyszałem wiadomość, że „samochód osobowy uderzył w słup energetyczny”. Miało to miejsce na drodze wojewódzkiej 969 w Zabrzeży. Nasz zastęp dojechał natychmiast na miejsce zdarzenia. Wraz ze strażakami z sąsiedniej Zabrzeży zabezpieczali miejsce zdarzenia, udzielali poszkodowanemu pomocy. Nieco później dotarł zastęp z JRG 2 Nowy Sącz, samochodem GBARt. Mężczyznę z rozbitego samochodu zabrało pogotowie ratunkowe, na szczęście nie stało się mu nic poważnego. Według słów, które usłyszałem od załogi po przyjeździe do remizy, nie wyglądało to dobrze, lecz skończyło się szczęśliwie.

## **15/2021 – Pożar kotłowni**

Prawie kończący się 2 czerwca „zaowocował” nowym zdarzeniem. O 23.26 moja jednostka dostała wezwanie do palącej się kotłowni w domu jednorodzinnym w Zabrzeży. Wyglądający bardzo niebezpiecznie ogień gasiły 3 zastępy – z Czerńca, Zabrzeży i JRG 2 z Nowego Sącza. Słuchając uczestników akcji, mogłem poznać sposób, w jaki działali. Jedna rota, wyposażona w sprzęt ochrony dróg oddechowych ODO, udała się na rozpoznanie wstępne do piwnicy. Druga rota gasiła palącą się kotłownię. Akcja w środku nocy na szczęście skończyła się pomyślnie i udało się opanować sytuację.

## **16/2021 – Zalany dom**

Kilka dni później byłem świadkiem zjawiska, które widziałem pierwszy raz w życiu. Około godziny 17 pięknie zapowiadającego się wieczoru nastąpiła „śnieżyca”. Przez jakieś 10 minut sypał grad o średnicy 3 cm. Całe trawniki zamalowały się na białe. Zostały obite wszelakie rośliny, kwiaty, drzewka sadownicze. Ostrzeżenia pogodowe niestety się spełniły i cała kwitnąca roślinność uległa w mgnieniu oka degradacji. Kiedy oglądaliśmy straty na podwórku, dostaliśmy sygnał o alarmie. Bardzo ciężko było biec, ponieważ zatorowujący grad był bardzo śliski. Na szczęście udało się dotrzeć bezpiecznie do remizy. Wezwanie dotyczyło zalewania domu przez topniejący grad. Strażacy z problemami wyjechali na miejsce zdarzenia. W ruch poszły łopaty, przy użyciu których niektórzy robili prowizoryczny wał przeciwpowodziowy, aby woda już nie dostawała się do domu, a inni bezpośrednio z domu wypompowywali zalegającą wodę. Działania trwały blisko 30 minut. Sytuacja na szczęście w najbliższych godzinach się nie powtórzyła. Po raz pierwszy (niestety nie ostatni) w tym roku mogliśmy skorzystać ze sprzętu strictly przeciwpowodziowego.

**22/2021 – Zerwany dach na budynku gospodarczym**

Kolejne ostrzeżenia o groźnych ulewach i wichurach okazały się zasadne. W ostatni dzień czerwca blisko 21 po niespokojnej godzinie zawyła syrena. Biegąc z wujkiem do remizy, zauważyłem powalone drzewo na drodze w stronę remizy. Jednak nie do tego było to wezwanie. Wyjazd dotyczył zalanej piwnicy tego samego domu, co na początku miesiąca. Właśnie tam został wezwany zastęp Renaulta GBART. Jednak ze względu na sytuację z powalonym drzewem, przeszkadzającym w przejeździe, dostaliśmy wezwanie i do tego. W straźnicy zostało nas jeszcze kilku. Moi starsi koledzy pojechali Nissanem SLRr do tego drzewa. Piła była w garażu, więc po hasle dowódcy przyniosłem ją strażakom, którzy bardzo szybko „wysprząkali” jedną akcję. Drugi zastęp, wracając z zalanej piwnicy, dostał wezwanie od Stanowiska Kierownika Komendanta Miejskiego PSP dotyczące dachu zerwanego z budynku gospodarczego. Tamże się udali. Na miejscu był już obecny zastęp z Zarzeczca. Działania początkowo polegały na zabezpieczeniu dachu i jego elementów, aby nie stwarzały zagrożenia dla ludzi. Po dojeździe samochodu z PSP rozpoczęto drugą część akcji, jaką była prowizoryczna naprawa dachu przy użyciu folii. Działania trwały blisko 2 godziny. Po powrocie strażaków do garażu postanowiłem zrobić im gorącej herbaty, ponieważ było zimno. Ze względu na silny wiatr działania były ciężkie, ale na szczęście nikomu nic się nie stało.

**24/2021 – Zderzenie samochodu ciężarowego z samochodem osobowym**

Następnego dnia po wichurze nadal trzeba było usuwać jej skutki. W potoku płynącym przez naszą miejscowość leżały powalone drzewa. Z tego względu w samo południe dostaliśmy wezwanie. Pobiegłem w stronę remizy, aby gdy przyjdzie taka potrzeba, pomóc moim kolegom. Była to dosyć szybka i prosta do opanowania akcja ratownicza, cała nasza ekipa często pracuje z piłami motorowymi do cięcia drzew, więc dlatego miało to taki sprawny przebieg.

Kiedy pomagałem w konserwacji i myciu sprzętu po akcji, usłyszałem wywołujące dźwięk syreny „selektywne”. Po chwili okazało się, że mamy do czynienia z wypadkiem z udziałem samochodu ciężarowego i samochodu osobowego na drodze wojewódzkiej w Zabrzeży. Ciężarówka wjechała w tył samochodu wypełnionego ludźmi. Nasza jednostka dotarła na miejsce zdarzenia jako pierwsza. Wedle relacji strażaków jedna rota pobiegła czym prędzej do samochodu osobowego ratować ludzi w nim będących, zaś druga rota kierowała ruchem. Po chwili dołączył do nas zastęp z Zabrzeży i pomógł nam w udzielaniu niezbędnej pomocy. Na miejsce zdarzenia przybyły 3 karetki pogotowia oraz 2 patrole policji wraz z JRG 2 Nowy Sącz. Działania nie trwały długo, osoby wymagające pomocy ją otrzymały i zostały przetransportowane do szpitala. Na miejscu zdarzenia prócz strażaków z JRG 2 byli również trzej zawodowcy z mojej jednostki.

**26/2021 – Powódź**

18 lipca rano Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego wydało ostrzeżenie dla mojego regionu: *IMGW-PIB informuje, iż od godz. 11.00 dnia 18.07.2021 r. do godz. 08.00 dnia 19.07.2021 r. prognozowane są burze, którym będą towarzyszyć ulewne opady deszczu, miejscami od 50 mm, lokalnie kumulacja opadów do 100 mm, oraz porywy wiatru do 80 km/h, lokalnie możliwe porywy do 100 km/h. Miejscami grad. (Stop. Zagr: 3- w skali 3-stop.).* Te ostrzeżenia okazały się bardzo trafne. Po raz trzeci w tym roku Czerniec nawiedziła niemalże klęska żywiołowa. Około godziny 17 rozpoczęły się obfite burze i ulewa. Już 17 minut po tym dostaliśmy wezwanie do podtopienia. Jednak nie było warunków ku temu, abyśmy wyjechali. Z drogi koło remizy zrobiła się istna „rzeka”. Jednemu strażakowi biegnącemu wraz z nurtem rzeki udało się cudem bezpiecznie dobiec do remizy, a drugi po tym, jak zniosło jego auto, musiał poczekać dłużej chwilę, aż woda ustąpi. Niestety taki jest żywioł. Gdy zrobiło się wystarczająco bezpiecznie, pobiegłem do remizy, aby pomóc sprzątać skutki. Wraz z kolegą i bratem chwyciliśmy za łopaty i wykonywaliśmy prace, które były niezbędne, aby wypompuwać wodę z miejsc zalanych. Raz przekopywaliśmy koryta, bo były całe w kamieniach i woda nie mogła spokojnie płynąć. Na rozkaz dowódcy otworzyliśmy studzienkę, aby cały czas lejąca się woda mogła spływać. Oczywiście zabezpieczyliśmy ją odpowiednio, aby nikt do niej nie wpadł. Sąsiadom przekopywaliśmy gruz, który zniosło z samej góry na ich posesje. Droga była rozerwana przez bardzo długi czas, przez co nie dało się normalnie wyjechać. Zrobiliśmy „odpływ” obok mostu, aby woda mogła się łać do rzeki. Cały czas przez ponad 5 godzin chodziliśmy z łopata i wykonywaliśmy zadania, o jakie prosili nas ludzie. Około godziny 22, po dotarciu komendanta gminnego do naszej remizy, można było zaprzestać działania. Bardzo długie działania poskutkowały tym, że wspólnymi siłami Czerniec się „obronił”. Po tych działaniach strażacy od nas pojechali nieopodal mojego domu wypompowywać zalegającą w domu sąsiada wodę. Jeden ze starszych strażaków mówił, że „powódź w 1997 i dzisiejsza były bardzo podobne, lecz dziś wyglądało to zdecydowanie gorzej”. Jak widać, działania straży to nie tylko gaszenie pożarów. Była to pierwsza taka akcja, gdzie pomagałem cały czas ludziom, którzy potrzebowali tej pomocy. Te wydarzenia zapisały się w głowach niejednego z nas, ale dały dużo doświadczenia, gdzie ważna jest pokora i serce gotowe nieść pomoc.

**33/2021 – Poszukiwania zaginionej kobiety**

23 września około godziny 2.45 w pobliskim Łącku zawyła syrena. Nie minęła chwila, a u nas też tak się stało. Mimo że do remizy mam bardzo blisko, to biegnąc, od razu wiedziałem, że ta akcja nie będzie należała do małych. Usłyszałem też alarm z innych jednostek. Po dojechaniu naszej jednostki na miejsce dyspozytor PSP poinformował o zaginionej młodej kobiecie w pobliżu lasu w Łącku. W radiu na kanale powiatowym ciągle słyszałem meldunki dotyczące dojechania danej jednostki na miejsce. Po chwili przewodni zastęp z OSP Łącko wyznaczył punkt koncentracji sił i środków na

parkingu restauracji znajdującej się niedaleko miejsca ostatniego widzenia kobiety. Akcję prowadziły nie tylko jednostki OSP, lecz również JRG 2 Nowy Sącz, policja, GOPR oraz słyńca z akcji poszukiwawczo-ratowniczych Grupa Ratownictwa Specjalnego z Nowego Sącza. Na szczęście poszukiwania przebiegły pomyślnie. Kobieta odnalazła się żywa, a to dzięki psu ratownicemu, który wraz z opiekunem pełni służbę w JRG 2, jak również GRS Nowy Sącz. Ofiara została przetransportowana do szpitala. Strażacy opowiadali mi, że warunki nie były sprzyjające do poszukiwań, ponieważ było dosyć chłodno, ale za to widoczność była dobra. Postanowiłem zrobić im herbatę, aby się ogrzali. Na tym zakończyliśmy nasze nocne działania.

### **37/2021 – Zderzenie trzech samochodów osobowych**

Kiedy 19 listopada około godziny 15 wracałem ze szkoły i byłem już niedaleko swojego domu, zobaczyłem wracający zastęp JRG 2 GCBART z Nowego Sącza, który uczestniczył w gaszeniu pożaru sadzy w kominie w Zarzeczcu. Za chwilę usłyszałem, jak nasza syrena zaczęła wyć. Pobiegnę od razu do garażu, by się dowiedzieć, co się stało. W Łączku na drodze wojewódzkiej 969 zderzyły się trzy samochody osobowe. Była to pora popołudniowa, kiedy większość strażaków jest w pracy. Niepotrzebnie się stresowałem, ponieważ gdy syrena skończyła wyć, zastęp już pojechał na miejsce akcji. Nie trwało to długo, strażacy z JRG 2 idealnie dotarli na miejsce zdarzenia i pomogli usunąć niebezpieczeństwo na drodze.

### **2021 – Podsumowanie**

Rok 2021 pod względem intensywności działań był w moim odczuciu podobny, co rok poprzedni. Strażacy co prawda brali udział w mniejszej liczbie akcji, lecz były one cięższe i zostające w pamięci. Osobiście mogłem przyglądać się im, a nawet jako cywil brać w niektórych udział. Ogromne zaangażowanie było widać w każdym z ruchów wykonywanych przez moich kolegów w każdej akcji ratowniczo-gaśniczej. Czerniec – moja miejscowość – ucierpiał znacząco w letnich powodziach. Tu właśnie mogłem ujrzeć działania „od kuchni”. Cieszy mnie fakt, że coraz więcej wiem i nabieram doświadczenia przez obserwacje i pomoc druhom z mojej jednostki.

### **2/2022 – Pomoc ZRM**

Późnym wieczorem 20 stycznia rozbrzmiała syrena. Pomimo niesprzyjających warunków wraz z moim bratem dobiegliśmy do remizy. Zostaliśmy zadysponowani do pomocy karetce pogotowia. Panująca na zewnątrz pogoda, zlodowaciała droga uniemożliwiła wyjazd Zespołowi Ratownictwa Medycznego do potrzebującego pacjenta. Nasz zastęp składający się z 5 ratowników pojechał Nissanem SLRr drogą w górę koło strażnicy. Siedząc w remizie, usłyszałem pukanie do bramy wyjazdowej. Jeden ze strażaków przyszedł, aby wziąć łańcuchy do okucia karetki. Włożyłem grubszą kurtkę i wraz z Michałem poszliśmy do góry, dostarczając potrzebny sprzęt.

Wracając, dostaliśmy telefon od naszego prezesa, aby zamontować łańcuchy do GBART. Pomimo że z bratem jeszcze nie jeździmy na akcje, to wiedzieliśmy, jak to zrobić. W momencie, kiedy nasi strażacy wrócili do remizy, duże auto było już w łańcuchach. Pacjent, którym zajmowała się karetka, dotarł szczęśliwie do szpitala.

#### **4/2022 – Poszukiwania osoby zaginionej**

29 stycznia dostaliśmy pierwotnie wezwanie do palących się sadzy w przewodzie kominowym w Zabrzeży. Pożar nie trwał długo. Kiedy moi koledzy wracali i byli niedaleko remizy, dostali od dyspozytora PSP wezwanie do poszukiwań zaginionej osoby. O godzinie 17.30 na Czernieckiej Byniowej zebrały się już zastępy z Czerńca, Zabrzeży. Stacjonując w remizie, usłyszałem, że są wzywane kolejne zastępy. Warunki atmosferyczne były ładnie mówiąc tragiczne. Ogromny mróz oraz ciągle padający śnieg nie sprzyjały poszukiwaniom. Pojawiały się kolejne jednostki. Z PSP Nowy Sącz przyjechał quad, pojawiła się też Grupa Ratownictwa Specjalistycznego OSP Nowy Sącz oraz – także z psami – ratownicy strażacy z JRG 2. W remizie moim zadaniem było robienie herbaty strażakom i ratownikom. Było tak, że jeden zastęp jechał do góry poszukiwać, a inny zjeżdżał. Każdy z nich otrzymał gorący napój, dzięki czemu mogli się chociaż trochę ogrzać. Do akcji przystąpiły też oddziały GOPR-u. Niestety tego dnia nie udało się znaleźć poszukiwanego mężczyzny. Około 22 w naszej remizie podjęto decyzję o zakończeniu działań. Policja i strażacy ustalili, że kolejnego dnia, czyli w niedzielę, poszukiwania zostaną wznowione od godziny 10.

O 10 następnego dnia zgodnie z planem rozpoczęto kolejne zmagania. Do Czerńca przybyła podobna liczba sił i środków, co poprzedniego dnia. Podobnie jak wcześniej robiłem ciepłe napoje oraz rozmawiałem z ratownikami – nie tylko ze swojej jednostki, ale też z policji, PSP czy oddziałów GOPR. Bardzo dużo mi mówili o tym, że jest to jedna z większych akcji, na jakich byli. Pomimo ciężkich warunków dziękowali za to, że mogli się ogrzać w remizie. Około godziny 12 dotarła do nas przykra informacja. Około 50-letni mężczyzna został znaleziony przez strażaków niedaleko swojego domu martwy. Niestety takim tragicznym finałem zakończyły się działania wszystkich ratowników z różnych służb. Byłem świadkiem ogromnego zaangażowania każdego. Dochodzę do wniosku, że nieważne czy ten, kto poszukiwał, był zawodowym strażakiem, czy ratownikiem, czy też był ochotnikiem, tak samo się starał pomóc drugiemu człowiekowi.

#### **28/2022 – Mężczyzna przygnieciony przez kombajn (zgon)**

Lipiec jako jeden z upalnych miesięcy kojarzony jest w rejonach wiejskich jako czas prac w polu. Zbieranie owoców czy żniwa to normalny obrazek towarzyszący temu czasowi. Poniedziałkowym popołudniem 25 lipca na terenie Czerńca, Łącka i Zabrzeży zabrzmiały syreny. Biegając do mojej remizy, usłyszałem wezwanie dotyczące przygniecionego przez kombajn mężczyzny. Po chwili do Zabrzeży udał się i czerniecki zastęp. Na miejscu byli już druhowie z sąsiedniej Zabrzeży oraz ratow-

nicy medyczni wraz z policją. Stan poszkodowanego okazał się krytyczny. Został on przygnieciony przez koło maszyny, raniąc kończynę dolną oraz klatkę piersiową. Na miejsce został wezwany helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Początkowo stan pozwalał na przewiezienie mężczyzny drogą lotniczą do szpitala. Po dojechaniu na miejsce zdarzenia zastępów z JRG 2 Nowy Sącz GCBARt oraz JRG 1 Nowy Sącz SCRt stan rannego uległ nagłemu pogorszeniu. Trzeba było wdrożyć procedury związane z RKO. Około godziny 12.20 dotarła informacja, że mężczyzna nie żyje. Jak się później okazało, poszkodowanym był długoletni druh Zbigniew, zasłużony, działający od młodości strażak OSP Zabrzeż. Często strażacy z mojej jednostki mieli do czynienia właśnie z nim podczas wspólnych działań ratowniczo-gaśniczych, gdzie zawsze kierował samochodem pożarniczym z Zabrzeży. Jako wyraz szacunku i podziękowania mu za tę długoletnią służbę kilka dni później udaliśmy się na Jego pogrzeb. Osobiście niosłem sztandar mojej OSP, który obok wielu zgromadzonych sztandarów i strażaków oddał hołd i honor zasłużonemu. Tak niestety skończyło się życie jednego z tych, którzy mieli zawsze na uwadze dobro innych ludzi, czasem nawet ponad własne. Cześć Jego pamięci!

### **Strażacy nie tylko w akcjach ratowniczo-gaśniczych**

Będąc strażakiem ochotnikiem, jest się szkolonym głównie w zakresie wiedzy przydatnej podczas wyjazdów ratowniczych. Jest to główne statutowe założenie każdej ochotniczej straży pożarnej. Cały mój wkład w życie mojej jednostki polegał nie tylko na oczekiwaniu na moich kolegów po wyjazdach. Warte nadmienienia są akcje, które mają inny charakter w swoim założeniu. Jako (prawie) strażak ochotnik mam swój mundur galowy. Będąc w szeregach MDP, zawsze brałem udział w uroczystościach kościelnych czy państwowych, w których nasza czarniecka straż uczestniczyła. Zawsze mnie to fascynowało, jak to jest iść w kompanii honorowej czy ze sztandarem jednostki. Minęło już parę lat i posiadając mundur, mogę też w tym uczestniczyć jako (prawie) strażak w jednym z pododdziałów.

Pierwszym moim pamiętnym przeżyciem związanym z troszkę inną akcją niż te ratowniczo-gaśnicze było uczestnictwo w uroczystości Bożego Ciała w łączkim kościele. Byłem wtedy asystującym przy sztandarze mojej jednostki. Po raz pierwszy miałem okazję założyć mundur, góralski kapelusz z piórkiem oraz czarną pelerynę (nosimy ją wraz z kapeluszem zgodnie z tradycją, którą dumnie jako górale kultywujemy). Był to dla mnie ogromny zaszczyt. Marzenia w pewnym momencie się spełniły i ja – który jako mały chłopiec tylko obserwowałem strażaków – mogłem teraz stanąć między nimi i też uczestniczyć w tej swego rodzaju „akcji”.

Jako strażacy bierzemy także udział w różnego rodzaju wyzwaniach. Na przykład dostajemy nominację od innych jednostek i sami musimy zrobić jakąś rzecz, nominować kogoś, po czym zebrać jakąś kwotę, dzięki której możemy przekazać pieniądze na szczytny cel. Pierwszą taką akcją okazał się GaszynChallenge. Polegał on na



tym, że nominowana jednostka miała zrobić 10 pompek, nagrać i wstawić film. Po zakończeniu miała wpłacić symboliczne 5 złotych na leczenie Wojtusia i nominować następną jednostkę do wykonania tego samego.

Kolejna akcja nosiła nazwę „Alarm dla Ksawcia”. Polegała ona na uruchomieniu sygnałów na samochodach i syreny. Podobnie jak w poprzednim wyzwaniu wpłacaliśmy pieniądze na konto potrzebującego i nominowaliśmy kolejne jednostki.

Mimo że sprawy dotyczące patriotyzmu są postrzegane głównie w skojarzeniu z wojskiem czy policją, to my też mamy swój wkład w utrwalaniu tożsamości narodowej. W czasie świąt państwowych uczestniczymy w uroczystych obchodach. 11 listopada 2021 roku, w narodowy dzień niepodległości, stworzyliśmy kompanię honorową, aby udać się do kościoła w Łącku na mszę świętą w intencji ojczyzny. Uczestniczyłem w niej jako jeden z członków kompanii tworzonej przez strażaków z całej gminy Łącko. Po kościele udaliśmy się przed pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego na dalszą część świętowania. Rozpoczęliśmy od hymnu państwowego, po czym wysłuchaliśmy akademii.

3 maja 2022 roku poczet sztandarowy naszej jednostki wziął udział w obchodach 231. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Po raz pierwszy dostąpiłem zaszczytu bycia sztandarowym i trzymania naszego sztandaru podczas tak ważnej uroczystości. Podobnie jak 11 listopada byliśmy na mszy świętej i akademii. Cieszę się, że nie musiałem uczyć się sam musztry i zasad, jakie obowiązują podczas pełnienia funkcji sztandarowego. Przez wiele lat przyglądałem się, jak to się robi, a później sami strażacy mnie jeszcze poduczuli, dzięki czemu efekt końcowy był wzorowy.

Dzień Strażaka dla mnie i dla nas wszystkich jest jednym z najważniejszych dni w roku. Podobnie dla naszych kolegów z jednostki w Woli Kosnowej. 30 kwietnia 2022 roku, uczestnicząc w obchodach Gminnego Dnia Strażaka w Woli Kosnowej, zagościliśmy w tej miejscowości na uroczystości poświęcenia nowego samochodu pożarniczego dla Woli Kosnowej. Wydarzenie to pokazało, że mimo iż każda jednostka różni się od pozostałych, mogliśmy się zjednoczyć jako gmina i razem z kolegami z Woli świętować pozyskanie nowego samochodu. Z mojej jednostki w tym święcie brało udział kilku z nas, jedni jako przedstawiciele zarządu, drudzy jako strażacy wyjeżdżający do akcji, i ja wraz z Patrykiem i Maćkiem, którzy podobnie oczekują na uczestnictwo w akcjach ratowniczo-gaśniczych. Całość uroczystości prowadził nasz naczelnik Adrian. Właśnie to wydarzenie może być wspólnym przykładem, że pomimo różnic (m.in. w tej sytuacji w ubiorze) potrafimy się w ważnych sytuacjach zjednoczyć i walczyć o jedno, czyli życie i zdrowie ludzkie.

## **Zakończenie**

Działając w MDP, nie tylko brałem udział w zbiórkach z moimi rówieśnikami. Strażacy z mojej jednostki pomagali mi dojść do momentu, w którym już sam działam w strukturze OSP Czerniec. Uważam to za jedną z najważniejszych rzeczy, w jakich biorę udział. Tu z tego punktu widzenia mogę dostrzec jedno. Chcę przekazywać

## KONKURS „STRAŻACY W AKCJI”

moją wiedzę i doświadczenia członkom MDP, a sam już po kursach na strażaka ratownika coraz bardziej się doksztalcać. Misja w OSP to jedna z piękniejszych służb, jakie może odbywać człowiek. Każdy z nas – czy to młodszy, czy starszy – jedno głosi hasło: „Bogu na chwałę, ludziom na ratunek”.



*Związek Ochotniczych Straży Pożarnych, rozpoczynając prace nad Strategią Florian 2050, przyjął trzy proste założenia. Po pierwsze, ma być ona oparta na następujących komponentach: ochotniczym, samorządowym i państwowym. Łącząc te trzy komponenty, tworzymy sprawny system ochrony ludności. Drugi element – wszyscy członkowie OSP i wszyscy strażacy w tym systemie ochrony ludności są zagospodarowani, docenieni i wykorzystani oraz zauważeni. Trzeci element, który wydawał się w tamtym momencie wręcz nieosiągalny – czas reakcji od chwili wezwania do przyjazdu ratowników to jest 5 minut. Wiadomo, że przez ostatnie trzydzieści kilka lat czas dojazdu zespołu ratowniczego na miejsce to było 15 minut. Więc 5 minut wydawało się nieosiągalne. Ale właśnie w trakcie prac nad tą strategią pojawiła się idea pierwszego ratownika, która zasadza się na wykorzystaniu technologii do tego, aby przyspieszyć działania. I to w pewien sposób zmienia paradygmat, nawet nie tylko samych działań związanych z pierwszą pomocą, ale funkcjonowania w ogóle, szczególnie OSP. Bo jeżeli obecnie człowiek może w swoim telefonie nacisnąć jeden guzik i wysłać wezwanie o pomoc, które jest odczytywane przez ratowników w odległości takiej, jaką zdefiniujemy, żeby w czasie 4-5 minut mogli być na miejscu, to dzisiaj ten mechanizm ćwiczyliśmy w terenie, w praktyce, i się okazuje, że czas reakcji od momentu naciśnięcia guzika z wezwaniem do obecności pierwszego ratownika na miejscu zdarzenia to jest półtorej minuty do trzech i pół minuty.*

*To realnie funkcjonuje, bo działa właśnie dzięki tej technologii. Okazało się, że jest możliwość funkcjonowania w ten sposób, że aplikacje dla ratowników mogą się też ze sobą komunikować, czyli można sobie wyobrazić taką sytuację, że ci ratownicy działają już w formie roju, to znaczy jeden wykonuje jedno zadanie, drugi inne, a trzeci jeszcze inne, i jeśli to przenieść na praktykę działania OSP, to się może okazać, że np. straż OSP wyjeżdża do zdarzenia nie tak jak do tej pory, gdzie wszyscy przybiegają do strażnicy i wyjeżdżają samochodem, ale tylko kierowca biegnie po samochód i wyjeżdża, a pozostali ratownicy dojeżdżają już bezpośrednio na miejsce zdarzenia, ponieważ mają lokalizację, mogą też w międzyczasie skomunikować się, kto jaką rolę wykonuje, czyli w trakcie zbudować zespół i podjąć działania. Więc te nasze Analizy strategiczne miały ogromny wpływ na myślenie o systemie funkcjonowania ochrony ludności i przyczyniły się do tego, że pojawiły się nowe idee i rozwiązania wykorzystujące właśnie te możliwości technologiczne.*

Waldemar Pawlak  
prezes ZG ZOSP RP

978-83-970991-1-1  
978-83-7901-484-2